Formy spędzania czasu wolnego

Formy spędzania czasu wolnego

Redakcja naukowa
Marek Banach
Tadeusz Waldemar Gierat

Wydanie drugie, poprawione, uzupełnione

Kraków 2013

Recenzenci naukowi:
prof. zw. dr hab. Sławomir Mazur
dr Ewa Kucharska
dr Józefa Matejek
dr Bogusław Ulijasz

© by Marek Banach & Autorzy, 2013
Wydawnictwo «scriptum», 2013

Opracowanie graficzne, dtp i projekt okładki
Tomasz Sekunda

Wydanie II

ISBN 978-83-64028-03-8

Wydawnictwo «scriptum»
Tomasz Sekunda
tel. 604 532 898
e-mail: scriptum@scriptum.strefa.pl
www.scriptum.strefa.pl/sklep

Spis treści

Słowo wstępne do drugiego wydania 7

I. Uwarunkowania wiekowe spędzania czasu wolnego

Marta Dragan
Czas wolny młodzieży gimnazjalnej 11

Izabela Iwaniec
Czas wolny młodzieży licealnej. 37

Tadeusz Waldemar Gierat
Czas wolny studentów. 59

Marek Banach, Monika Orlińska
Formy aktywności wolnoczasowej ludzi starszych 75

Marek Banach, Ilona Kuźmicz
Czas wolny a jakość życia pacjentów w opiece paliatywnej 107

II. Instytucjonalne formy spędzania czasu wolnego

Adam Ligęza
Brazylijskie Jiu-Jitsu jako propozycja spędzania wolnego czasu
dla dzieci i młodzieży 121

Jacek Banach
Golf – nowoczesna forma spędzania czasu wolnego 127

Agata Kowalik
Czas wolny w centrum handlowym 137

Magdalena Kisielewska
Zespół folklorystyczny jako alternatywna forma spędzania
czasu wolnego 161

Jolanta Urbanek, Anna Wilk
Walory wolnoczasowe Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Lachy"
w Nowym Sączu 181

Elżbieta Mach
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" – trudny patriotyzm 195

Małgorzata Gawor
Śpiew ponadobowiązkowy i jego aspekt społeczno-wychowawczy. 203

Teresa Dobosz
Zabawa w rycerstwo jako forma spędzania czasu wolnego 209

Marek Banach, Bożena Michalik
Bożonarodzeniowe zwyczaje w wypowiedziach studentów krakowskich
uczelni – Uniwersytetu Pedagogicznego i Akademii „Ignatianum" 231

Bogna Karbowiak, Jolanta Urbanek
Oferta wolnoczasowa nowosądeckich instytucji kulturalnych 249

Jolanta Urbanek, Teresa Obrzut
Animacja kulturalna w środowisku lokalnym –
w kontekście czasu wolnego młodzieży 267

Katarzyna Jagielska
Formy spędzania czasu wolnego w świetlicach środowiskowych
a profilaktyka zachowań ryzykownych 281

Słowo wstępne do drugiego wydania

Szanowni Państwo!

Oddajemy do rąk Państwa drugie, poprawione i uzupełnione wydanie książki. Z radością stwierdzamy, że pierwszy nakład cieszył się znacznym zainteresowaniem czytelników. Było tak zapewne z uwagi na interesujący i oryginalny materiał opisujący szerokie spektrum form spędzania czasu wolnego. Nasi autorzy w artykułach przedstawili wyniki swoich ustaleń badawczych dotyczących ważnych dla każdego człowieka kwestii. To jak człowiek spędza czas wolny uwarunkowane jest wieloma czynnikami, zarówno tkwiącymi w człowieku jak i w środowisku. W pracy można znaleźć odpowiedź na pytanie o uwarunkowania spędzania czasu wolnego jak i jego formy. Z uwagi na wciąż aktualne treści zawarte w niniejszej publikacji zdecydowaliśmy się na jej ponowne wydanie.

Część materiałów zawartych w naszym opracowaniu opublikowaliśmy wcześniej przez pomyłkę ze strony naszego słowackiego partnera w książce *Czas wolny młodzieży szkolnej*, wydanej na Słowacji w roku 2009.

Mamy nadzieję, że nasze naukowe rozważania na temat form spędzania czasu wolnego zainteresowały słowackich czytelników – zapewne głownie studentów i pracowników naukowych.

Jednocześnie chcemy w tym miejscu przeprosić za drobne błędy i uchybienia zawarte w poprzednim wydaniu. W szczególności takie słowa należą się Ilonie Kuźmicz za pominięcie jej nazwiska przy jednym z artykułów. Mamy nadzieję, że ta droga przeprosin i rekompensaty, w pełni naszą koleżankę satysfakcjonuje.

Treści artykułów zawarte w dwóch częściach tej książki prezentują różnorodne aspekty związane z czasem wolnym. W jednych omówiono w sposób

wieloaspektowy zagadnienia wolnoczasowe, w innych ograniczono się do konkretnych przykładów form jego spędzania. Opracowanie podzielono na dwa obszary tematyczne. Pierwszy dotyczy wiekowych uwarunkowań spędzania czasu wolnego, natomiast drugi omawia instytucjonalne formy jego spędzania.

W porównaniu do poprzedniego wydania znalazły się tu dodatkowe teksty z aktualnymi wynikami badań dotyczącymi tytułowego problemu.

Chcemy ta drogą serdecznie podziękować wszystkim autorom tekstów za zaufanie i zgodę na ponowne opublikowanie ich opracowań.

Dziękujemy także recenzentom za cenne uwagi i życzliwe przyjęcie naszej pracy.

Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

I.
Uwarunkowania wiekowe spędzania czasu wolnego

Marta Dragan

Czas wolny młodzieży gimnazjalnej*

Niniejsza praca poświęcona jest problematyce czasu wolnego dzieci i młodzieży oraz szansom i zagrożeniom, jakie ze sobą niesie. Najistotniejsze zagrożenia niosą za sobą media, zwłaszcza: telewizja, Internet, a także komputer. Szansą na konstruktywne wykorzystanie czasu wolnego są zajęcia pozalekcyjne organizowane przez szkoły (obecnie w niewielkim stopniu), które stanowią integralną część jej planu wychowawczego. Uważam, że temat, który podjęty został w tej pracy, jest bardzo ważnym zagadnieniem, ponieważ czas wolny ma dla człowieka dużą wartość, pełni wiele funkcji istotnych dla jakości jego życia. Stwarza szanse odprężenia, odpoczynku, regeneracji sił i edukacji. Od kilku lat dużo mówi się i pisze na ten temat, sposobie jego zagospodarowania, a to z powodu niepokojącego wzrostu zachowań, które działają destrukcyjnie na młodzież i powodują brak motywacji do nauki. O sposobie spędzania wolnego czasu i zainteresowaniach młodzieży decydują w dużym stopniu, miejsce zamieszkania, pochodzenie społeczne, a także rodzaj szkoły, do której uczęszczają. Szkoła może być atrakcyjnym miejscem dla ucznia również po skończonych obowiązkach lekcyjnych. Zajęcia pozalekcyjne są niezastąpione w procesie nauczania i wychowania młodego człowieka, ale niestety w dobie kryzysu i trudności finansowych polskiej oświaty zupełnie o tym zapomniano. Ciągle brakuje pieniędzy w budżecie państwa na przyszłą edukacje uczniów. Zapomniano, że miarą kultury współczesnej społeczności jest godziwe spędzanie czasu wolnego, zwłaszcza przez młode pokolenie. Niestety wolny czas jest zdominowany przez telewizję i Internet. Dzieci

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, red. M. Banach, T.W. Gierat, MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7

oglądają wiele programów i filmów, które nie są dla nich przeznaczone, mało czytają a tym samym nie rozwijają zainteresowań. Telewizja poprzez swą dostępność wypiera pozostałe środki masowego przekazu. Przejęła wiele funkcji, które kiedyś pełniły środki masowego przekazu. Czas wolny uczniów powinny wypełniać zajęcia pozalekcyjne, ich atrakcyjna oferta może stanowić odpowiednie antidotum na pojawiające się zagrożenia cywilizacyjne.

Problem czasu wolnego dzieci i młodzieży oraz sposoby jego wykorzystania należą do najbardziej doniosłych problemów współczesności. Dziecko cechuje brak doświadczeń życiowych i niedojrzałość psychiczna, dlatego tak ważna jest mądra kontrola dorosłych, rodziców, wychowawców i opiekunów. Dlatego cel jaki postawiłam przed moimi badaniami to: poznanie i przybliżenie specyfiki spędzania czasu wolnego przez młodzież gimnazjalną, określenie szans i zagrożeń wynikających z przyjętych i popularnych wśród młodzieży form jego organizowania.

Problemem badawczym będzie uszczegółowienie celu badania, czyli pytanie: Jakie formy spędzania wolnego czasu przez młodzież gimnazjalną występują najczęściej i w jakim rozmiarze ?

Chcąc rozwiązać problem badawczy mojej pracy posłużę się metodą sondażu diagnostycznego. „Metoda sondażu diagnostycznego jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk i wszelkich innych zjawiskach instytucjonalnie nie zlokalizowanych – posiadających znaczenie wychowawcze w oparciu o specjalnie dobraną grupę reprezentującą populację generalną, w której badane zjawisko występuje”[1].

W sondażu diagnostycznym stwierdzone prawidłowości mają najwyższy stopień prawdopodobieństwa w ramach ograniczonego dobru próby badawczej.

W ramach przyjętej metody posłużę się techniką ankiety.

„Ankieta jest techniką gromadzenia informacji, polega najczęściej na samodzielnym wypełnianiu przez badanych specjalnych kwestionariuszy, na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera. Wypełnianie ankiety polega na podkreśleniu właściwej odpowiedzi lub stawianiu określonych znaków przy odpowiednich punktach. Pytania ankiety są zawsze konkretne, ścisłe i jednoproblemowe. Znane są również rodzaje pytań kwestionariuszowych, wśród nich ważne miejsce zajmują pytania otwarte, zamknięte i półotwarte. Często stosowanymi pytaniami kwestionariuszowymi

[1] Z. Halicki, *Osiągnięcia szkolne. Encyklopedia pedagogiczna,* PWN 1993, s. 498.

są pytania zamknięte, z ustalonymi z góry możliwymi odpowiedziami. Spośród nich respondent dokonuje własnego samodzielnego wyboru"[2].

Ankieta jest niezastąpiona w moich badaniach, bowiem stanowi niezbędne narzędzie poznawania cech zbiorowości, faktów, opinii o zdarzeniach i danych liczbowych. Celem ankiety jest uzyskanie informacji oraz odpowiedź na pytanie, w jaki sposób najchętniej spędzają swój czas wolny dzieci i młodzież. W ankiecie zastosowałam pytania zamknięte wraz z gotową kafeterią odpowiedzi.

Badania przeprowadzono wśród uczniów klas pierwszych i drugich Gimnazjum Nr 4 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Zamościu.

W gimnazjum funkcjonuje po 6 klas mieszanych na każdym roku tak, więc do tego gimnazjum uczęszcza prawie 600 uczniów, ponieważ do każdej z klas uczęszcza nie mniej jak 30 uczniów. Gimnazjum ma profil sportowy, ponieważ funkcjonują tam klasy stricte sportowe, w których zajęcia prowadzą trenerzy lekkiej atletyki i gier zespołowych. Po za tym grono nauczycieli stale poszerza wachlarz propozycji zagospodarowania czasu pozalekcyjnego. W znacznej mierze jest to odpowiedź na zgłaszane zapotrzebowanie młodzieży gimnazjalnej, lecz są także niekiedy narzucane młodzieży sygnalizującej w danym kierunku predyspozycje i umiejętności godne rozwinięcia.

Ankieta miała charakter anonimowy i była kierowana do wszystkich wspomnianych gimnazjalistów, z tym, że nie miała ona charakteru przymusowego i została wypełniona tylko przez chętnych do tego uczniów. W sumie badaniu poddało się 86 gimnazjalistów. Ankieta odbyła się na terenie szkoły za zgodą nauczycieli po wcześniejszym poinformowaniu populacji podlegającej badaniu o celowości jej przeprowadzenia. Gimnazjaliści w sposób swobodny i samodzielny mogli udzielić odpowiedzi zgodnych z ich przekonaniem, jednocześnie bez ograniczenia czasowego.

Istota czasu wolnego

Od początku swego istnienia pedagogika społeczna zajmowała się problematyką czasu wolnego jako podstawowego składnika środowiskowych wpływów na rozwój człowieka. Literatura dotycząca problemów czasu wolnego, na świecie jak i w Polsce, jest bardzo obszerna, spotykamy w niej różne definicje czasu wolnego.

„Charakter spędzania czasu wolnego nieustannie się zmieniał i był uzależniony od bardzo wielu czynników, takich jak tradycja, kultura, role społeczne,

[2] K. Kruszewski, *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela,* PWN, Warszawa 2004, s. 417.

a także poglądy filozoficzne i religijne. Czynniki te nieustannie wpływały na rozwój kultury czasu wolnego"[3].

Pojęcie wolnego czasu związane jest nieodłącznie z poczuciem wolności i odprężenia. W ramach czasu wolnego, poprzez różnorodne zajęcia, każdy człowiek kształtuje zainteresowania i pogłębia wiedzę. Sposób wykorzystania czasu wolnego jest jednym z elementów życia ludzkiego. Na podstawie badań przeprowadzonych przez historyków, etnografów i socjologów wiadomo, iż pierwotnie czas wolny od pracy traktowany był głównie jako okazja do odnowy zużytych podczas niej sił fizycznych. Potem zaczęto rozróżniać faktyczny ubytek energii życiowej od subiektywnego odczucia takiego stanu. Odpoczynek, którego sensem jest nabranie sił fizycznych, równowagi psychicznej, chęci do pracy i wszelkiej aktywności, uważany jest stale za bardzo ważną, ale nie jedyną funkcje czasu wolnego. Wraz z nastawieniem epoki przemysłowej zaczęto postrzegać czas wolny jako czas zabawy i rozrywki. „Szczególnego znaczenia nabiera pojęcia czasu wolnego w początkach XX stulecia. W tym okresie czas wolny przestał być wyłączną domena warstw uprzywilejowanych, a stał się własnością szerokich kręgów społecznych. Przyczyną takiego stanu rzeczy były zmiany zachodzące w ówczesnym społeczeństwie: redukcja godzin pracy, wprowadzenie urlopów, zakaz pracy dzieci oraz ochrona pracy młodocianych, upowszechnienie emerytur i rent, rozwój wielkich przedsiębiorstw usługowo-wytwórczych. Człowiek posiada coraz więcej czasu wolnego, który może wykorzystywać według własnych możliwości, zamiłowań, chęci i zdolności"[4].

Czas wolny stwarza możliwość do wzbogacenia człowieka, jest to także azyl, enklawa, w której można się schronić, które ułatwia ekspresję własnej osobowości. Sposób spędzania czasu wolnego jest nierozerwalnie związany z jakością życia każdego człowieka. Podstawowymi czynnikami determinującymi ilość czasu wolnego człowieka dorosłego stanowią; praca zawodowa i obowiązki rodzinne. Człowiek dysponując czasem wolnym, staje wobec alternatywy wyboru któregoś z możliwych zachowań. Im większa będzie wiedza o wartościach tych zachowań i bogatsze doświadczenie, zdobyte w trakcie ich podejmowania, tym wybór sposobu wykorzystania wolnego czasu będzie zgodny z jednostkowymi i społecznymi oczekiwaniami. Organizowane zajęcia w czasie wolnym powinny sprzyjać zdrowiu. Czas wolny stwarza najdogodniejsze okoliczności dla rozrywki, relaksu,

[3] M. Banach, T. Giertat, K. Pach, *Czas wolny studentów*, w: *Z problematyki rodziny i szkoły w początkach XXI wieku*, red. Z. Brańka, WNUP, Kraków 2008, s. 205.

[4] M. Banach, *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 42.

rozwoju, Nie można jednak nauczyć się korzystania z wolnego czasu tak, jak uczy się konkretnych umiejętności. Umiejętność korzystania z wolnego czasu wiąże się z całym stylem życia, osobowością człowieka. Jak już pisałam pojęcie czasu wolnego jest zazwyczaj kontrastowane z "czasem zajętym" jako sposób na odróżnienie czynności obowiązkowych i koniecznych.

A. Kamiński przedstawiając pojęcie czasu wolnego, utożsamia je z pojęciem wczasów. W jego ujęciu: „czas wolny, czyli wczasy to zajęcia i zachowanie się w czasie wolnym od pracy zarobkowej, normalnej a także dodatkowej od zaspokajania potrzeb organizmu, od obowiązków domowych oraz kształcenia się uczelnianego, podejmowane dobrowolnie dla odpoczynku, zabawy i własnego rozwoju umysłowego, społecznego, artystycznego, technicznego fizycznego"[5].

Natomiast sama A. Zawadzka stwierdza, że: „A. Kamiński miał świadomość, iż pojęcie czasu wolnego jest trudne do zdefiniowania, zwłaszcza iż odnosi się ono do wielu wymiarów ludzkiego życia"[6]. Za czas wolny przyjęła ona: „czas poza obowiązkami i zaspokajaniem elementarnych potrzeb fizjologicznych, którym jednostka dysponuje dobrowolnie i wypełnia odpoczynkiem, rozrywką i pracą nad sobą"[7]. Z kolei Bohdan Jung definiował go następująco: „czas wolny jest kategorią społeczną, jednym z trzech podstawowych czasów społecznych (obok czasu pracy i czasu obowiązków)"[8].

Czas wolny stał się przedmiotem zainteresowania wielu nauk: humanistycznych, społecznych, ekonomicznych, a nawet medycznych. Tworzone w ich obrębie definicje i teorie czasu wolnego nawzajem się przenikają i wzmacniają. Można by nawet powiedzieć o swoistym synergizmie. Najlepszym dowodem takiej sytuacji jest koncepcja Dumazediera, która była inspiracją dla teorii stworzonych na gruncie pedagogiki społecznej, w kontekście polskiej literatury przedmiotu. Z poza obszaru pedagogiki społecznej warte zaprezentowania są takie, które wywarły swoiste piętno na podejściu do problematyki czasu wolnego. Niektóre stały się klasyką a inne inspiracją dla innych. Większość z nich dla określenia jego przedmiotu i treści posługiwała się również negacją. Określają one, w jaki sposób

[5] A. Kamiński, *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza,* Ossolineum, Wrocław 1965, s. 247.

[6] A. Zawadzka, *Przemiany we wzorach polskiego wypoczywania*, Wrocław 1996, s. 12.

[7] A. Zawadzka, K. Ferenz, *Społeczne aspekty wypoczynku młodych kobiet*, Wydaw. UW, Wrocław 1998, s. 14.

[8] B. Jung, *O czasie wolnym,* Warszawa 1987, s. 45.

czasu wolnego nie należy interpretować. W konsekwencji dochodzą do konkluzji, iż jest to czas istniejący poza czynnościami obowiązkowymi[9].

Cechą wyróżniającą zajęcia w czasie wolnym jest poczucie dobrowolności wykonywania tych zajęć. Takie podejście do zagadnienia jest podstawą wszystkich współcześnie funkcjonujących w nauce definicji czasu wolnego.

Podsumowując można powiedzieć, że istotę aktywności człowieka w czasie wolnym stanowią następujące cechy działania: dobrowolność podejmowania aktywności, dobrowolność wykonywania czynności, realizowanie własnych motywów, dążenie do osiągnięcia satysfakcji. Cechy te można nazwać atrybutami działania wolnego. Definiowanie czasu wolnego wiąże się często ze wskazaniem na jego znaczenie dla człowieka i społeczeństwa. Można rozróżnić dwie podstawowe funkcje czasu wolnego: funkcja kulturalna, rozwojowa *kreacyjna,* dotyczy rozwoju osobowości, uzyskiwania nowych sił fizycznych, psychicznych, moralnych, i społecznych, oraz funkcja wypoczynkowa, *regeneracyjna,* ma na celu odtworzenie zużytych sił fizycznych i psychicznych. Chcąc wypocząć staramy się być z dala od zgiełku, szukamy samotności lub niewielkiego i miłego nam grona ludzi. W wypoczynku dominuje bierność, odprężenie i wyrównywanie strat spowodowanych wysiłkiem. Wysiłek, zmęczenie i wypoczynek stanowią naturalny, powtarzający się cykl życiowy. Czas i forma wypoczynku bywają bardzo różne, zależą od indywidualnych potrzeb i warunków życiowych każdego człowieka. Z reguły jednak więcej wypoczywają ludzie starsi, natomiast dzieci i młodzież na ogół najczęściej wykorzystują wolny czas na rozrywkę, rozwój własnych zainteresowań i życie towarzyskie. Czas wolny powinien przynieść nie tylko wypoczynek, lecz także przygodę, zabawę radość, odmianę, a przede wszystkim swobodę. Dobra rozrywka przenosi nastrój ożywienia i zapał na działanie, także na teren zajęć obowiązkowych. Jeżeli zakończyliśmy pracę w poczuciu zadowolenia i dobrze spełnionego zadania traktując rozrywkę jako zasłużony etap naszej życiowej aktywności, to przeżywamy ją intensywnie i głęboko, a w rezultacie osiągamy odświeżenie umysłu i pozytywne nastawienie do dalszych zajęć. Jedni dążą do zaspokajania potrzeb poznania, inni pragną kształtować i doskonalić otoczenie, jeszcze inni przeżywają silniej wrażenia estetyczne i sami próbują twórczości artystycznej. Te indywidualne dążenia decydują zarówno o wyborze kierunku zawodowego, jak i rodzaju zajęć w czasie wolnym.

Funkcją czasu wolnego jest również poszukiwanie własnego miejsca w społeczeństwie. Każda jednostka powinna znaleźć własne miejsce i rolę odpowiadającą

[9] S. Kawula, *Pedagogika społeczna*, Wyd. UWM, Toruń 2001, s. 587.

jej ambicjom i możliwościom. Najłatwiej jest znaleźć ludzi zainteresowanych tą samą dziedziną, ceniących te same idee i styl życia, właśnie w czasie wolnym. Człowiek jest istotą społeczną, ogromną część czasu wolnego spędza w towarzystwie innych. „Jednostka, która przylgnęła sercem do tego, czym żyją inni ludzie w otoczeniu, nie nudzi się nigdy w czasie wolnym i nie odczuwa bezcelowości nauki i pracy zawodowej. Dostrzegając zawsze coś ważnego i ciekawego do wykonania, pragnie mieć czas, aby to właśnie zrobić”[10].

Wartą podkreślenia jest też klasyfikacja funkcji czasu wolnego w ujęciu T. Gierata, który wyróżnia następujace: regeneracyjna, suspensywna, kompensacyjna, kreatywna, kulturotwórcza, społeczna i humanistyczna[11].

Trzeba zwrócić jednak uwagę na fakt, że zajęcia czasu wolnego nie ograniczają się wcale do zachowań o pozytywnym znaczeniu dla realizującej je jednostki ludzkiej czy dla grup społecznych. Zajęcia te mogą mieć znaczenie negatywne dla stanu organizmu i dla rozwoju osobowości. Skrajnym przykładem może być młodzież nie ucząca się i nie pracująca, która spędza czas wolny w sposób destruktywny (odurzanie się alkoholem, chemikaliami, lekami, zachowania erotyczne odbiegające daleko od przyjętych granic normalności, zachowania agresywne, antyspołeczne, czy choćby tylko nudzenie się „zabijanie czasu,” z którym nie wiadomo, co począć). Ale należy pamiętać o tym, że odurzanie się alkoholem aż do utraty przytomności traktowane jest jako składnik stylu życia i taki sposób spędzania wolnego czasu jest uprawiany systematycznie przez wielu dorosłych Polaków. W odniesieniu do tego rodzaju zjawisk można mówić o destruktywnej czy nawet degeneracyjnej funkcji zajęć czasu wolnego. Czyli takiej jak hamowanie rozwoju, nie konstruktywne zużywanie sił fizycznych i psychicznych, działanie na szkodę własną lub szkodę innych. Tak, więc widać, że choć posiadanie czasu wolnego jest niezbędne człowiekowi do życia i rozwoju, to jednak nie jest warunkiem wystarczającym, by dokonywał się pełny rozwój osobowości. Trzeba jeszcze warunków i oddziaływań, które skłonią do kreacyjnego, a odstraszą od destruktywnego wykorzystania tego czasu. Zajęcia mogą mieć taką treść i charakter, że zawierać będą uczestnictwo w życiu rodzinnym, racjonalne konsumowanie dóbr, uczestnictwo w życiu kulturalnym, publicznym społeczeństwa. Te sfery działania umożliwiają jednostkom zaspokajanie ich najistotniejszych potrzeb i w coraz wyższym stopniu wpływają na poczucie jakości życia oraz na jego tworzenie i rozwój. Doskonalenie życia rodzinnego i przygotowanie młodych

[10] G. Cieloch, J. Kuczyński, *Czas wolny – czasem konsumpcji,* PWE, Warszawa 1992, s. 31.

[11] T. Gierat, *Społeczne i pedagogiczne uwarunkowania czasu wolnego*, w: *Opieka i wychowanie w Polsce – problemy u progu XXI wieku*, red. Z. Brańka, TEXT, Kraków 1999, s. 127–128.

ludzi do tego życia to kwestie ciągle jeszcze dalekie do rozwiązania zadowalającego. Uczestnictwo w życiu publicznym, w działalności ideowo-politycznej, a także w życiu kulturalnym wymaga przygotowania i odpowiedniej organizacji. W organizowaniu działań nadających kształt osobowości w wymienionych dziedzinach życia niezbędne jest respektowanie i wychowawcze wykorzystywanie cech najistotniejszych aktywności człowieka w czasie wolnym. Szczególne znaczenie mają zajęcia czasu wolnego w sytuacji dzieci i młodzieży, należą one bowiem do tych aktywności i tych czynników osobotwórczych, które mają ogromna siłę oddziaływania. Zajęcia te odpowiednio organizowane i prowadzone oddziałują wychowawczo silniej niż zajęcia lekcyjne i mogą powodować takie efekty osobotwórcze, które należą do najważniejszych celów wychowania.

Czas wolny młodzieży gimnazjalnej

Czas wolny dzieci i młodzieży jest kategorią odmienną niż czas wolny ludzi dorosłych. Istnieje zasadnicza różnica między spożytkowaniem czasu wolnego przez dzieci i młodzież, a wykorzystaniem go przez ludzi dorosłych. W przypadku dzieci i młodzieży wyznacznikami tymi są: nauka w szkole i odrabianie lekcji w domu. Przyjęto uważać czas wolny dzieci i młodzieży jako czas, „który pozostaje im po zaspokojeniu potrzeb organizmu oraz po wypełnieniu obowiązków szkolnych i domowych. W tym czasie mogą oni oddawać się różnym zajęciom według swoich upodobań, związanych z wypoczynkiem, rozrywką i zaspokajaniem własnych zainteresowań”[12]. Czas wolny w tym ujęciu nie oznacza bezczynności lub absolutnej negacji obowiązków. Czas ów jest spożytkowany w działalność, której każdy oddaje się spontanicznie z własnej woli, nie będąc do tego przez nikogo zmuszanym. Dziecko rozpoczynając naukę w szkole ma mniej czasu na zabawę, rozrywkę, zwiększeniu ulega wymiar czasu na zajęcia obowiązkowe, które są dla dziecka pracą. Z punktu widzenia prawidłowego rozwoju ucznia musi istnieć równowaga pomiędzy organizacją pracy a wypoczynkiem. Zachwianie tej równowagi odbija się negatywnie na zdrowiu, powoduje osłabienie organizmu, zmniejszenie odporności na choroby, szybkie męczenie. Zagadnienie właściwych proporcji pomiędzy nauką i wypoczynkiem ucznia ma ogromne znaczenie. Kwestia czasu wolnego uczniów oraz jego racjonalnego wykorzystania budzi coraz większe zainteresowanie wśród pedagogów, socjologów, lekarzy. Dziecko cechuje brak doświadczeń życiowych i niedojrzałość psychiczna, co uzależnia je od dorosłych (rodziców, wychowawców, opiekunów).

[12] R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna,* PWN, Warszawa 1975, s. 225.

Według K. Czajkowskiego: „Czas wolny dziecka to ten okres dnia, po uwzględnieniu czasu przeznaczonego na naukę szkolną, posiłki, sen, odrabianie lekcji i niezbędne zajęcia domowe. Wolny czas dziecka obejmuje także dobrowolnie przyjęte obowiązki społeczne (spełnianie jakiś funkcji w organizacji harcerskiej, samorządzie szkolnym, świetlicy, domu kultury itp.). Czas wolny dzieci to czas, który może być przeznaczony na jego odpoczynek, rozrywkę i zaspokojenie osobistych zainteresowań"[13]. Czas wolny według K. Czajkowskiego ma właściwości środka wychowawczego, jest zjawiskiem o charakterze społecznym. Według autora można go rozpatrywać w czterech aspektach: socjologiczno-ekonomicznym, higieniczno -zdrowotnym, pedagogicznym i psychologicznym.

Aspekt socjologiczno-ekonomiczny; czas wolny ułatwia kontakty i przeżycia społeczne. W dziecku budzą się potrzeby współdziałania z innymi, organizowania wspólnej zabawy i wypoczynku. Trzeba rezygnować z postaw egocentrycznych na rzecz wspólnego działania, poświęcenia, radości i wspólnych zainteresowań. Dziecko czasu wolnego nie powinno spędzać w samotności, co przeciwdziała uspołecznieniu, uniemożliwiałoby to porównania własnego postępowania, własnych czynów z postępowaniem i czynami innych. Jednostka w czasie współdziałania z innymi przeżywa osobiste radości i zadowolenie. Rola, jaką dziecko odgrywa w zespole jest przyczyną dodatkowego zadowolenia i zaspokojenia potrzeby współdziałania z zespołem. W czasie wolnym interes społeczny dominuje nad osobistym, włącza dziecko w zespół, liczy się jako grupa. Ekonomiczny aspekt czasu wolnego w życiu najmłodszej grupy społecznej jest bardzo ważny. Dla dzieci i młodzieży nauka i czas wolny stanowią swoistą jedność ekonomiczną. Szkoła za mało liczy się z ekonomicznymi przesłankami nauki. Psychofizyczne potrzeby organizmu dziecka wymagają odpowiedniego dawkowania wysiłku intelektualno-fizycznego, jaki nakłada szkoła. Młody rozwijający się organizm musi otrzymywać odpowiednie dawki odpoczynku, odprężenia – nieliczenie się z siłami ucznia może przynieść fatalne skutki.

Aspekt higieniczno-zdrowotny; czas wolny jest niezbędny jako zabezpieczenie młodego organizmu przed nadmiernym obciążeniem**,** obowiązkami i zadaniami szkolnymi, spełnia profilaktyczną rolę ochrony zdrowia dzieci i młodzieży. Podczas pracy umysłowej w tkankach zachodzą złożone procesy biologiczne, powodujące intensywne zużywanie składników odżywczych, niezbędnych przy wytwarzaniu energii w ustroju. Zmęczenie atakuje ośrodki nerwowe, regulujące funkcje organizmu. Bardzo niebezpieczny dla organizmu dzieci i młodzieży jest

[13] K Czajkowski, *Wychowanie do rekreacji*, WSiP, Warszawa 1979, s. 57.

hałas. Wywołuje on bowiem poważne zaburzenia w układzie nerwowym i osłabia odporność na czynniki chorobotwórcze, powoduje nadmierne wydzielanie soków żołądkowych a co za tym idzie chorobę wrzodową, zaburzenia układu krwionośnego, nerwice lękowe. Omawiając ten aspekt czasu wolnego nie można pominąć stresu. Stres wprowadza ucznia w stan napięcia nerwowego, zmartwienie, niepokój. W obecnej dobie musimy szczególnie kłaść nacisk na walory higieniczno-zdrowotne czasu wolnego. Najważniejsze walory to: odprężenie psychofizyczne organizmu, czas pozalekcyjny wolny od wysiłku intelektualnego, duży zasób świeżego powietrza, ruch fizyczny, odpowiednia ilość snu, zabawa i radość. Myśląc o higieniczno-zdrowotnych walorach czasu wolnego nie należy zapominać o właściwym odżywianiu. Musi ono odpowiadać normom jakościowym i ilościowym. Dzieci i młodzież muszą spożywać regularne posiłki, odchylenia będą źródłem zmęczenia i wyczerpania psychofizycznego.

Aspekt pedagogiczny; wartość pedagogiczna czasu wolnego polega na tym, że istnieją sytuacje gdzie inicjatywę przejawiają dzieci. Ważna jest tu własna aktywność i umiejętność organizowania sobie zajęć poza programem, możliwość przejawiania własnej inicjatywy, samodzielności. Dobrze jak projektantami czasu wolnego są dzieci i młodzież. Dodatnim elementem czasu wolnego jest samowychowanie, stałe podnoszenie swoich umiejętności i doskonalenie ich. Samodzielne wykorzystanie czasu wolnego daje poczucie swobody, uczy techniki gospodarowania czasem wolnym.

Aspekt psychologiczny; bogate i dynamiczne jest życie psychiczne dzieci. Poszukują one ciągle nowych wrażeń; odkrywają, rozbudzają i rozwijają swoje zainteresowania.

Uzdolnienia, chłoną i są wrażliwe na wszystko, co nowe. Otoczenie musi zapewnić dzieciom odpowiednie warunki rozwoju życia wewnętrznego. Czas wolny to źródło nowych przeżyć. Nauka nie zawsze zapewnia dziecku dostateczne odprężenie, zwolnieni napięcia psychicznego powodowanego dużym wysiłkiem intelektualnym. Nauka jest bowiem niełatwym obowiązkiem. Osobowość dziecka jest przekształcana i wzbogacana w czasie pozalekcyjnym, dziecko ujawnia swoje poglądy podczas zabawy. Dzieci i młodzież w czasie wolnym zajmują się tym, co nie jest im obojętne, co je zaciekawia, czym się interesują z własnej woli, nie z obowiązku. W czasie zajęć pozalekcyjnych wielu uczniów odkrywa siebie, czas wolny może również wpływać na temperament jednostki. Radosna, wesoła atmosfera sprawia, że melancholik lub flegmatyk ożywiają się. Cholerycy czy sangwinicy natomiast uczą się zdyscyplinowania, planowania gry i zabawy.

Dzieci i młodzież – główne kategorie społeczne w obrębie zainteresowań pedagogiki znajdują się w dość szczególnej sytuacji. Polega ona na tym, że wzrasta jednocześnie zarówno ilość czasu wolnego, którym dysponują jak i różnorodne możliwości jego wykorzystania, lecz nie zawsze konstruktywne i pozytywne. Sytuacja dzieci i młodzieży jest zróżnicowana, z jednej strony osoby młode i wykształcone biorą czynny udział w życiu kulturalnym, z drugiej część dzieci i młodzieży ma niewiele czasu do swojej dyspozycji. Dotyczy to zwłaszcza uczniów dojeżdżających do szkół ze wsi. Obciążenie uczniów nauką (przeładowane programy nauczania), oraz obowiązkami związanymi z gospodarstwem powoduje brak wystarczającej ilości czasu wolnego a tym samym niedostatek uczestnictwa w życiu kulturalnym, publicznym, w rekreacji i rozrywce, a także obniża poziom przyszłego uczestnictwa w tych sferach aktywności ludzkiej. W obecnej chwili coraz bardziej pogłębia się przepaść dzieląca dzieci z biednych rodzin mieszkających w małych miejscowościach (gdzie większość mieszkańców jest bezrobotna) a dzieci z dużych miast, których rodzice bardzo dobrze zarabiają. Dzieci „bogatych" mają większe szanse na lepszy start w dorosłe życie, ale brak czasu wolnego występuje również w środowiskach społecznych, w których dzieci i młodzież znajdują się pod presją rodziców i otoczenia, podejmują się szeregu dodatkowych zajęć kształcących (lekcje języków obcych, gry na instrumentach, pływania, jazdy konnej). Nader często zajęcia te wypełniają tak szczelnie czas wolny od pracy szkolnej, że powodują stałe zmęczenie, a zamiast wpływać na poszerzenie i przyśpieszenie rozwoju osobowości, hamują go zawężając do wybranych sprawności, zubażają w sferze moralno-społecznej i emocjonalno-wolicjonalnej. Najczęściej właśnie w imię źle pojmowanego dobra dziecka a w gruncie rzeczy dla spełnienia aspiracji rodziców, ta kategoria młodych ludzi pozbawiona jest czasu wolnego.

Formy spędzania czasu wolnego przez młodzież gimnazjalną

Wiek XX zarówno w Europie, jak i w Ameryce upływał pod znakiem konieczności szukania coraz to nowych sposobów spędzania czasu wolnego przez młodzież. W Europie, Szwedzi w ramach Związku Państwowego Towarzystw Gimnastycznych propagowali przez sport wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży, Niemcy wagę zagadnienia zorganizowanych form spędzania czasu wolnego podkreślali integracyjnymi działaniami władz państwowych i lokalnych. W Ameryce rozwój Związku Boiskowego zrzeszającego młodzież wszystkich klas społecznych, propagującego takie sporty, jak koszykówka czy siatkówka oraz działalność Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej zakładającego

kluby dla młodzieży organizujące zajęcia pozaszkolne, obozy letnie, przyczyniły się do propagowania idei rozwijającego i twórczego spędzania czasu wolnego przez młodych ludzi. Fakt, iż kobiety wywalczyły sobie prawo do pracy zarobkowej, bądź też ze względu na trudną sytuację rodziny zostały do niej zmuszone nie pozostawał bez znaczenia dla problemu organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży[14].

Problem czasu wolnego młodzieży oraz sposoby jego wykorzystania należą do najbardziej doniosłych problemów współczesności. Specyficzną cechą czasu wolnego dziecka jest to, że podlega kontroli i ingerencji dorosłych (rodziców, nauczycieli, opiekunów) instytucji, w których dziecko przebywa. Ingerencja rodziny, szkoły wraz z zajęciami pozalekcyjnymi w organizację wolnego czasu uczniów powinna być umiejętna i racjonalna, uwzględniająca pozytywne dążenia, pragnienia, zamiłowania i zainteresowania. Na wymienione dwa środowiska wychowawcze spada odpowiedzialność wychowania dzieci i młodzieży w kierunku umiejętnego spożytkowania czasu wolnego. Stworzenie w dzieciństwie i w młodości sprzyjających warunków, odpowiedniej atmosfery do odpoczynku, rozrywki i rozwoju osobowości rzutuje na całe życie człowieka. Wyrobienie u dziecka umiejętności wartościowego spędzania czasu wolnego daje najlepsze rezultaty w jego wieku późniejszym. Aktywność kontrolowana dzieci i młodzieży wiąże się z planowaną pracą wychowawczą i samodzielności młodego pokolenia[15].

Wśród sposobów spędzania czasu wolnego przez dzieci i młodzież można wyróżnić takie formy jak: gry i zabawy ruchowe (sportowe), turystykę, imprezy artystyczne, środki masowego przekazu, aktywność intelektualną, zajęcia artystyczne, aktywność społeczną, inne formy aktywności uwzględniające indywidualne zainteresowania. Każdy z wymienionych sposobów spędzania czasu wolnego można analizować pod kątem walorów wychowawczych. Najbardziej pożądane są formy aktywności takie jak: ruch, czytelnictwo, umiejętne korzystanie ze środków masowego przekazu, dóbr technicznych oraz włączanie się w pracę na rzecz społeczeństwa. Rola zorganizowanego ruchu w wychowaniu staje się szczególnie ważna w miarę rozwoju techniki i przemian w życiu i kulturze. W wyniku przeobrażeń, jakie dokonały się pod wpływem gwałtownego rozwoju techniki, ukształtował się nowy rodzaj kultury zwany masowym. Rozwój cywilizacji ma oprócz pozytywnych cech negatywne działanie, polegające na zmniejszeniu aktywności ruchowej. Dlatego też planowe i zorganizowane formy zajęć ruchowych

[14] T. Wujek. *Geneza organizacji czasu wolnego dzieci i młodzież,* „Chowancja"1962, s. 262.

[15] B. Chmielewska, *Czas wolny ucznia i jego wykorzystanie,* WSP, Zielona Góra 2000, s. 117.

niwelują niektóre ujemne cechy życia społeczeństw. Cywilizacja współczesna wyznacza określone sposoby życia i aktywności człowieka, natomiast wzrastające tempo rozwoju techniki powoduje konieczność kształtowania sprawności i nawyków ruchowych, które by przeciwdziałały ujemnym zjawiskom bierności ruchowej. Szczególnie ważną rolę spełnia ruch na wolnym powietrzu, który rozwija niezbędne sprawności i nawyki ruchowe mające szansę utrzymania się przez całe życie. Organizowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży związane jest z zadaniami wychowawczymi takimi jak wychowanie: społeczne, estetyczne i rekreacyjne. Jednym z podstawowych celów wychowania było uspołecznianie jednostki. Dzisiaj społeczny charakter mają wytwory pracy człowieka, korzystającego z wytworów pracy innych ludzi, dlatego wychowanie społeczne powinno utrwalać więzi z najbliższym środowiskiem, sprzyjając kształtowaniu się form zachowania, zainteresowań, postaw opartych na wzorach z najbliższego otoczenia. W wyniku rozwoju środków masowego przekazu wzrosła możliwość kontaktu szerokiej grupy ludzi ze sztuką. Wychowanie estetyczne u młodzieży powinno wyrabiać umiejętność oceny i wyboru treści, a przekaz masowy powinien w tym pomagać udostępniając dzieła jak najbardziej wartościowe artystycznie. Ważnym zadaniem szkoły jest wychowanie rekreacyjne. Jest to planowe działanie wychowawcze zmierzające do wyposażenia młodego pokolenia w umiejętność właściwego organizowania wypoczynku. Wychowanie rekreacyjne ma za zadanie: przygotowanie młodego człowieka do racjonalnego organizowania wypoczynku i zaspokajania indywidualnych potrzeb i zainteresowań, przygotować dzieci i młodzież do czynnego uczestnictwa w procesach produkcji, aktywnego udziału w życiu społecznym i kulturalnym. Wychowanie społeczne i wychowanie rekreacyjne jest ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie się uzupełnia. Aktywne włączenie się do działalności społecznej dokonuje się gdy dziecko wykonuje określone czynności w zespole, a jego aktywność podporządkowana jest celom wspólnym dla całego zespołu. Różne formy rekreacji dzieci i młodzieży stwarzają najwłaściwsze warunki do uspołeczniania się, jako aktywne działanie w konkretnych sytuacjach. Rozwój oświaty wychowania uwzględnia rozbudowę instytucji wychowania pozaszkolnego, opieki środowiskowej nad dzieckiem, aby umożliwić mu różnorodne i ciekawe spędzanie czasu wolnego. Wychowanie pozalekcyjne organizowane jest przez szkołę, a ograniczone jej możliwościami skłania się do małych form pracy.

Do najbardziej typowych form zajęć pozalekcyjnych należą: świetlice, koła zainteresowań, wycieczki, ogrody jordanowskie, siłownie itp. Dzieci i młodzież uczestniczące w pracach instytucji i placówek wychowania pozaszkolnego

rozwijają swoje zdolności poznawcze i sprawności fizyczne. Uważam, że czas wolny dzieci i młodzieży zapełniony różnego rodzaju zajęciami pozalekcyjnymi, przyczynia się nie tylko do wszechstronnego rozwoju osobowości wychowanka, ale również wpływa na ukształtowanie postawy aktywnej, zapobiega negatywnym skutkom rozwoju cywilizacji, demoralizacji, przeciwdziała powstawaniu agresji, bo w sposób kontrolowany, planowany zapełnia czas młodego pokolenia. Myślę również, że w okresie tak wielkich zmian społeczno-ekonomicznych warto zadbać o młodzież często pozostawioną samą sobie, należy otoczyć większą niż do tej pory opieką, zapełnić im czas wolny pokazując wzory pozytywnych form spędzania czasu. Polski system oświatowy należałoby poddać pewnym modyfikacjom, gdyż ukształtowanie człowieka wartościowego nie dokona się tylko na zajęciach lekcyjnych, ale na zajęciach dodatkowych, pozalekcyjnych i pozaszkolnych, prowadzonych przez osoby angażujące się ciałem i umysłem w to, co robią.

Wyniki

Przeprowadzone badania miały określić sposoby spędzania czasu wolnego przez młodzież. Przebadano 86 gimnazjalistów (48 – dziewcząt i 38 – chłopców).

Jednym z kluczowych pytań ankietowych jest pytanie o rozumienie czasu wolnego przez badaną populację. I tu z 7 wariantów odpowiedzi, każdy z gimnazjalistów miał zaznaczyć 3 najbardziej pasujące jego zdaniem opcje.

Tabela 1. Rozumienie pojęcia czas wolny przez gimnazjalistów

Czas wolny to …	Ilość gimnazjalistów	Udział (%)
Czas po lekcjach	72	84
Czas dokształcania się	52	60
Czas na rozrywkę	46	54
Czas to nadrabiania zaległości szkolnych	29	34
Czas na odpoczynek	21	24
Czas beztroski, zwykle zmarnowany	15	17
Czas pracy	13	15

Przedstawiając dane należy zauważyć, że prawie 84% uzyskanych odpowiedzi na to pytanie jednoznacznie pokazuje, że czas wolny traktowany jest jako czas po lekcjach, sporą liczbę odpowiedzi, bo 60% i 54% miał odpowiednio czas wolny pojmowany jako czas dokształcania się i czas wolny, jako czas przeznaczony na rozrywkę. Kolejno powtarzającymi się odpowiedziami były: 34% odpowiedzi traktujących czas wolny jako czas do nadrabiania zaległości szkolnych,

24% – jako czas na odpoczynek, 17% – jako czas beztroski, zwykle zmarnowany i 15% odpowiedzi przypadło czasowi wolnemu jako czasowi poświęconemu szeroko rozumianej pracy. Wskazuje to na duże zrozumienie specyfiki tego zjawiska wśród badanej młodzieży.

Kolejne pytanie miało służyć poznaniu preferencji, co do sposobów zagospodarowania wolnego czasu wśród badanej populacji.

Jednoznacznie widać, że jeżeli chodzi o to co jest najbardziej atrakcyjne dla młodzieży gimnazjalnej jeżeli chodzi o czas wolny to zdecydowany prym wiodą: gry komputerowe, Internet – 62% odpowiedzi, kino – 49%, telewizja –35 %.

Tabela 2. Najbardziej atrakcyjna forma spędzania wolnego czasu przez gimnazjalistów

Forma spędzania wolnego czasu	Ilość gimnazjalistów	Udział (%)
Gry komputerowe, Internet	53	62
Kino	42	49
Telewizja	30	35
Spacer	18	21
Spotkania ze znajomymi	14	16
Zajęcia sportowe	13	15
Prasa	13	15
Książka	12	14
Taniec	11	13
Jazda rowerem	11	13
Nauka	10	12
Basen	9	10
Siłownia	8	9
Praca zarobkowa	6	7
Teatr	4	5
Inne	4	5

Pozostałe z wymienionych propozycji nie przekroczyła progu 30%, co może świadczyć o mniejszym zainteresowaniu tymi formami zagospodarowania wolnego czasu. Wydaje się, że powinno to zainteresować rodziców, a także wszystkich, którzy mogą mieć wpływ na to co się dzieje z czasem wolnym młodzieży, by czas spędzony przed ekranem komputera, telewizora czy kinowym nie okazał się zmarnowanym czy wręcz zgubnym.

Nie da się jednoznacznie wskazać, w jakim towarzystwie gimnazjaliści najchętniej spędzają swój wolny czas, ponieważ zbliżona liczba ich podała 3 różne odpowiedzi na to pytanie. 22 gimnazjalistów z 86 wskazało na swoją sympatię,

19 zwykle spędza swój wolny czas w grupie rówieśników, kolejnych 18 nie potrzebuje niczyjego towarzystwa, gdyż spędza go samotnie, 14 deklaruje, że ten czas spędza w gronie rodziców, następnych 9 robi to z własnym rodzeństwem, a 4 twierdzi, że nie ma wolnego czasu.

Tabela 3. Towarzystwo, w jakim gimnazjaliści spędzają swój wolny czas

Z kim spędzasz swój wolny czas?	**Ilość gimnazjalistów**	**Udział (%)**
Ze swoją sympatią	22	26
W grupie rówieśników	19	22
Sam	18	21
Z rodzicami	14	16
Z rodzeństwem	9	10
Nie mam wolnego czasu	4	5
Razem	**86**	**100**

Odpowiedź o tym jak ważne miejsce w życiu i w kreowaniu wolnego czasu wśród gimnazjalistów mają ich rodzice ma dać podstępnie zadane pytanie: czy lubisz swój wolny czas spędzać z rodzicami? Jakie były odpowiedzi, prezentuje je poniższy wykres, z którym trudno się będzie pewnie zgodzić niektórym rodzicom, dlatego też niech będzie on powodem do głębszej analizy. No i można mówić w tym miejscu o porażającym wyniku, bo skoro ¾ młodzieży gimnazjalnej przyznaje się do tego, że nie lubi spędzać wolnego czasu w gronie swoich rodziców, to co może być tego powodem. Warto się zastanowić i doszukać się powodów tego, bo to właśnie anonimowa ankieta obnażyła w znacznym stopniu rolę rodziców współuczestniczących w wolnym czasie swojego dziecka. Wyniki są kontrowersyjne, choć jakże prawdziwe, bo tylko jeden na dziesięciu gimnazjalistów przyznaje się do tego, że lubi spędzać wolny czas ze swoimi rodzicami.

Wykres 1. Zainteresowanie rodziny spędzaniem wolnego czasu przez młodzież

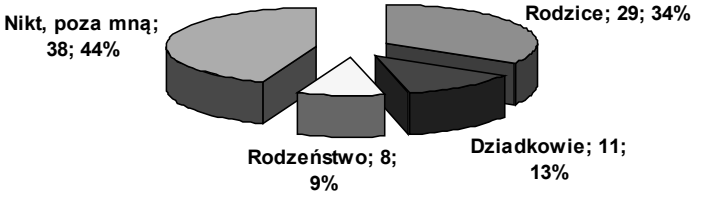

W przypadku 44% gimnazjalistów, nikt poza nimi, nie interesuje się ich wolnym czasem, w 35% przypadków młodzież deklaruje, że to rodzice czuwają nad ich wolnym czasem, w 13% jest to zakres działań dziadków, a w 9% przypadków rodzeństwa.

Wyniki zaprezentowane w powyższym wykresie z pewnością są niepokojące, bo pokazują skalę i brak kontroli nad wolnym czasem gimnazjalistów przez ich rodziny. Pamiętać należy, że pozytywne wartości i wzorce, zbudować nie może szkoła, czy „ulica", lecz właśnie rodzina a w szczególności rodzice. Choć zdają oni sobie z tego sprawę i nie zaprzeczają swej roli to i tak brak zainteresowania swoimi dziećmi usprawiedliwiają „pogonią za pieniądzem, „brakiem czasu", „obowiązkami". Niestety nie zawsze można takie tłumaczenie przyjąć za usprawiedliwione.

Ważnym problemem w kontekście czau wolnego są zainteresowania młodzieży. Dlatego zadano im otwarte pytanie dotyczące tego aspektu, prosząc by wymienili swoje największe zainteresowania, wśród najczęściej powtarzających się były: sport, Internet, muzyka, wycieczki, telewizja, dyskoteki, kino. Ale pojawiały się też odpowiedzi takie jak: motoryzacja, pływanie, książki, konie, historia, kolekcjonerstwo, polityka, czy astronomia.

Kolejność, w jakiej zostały wymienione powyższe zainteresowania młodzieży gimnazjalnej jest zgodna z częstotliwością dokonanych wyborów. Stwierdzić należy, że rozmiary i zakres form jest znaczny. To może świadczyć o sporym zróżnicowaniu zainteresowań w tej grupie wiekowej młodzieży. Niektóre hobby świadczą o dość dorosłym postrzeganiu świata i trosce o przyszłe losy, tj. wycieczki, które świadczą o chęci poznawania świat, polityka jako przejaw zainteresowania się sprawami kraju oraz choćby astronomia jako przejaw ciekawości istnienia naszego życia i świata. Z drugiej strony największa popularnością cieszą się bardziej rozrywkowe, mniej edukacyjne formy zainteresowań jak: Internet, telewizja, dyskoteki, które raczej wpływają na niezbyt prawidłowe kształtowanie charakteru młodego człowieka i w sporym stopniu mogą wpływać na „skrzywienie" przyszłej postawy życiowej tego osobnika. Przy braku jego świadomości i mnogości niekontrolowanych pokus, tym bardziej jest ważna odpowiednia forma spędzania wolnego czasu i jego kontrola przez rodzinę. Zauważyć należy, że błędem kardynalnym jest brak aktywności rodziców w kwestii organizacji i uczestnictwa w wolnym czasie swoich dorastających pociech.

Niewątpliwie największe zainteresowanie badana młodzież przejawia środkami masowego przekazu. Wiążę się to z ich stosunkowo szeroką dostępnością

i jednocześnie popularnością tej formy spędzania czasu wolnego. Stąd kolejne pytania dotyczą tej właśnie problematyki.

Wykres 2. Stały dostęp do komputera i internetu w domu

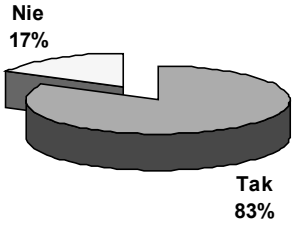

Jak widać na chwilę obecną zdecydowana większość z badanych gimnazjalistów, bo aż 83% badanych ma stały dostęp do komputera i Internetu, które można traktować jako źródło pokusy nie zawsze służące edukacji, czy rozwijaniu własnych zdolności. Z drugiej strony Internet, to dużo większe możliwości w dostępie do wiedzy, pod warunkiem umiejętności samokontroli i świadomości ze strony młodzieży.

Tabela 4. Ilość czasu spędzonego przed komputerem

Ilość czasu spędzona przed komputerem	Ilość gimnazjalistów	Udział (%)
Wcale	5	6
Niecałą godzinę	12	14
1–2 godz.	16	19
2–3 godz.	25	29
3–4 godz.	10	11
Więcej niż 4 godz.	18	21
Razem	**86**	**100**

Śmiało można stwierdzić, że komputer jest stałym elementem, na który decyduje się młodzież w wolnych chwilach. Jak widać spora część gimnazjalistów, bo 80% nich zasiada przed nim na dłużej niż jedną godzinę. Niektórzy (co piąty gimnazjalista) zasiadają przed komputerem na więcej niż 4 godziny, to powinno zastanawiać, czy nie jest to zbyt długi okres i co tak naprawdę oni robią przy tym komputerze, skoro tak skutecznie kradnie im on czas. Najwięcej gimnazjalistów, bo prawie co trzeci poświęca do 3 godzin przed komputerem.

Tabela 5. Cel używania komputera przez gimnazjalistów

Do czego służy gimnazjaliście komputer	Ilość gimnazjalistów	Udział (%)
Internet	26	30
Oglądanie filmów	22	26
Komunikacja	18	21
Gry	11	13
Pisanie prac	9	10
Razem	**86**	**100**

Gimnazjaliści w znacznej mierze komputera używają naturalnie do surfowania po Internecie, ta grupa stanowi 30%, następnie co czwartemu gimnazjaliście służy do oglądania filmów. Niecałe 21% gimnazjalistów używa komputera do komunikacji, czy to mailowej, czy też wszelkiego rodzaju komunikatorów i telefonii internetowej. 13% badanej populacji wykorzystuje komputer do gier, a pozostałe 10% do pisania i przygotowywania prac i wypracowań. Poza komputerem i Internetem kolejnym niekontrolowanym złodziejem wolnego czasu wśród gimnazjalistów jest telewizja.

Tabela 6. Czas jaki młodzież gimnazjalna zwykle poświęca na telewizje

Ilość czasu spędzona przed telewizorem	Ilość gimnazjalistów	Udział (%)
Wcale	5	6
Niecałą godzinę	16	19
1–2 godz.	12	14
2–3 godz.	17	20
3–4 godz.	28	32
Więcej niż 4 godz.	8	9
Razem	**86**	**100**

Powyższa tabela pokazuje jak to jest z czasem poświęcanym na oglądanie telewizji. Telewizja sama w sobie nie jest zła, kłopotem jest dobór odpowiednich programów i jak we wszystkim bywa, krótko mówiąc dobrze rozumiany umiar. Pamiętać należy również, że po zakazane rzeczy ludzie z większą ciekawością i pokusą zwykle chcą sięgać. Nie umniejsza to jednak faktu, że kilkugodzinnym seansom telewizyjnym warto powiedzieć nie, chociażby, dlatego że niezbyt dobrze wpływa na zdrowie oraz jak donoszą różne źródła sprzyja tyciu i łakomstwu, dlatego też aktywność fizyczna powinna w znacznym stopniu zastąpić przesiadywanie przed telewizorem.

Tabela 7. Programy najchętniej oglądane przez gimnazjalistów

Najpopularniejsze programy	Ilość gimnazjalistów	Udział (%)
Kanały sportowe	19	23
Popularno-naukowe	13	15
Teleturnieje	13	15
Filmy, seriale	11	13
Kanały młodzieżowe	11	13
Realisty show	10	11
Dokumentalne	9	10
Razem	**86**	**100**

Jeżeli chodzi o telewizję to należy się zgodzić, że w dobie dużej różnorodności programowej i tematycznej, każdy nawet gimnazjalista może znaleźć coś ciekawego dla siebie, stąd też nie ma co całkowicie izolować młodzieży od ekranów telewizyjnych. Telewizja może kreować światopogląd i być skarbnica wiedzy o świecie, ale jak zostało wspomniane liczy się umiar i odpowiednia selekcja programów. To co badana młodzież gimnazjalna lubi najbardziej w telewizji oglądać to kanały sportowe, teleturnieje, programy popularno-naukowe, filmy, a w zasadzie zewsząd ogarniające nas seriale oraz oczywiście reality-show. Jeżeli chodzi o filmy to młodzież najczęściej i najchętniej ogląda komedie, filmy kryminalne dalej seriale i filmy sensacyjne.

Kolejnym środkiem masowego przekazu jest książka.

Wykres 3. Czytelnictwo książek

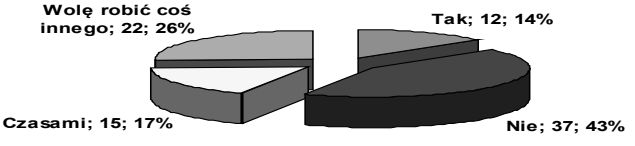

Wyniki ankiety na temat tego jak często gimnazjaliści czytają książki potwierdzają coraz bardziej niepokojące, ale prawdziwe dane na temat tego ile, co i jak często Polacy czytają. W czytaniu książek Polacy ostatni czasy się sporo zaniedbali, nie inaczej jest wśród gimnazjalistów. Ponad 40% młodzieży nie czyta książek, tylko 14% przyznaje się do czytania ich, 26% zdecydowanie twierdzi, iż woli robić w tym czasie coś innego, a 17% tylko czasami czyta, zwykle ograniczając się do przymusowych lektur szkolnych. Jak więc widać z przedstawionych wyników

dominują w formach spędzania czasu wolnego, te które są najbardziej dostępne, nie wymagające szczególnego przygotowania czy umiejętności.

Czas wolny to także czas, który może nieść ze sobą szereg problemów związanych z niewłaściwym jego wykorzystywaniem. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których młodzież sięga po różnego typu używki, bądź przyjmuje zachowania prowadzące do niebezpiecznych zachowań i sytuacji.

Wykres 4. Korzystanie z używek przez respondentów

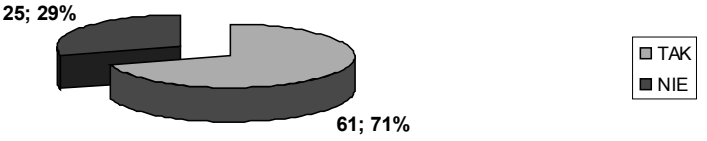

Wyniki ankiety wskazują, że młodzież – poprzez nieprawidłowe wychowanie, złe wzorce, źle pojmowany system wartości, a także przez ciekawość, zachętę ze strony koleżanek i kolegów, problemy w najbliższym otoczeniu i swoje własne – w wolnych chwilach sięga mimo niedojrzałego wieku po różnego rodzaju używki. Mimo, że dorosłość daje przyzwolenie na takie zachowania, jednak prawdziwą dojrzałością wykazują się Ci, którzy nie ulegają tym pokusom dostrzegając alternatywne i korzystniejsze zarazem sposoby organizowania sobie wolnego czasu. Do korzystania z używek w wolnych chwilach przyznało się 23 spośród dziewcząt i wszyscy chłopcy.

Wykres 5. Najczęściej stosowane używki stosowane w trakcie spędzania wolnego czasu

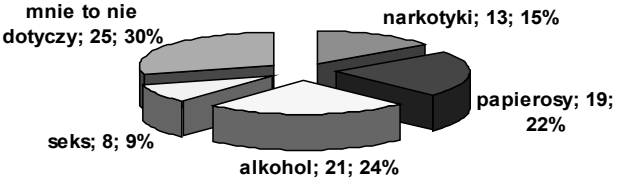

Problem jest poważny, gdyż zaledwie co trzeci gimnazjalista twierdzi, że jego problem używek w wolnym czasie wcale nie dotyczy. Z pozostałych 24% badanych – miało kontakt z alkoholem w wolnym czasie, 2% – korzystało z papierosów, 15% – sięgnęło po narkotyki, 9% – zdecydowało się na seks.

Wyniki uzyskane potwierdzają ogólne tendencje pojawiające się w różnych opracowaniach dotyczących tej problematyki.

Wykres 6. Przyczyny sięgania po używki

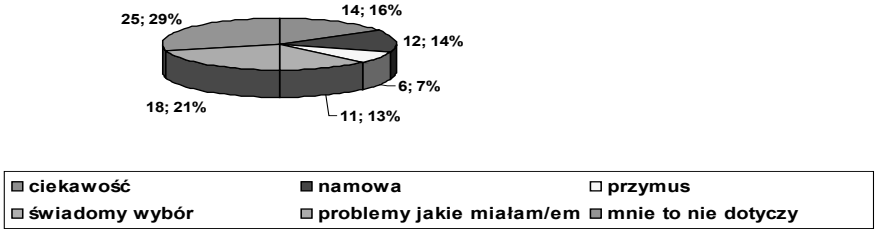

Problem istnieje i nie da się go zbagatelizować. Warto zastanowić się nad przesłankami, jakimi młodzież kierowała się przy wyborze danej używki. Jak się okazało wśród najczęściej wymienianych powodów sięgania po używki były: 21% przypadków były to problemy młodzieży jakie miała w przeszłości lub przeżywała aktualnie, w 16% ciekawość, w 14% – namowa, w 13% – świadomy wybór, w 7% – przymus.

Podsumowanie

Sposób spędzania wolnego czasu uczniów w szkole, w której przeprowadzone zostały badania jest dosyć typowy. Młodzież najchętniej spędza, swój czas wolny w swoim własnym gronie, ale ich czas jest również zdominowany przez telewizję i komputer. Codziennie oglądają wiele programów i filmów, które nie koniecznie są dla nich przeznaczone. Bardzo mało czytają. Nie rozwijają zainteresowań. Telewizja i Internet poprzez swą dostępność wyparła pozostałe środki masowego przekazu. Przejęła wiele funkcji, które kiedyś pełniły prasa czy książka. Dostarcza informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie, zaspokaja chęć poznania otaczającego świata, pełni funkcję rozrywkową. W ostatnich latach znacznie wzrosła rola telewizji i Internetu jako źródła oddziaływań wychowawczych. Nie bez znaczenia jest fakt, że rodzice poświęcają obecnie swoim dzieciom coraz mniej czasu, a kontakty z nimi zastępuje telewizja, płyta DVD, CD, kaseta wideo, internet lub grupa rówieśnicza. Zarówno dorośli, jak i dzieci znajdują się w fazie fascynacji treściami kultury masowej, zwłaszcza zachodniej, dostępnymi po latach cenzury i ograniczeń. Rodzice większość swojego czasu wolnego spędzają przed ekranem telewizora lub komputera dając tym samym zły przykład swoim dzieciom.

Zachowania dorosłych zazwyczaj odwzorowują dzieci przez naśladownictwo, bądź pod wpływem intencjonalnych oddziaływań rodziców. Badani uczniowie codziennie korzystają z komputera i internetu. Nie interesują się zajęciami pozalekcyjnymi organizowanymi przez szkołę do, której uczęszczają. Zajęcia pozalekcyjne nie stanowią dla nich atrakcji i alternatywy dla spędzania czasu wolnego.

Współcześnie rodzina przeżywa kryzys. Warunki ekonomiczne zmuszają ludzi dorosłych do stałej walki o pozycję zawodową. Rodzice zbyt mało czasu poświęcają własnym dzieciom. To z kolei objawia się przerzuceniem większości funkcji wychowawczych na szkołę, która stanowi bardzo ważne ogniwo w systemie wychowania. Odpowiedni sposób spędzenia wolnego czasu może być antidotum na przemoc, bo przecież czas wolny jest nie tylko spędzany, wykorzystywany, ale i przeżywany. Bez uwzględniania sposobu przeżywania tego czasu nie sposób wartościować form, jakimi jest wypełniany. Jedni czytają, inni uprawiają sport, jeszcze inni przebywają w pubie słuchając muzyki, spędzają czas w towarzystwie znajomych, siedzą przed komputerem lub telewizją, a jeszcze inni chodzą bezczynnie po ulicach nie wiedząc, co mają ze sobą robić.

W poszczególnych środowiskach i grupach społecznych często występują odmienne nastawienia do czasu wolnego, funkcjonują różne modele jego wykorzystywania. Badania często dowodzą, że zróżnicowania uwarunkowane są środowiskowo i sytuacyjnie, a brak zainteresowania dorosłych wolnym czasem swoich pociech, powoduje negatywne skutki.

Czas wolny ma dla człowieka bez względu na wiek dużą wartość, pełni wiele funkcji istotnych dla jakości jego życia. Stwarza szanse odprężenia, odpoczynku, regeneracji sił, czy też może mieć walory edukacyjne. Czas wolny stał się własnością poszczególnych ludzi i od ich decyzji, potrzeb i sytuacji życiowych zależy, czym go wypełnią. Ta nowa właściwość czasu wolnego ujawniła się i umocniła w ostatniej dekadzie. Od kilku lat mówi się i pisze na temat czasu wolnego uczniów i sposobie jego zagospodarowania. Przemiany, jakie dokonały się we współczesnej rodzinie są bezpośrednio przyczyną destrukcyjnych zachowań. Coraz częściej rodzicom wymyka się spod kontroli sposób spędzania wolnego czasu przez ich dzieci. Młodzi ludzie znaczną część wolnego czasu poświęcają najczęściej życiu towarzyskiemu chodzą na dyskoteki, spotykają się w pubach, kawiarniach.

O sposobie spędzania wolnego czasu i zainteresowaniach dzieci i młodzieży decyduje przykład, jaki dają im zapracowani rodzice, miejsce zamieszkania, rówieśnicy, a także szkoła do której uczęszczają. Szkoła może stać się dobrą

alternatywą, atrakcyjnym miejscem dla ucznia także po skończonych obowiązkach lekcyjnych. Ale na to trzeba środków finansowych, których ciągle brak.

Młodzież w bardzo małym stopniu uczestniczy w zajęciach edukacyjnych, kółkach zainteresowań, co źle wpływa na ich rozwój, ponieważ dziecko nie czuje potrzeby rozwoju, a przez to nie uczy się systematyczności, pewnego poukładania i obowiązku. Badani gimnazjaliści za to w sposób beztroski trwonią swój wolny czas przed komputerem i telewizorem, nie widząc w tym większego problemu. A co do edukacyjnego wykorzystania komputera można mieć wiele do życzenia, ponieważ traktują go jako zwykłą maszynkę do rozrywki. Najczęściej grają, słuchają muzyki i oglądają filmy oraz korzystają najczęściej z „niekontrolowanego" dostępu do Internetu, który jest dla nich największym złodziejem czasu.

W badanym środowisku dostęp do zajęć dodatkowych, do obiektów sportowych i bardziej atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu nie leży w sferze marzeń (co widoczne jest w biedniejszych, szczególnie wiejskich rejonach naszego kraju) tylko i wyłącznie wiąże się z brakiem chęci młodzieży bądź ze zbyt słabą perswazją ze strony organizatorów i animatorów wolnego czasu.

Podstawowy problem, który uniemożliwia spędzanie wolnego czasu w taki sposób jak sobie tego życzy młodzież, to przede wszystkim brak czasu oraz brak pieniędzy. Spośród tych, którzy mają problemy z realizacją swoich zainteresowań, spora część wskazuje na brak miejsc, które by to umożliwiały, podobny odsetek wskazuje na brak odpowiedniego wyposażenia. Co dziesiąty gimnazjalista nie może spędzać wolnego czasu tak jakby chciał, ze względu na brak zgody rodziców.

Analiza badań pozwala na stwierdzenia, że dzisiejsza młodzież gimnazjalna cierpi na brak zainteresowań, powodujący, iż w wolnym czasie woli po prostu siedzieć w domu, a nawet się nudzić niż robić coś, coś co może jej sprawiać przyjemność, a przy okazji przynieść jakieś korzyści. Nie należy w większości do żadnych organizacji czy klubów.

Preferowaną formą spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież jest korzystanie z komputera (z gier, Internetu oraz z komunikatora Gadu – Gadu) i oglądanie telewizji. Młodzi ludzie chętnie słuchają hip-hopu. W wolnym czasie chętnie chodzą do centrów handlowych, aniżeli na zajęcia pozalekcyjne czy inne zorganizowane formy spędzania wolnego czasu.

Ankieta wyłoniła nam obraz młodzieży, która mało czasu spędza z rodzicami.

Przynależność do nieformalnych grup pozaszkolnych, rówieśniczych ogranicza się tylko do spotkań w kręgu znajomych, lecz nie niesie za sobą żadnych rozwijających się przyjemności, zainteresowań czy hobby. Dla wszystkich badanych

bardzo ważne są tego typu spotkania ze znajomymi. Popularnymi miejscami spotkań są podwórka, a także klatki schodowe.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest także problem spędzania wolnego czasu przez młodzież, która najczęściej przebywają „poza domem", „na ulicy," która ich wychowuje i uczy najczęściej tych złych zachowań, zasad i norm.

Kolejnym alarmującym problemem w odniesieniu nie tylko do wolnego czasu są niewłaściwe zachowania. Picie alkoholu, narkotyki, papierosy a także seks, począwszy od gimnazjum stają się pewną normą. Inicjacja ma miejsce najczęściej w swoim towarzystwie i na imprezach. Powodów należy się doszukiwać w łatwym i niekontrolowanym dostępie, w problemach przeżywanych przez młodzież, sytuacjach przymusu lub namowy ze strony rówieśników, czasami także w świadomym wyborze takich zachowań..

Literatura przedmiotu:

Banach M., *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 42.

Brańka Z. (red.), *Opieka i wychowanie w Polsce – problemy u progu XXI wieku*, TEXT, Kraków 1999.

Brańka Z. (red.), *Z problematyki rodziny i szkoły w początkach XXI wieku*, WNUP, Kraków 2008.

Cieloch G., Kuczyński J., *Czas wo!ny. czasem konsumpcji,* PWE, Warszawa 1992.

Chmielewska B., *Czas wolny ucznia i jego wykorzystanie,* WSP, Zielona Góra 2000.

Czajkowski K., *Wychowanie do rekreacji,* WSiP, Warszawa 1979.

Halicki Z., *Osiągnięcia szkolne. Encyklopedia pedagogiczna,* PWN 1993.

Jung B., *O czasie wolnym,* Warszawa 1987.

Kamiński A., *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza,* Ossolineum, Wrocław 1965.

Kawula S., *Pedagogika społeczna*, Wyd. UWM, Toruń 2001.

Kruszewski K., *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela,* PWN, Warszawa 2004.

Wroczyński R., *Pedagogika społeczna,* PWN, Warszawa 1975.

Wujek T.. *Geneza organizacji czasu wolnego dzieci i młodzież,* „Chowancja" 1962.

Zawadzka A., *Przemiany we wzorach polskiego wypoczywania*, Wrocław 1996.

Zawadzka A., Ferenz K., *Społeczne aspekty wypoczynku młodych kobiet*, Wydaw. UW, Wrocław 1998.

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Izabela Iwaniec

Czas wolny młodzieży licealnej*

„Czas wolny to największe wyzwanie i odpowiedzialność,
jakie można postawić przed człowiekiem"
William Russell

Czas wolny, jako nieodłączny element życia, towarzyszył ludziom już w czasach prehistorycznych, towarzyszy nam, żyjącym w XXI wieku i towarzyszyć będzie ludziom przyszłości, choć prawdopodobnie w innym wymiarze i formach.

Czas wolny ludzi, jest jednym z podstawowych problemów społecznych, gdyż jego odpowiednie zorganizowanie i wykorzystanie służy rozwojowi osobowości oraz podnoszeniu kultury całego społeczeństwa. Stwarza warunki dla rozwoju własnych zainteresowań i uzdolnień. Dobrze zorganizowany czas wolny, może stanowić źródło możliwości wychodzenia naprzeciw potrzebom rozwojowym jednostki – dostarcza przeżyć i doświadczeń, doskonali wiedzę.

Czas wolny jest inny dla poszczególnych kategorii wiekowych. Różni się długością oraz pod względem form czy miejsc spędzania. Dla młodych ludzi, czas wolny to przede wszystkim czas, który pozostaje im po wypełnieniu obowiązków szkolnych, domowych a także czynności związanych ze zdrowiem i higieną. Wykorzystywany jest zazwyczaj na wypoczynek, rozrywkę oraz realizacje własnych zainteresowań. Wykształcenie, płeć, środowisko lokalne, sytuacja ekonomiczna

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, red. M. Banach, T.W. Gierat, MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7.

rodzin oraz ich zaangażowanie w wypełnianie poszczególnych funkcji rodzinnych to podstawowe czynniki różnicujące sposób spędzania czasu wolnego.

Czas wolny ma do spełnienia wiele funkcji. Najbardziej oczywista to przywracanie sił fizycznych i psychicznych, czyli wypoczynek. Dalej znajduje się zaspokajanie potrzeb rozrywki, rozwój zainteresowań i uzdolnień, a także poszukiwanie własnego miejsca w społeczeństwie. T. Gierat wymienia w tym kontekście siedem funkcji, jakie spełnia czas wolny. Zalicza do nich następujące: funkcję regeneracyjną, funkcję kompensacyjną, funkcję suspensywną, funkcję kreatywną, funkcję kulturotwórczą, funkcję społeczną i funkcję humanistyczną[1].

Za charakterystyczną cechę współczesnego świata można uznać stałe rozszerzanie się tej sfery aktywności człowieka, którą określa się czasem wolnym. Liczba godzin i dni wypełnionych zajęciami dowolnymi i pozaobowiązkowymi ciągle wzrasta. Wzrasta również zapotrzebowanie społeczeństwa na czas wolny, jego formy oraz metody racjonalnego wykorzystania. Życie w dzisiejszych czasach – nowe technologie, metody pracy i jej intensywność – narażają ludzi na pośpiech, znużenie, zmęczenie czy wyczerpanie. Zapobiec temu może dobrze zorganizowany czas wolny. Jego brak lub nieodpowiednie wykorzystanie może mieć zły wpływ na zdrowie psychiczne i fizyczne człowieka, stosunki i relacje międzyludzkie a także zadowolenie z życia i samego siebie.

Aktywność ludzka związana z czasem wolnym kształtowała się na przestrzeni wieków. W czasach prehistorii, przypuszczalnie, czas wolny, świętowanie oraz innego rodzaju zajęcia, były bardzo trudne do świadomego i zamierzonego wyodrębnienia z czasu dobowego, kilku-kilkudziesięciodniowego czy rocznego. Warunki przyrodnicze, od których tak bardzo uzależniony był byt człowieka prehistorycznego, prawdopodobnie miały wpływ na cykliczność zmian jego aktywności. Przykładowe zajęcia, którym prawdopodobnie oddawano się w czasie trwania cykli: zbieractwo, myślistwo, przygotowywanie broni i narzędzi, zabawa i twórczość artystyczna, polowania, wyrób odzieży, gromadzenie zapasów, itp. W epoce starożytnej czas wolny i czas pracy wyznaczany był rytmem prac na roli, a także poszukiwaniem i przygotowaniem nowych pastwisk i terenów pod uprawę. W Egipcie najpopularniejsze były indywidualne i grupowe wędrówki, które dziś można by uznać za podróże turystyczne. Zaraz za nimi znaleźć można organizowanie udramatyzowanych obrzędów i barwnych widowisk religijnych. Egipcjanie zajmowali się także uprawianiem sportów oraz organizowaniem zabaw i gier. W Grecji, równie ważne jak w Egipcie było uprawianie turystyki, która

[1] Por T. Gierat, *Społeczne i pedagogiczne uwarunkowania czasu wolnego*, w: *Opieka i wychowanie w Polsce – problemy u progu XXI wieku*, red. Z. Brańka, TEXT, Kraków 1999, s. 127–128.

wiązała się z handlem, kultem religijnym, dyplomacją oraz wojnami. Równie popularne było uprawianie gimnastyki, różnych sportów oraz przeprowadzanie licznych zawodów sportowych. W Grecji rozwinęła się poezja, muzyka i teatr, z czym wiązało się przeprowadzanie festiwali i konkursów teatralnych, koncertów muzycznych i występów poetyckich. W Rzymie uprawianie turystyki miało większy zasięg terytorialny i związane było z podbojami, zwożeniem żywności i niewolników. W zakresie uprawiania sportu bardziej eksponowali konkurencje militarne, takie jak zapasy, rzuty oszczepem czy biegi. Inną rozrywką było organizowanie widowisk teatralnych, walk z dzikimi zwierzętami czy walk gladiatorów. W Średniowieczu powstały zalążki turystyki współczesnej, rozwinęły się podróże kupieckie i pielgrzymki, wyprawy lądowe oraz morskie. Powstały także miejsca o charakterze noclegowym(zajazdy, gospody). W okresie rozkwitu średniowiecza bujnie rozwinęła się poezja muzyka i teatr. W okresie schyłkowym powstały nowe gatunki literackie, rozwinęło się malarstwo i rzeźba.

Czas wolny ma bardzo duże znaczenie w życiu każdego człowieka. „Zadaniem wychowania jest przygotowanie młodych ludzi do życia. Celowo realizowane wychowanie ma być nie tylko przysposabianiem do pracy, ale także do racjonalnego spędzania czasu wolnego. A więc wychowaniem do kulturalnego i wartościowego wypoczynku, rozrywki i aktywności służącej doskonaleniu się jednostki”[2]. Swoje zainteresowania ludzie wiążą głównie z działalnością zawodową, która jednak nie wyczerpuje ich zainteresowań w ogóle. Realizacja potrzeb związanych z zainteresowaniami pozazawodowymi odbywa się w czasie wolnym. Zajęcia w czasie wolnym zazwyczaj związane są z zabawą czy rozrywką i podejmowane są dobrowolnie, co jednak nie oznacza, że nie mają one form organizacyjnych czy ustalonych reguł postępowania. To, co człowiekowi daje satysfakcję to nie tylko samo działanie, ale przede wszystkim efekt tego działania. Kontakty społeczne z innymi ludźmi, tak na forum towarzyskim, jak i w działalności społecznej wypełniają wiele czasu wolnego. Człowiek, jako istota społeczna cierpi, gdy jest izolowany od innych. Skutecznym środkiem do poprawy przystosowania społecznego są właśnie kontakty społeczne. W wolnym czasie człowiek ma możliwość wykazania się własnymi uzdolnieniami, bardziej odczuwa swoją indywidualność, swoje wartości a także szacunek dla samego siebie. Dzięki właściwemu wykorzystaniu czasu wolnego można również zaspokoić potrzebę zmian. Zmianę otoczenia czy środowiska społecznego zapewnia turystyka, która ponad to wnosi element niespodzianki, przygody a nawet ryzyka. Czas wolny daje także możliwość do realizacji

[2] M. Banach,T. Gierat, K. Pach, *Czas wolny studentów*, w: *Z problematyki rodziny i szkoły w początkach XXI wieku*, red. Z. Brańka, WNUP, Krakow 2008, s. 213.

potrzeb w zakresie przeżyć emocjonalnych, które pozostają w ścisłym związku ze zdrowiem psychicznym.

Czas wolny nie jest pojęciem łatwym do zdefiniowania. Różnorodność interpretacyjna definicji wskazuje na brak określenia pojęcia *czas wolny*, które byłoby powszechnie uznawane. Najpowszechniejszą jednak jest definicja Joffre Dumazediera, która brzmi: „Czas wolny jest zespołem zajęć, którym jednostka oddawać się może z własnej woli bądź dla odpoczynku, bądź dla rozrywki, bądź dla rozwoju swych wiadomości lub bezinteresownego kształcenia się, względnie dla swego dobrowolnego uczestnictwa w życiu społecznym, po wyzwoleniu się od obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych"[3]. Jan Danecki uważa, że czas wolny jest elementem niezbędnym w życiu każdego człowieka. Według niego czas wolny „jest to czas, którego wymagają: regeneracja zużywanych na pracę sił, poszerzanie wiedzy ogólnej i zawodowej, życie rodzinne, wychowanie dzieci, osobiste zainteresowania, potrzeby kulturalne, udział w życiu publicznym"[4]. K. Czajkowski inaczej podszedł do problemu czasu wolnego rozróżniając dwa pojęcia: wolny czas i wczasy. W jego ujęciu czas wolny to „ten okres dnia, który pozostaje do wyłącznej dyspozycji człowieka, po uwzględnieniu czasu przeznaczonego na zajęcia stanowiące źródło środków utrzymania oraz zajęcia przeznaczone na zaspokajanie życiowych potrzeb(jedzenie, spanie, higiena osobista), uzupełnianie wykształcenia zawodowego oraz niezbędne osobiste zajęcia domowe i rodzinne"[5].

„Wczasowanie to ta część czasu wolnego człowieka, którą wykorzystuje on dla wypoczynku i rozrywki po pracy i obowiązkowych zajęciach dnia codziennego. Czasem tym dysponuje jednostka w pełni swobody i dobrowolności, wypełniając go odpoczynkiem, zabawą i zajęciami odmiennymi od zajęć dnia codziennego. Charakterystyczną cechą *wczasów* jest oderwanie się w okresie ich trwania od miejsca stałej pracy, nawet zamieszkania, przebywanie w warunkach innego otoczenia, uwolnienie się człowieka od wysiłku wymagającego większego zaangażowania umysłowego, fizycznego, pozwalające na pełne odprężenie psychofizyczne, poczucie radości, zadowolenia i szczęścia. W okresie wczasowania jednostka może (ale nie musi) oddawać się osobistym zainteresowaniom amatorskim i odpowiadającym jej zamiłowaniom"[6].

---

[3] B. Chmielewska, *Czas wolny ucznia i jego wykorzystanie*, w: *Pedagogika wobec problemów wychowania końca XX wiek,* red. E. Kozioł, E. Kobyłecka, Zielona Góra 2000, WSP TK.

[4] J. Danecki, *Czas wolny – mity i potrzeby*, Warszawa 1967, Książka i Wiedza, s. 29.

[5] K. Czajkowski, *Wychowanie do rekreacji*, Warszawa 1979, WSiP, s. 21.

[6] Tamże, s. 19.

Również Aleksander Kamiński zdefiniował czas wolny w kategorii wczasów: „wczasy są to zajęcia i zachowania się w czasie wolnym od pracy zarobkowej - normalnej i dodatkowej, od zaspokojenia potrzeb organizmu, od obowiązków domowych i kształcenia się uczelnianego -podejmowane dobrowolnie dla odpoczynku, zabawy i własnego rozwoju umysłowego, społecznego, artystycznego, technicznego, fizycznego".[7]

Definicja potoczna czasu wolnego brzmi: "czas wolny jest to czas bez obowiązków, przeznaczony na zajęcia dowolne."[8]

Z definicją czasu wolnego powiązanych jest wiele innych pojęć, które mogą pomóc w oznaczeniu treści aktywności ludzkiej w czasie wolnym. *Odpoczynek* oznacza przerwę w pracy do nabrania sił lub też ich przywrócenie, także nabranie sił po pracy i wysiłku. Odpoczywanie oznacza przerwanie pracy połączonej z wysiłkiem, może też być przerwą w pracy fizycznej lub umysłowej. *Zabawa* jest wypoczynkiem czynnym i aktywnym. *Praca nad sobą* są to zajęcia podejmowane dobrowolnie w czasie wolnym w celu samokształcenia, tj. wszechstronnego rozwoju fizycznego, społecznego i kulturalnego swojej osobowości. Mogą to być czynne prace fizyczne oraz zajęcia sportowe, uczestnictwo w działalności społecznej, a także lektura czasopism i książek *Rozrywka* natomiast służy odprężeniu się, rozweseleniu, zadowoleniu oraz poprawie samopoczucia. Jest to zabawa, bez wyraźnie określonych reguł. Może być rozpatrywana jako grupa czynności rekreacyjnych, wypoczynkowych, zabawowych i hobbystycznych. W odróżnieniu od rozrywki, *gra*, jest zabawą prowadzoną według określonych reguł. Może przybrać formę rywalizacji, może też występować wielu uczestników współzawodniczących miedzy sobą o pierwszeństwo. Gra, tak samo jak rozrywka służy odprężeniu oraz rozweseleniu. *Hobby* jest to zamiłowanie, upodobanie do czegoś, ulubione zajęcie, któremu poświęca się czas.

Innym zagadnieniem związanym z pojęciem czasu wolnego jest *budżet czasu*. Jan Pięta proponuje potoczną definicję budżetu czasu, która brzmi: „budżet czasu to zestawienie odcinków czasu przewidzianych na realizację różnych czynności życiowych"[9].

Do głównych składników budżetu czasu można zaliczyć osiem czynności:

- Praca zawodowa lub podstawowe zatrudnienie;
- Dodatkowa praca zarobkowa;
- Dojazd do pracy;

[7] A. Kamiński, *Czas wolny i jego problematyka społeczno- wychowawcza*, Wrocław 1965, s. 88.
[8] J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Warszawa 2008, ALMAMER WSE, s. 11.
[9] Tamże, s. 118.

- Zaspokojenie elementarnych potrzeb organizmu;
- Obowiązki domowe;
- Uczelniane kształcenie się pracujących;
- Czas wolny;
- Czas na wpół wolny.

Czas wolny można rozpatrywać w czterech aspektach.

Aspekt socjologiczno-ekonomiczny zwraca uwagę na spędzanie czasu wolnego w grupie rówieśniczej, co prowadzi do bardziej wydajnego i wytrwałego działania, niż działanie indywidualne. W zespole rówieśniczym dziecko rezygnuje z postaw egocentrycznych w imię wspólnego działania, poświęcenia, wspólnej radości oraz zainteresowań. Planowe zapewnienie dzieciom i młodzieży odpowiedniej ilości czasu wolnego a także stworzenie warunków, dzięki którym należycie wykorzystują ten czas należy uznać za ekonomiczny aspekt czasu wolnego.

Aspekt psychologiczny w młodym człowieku widzi poszukiwacza nowych wrażeń, odkrywcę nowych obszarów, który rozwija i rozbudza swoje uzdolnienia i zainteresowania. Wraz z poznawaniem nowych zjawisk, poznawaniem świata rozwija się życie wewnętrzne młodego człowieka. To co dziecko przeżywa w czasie wolnym bardzo wzbogaca jego osobowość, wpływa na jego temperament a także charakter.

Aspekt higieniczno-zdrowotny natomiast, zabezpiecza młody organizm przed nadmiernym obciążeniem obowiązkami szkolnymi oraz pełni rolę profilaktyczną chroniąc zdrowie dzieci i młodzieży. Do zalet higieniczno-zdrowotnych czasu wolnego można zaliczyć: „odprężenie psychofizyczne organizmu, uwolnienie w czasie pozaszkolnym od nadmiaru wysiłku intelektualnego i niekorzystnej sytuacji higieniczno-zdrowotnej, duży zasób zdrowego, świeżego powietrza, w którym dzieci i młodzież spędzają czas wolny, ruch fizyczny, rozwijający układ mięśniowo-kostny i sprawność fizyczno-ruchową […], zabawę i radość, które jako elementy psychicznych przeżyć dzieci wpływają korzystnie na ich samopoczucie fizyczne i żywotność”[10].

Celem *aspektu pedagogicznego* jest włączenie jednostki do życia w społeczeństwie. W rezultacie ma to wykształcić umiejętność świadomego uczestnictwa w życiu społecznym, umiejętność wyboru partnerów, podporządkowanie się obowiązującym przepisom i obyczajom.

Istnieje wiele czynników różnicujących i wpływających na czas wolny. Przede wszystkim są to koledzy, koleżanki, przyjaciele, a więc nieformalna grupa

[10] K. Czajkowski, *Wychowanie*…, op. cit., s. 51.

rówieśnicza. Wpływ rodziców oraz typ rodziny, do której należy młody człowiek ma również istotne znaczenie. Także środowisko lokalne, ze względu na swój zasób środków jakimi dysponuje oraz tradycję kulturowa nie pozostaje bez znaczenia. Według Krzysztofa Przecławskiego „podstawowymi czynnikami różnicującymi sposób spędzania czasu wolnego są wykształcenie – w znacznie mniejszym stopniu niż płeć – oraz status: młodzież ucząca się *versus* pracująca a nie ucząca się. Istotnym czynnikiem jest też środowisko lokalne."[11]

Czas wolny to zjawisko społeczne, ściśle związane z ustrojem społeczno-politycznym, warunkami środowiskowymi, w których występuje, a także określonym poziomem prezentowanym przez dane społeczeństwo. Z punktu widzenia społecznego za determinanty czasu wolnego można uznać takie czynniki jak: poziom kulturalny społeczeństwa, warunki komunikacyjne, sieć punktów handlowych, usługowych, punktów żywienia i ośrodków kulturalnych, sieć ośrodków rekreacji, czynniki środowiskowe. Warunki i zrozumienie dla organizowania czasu wolnego, są tym lepsze, im wyższy jest ogólny poziom kultury społeczeństwa. Wartościowe formy spędzania czasu wolnego, takie jak teatr czy muzyka, są kultywowane. Odrzucane zaś są prymitywne formy, nie dające nic pożytecznego człowiekowi, takie jak spotkania alkoholowe czy bezczynność ruchowa. Społeczeństwo o wysokim poziomie kultury dba również o to by w środowisku powstawały domy kultury czy ośrodki artystyczne, dające możliwość do pożytecznego spędzania czasu wolnego innym obywatelom. Czas związany z dojazdem do pracy i z pracy wyodrębnia się z budżetu czasu wolnego. Im dogodniejsze są warunki dojazdu, tym mniej czasu pracownik traci na dojazdy związane z pracą. Odpowiednie środki komunikacyjne mogą być także pomocne w dojazdach do różnego rodzaju instytucji kulturalnych czy też handlowych. Odpowiednie rozmieszczenie punktów handlowych, a zwłaszcza ich bliskość od miejsca zamieszkania także może zaoszczędzić ludziom zbędnych przejazdów. To samo dotyczy punktów żywienia zbiorowego, kin czy teatrów. Odpowiednia ilość domów kultury – dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży, ma również duże znaczenie. Zwłaszcza gdy mowa jest o młodszym pokoleniu, któremu należy zapewnić dostęp do takich ośrodków jak świetlice czy ogródki jordanowskie. Wiadome jest, że placówki te muszą być dobrze zorganizowane i wykazywać się odpowiednim poziomem pracy, po to by czas młodych nie był czasem zmarnowanym. Do podstawowych czynników środowiskowych, które wywierają wpływ na czas wolny należą: stopień koncentracji ludności, zróżnicowanie zawodowe mieszkańców,

[11] K. Przecławski, *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*, Warszawa 1978, WSiP, s. 15.

warunki materialne, działalność organizacji społecznych i kulturalnych, instytucje organizujące czas wolny, tradycje kulturowe oraz stan szkolnictwa i oświaty.

Wypoczynek jest jedną z głównych funkcji czasu wolnego. Odnawia on zdolności produkcyjne człowieka oraz służy nabywaniu i doskonaleniu kwalifikacji zawodowych a także zwiększeniu zasobu wiedzy ogólnej. Ludzie rozwijają się przede wszystkim dzięki: czytaniu książek, oglądaniu telewizji, braniu udziału w różnych kursach szkoleniowych. Czas wolny wpływa także na rozwijanie osobowości człowieka. W trakcie różnych spotkań towarzyskich oraz kontaktu z kulturą i sztuką uczy się on współżycia społecznego, kształtuje nowe uczucia, cechy charakteru oraz odnajduje nowe zainteresowania, czyli rozwija się psychicznie i intelektualnie. Z. Dąbrowski wyróżnia cztery funkcje czasu wolnego: wypoczynek, rozrywkę, rozwój zainteresowań i uzdolnień a także poszukiwanie własnego miejsca w społeczeństwie. Czwartą funkcje można również nazwać aktywizacją społeczną, gdyż ma ona za zadanie wprowadzanie jednostki w życie społeczne[12]. Wypoczynek – to przede wszystkim regeneracja sił fizycznych i psychicznych organizmu. „Wypoczywać, tzn. prowadzić taki tryb życia, który zapewni organizmowi potrzebne po pracy lub nauce odprężenie, będzie stwarzał warunki do odnowy sił, a równocześnie umożliwi ciekawe i pasjonujące organizowanie różnych zajęć, co zapewni dobry rozwój psychofizyczny, intelektualny i społeczny dziecka”[13]. Nie zawsze jednak posiadanie czasu wolnego wiąże się z możliwością odpoczynku. Do niesprzyjających warunków zaliczyć można np.: ciasne mieszkanie, wypełnione nadmiarem dźwięków audycji radiowych czy telewizyjnych, czy też hałaśliwe świetlice szkolne. *Rozrywka* – ściśle związana z wypoczynkiem. Rozrywką nazwać można wszystkie zajęcia, w których występuję elementy odprężenia psychicznego, zabawy, radości, dzięki którym dziecko czuje się wyraźnie szczęśliwe. Za cel rozrywki uznać można dostarczenie różnorodnych wrażeń i wniesienie zmienności w życie codzienne. Pragnienia, które nie zostały zaspokojone przy wykonywaniu obowiązków, oraz rozkwit nowych dążeń i uzdolnień człowieka powinna uzupełniać właśnie rozrywka. *Rozwój zainteresowań i uzdolnień* – „[…] kształtowanie w czasie wolnym różnych występujących samorzutnie zamiłowań, a czasem celowe ich stwarzanie i organizowanie, zmierzające do tego, by wywołać u dziecka pozytywny odzew, skłonić je do zaangażowanego oddania się wybranej pasji”[14]. W tej kategorii człowiek poddaje się różnym działaniom, które wybiera sam, z własnej woli, nie będąc do nich zmuszanym. Dobór treści,

[12] Z. Dąbrowski, *Czas wolny dzieci i młodzieży,* Warszawa 1966, PZWS, s. 16.
[13] K. Czajkowski, *Wychowanie*…, op. cit., s. 56.
[14] Tamże, s. 57.

którą wypełni czas wolny jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Decyzja ta może być uzależniona od zainteresowań, a w dużej mierze także od fazy rozwoju psychicznego, fizycznego oraz społecznego, w której dana jednostka się znajduje. Inne potrzeby i zainteresowania mają dzieci, inne młodzież a jeszcze inne dorośli. *Poszukiwanie własnego miejsca w społeczeństwie, aktywizacja społeczna* – celowe aktywizowanie jednostki w czasie wolnym. „W tym czasie jednostka najczęściej wiąże się z innymi, z nimi projektuje i realizuje różne formy zajęć, i jeżeli nawet sama nie przejawia zbyt gorliwej postawy społecznej, dzięki zespołowemu działaniu […] zostaje zaktywizowana przez otoczenie"[15]. Człowiek to istota społeczna. Układ stosunków z otoczeniem i z innymi członkami grup społecznych do których należy jest niezmiernie ważny w jego życiu. Pozwala utożsamić się z zespołem, z życiem grupy, ale za to nie pozwala się nudzić. „Czas wolny dzieci i młodzieży spełniający wszystkie cztery funkcje jest nie tylko skutecznym równoważnikiem czasu nauki i zajęć w domu rodzinnym, ale staje się poważnym gwarantem dobrej pracy w szkole oraz działalności pozaszkolnej. Właściwie rozumiany i organizowany zapewnia jednostce siły fizyczne i psychiczne, niezbędne do nauki szkolnej i do osiągania w niej najlepszych wyników"[16].

Funkcje czasu wolnego można również rozpatrywać w aspekcie psychohigienicznym. Funkcja psychorekreacyjna, w skład której zalicza się zabawę, odpoczynek i rozrywkę jest bardzo ważna, gdyż jej elementy mają wpływ na rozwój sprawności fizycznej a także na budowanie pozytywnego obrazu własnych możliwości. Pozytywny obraz samego siebie reguluje sferę emocjonalną, a radość z własnych osiągnięć wpływa na lepsze. Funkcja psychokompensacyjna zaspokaja specyficzne potrzeby psychiczne poprzez uzupełnianie właściwego dla każdej jednostki potencjału energetycznego pragnień, dążeń i zamierzeń. Funkcja ta ma także za zadanie pobudzać zahamowane procesy, które oddziałują na prawidłowe i dynamiczne funkcjonowanie osobowości. Funkcja psychokorekcyjna, w czasie wolnym ma za zadanie usuwać lub zmniejszać zaburzenia zachowania postaw a także niepożądanych społecznie i indywidualnie właściwości osobowościowych. Może je przekształcać w aktywność pozytywną i pożądaną. Zadaniem funkcji psychokreatywnej jest kształtowanie zdrowej, rozwijającej się osobowości. Dojść do tego można poprzez osiągnie nowych i wyższych wartości moralnych, uczuciowych i intelektualnych. Istotne jest dążenie i dochodzenie do społecznie twórczej aktywności.

[15] Tamże, s. 58.
[16] Tamże.

Funkcje czasu wolnego można wyróżnić także ze względu na sposoby jego wykorzystania. Funkcja edukacyjna ma na celu zaspokajanie potrzeb poznawczych, wiedzy i nowych doświadczeń. Funkcja wychowawcza polega na wpajaniu komuś, lub przyswajaniu sobie pewnych norm. Funkcja integracyjna poprzez integracje grup rówieśniczych czy towarzyskich zaspokaja potrzeby przynależności i uznania. Celem funkcji rekreacyjnej jest odpoczynek psychiczny i fizyczny, kulturalnej zaś przyswajanie wartości kulturowych. Wyrównanie niezaspokojonych potrzeb jest celem funkcji kompensacyjnej.[17]

O formach spędzania czasu wolnego każda jednostka decyduje indywidualnie. Być może na wielkość tego czasu jej wpływ jest niewielki, natomiast na formę ma wpływ bezpośredni a wraz z wiekiem coraz większy. Najpierw rodzice i rodzeństwo podpowiadają małemu dziecku jak wypełnić wolny czas, dziecku w wieku szkolnym organizacje szkolne i młodzieżowe, później rolę tę przejmują koledzy i przyjaciele. Bezpośredni wpływ na sposoby spędzania czasu wolnego ma także osobowość jednostki, gdyż ciężko jest przymuszać dziecko, czy młodzież do wykonywania niechcianego zajęcia.

Istnieje sześć kategorii, na które można podzielić sposoby spędzania czasu wolnego:

1. Związane z przyjętymi na siebie obowiązkami – dokształcania, pomocy rodzinie, działalności organizacyjno-społecznej, religijnymi;
2. Związane z aktywnością podmiotu w dziedzinie – artystycznej, technicznej, sportu i rekreacji fizycznej, turystyki;
3. Związane z uczestnictwem w kulturze – w formie odbioru środków masowego przekazu (TV, radio, prasa, książka, kino), w formie korzystania z teatru, koncertów, imprez artystycznych itd.;
4. Związane z uczestnictwem w życiu społecznym (przede wszystkim w grupach nieformalnych) – przebywanie z sympatią (współmałżonkiem), spacery z kolegami, uczęszczanie do kawiarni, spotkania towarzyskie itp., oglądanie imprez sportowych;
5. Związane z realizacją indywidualnych zamiłowań - różnego rodzaju hobby, uprawianie działki itp., bierny wypoczynek;
6. Zachowania o charakterze patologii społecznej (nałogowe picie alkoholu, narkomania, nadużycia seksualne, przestępczość)[18].

[17] E. Wnuk-Lipiński, *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*, Warszawa 1982, s. 53.
[18] K. Przecławski, *Czas wolny*…, op. cit., s. 54.

Do najczęściej praktykowanych, współczesnych form spędzania czasu wolnego należą turystyka, sport oraz środki masowego przekazu.

Turystyka to forma spędzania czasu wolnego, praktykowana przez miliony ludzi. Spełnia ona funkcje zdrowotną, wypoczynkową, kulturalna, poznawczą, wychowawczą oraz ekonomiczną. Dla świata współczesnego turystyka jest czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego, a także ważnym elementem rekreacji oraz życia kulturalnego społeczeństwa.

Sport uprawiają szerokie rzesze ludzie na całym świecie. stanowi on formę powszechnego widowiska, które angażuje emocjonalnie miliony kibiców. Jest również istotnym czynnikiem, który integruje różne środowiska społeczne. Sport pozytywnie wpływa na zdrowie człowieka a także na rozwój jego cech osobowości, takich jak: wytrwałość, silna wola, zdyscyplinowanie, poczucie solidarności czy koleżeństwo. Mówiąc o sporcie należy rozróżnić jego dwa rodzaje: zainteresowanie sportem jako widowiskiem oraz oddawanie się sportowi, czyli uprawianie go.

Środki masowego przekazu, czyli urządzenia i instytucje, które są podstawą systemu komunikowania w kulturze masowej to przede wszystkim prasa, książki, kino, radio i telewizja. Środki te służą realizacji różnych potrzeb społecznych oraz indywidualnych, dlatego też można je wykorzystać w procesie rozwoju i wychowania dzieci i młodzieży. Młodzi odbiorcy muszą być przygotowani do uczestnictwa w kulturze masowej, dlatego więc należy, już od najmłodszych lat kształtować w dzieciach umiejętności, dzięki którym będą poprawnie odbierać przekazywane im treści.

Poza turystyką, sportem i środkami masowego przekazu istnieją również inne formy spędzania czasu wolnego, które mają jednak znacznie mniejszy zasięg terytorialny i społeczny, czyli ograniczoną popularność. Mogą one być charakterystyczne dla pojedynczych krajów czy regionów lub kręgów cywilizacyjnych. Do form tych zalicza się: samokształcenie, amatorstwo artystyczne, majsterkowanie i amatorstwo techniczne, hodowlę amatorska, zabawy i kontakty towarzyskie, kolekcjonerstwo oraz aktywność społeczną. Samokształcenie polega na dobrowolnie i samodzielnie podjętym procesie kształcenia w różnych dziedzinach nauki, sztuki i kultury, które zazwyczaj nie są związane z pracą zawodową. Dzięki temu procesowi, ludzie mogą poznać przyrodę, społeczeństwa i kultury, oraz uczestniczyć w ich przekształcaniu. Samokształcenie umożliwia również wszechstronny rozwój swoich zainteresowań i uzdolnień. Amatorstwo artystyczne oraz majsterkowanie i amatorstwo techniczne to pożyteczne formy spędzania czasu wolnego, które polegają na samodzielnym i dobrowolnym zdobywaniu i rozwijaniu umiejętności w różnych dziedzinach sztuki oraz samodzielnym wykonywaniu

prac typu rzemieślniczego, zwykle nie związanych z pracą zawodową. Hodowla amatorska to forma polegająca na samodzielnym hodowaniu różnych gatunków zwierząt lub roślin, w domu lub na działkach rekreacyjnych. Organizowanie w domach prywatnych lub lokalach powszechnej użyteczności spotkań towarzyskich lub innego rodzaju rozrywek typ gry, tańce czy dyskusje to forma spędzania czasu wolnego zwana zabawami i kontaktami towarzyskimi. Kolekcjonerstwo to sposób spędzania czasu wolnego, który polega na gromadzeniu różnego rodzaju przedmiotów według określonych kryteriów. Najbardziej znane formy kolekcjonerstwa to numizmatyka(kolekcjonowanie monet) oraz filatelistyka(kolekcjonowanie druków i znaków pocztowych). Forma, zwana aktywnością społeczną polega na dobrowolnym i zazwyczaj bezinteresownym wykonywaniu prac różnego rodzaju na rzecz społeczeństwa. Zajęcia te wykonywane są poza obowiązkami rodzinnymi oraz zawodowymi.

Jeszcze inną, pożyteczna formą zagospodarowania czasu wolnego jest korzystanie z instytucji kulturalnych, takich jak teatry, filharmonie, muzea oraz wystawy. Należą one do instytucji kulturalnych o ograniczonym zasięgu. Są mniej popularne i nie należą do kultury masowej, gdyż zaspokajają potrzeby wyselekcjonowanego kręgu odbiorców. Teatry zaspokajają wyższe potrzeby kulturalne i stanowią istotną pozycję w budżecie czasu. Koncerty w filharmoniach stanowią źródło przeżyć estetycznych, uspokajają i przywracają równowagę psychiczną uczestników. Funkcję wypoczynkową, kulturotwórczą oraz kształcącą w różnych dziedzinach nauki i sztuki pełnią wystawy. Muzea zaś, pełnią funkcję poznawczą i zaspokajają potrzeby kulturalne miłośników nauki i sztuki.

Przy omawianiu sposobów spędzania czasu wolnego należy wspomnieć również o wzorach spędzania czasu wolnego. W tym miejscu największą rolę odgrywa rodzina oraz szkołą. Rodzina jest pierwszym środowiskiem, w którym wzrasta młody człowiek, rodzice to pierwsze osoby, które dziecko naśladuje. Rodzina jest więc pierwszym wyznacznikiem kierunków aktywności w czasie wolnym a przykład rodziców kształtuje wzory spędzania czasu wolnego. Poziom wykształcenia rodziców, warunki materialne, pochodzenie społeczne, sposoby i formy spędzania czasu wolnego przez rodziców to niektóre z czynników wpływających na zachowania dzieci i młodzieży. W wychowaniu do czasu wolnego, równie ważne zadanie co rodzina, choć trudniejsze ma do spełnienia szkoła. Szkoła jest instytucją, w której dzieci i młodzież spędzają dużą część swojego życia, w wieku obowiązkowej nauki szkolnej. Sprzyja to kształtowaniu pożądanych wzorów zachowań i form spędzania czasu wolnego poprzez planowe i systematyczne oddziaływanie, a także poprzez realizację określonych celów edukacyjnych,

wychowawczych i opiekuńczych. Obowiązek wychowania do czasu wolnego tkwi w wewnętrznych funkcjach szkoły, gdyż jako instytucja środowiska lokalnego jest głównym organizatorem zajęć dla dzieci i młodzieży. Jednak sama szkoła nie jest w stanie zagospodarować całości czasu wolnego młodych. Konieczna jest tutaj współpraca z innymi instytucjami wychowania pozaszkolnego, takimi jak: domy kultury, świetlice czy kluby, a także organizacje społeczne i młodzieżowe. W tym miejscu pozwolę sobie zwrócić uwagę na placówki szkolne o charakterze internatowym. Mamy tam do czynienia z sytuacją w której szkoła jako instytucja jest głównym organizatorem zajęć pozalekcyjnych. Przykładem jest szkoła laboratorium „Summerhill" A.S. Neila, która prowadzi swoją działalność, w postaci niemal niezmienionej, od lat dwudziestych XX w. W swoich założeniach ma, że to ona organizuje czas wolny swoim podopiecznym. Zajęcia pozalekcyjne rozpoczynają się o godzinie 13 i są podzielona na trzy etapy: od godziny 13 do 16, od 16 do godzin wieczornych oraz zajęcia wieczorne. Formy spędzania wolnego czasu, na tym przykładzie, wykraczają poza przyjęte standardy[19].

„[…] sposób spędzania czasu to nie tylko indywidualna sprawa osób młodocianych czy ich środowisk rodzinnych; czas wolny jest wartością społeczną, a o sposobie wykorzystania tej wartości decyduje wychowanie, które musi być tak zorganizowane, aby od najmłodszych lat kształtowało umiejętność racjonalnego spędzania czasu wolnego"[20].

Podobnie jak z definicją czasu wolnego, odnoszącą się do czasu dorosłych, jednoznaczne określenie czasu wolnego dzieci i młodzieży nie jest sprawą łatwą. Oto przykładowe definicje:

„Czas wolny dziecka to ten okres dnia, który pozostaje do wyłącznej jego dyspozycji, po uwzględnieniu czasu przeznaczonego na naukę szkolną, posiłki, sen, odrabianie lekcji, niezbędne osobiste zajęcia domowe. Wolny czas dziecka obejmuje także dobrowolnie na siebie przyjęte obowiązki społeczne (np. spełnianie jakiejś funkcji w organizacji harcerskiej, praca w samorządzie szkoły, świetlicy, domu kultury itp.). Czas wolny dziecka to czas, który może być przeznaczony na jego odpoczynek, rozrywkę i zaspokajanie osobistych zainteresowań"[21].

T. Wujek uważa natomiast, że „ za czas wolny ucznia należy uważać taki czas, który pozostaje mu po zaspokojeniu potrzeb organizmu, wypełnieniu obowiązków szkolnych i domowych, w którym może on wykonywać czynności według

[19] J. Prokop, *Škola a společnost v kritických teoriích druhé poloviny 20. Století,* Praha, Karolinum 2005, s. 290.

[20] R. Wroczyński*, Pedagogika społeczna*, Warszawa 1985, PWN, s. 229.

[21] K. Czajkowski, *Wychowanie*…, op. cit., s. 39.

swego upodobania, związane z wypoczynkiem, rozrywką i zaspokojeniem własnych zainteresowań"[22].

„Czas wolny dziecka jest to okres, który pozostaje mu po wypełnieniu obowiązków szkolnych, domowych, czynności organizacyjno-porządkowych, związanych z zachowaniem zdrowia i higieny, czas, w którym może ono wykonywać czynności według swego upodobania, związane z wypoczynkiem, rozrywką i zaspokojeniem potrzeb wynikających z własnych zainteresowań. Czas wolny dzieci obejmuje także okres, w którym wypełniają one dobrowolnie przyjęte obowiązki społeczne"[23].

Czas wolny dzieci i młodzieży można rozpatrywać w trzech kategoriach. *Czas dyspozycyjny* jest to czas, wolny od wszelkich zajęć szkolnych i domowych; *czas na wpół wolny* charakteryzuje np. udział w pracy społecznej a także samodzielna pomoc w pewnych pracach w domu rodzinnym. *Wczasowanie* natomiast to spędzanie czasu wolnego na zabawach i rozrywkach w placówkach wychowania pozaszkolnego oraz pobyt w placówkach wczasowych, na koloniach i obozach.

Czas wolny dzieci i młodzieży różni się pod wieloma względami od czasu wolnego dorosłych. Zdaniem Cz. Skrudlik różnice między czasem wolnym dzieci i młodzieży a czasem wolnym dorosłych wynikają z następujących faktów:

- Czas wolny dzieci i młodzieży związany jest z grupą jakościowo inną od dorosłych;
- Przed organizatorami czasu wolnego dzieci i młodzieży stawia się podwójne zadania: na dziś – stwarzanie możliwości wypoczynku, rozrywki, rozwoju (podobnie jak u dorosłych) i na jutro – ukierunkowanie potrzeb i ukształtowanie nawyków właściwego spędzania czasu wolnego;
- Dzieci i młodzież nie mają jeszcze własnych doświadczeń, nie zawsze potrafią wybrać między tym, co dobre, a co złe. Dlatego też potrzeby te często nie są akceptowane przez dorosłych;
- Odmienny niż u dorosłych jest rytm pracy i odpoczynku, co stwarza potrzebę stosowania innych rozwiązań organizacyjnych. (…)"[24]

Według Jadwigi Izdebskiej czas wolny dzieci różni się od czasu wolnego młodzieży i dorosłych tym, że: jest dłuższy; charakteryzuje się mniej zróżnicowanymi formami i miejscem spędzania go; większy jest w nim udział odpoczynku biernego; w mniejszym stopniu jest to czas, w którym zachowanie dzieci stanowi

[22] T. Wujek, *Praca domowa i czynny wypoczynek ucznia*, Warszawa 1969, PZWS, s. 12.

[23] J. Izdebska, *Czas wolny dzieci miejskich i wiejskich*, w: *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*, red. K.Przecławski, Warszawa 1978, WSiP, s. 23.

[24] K. Czajkowski, *Wychowanie…,* op. cit., s. 41–42.

dziedzinę swobodnego wyboru form i miejsca, ponieważ rodzice często ograniczają swobodę doboru sposobów i miejsca wykorzystania czasu wolnego, chcąc mieć dziecko *na oku; w*iększą kontrolą i opieką ze strony dorosłych[25].

„Młodzież stanowi – przynajmniej w społeczeństwach rozwiniętych – kategorię osób znajdujących się w okresie przejściowym od dzieciństwa do dorosłości, osób nie wymagających już bezpośredniej opieki ze strony dorosłych, a nie ponoszących jeszcze pełnej odpowiedzialności za własną rodzinę czy za określony odcinek pracy zawodowej […]. Młodzież – to równocześnie kategoria ludzi znajdujących się w okresie intensywnego rozwoju fizycznego, intelektualnego, emocjonalnego. Postawy ukształtowane w tym okresie mają dużą szansę przetrwania w wieku dorosłym"[26].

Zachowania młodzieży w czasie wolnym można podzielić na sposoby spędzania czasu wolnego – indywidualne lub grupowe oraz wzory zachowań w czasie wolnym – charakteryzujące przede wszystkim zachowania grupowe. Istnieje przekonanie, że większość zachowań młodzieży w czasie wolnym realizowanych jest w grupie, zwłaszcza w tej nieformalnej, rówieśniczej. Młodzież łączy się poprzez akceptację danego systemu wartości, który odzwierciedlają właśnie w zachowaniach w czasie wolnym. Tak powstają wzory zachowań grupowych, wśród których występują wzory:

- intelektualny – zespoły zainteresowań, dokształcania, dyskusji,
- społeczny – organizacje społeczne, akcje społeczne, pomoc innym ludziom
- artystyczny – amatorska twórczość artystyczna,
- techniczny – zajęcia techniczne,
- sportowy – uprawianie sportu zawodniczego i niezawodniczego,
- turystyczny – uczestnictwa w kulturze,
- ludyczno-towarzyski,
- patologiczny[27].

Czas wolny dzieci i młodzieży, a zwłaszcza jego racjonalne wykorzystanie budzi duże zainteresowanie szeregu specjalistów różnych dziedzin naukowych. Aspekty czasu wolnego takie jak jego treści oraz formy maja szczególny wpływ na regenerację sił, utrzymanie zdrowia i sprawności fizycznej, harmonijny rozwój a także pomagają aktywnie uczestniczyć w kulturze.

Prawidłowe wzorce spędzania czasu wolnego powinni dzieciom przekazać rodzice a także szkoła. Jeśli jednak tak się nie stanie młodzi ludzie mogą nie potrafić

[25] J. Izdebska, *Czas wolny dzieci*…., op. cit., s. 23.
[26] K. Przecławski, *Czas wolny*…, op. cit., s. 52.
[27] Tamże, s. 53–56.

dobrze nim gospodarować. Wdrożenie dzieciom zasad racjonalnego wykorzystania czasu wolnego jest sprawą niezwykle ważną. Nieumiejętność aktywnego i wartościowego spędzania czasu wolnego może być przyczyną wielu niepożądanych zachowań.

Od drugiej połowy zeszłego stulecia można zaobserwować osłabienie więzi międzyludzkich a także wiele innych niepokojących zjawisk społecznych. Między nimi można wyróżnić dynamiczny rozwój zachowań dewiacyjnych wśród dzieci i młodzieży. Kradzieże, bójki, rozboje i zabójstwa to przejawy tych zachowań dokonywane przez nieletnich lub z ich udziałem. Poważnym zagrożeniem dla zdrowia, jakości życia oraz rozwoju młodzieży jest powszechna obecność nikotynizmu, alkoholizmu oraz narkotyków. Do zjawisk, które wyjątkowo negatywnie wpływają na zdrowie fizyczne i psychiczne dzieci i młodzieży, zaliczyć można m.in., przemoc i agresję wśród młodzieży (często podczas masowych imprez sportowych), zjawisko subkultur, sekty oraz problem dzieci ulicy.

Sport jest jedna ze współczesnych form spędzania czasu wolnego, dlatego też obserwuje się ogromną popularność masowych imprez sportowych. Imprezy te wiążą się z emocjonalnymi przeżyciami uczestników, niestety emocje te często przeradzają się w agresję. Zaobserwować można zjawisko brutalizacji zachowań na stadionach piłki nożnej, czego wyrazem są przede wszystkim bójki i zadymy, które nierzadko kończą się ofiarami śmiertelnymi.

Innym zjawiskiem, które może wywołać negatywne skutki społeczne jest występowanie subkultur. „Subkulturą nazywamy zespół symbolicznych i aksjologicznych odniesień określających odrębność danej grupy względem innych grup społecznych”[28]. O specyfice subkultur młodzieżowych decyduje spontaniczność oraz opozycyjność w stosunku do kultury dorosłych.

Kolejnym negatywnym zjawiskiem są sekty. „Sektami nazywamy grupy wyznaniowe odłączone od macierzystych wspólnot na zasadzie negacji doktryny, liturgii i hierarchii , inspirowane są kultami Dalekiego Wschodu, wykorzystują, uzależniają, krzywdzą i demoralizują młodzież, prowadzą do destrukcji ładu społecznego”[29]. Destrukcyjna rola sekt wywodzi się z charakterystycznych sposobów działania, które negatywnie wpływają na młodzież. Są to m.in. nieetyczne metody werbunku, wykorzystywanie seksualne, zmuszanie do wyczerpującej pracy, stosowanie środków odurzających, stosowanie medytacji na wyczerpanie, wywoływanie chorób depresyjnych, pozbawienie opieki lekarskiej oraz uprowadzanie dzieci członków sekty.

[28] J. Pięta, *Pedagogika czasu*…, op. cit., s. 133.
[29] Tamże, s. 145

Następnym zjawiskiem współcześnie występującym, mającym destrukcyjne konsekwencje dla indywidualnego i społecznego rozwoju dzieci, jest zjawisko *dzieci ulicy*.

„Dzieci ulicy to dzieci poniżej osiemnastego roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Przenoszą się z miejsca na miejsce, nawiązując kontakt z grupą rówieśniczą lub innymi osobami na ulicy. Oficjalny adres tych dzieci to adres rodziców lub jakiejś instytucji socjalnej. Mają słaby lub żaden kontakt z rodzicami, przedstawicielami szkół i instytucji wspomagających, które są za nie odpowiedzialne"[30]. Do przyczyn rozwoju zjawiska dzieci ulicy zaliczyć można: dysfunkcjonalność rodzin, odrzucenie przez rodzinę, niepowodzenia szkolne, ubóstwo oraz skłonności osobnicze.

Aby dowiedzieć się jakie są formy spędzania czasu wolnego przez młodzież przeprowadziłam badania wśród dwóch klas pierwszych VII Liceum Ogólnokształcącego im. Zofii Nałkowskiej w Krakowie, przy ulicy Skarbińskiego 5. W swoich badaniach zastosowałam metodę sondażu diagnostycznego, która polega na zbieraniu informacji o zjawiskach społecznych, opiniach oraz poglądach danych zbiorowości. Sondaż diagnostyczny bada zjawiska, które są rozproszone w społeczeństwie. Ma za zadanie je wychwycić i opisać pod względem funkcjonalności i struktury. Metoda ta opiera się na takich działaniach jak: poznanie zjawiska, określenie jego zasięgu, intensywności i poziomu, dokonanie oceny zjawiska. Badaniu poddana zostaje pewna grupa osób, która ma reprezentować całą zbiorowość. Grupa ta powinna zostać odpowiednio dobrana, tak, żeby stać się miniaturą całej zbiorowości.

W trakcie przeprowadzania badań jako technikę badawczą zastosowałam ankietę, która ze względu na wysoki stopień standaryzacji jest podstawowym narzędziem kontaktu badanego z badającym. Ankieta to sposób gromadzenia informacji, który polega na wypełnieniu specjalnego kwestionariusza przez badanych. Pytania znajdujące się w ankiecie są konkretne, ścisłe oraz jednoproblemowe. Najczęściej ankieta dotyczy wąskiego zagadnienia lub też szerszego problemu podzielonego na zagadnienia szczegółowe. Ankieta ma na celu odnalezienie jednoznacznych i porównywalnych danych na temat jednego zagadnienia. Ankieta zastosowana w przeprowadzonym badaniu posiadała 25 pytań o ograniczonym zestawie możliwych odpowiedzi, czyli tzw. kafeterię zamkniętą. Uczniowie wybierali odpowiedzi wśród możliwości jakie dawał sformułowany zestaw.

[30] http://www.dzieciulicy.ngo.pl/x/123389;jsessionid=28D46DCD2359CC6A5161C1BE6D3E6ECC.

W badaniach pedagogicznych ankieta jest niezastąpionym narzędziem poznawania cech zbiorowości, faktów, opinii o zdarzeniach oraz danych liczbowych.

Pytania zawarte w ankiecie dotyczyły przede wszystkim treści jakimi młodzież wypełnia swój czas wolny a także ilości czasu jaką na nie poświęcają. W badaniu wzięło udział sześćdziesięciu uczniów, 36 dziewcząt oraz 24 chłopców. Zdecydowana większość respondentów pochodzi z Krakowa.

Ponad połowa przebadanej młodzieży poświęca na naukę w domu nie więcej niż godzinę czasu dziennie. Istnieje prawdopodobieństwo, że młodzież ma zbyt dużo zajęć w szkole i jest zbyt przemęczona, by po powrocie do domu poświęcać czas na dalszą naukę. Możliwe, że plany zajęć są tak skonstruowane, że większą część pracy uczniowie realizują na lekcjach w szkole. Niepocieszającym byłoby stwierdzenie, że młodzieży nie zależy na zdobyciu większej ilości wiedzy, doświadczenia i umiejętności, niż wymagane minimum. Po odrobieniu lekcji, młodzieży pozostaje dość duża ilość czasu wolnego, tj. około 4 – 5 godzin dziennie. Niewątpliwie łączy się to z krótkim czasem spędzanym nad nauką w domu. Młodzież może również nie posiadać umiejętności oraz wiedzy na temat prawidłowego organizowania sobie czasu wolnego. Zajęciem, któremu uczniowie najczęściej oddają się po odrobieniu lekcji są spotkania z przyjaciółmi i znajomymi.

Tabela 1. Zajęcia, którym oddaje się młodzież po odrobieniu lekcji

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Kobieta		Mężczyzna		Ogółem	
		N	%	N	%	N	%
1.	Oglądam telewizję	12	20	0	0	12	20
2.	Czytam książkę	5	8,3	1	1,7	6	10
3.	Spotykam się z przyjaciółmi	9	15	6	10	15	25
4.	Gram na komputerze	3	5	6	10	9	15
5.	Pomagam rodzicom	0	0	2	3,3	2	3,3
6.	Uprawiam sport	1	1,7	7	11.7	8	13,3
7.	Inne	6	10	2	3,3	8	13,3
8.	**Razem**	**36**	**60**	**24**	**40**	**60**	**100**

Jak wiadomo, w okresie dorastania jednym z czynników, które najbardziej wpływają na młodych ludzi jest grupa rówieśnicza. Przynależność do takiej grupy ma ogromny wpływ na kształtowanie się tożsamości i osobowości młodzieży. W tym okresie to nie rodzice są autorytetami, nie nauczyciele czy osoby znaczące, tylko właśnie koledzy, koleżanki. To od nich młodzież przejmuje poglądy, sposoby zachowania, z nimi się utożsamia. Dlatego właśnie młodzież najchętniej spędza czas wolny w grupie rówieśniczej, tam czują się zrozumiani, mają swoje miejsce, realizują się. Zaskakujące jest to, że mała ilość badanej młodzieży

swój czas wolny spędza przed telewizorem, a jeśli już to w zdecydowanej większości są to dziewczęta. Chłopcy zdecydowanie wolą uprawiać sport. Jako swoje główne zainteresowanie młodzież wskazuje przede wszystkim muzykę. Muzyka jest obecna w życiu każdego człowieka. Słyszymy ją w radiu, telewizji, w supermarkecie czy na różnych festynach i koncertach na świeżym powietrzu, nawet w tramwaju czy autobusie. Możliwe, że dużo osób wybrało właśnie tę odpowiedź, dlatego, że muzyka jest łatwo dostępna i nie trzeba rezygnować z innych zajęć by jej słuchać, można to robić w trakcie nauki, jedzenia, w drodze do szkoły czy na spotkaniu ze znajomymi. Na realizację swoich zainteresowań chłopcy poświęcają więcej czasu niż dziewczęta. Szkolne kółka zainteresowań nie cieszą się popularnością wśród badanych licealistów.

Mała ilość uczniów, uczęszczających do szkolnych kółek zainteresowań może świadczyć o mało interesującej ofercie szkoły w tym zakresie. Mały wybór rodzajów kółek oraz sposób ich prowadzenia mogą nie odpowiadać uczniom, którzy chcieliby realizować swoje zainteresowania w określony sposób. Inną sprawą jest, że po kilku godzinach lekcji, uczniowie mogą nie chcieć przebywać więcej czasu w szkolnych murach i wolą wybrać zajęcia w obrębie innych instytucji lub sami je sobie organizować.

Tabela 2. Kółka zainteresowań w szkole, do których należy młodzież

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Kobieta		Mężczyzna		Ogółem	
		N	%	N	%	N	%
1.	Kółko językowe	0	0	0	0	0	0
2.	Kółko przedmiotowe – przedmioty humanistyczne	3	5	1	1,7	4	6,7
3.	Kółko przedmiotowe – przedmioty ścisłe	0	0	0	0	0	0
4.	Kółko informatyczne	0	0	4	6,7	4	6,7
5.	SKS	4	6,7	1	1,7	5	8,3
6.	Inne	1	1,7	0	0	1	1,7
7.	Nie należę do żadnego	28	46,7	18	30	46	76,7
8.	**Razem**	36	60	24	40	60	**100**

W przeciwieństwie do pozalekcyjnych zajęć w szkole większym zainteresowaniem cieszą się dodatkowe zajęcia, na które młodzież uczęszcza poza szkołą. Przede wszystkim są to kursy językowe oraz zajęcia sportowe. Dziewczęta częściej niż chłopcy wybierają takie zajęcia pozaszkolne, które sprzyjają rozwojowi edukacyjnemu, intelektualnemu oraz zdobywaniu wiedzy. Mimo, iż chłopcy także uczęszczają np. na kursy językowe, da się zauważyć iż równie ważny jest dla nich

rozwój fizyczny, któremu sprzyja udział w zajęciach sportowych. Niewiele mniej niż połowa badanych spędza na świeżym powietrzu od 2 do 3 godzin dziennie. Przebywając na świeżym powietrzu młodzież najczęściej spotyka się z przyjaciółmi i znajomymi. Duża ilość chłopców, w tym czasie uprawia sport.

Tabela 3. Zajęcia, którym młodzież oddaje się będąc na świeżym powietrzu

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Kobieta		Mężczyzna		Ogółem	
		N	%	N	%	N	%
1.	Uprawiam sport	1	1,7	10	16,7	11	18,3
2.	Spotykam się ze znajomymi	22	36,7	10	16,7	32	53,3
3.	Spaceruję	7	11,7	3	5	10	16,7
4.	Inne	6	10	1	1,7	7	11,7
5.	**Razem**	36	60	24	40	60	100

Spotkania ze znajomymi, podobnie jak w przypadku zajęć, którym uczniowie najczęściej oddają się po odrobieniu lekcji, tak i tutaj są najpopularniejsza formą zagospodarowania czasu wolnego na świeżym powietrzu. Mniej niż połowa badanych korzysta z dodatkowych zajęć w-f i sportu poza normalnymi zajęciami w szkole. Ci, którzy deklarują uczestnictwo w dodatkowych zajęciach sportowych poświęcają na nie bardzo małą ilość czasy w wymiarze tygodniowym.

Tabela 4. Ilość czasu, który młodzież tygodniowo przeznacza na udział w dodatkowych zajęciach w-f i sportu poza normalnymi zajęciami w szkole

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Kobieta		Mężczyzna		Ogółem	
		N	%	N	%	N	%
1.	1–2 h	9	15	2	3,3	11	18,3
2.	3–4 h	6	10	3	5	9	15
3.	5–6 h	1	1,7	3	5	4	6,7
4.	7–8 h	0	0	1	1,7	1	1,7
5.	9–10 h	0	0	2	3,3	2	3,3
6.	Nie dotyczy	20	33,3	13	21,7	33	55
7.	**Razem**	**36**	**60**	**24**	**40**	**60**	**100**

Może to wynikać z małego zaangażowania uczniów oraz z prowadzenia mało aktywnego stylu życia. Zdecydowana większość uczniów uczestniczy w wycieczkach krajoznawczo-turystycznych, których najczęstszymi organizatorami są szkoła, znajomi lub sami uczniowie. Wspomniane zostało, że badani oglądają mało telewizji, ale poproszeni o wybranie rodzajów programów telewizyjnych, które oglądają, najczęściej wybierali programy rozrywkowe oraz filmy

pełnometrażowe. Oba rodzaje programów nie wzbogacają jednak życia intelektualnego oraz rozwoju młodzieży. Wśród audycji radiowych największym zainteresowaniem cieszą się audycje muzyczne. Ponad połowa badanych wybrała właśnie ten rodzaj audycji. Prawie wszyscy badani zadeklarowali, że pomagają rodzicom w zajęciach domowych. Do najczęstszych zajęć, które wykonują uczniowie należy sprzątanie, wyrzucanie śmieci oraz mycie naczyń. Zajęcia te zajmują im około godziny czasu dziennie. W dni wolne od nauki, tj. weekendy, dni świąteczne oraz wakacje młodzież najczęściej poświęca swój czas wolny na spotkania z przyjaciółmi i znajomymi. Dużo osób spędza ten czas również z rodziną

Tabela 5. Sposoby spędzania czasu wolnego przez młodzież w dni wolne od nauki (np. weekendy, dni świąteczne, wakacje)

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Kobieta		Mężczyzna		Ogółem	
		N	%	N	%	N	%
1.	Spędzam czas z rodziną	11	18,3	6	10	17	28,3
2.	Wycieczki	0	0	0	0	0	0
3.	Spotkania ze znajomymi	20	33,3	14	23,3	34	56,7
4.	Realizacja zainteresowań	4	6,7	2	3,3	6	10
5.	Inne	1	1,7	2	3,3	3	5
6.	**Razem**	**36**	**60**	**24**	**40**	**60**	**100**

Zgodnie z wynikami przeprowadzonej ankiety, zajęcie, któremu młodzież – niezależnie od płci i miejsca zamieszkania najczęściej się oddaje to spotykanie się z przyjaciółmi i znajomymi. Zarówno w dniach objętych nauką, tuż po odrobieniu lekcji, tak i w dni wolne od nauki, tj. weekendy, dni świąteczne, wakacje. Bardzo często młodzież spotyka się ze znajomymi w trakcie przebywania na świeżym powietrzu. Można zauważyć, że spotkania z przyjaciółmi i znajomymi są najpopularniejszą formą zagospodarowania czasu wolnego przez młodzież.

Należy zwrócić uwagę na małe zainteresowanie uczniów szkolnymi kółkami zainteresowań. Szkoła powinna rozszerzyć swoją ofertę w tym zakresie i dostosować ją do zainteresowań młodzieży. Należy również edukować młodzież w zakresie aktywnego spędzania czasu wolnego, gdyż jak pokazują badania uczniowie prowadzą mało aktywny styl życia. Mało czasu poświęcają na zajęcia sportowe, które są bardzo ważne i wpływają na wszechstronny rozwój jednostek.

Literatura przedmiotu:

Brańka Z.(red.), *Z problematyki rodziny i szkoły w początkach XXI wieku*, WNUP, Krakow 2008.

Brańka Z. (red.), *Opieka i wychowanie w Polsce – problemy u progu XXI wieku*, TEXT, Kraków 1999.

Chmielewska B., *Czas wolny ucznia i jego wykorzystanie,* w: *Pedagogika wobec problemów wychowania końca XX wieku,* praca zbiorowa pod redakcją E. Kozioł, E. Kobyłeckiej, Zielona Góra 2000.

Czajkowski K., *Wychowanie do rekreacji,* Warszawa 1979.

Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce, red. K. Przecławski, Warszawa 1978.

Danecki J., *Czas wolny – mity i potrzeby*, Warszawa 1967.

Dąbrowski Z., *Czas wolny dzieci i młodzieży,* Warszawa 1966.

Izdebska J., *Czas wolny dzieci miejskich i wiejskich*, [w:] *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*, red. K. Przecławski, Warszawa 1978.

Kamiński A., *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Wrocław 1965.

Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego,* Warszawa 2008.

Prokop J. *Škola a společnost v kritických teoriích druhé poloviny 20. století*, Praha: Karolinum 2005, s. 290, ISBN 80-249-1008-6.

Wnuk-Lipiński E., *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*, Warszawa 1982.

Wroczyński R., *Pedagogika społeczna,* Warszawa 1985.

Wujek T., *Praca domowa i czynny wypoczynek ucznia*, Warszawa 1969.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

http://www.dzieciulicy.ngo.pl/x/123389;jsessionid=28D46DCD2359CC6A5161C1BE-6D3E6ECC

Tadeusz Waldemar Gierat

Czas wolny studentów*

Dziś praca, nauka, obowiązki domowe przeplatają się nieustannie z czasem wolnym. Czas pracy i odpoczynku są jakby na przeciwnych biegunach, ale równocześnie ściśle z sobą powiązane i konieczne dla całkowitej harmonii człowieka. Wolny czas mądrze, racjonalnie zorganizowany ma ogromne znaczenie nie tylko dla samej jednostki, ale dla całego społeczeństwa. Brak wolnego czasu bądź jego złe wykorzystanie ma negatywny wpływ na zdrowie człowieka, jego osiągnięcia, zadowolenie z siebie i otaczającego go świata, a także relacje z innymi. Filozofowie greccy czas wolny definiowali jako przerwę, odpoczynek, ociąganie się. Według Arystotelesa czas wolny to nie koniec pracy, ale praca jest końcem czasu wolnego poświęcanego sztuce, nauce, i filozofii[1]. Uważał, że wartość człowieka określa się poprzez jego czas wolny. Teza ta aktualna jest do dzisiaj. „W niczym […] tak bardzo jak w sposobie spędzania wolnego czasu nie przejawia się stosunek człowieka do świata"[2].

Pojęcie czasu wolnego i jego funkcje

Pojęcie czasu wolnego znane było już w starożytności scholeʾ – rozumiane było jako odpoczynek, próżnowanie wypełnione rozmowami towarzyskimi i dyskusjami naukowymi, ale także samo miejsce wypoczynku i nauki. Do tego jeszcze dochodziła gimnastyka, tańce i gry. Zarezerwowane było to dla ludzi wolnych

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, red. M. Banach, T.W. Gierat, MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7.

[1] A. Toti, *Czas wolny,* Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s. 6

[2] I. Chmielewska, *Wychowanie do czasu wolnego?,* „Harcerstwo" 1960, nr 12.

– oni rozwijali ciało i umysł. Po przeciwnej stronie stali niewolnicy – pracujący fizycznie, którym obce było próżnowanie.

W średniowieczu wciąż czas wolny dostępny był dla nielicznych. Najlepiej wykorzystywali go „szlachetnie urodzeni" podczas turniejów, polowań, uprawiania poezji, nauki łaciny. Rozrywka niższych stanów w strukturze społeczeństwa była związana z pracą – odpoczynek przysługiwał chrześcijanom w niedzielę, aby zebrać siły na kolejny tydzień pracy na chwałę Bożą. Rozrywką były obrzędy religijne związane z pracą i religią. Zatem wciąż podział był na wolnych i niewolników.

Zwrot nastąpił dopiero w epoce Odrodzenia. Zwrócono w końcu uwagę na wszechstronny rozwój człowieka, piękno przyrody, tworzenie sztuki dla ludzi. Tomasz Morus w *Utopii* domagał się sześciu godzin pracy dla wszystkich. Reszta czasu miała być spożytkowana na sen, jedzenie i inne zajęcia przyczyniające się do szczęścia człowieka.

Okres Oświecenia – rewolucja techniczna to czas rozwoju, ogromnych przemian w każdej dziedzinie, ale równocześnie wyzysku robotników.

Tak naprawdę dopiero w okresie międzywojennym kraje uprzemysłowione skróciły czas pracy do 42–46 godzin tygodniowo. Z chwilą ustanowienia prawa do urlopów wypoczynkowych nastąpił rozwój przeróżnych form turystyki. Dzisiaj jest cała paleta ofert spędzania wolnego czasu. Niestety nie jest to równoznaczne z tym, że każdy umie i korzysta z tych ofert.

Przeciętny obywatel rozwiniętych dzisiaj krajów zachodnich ma wszystko: wykształcenie, dobre warunki zamieszkania i czas wolny, ale cóż, żyje on dla pieniędzy. Czas wolny ma czym zapełnić. Niestety na ogół kapitaliści oferują tanie, często mało wartościowe' rozrywki, które nie służą rozwojowi człowieka lecz zdobyciu rzeszy klientów i jak największych zysków.

Zdaniem K. Czajkowskiego czas wolny[3] to taki okres – pora dnia, która, jest do wyłącznej dyspozycji dziecka po uwzględnieniu czasu przeznaczonego na sen, posiłki, naukę szkolną, odrabianie lekcji, niezbędne obowiązki domowe. Poza tym obejmuje „dobrowolne podjęte obowiązki społeczne" np. praca w samorządzie.

Czas wolny to zagadnienie złożone, ponieważ wtedy kształtuje się wiele cech osobowych, nawyków i upodobań, dlatego tak bardzo ważne jest eksponowanie i upowszechnianie wartościowych wzorców w tym zakresie, aby młodzi ludzie opanowali umiejętność kultury spędzania czasu.

[3] K. Czajkowski, *Rola zajęć pozaszkolnych* w *organizacji wolnego czasu dzieci i młodzieży na tle doświadczeń Pałacu Młodzieży* w *Warszawie,* „Biuletyn Pedagogiczny" 1960, s. 5.

L. Lebioda[4] mówi za francuskim socjologiem, że „czas wolny to czas przeznaczony na wszelkie zajęcia, jakim może się oddawać jednostka z własnej ochoty, bądź dla wypoczynku, bądź dla rozrywki, bądź dla rozwijania swych wiadomości lub dla bezinteresownego kształcenia się, dobrowolnego udziału w życiu społecznym poza obowiązkami zawodowymi, rodzinnymi i społecznymi". Definicja ta jest wykorzystywana przez wielu badaczy. Demazediere przedstawił ją na Międzynarodowej Konferencji UNESCO we Francji w 1957 r.

Według socjologów czas wolny to taki, który „zostaje poza snem i wykonywaniem niezbędnych obowiązków"[5]. Podobnie definiuje go W. Okoń[6] jako ten, który zostaje „do dyspozycji jednostki po wykonaniu przez nią zadań obowiązkowych; pracy zawodowej, nauki obowiązkowej w szkole i w domu oraz niezbędnych zadań domowych".

Z kolei J. Pięta podaje bardziej rozwiniętą definicję czasu wolnego: „[…] jest to część budżetu czasu, która nie jest zajęta przez pracę zarobkową normalną i dodatkową, ani przez systematyczne kształcenie się uczelniane, ani przez zaspokajanie elementarnych potrzeb fizjologicznych, ani przez stałe obowiązki domowe i może być spożytkowana bądź na swobodne wczasowanie, bądź na życie rodzinne, obowiązki społeczne i aktywność przynoszącą doraźne korzyści"[7].

Czas wolny można spędzić w różny sposób; od całkowicie zorganizowanego aż do zupełnie dobrowolnego.

Z. Dąbrowski zwraca uwagę na wielofunkcyjność czasu wolnego. Podaje za G. Toti[8] cztery funkcje czasu wolnego:

a) wypoczynek to obiektywny stan, ma na celu regenerację sił fizycznych i psychicznych – to reakcja na zmęczenie. Czas jego i forma zależą przede wszystkim od indywidualnych potrzeb, obowiązujących obyczajów, uznawanych wartości życiowych. Takiej formie poddają się na ogół osoby starsze wiekiem oraz zmęczeni pracą, natomiast młodzi częściej swój czas poświęcają na rozrywkę, rozwój swoich zainteresowań i uzdolnień, a także życie wśród ludzi – w grupie.
b) rozrywka to reakcja na znużenie. Jest to subiektywne uczucie zmęczenia. Dość często towarzyszy ono zmęczeniu, gdy praca, nauka jest równocześnie

[4] L. Lebioda, *Czas wolny,* „Wychowawca" 2004, nr 7–8, s. 17.

[5] Z. Skórzański, *Z zagadnień wolnego czasu ludności miast* w *Polsce*, dodatek do miesięcznika „Problemy Pokoju i Socjalizmu" 1965, nr 1.

[6] W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny,* Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2004, s. 68

[7] J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego,* Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2004, s. 26.

[8] Z. Dąbrowski, *Czas wolny dzieci i młodzieży,* PZWS, Warszawa 1996, s. 16–17.

ciężka i nużąca. Wówczas wolny czas należałoby spędzić nie tylko swobodnie, ale również atrakcyjnie. Wskazana jest odmiana, przygoda, zabawa, radość, emocje, aby osiągnąć cel rozrywki, którym jest sprawienie sobie przyjemności. Powinna ona spełnić oczekiwania nieosiągalne przy wykonywaniu obowiązków w pracy, szkole, czy domu. Warto się przyjrzeć czy podjęta forma rozrywki prowadzi do orientacji biofilnej, której dewizą jest miłość do życia, czy też do orientacji nekrofilnej – przemocy. Istotne jest także to, że nauka, praca i rozrywka nie mogą stać na przeciwnych biegunach, bowiem gdy w nauce, pracy są niepowodzenia, rozrywka nie rozwiąże tego problemu, może jedynie na jakiś czas odwrócić uwagę, ale do kłopotów i tak trzeba wrócić. Dlatego wszystko to razem musi się dopełniać: praca, nauka i rozrywka, ponieważ dobra rozrywka rodzi zapał do nauki, pracy, a spełnienie w pracy – dobry nastrój w niej prowadzi do twórczej rozrywki. Takie współgranie prowadzi do kolejnej funkcji.

c) rozwój zainteresowań i uzdolnień ma na celu podnieść poziom wiedzy i umiejętności człowieka. Spełnia jednocześnie dwie role: odpoczynku i dobrowolnej, wartościowej aktywności – twórczego wysiłku, nowych pomysłów artysty, projektanta i wielu innych. Kluczowym elementem tej twórczości jest to, że praca ta jest podejmowana bez przymusu, męki. Należy również pamiętać, że każdy swoje zainteresowania i uzdolnienia rozwija w odmienny sposób i w innym kierunku. Jeden tylko poznaje, drugi chce tworzyć, jeszcze inny chce coś przeżyć.
d) poszukiwanie własnego miejsca w społeczeństwie, bo przecież człowiek nie żyje na bezludnej wyspie lecz w grupie – społeczności, gdzie decydują o człowieku wzajemne zależności, powiązania. A jednak dość często człowiek czuje się sam, pomimo wielu osób dookoła. Istotna jest zatem umiejętność współżycia, współpracy w zespole. Aktywność, wrażliwość na otoczenie, zainteresowanie życiem mniejszej lub większej społeczności wokół' sprawia, że człowiek nie nudzi się ani w pracy, ani w nauce, ani też w czasie wolnym. Ciągle ma coś do zrobienia, ma pomysł na to jak spędzić czas. Profity z działalności społecznej nie wracają do człowieka bezpośrednio widoczne jak na dłoni, ale w rezultacie poprzez różne wydarzenia i współzależności mogą do niej dotrzeć pozytywne konsekwencje w postaci faktów dających zadowolenie i radość z własnego czynu.

A.Gruszyn[9] wprowadza podział czasu wolnego na taki, który służy:

a) regeneracji sił fizycznych

b) duchowemu rozwojowi człowieka.

Z kolei A. Kamiński[10] podaje trzy funkcje czasu wolnego: odpoczynek, zabawa, zajęcia rozwijające, w tym samokształcenie i aktywność amatorska.

Wprowadza również podział treści czasu wolnego:

- swobodne wypoczywanie zwane inaczej wczasowaniem lub rekreacją
- aktywność na wpół wypoczynkowa np. praca w ogródku.

Funkcje czasu wolnego z punktu widzenia ucznia czyli „czasu bez obowiązków przeznaczony na zajęcia dowolne" podaje też J. Pięta[11]:

- regeneracyjna – sił fizycznych i psychicznych
- kompensacyjna – minimalizowanie przykrych, męczących czynności, które ograniczają poczucie wolności
- kształceniowa – zaspokojenie potrzeb poznawczych
- integracyjna – nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi
- kulturowa – nabywanie, odtwarzanie, tworzenie wartości kulturowych
- wychowawcza – przyswojenie, określonych norm postępowania, idei, stylu bycia, zachowania.

Struktura czasu wolnego

Struktura czasu wolnego to podział czasu wolnego na czynności, jakie w tym czasie są wykonywane. Odmiennie kształtuje się ona w dni powszednie, a inaczej w dni wolne od nauki czy pracy, a jeszcze inaczej w czasie wakacji, ferii, urlopu. W Polsce jako pierwsi opracowali strukturę czasu wolnego T. Wujek i R. Wroczyński.

Struktura według T. Wujka[12] wygląda następująco:

1. twórczość amatorska np. majsterkowanie
2. działalność społeczna np. w organizacjach, stowarzyszeniach
3. zajęcia o charakterze oświatowym – czytanie, muzea
4. formy rozrywkowe – kino, teatr, TV, radio, imprezy
5. formy ruchowe – gry, zabawy, spacery, wycieczki, sport.

---

[9] A.Gruszyn, *Czas wolny – aktualna problematyka,* PWN, Warszawa 1966, s. 22.

[10] A. Kamiński, *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1965, s. 7.

[11] J. Pięta, *pedagogika czasu wolnego*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2004, s. 11.

[12] T.Wujek, *Z badań nad budżetem czasu wolnego młodzieży szkolnej w środowisku wielkomiejskim*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 1960/3.

R. Wroczyński[13] przedstawia strukturę nieco inaczej:
1. zabawy i gry ruchowe, sport
2. turystyka
3. uczestnictwo w imprezach artystycznych oraz amatorstwo artystyczne
4. środki masowej komunikacji – czytelnictwo, film, radio, TV
5. inne formy działalności intelektualnej
6. zajęcia techniczne
7. aktywność społeczna i towarzyska – w grupach rówieśniczych
8. inne formy aktywności – kolekcjonerstwo i inne indywidualne zamiłowania.

Swobodny wybór czynności wykonywanych w czasie wolnym może przejawiać się w dwóch kierunkach, których konsekwencją mogą być zachowania społecznie uznawane za pozytywne lub negatywne. Te społecznie korzystne powstają, gdy wdrażamy, uczymy kulturalnego spędzania wolnego czasu od najmłodszych lat. To niestety nie jest takie proste, jak np. nauka jazdy na rowerze. Można tu wskazać dwie przeszkody:

I – umiejętność korzystania z wolnego czasu nie jest pojedyncza, ale związana z całym stylem życia człowieka – stąd wynika potrzeba tworzenia warunków do wszechstronnego rozwoju.

II – wolność wyboru, to sedno wolnego czasu, ale niedostępne w pełni zwłaszcza w przypadku dzieci i młodzieży. One nie mają jeszcze utrwalonego systemu wartości, nawyków, celów. A przecież nie można pozwolić, aby wartościowe zajęcia zastąpić destrukcyjnymi zawierającymi np. plotki, alkohol, przemoc... Młodym ludziom potrzebny jest ktoś, kto poprowadzi za rękę ku pozytywnym wartościom.

H.Gąsior[14] wymienia jako pozytywne modele zachowań: turystykę, sport, środki masowego przekazu tj. gazety, czasopisma, radio, TV, teatry, muzea, filharmonie, wystawy, amatorstwo artystyczne, majsterkowanie, hodowla zwierząt, kolekcjonerstwo, zabawy i kontakty towarzyskie, aktywność społeczna.

K.Przecławski[15] zachowania dzieci i młodzieży dzieli na:
1) indywidualne – spacer, czytanie książki
2) grupowe:
    a) intelektualne – koła zainteresowań
    b) artystyczne – zespoły instrumentalne, teatralne

[13] R. Wroczyński, *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1966, s. 175.
[14] H.Gąsior, *Wychowanie pozaszkolne a kultura czasu wolnego uczniów*, Warszawa 1995, s. 20.
[15] K. Przecławski,*czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*, WSiP, Warszawa 1993.

c) społeczne – organizacje społeczne, akcje społeczne, pomoc innym
d) techniczne
e) sportowe
f) turystyczne
g) ludyczno-towarzyskie
h) patologiczne.

Za wyjątkiem ostatniego każdy wymaga rozwiniętych zainteresowań i aktywności, aby móc zaspokoić w tych dziedzinach potrzeby.

„Czas wolny jest szansą realizacji własnych zainteresowań, pragnień, ale jest też zagrożeniem […] kategoria czasu wolnego kreśli się grubą kreską w problematyce współczesnego namysłu pedagogicznego"[16]. K. Wierzbińska zwraca uwagę na to, że „świat cywilizacji informacyjnej zdaje się wypierać ze wszystkich płaszczyzn życia społecznego formę kontaktu osobowego"[17]. Jako przyczyny takiego stanu rzeczy podaje wygodnictwo, wręcz lenistwo, próżniactwo i przechodzenie do stylu posiadania. Obwinia za to przede wszystkim rodziców, którzy przekazują złe wzorce i nie dbają o uwrażliwienie swych pociech. To niestety może prowadzić do destrukcji – życia w orientacji nekrofilnej, jeśli chęć posiadania weźmie górę nad chęcią bycia.

Budżet czasu wolnego

Termin ten wprowadził w 1922 r. Stanisław Strumlin. Budżet czasu można rozpatrywać w różnych wymiarach czasu – jako dzienne, tygodniowe, miesięczne, roczne. Składa się on z czasu zużytego na czynności obowiązkowe i nieobowiązkowe, a więc czas wolny do swobodnej dyspozycji.

Podstawowe składniki budżetu czasu to: praca zawodowa/nauka, dodatkowe zajęcia zarobkowe lub nie w przypadku dzieci: dojazd do pracy lub szkoły, zaspokajanie elementarnych potrzeb organizmu, obowiązki domowe, czas wolny[18].

Czynniki wpływające na organizację czasu wolnego

Wpływ na formy i treść spędzania czasu wolnego mają następujące czynniki tj.:

- miejsce zamieszkania

[16] K. Świerzbińska, *Czas wolny to problem pedagogiczny*, „Edukacja i Dialog" 2004, nr 2/155, s. 41.

[17] Tamże, s. 40.

[18] A. Kamiński, *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1965, s. 5.

- warunki materialne
- wykształcenie i wykonywany zawód - wielkość i struktura rodziny
- odległość domu od szkoły, pracy
- obciążenie obowiązkami szkolnymi, domowymi, pracą
- działalność organizacji społecznych i kulturalnych
- instytucje organizujące czas wolny - pora roku, dzień tygodnia.

Na pierwszym miejscu powinni być rodzice. To rodzina przede wszystkim przygotowuje dzieci do uczestnictwa w dobrach kultury poprzez swoje życie wewnętrzne lub przez wybór i kontrolę kontaktów dzieci z kulturą.[19] Rodzice niestety rzadko angażują we wspólne działania w czasie wolnym, a jeśli już często organizują go swoim dzieciom w taki sposób, jak oni sami spędzali go ze swoimi rodzicami. Stąd często jest to powielanie złych wzorców. Wielu rodziców dobrze zarabiających stawiają dzieciom wysokie wymagania: nauki języków, chodzenia na basen... Często wymagania te nie są dostosowane do możliwości rozwojowych dziecka, jego indywidualnych możliwości i zainteresowań. „Wielu rodziców woli pozbyć się dzieci w chwilach wolnych od pracy lub nie umie zorganizować wolnego czasu ku wspólnej radości i pożytkowi całej rodzin. A przecież spędzanie czasu wolnego przez całą rodzinę cementuje ją i scala, przez co dzieci nie traktują domu rodzinnego jako noclegowni gdzie się tylko śpi i je”[20]. Współcześni zapracowani rodzice nie mają czasu, chcą wychować dzieci na swoje podobieństwo lub poprzez dzieci zrealizować swoje niespełnione pragnienia. To nie prowadzi do niczego dobrego w przyszłości ich dzieci. Rodzice zapominają, że minimalne zaangażowanie z ich strony pozwoliłoby na właściwą organizację czasu wolnego, a tym samym zapobiegłoby zarówno nudzie, jak i zachowaniom patologicznym. Istotne jest to, aby nauczyciele uświadamiali rodzicom, że:

- czas wolny to bardzo ważna część dnia i nie mogą dzieci jej marnować na bierne oglądanie TV czy siedzenie na ławce pod blokiem,
- brak organizacji czasu wolnego, bądź jej zła organizacja może być przyczyną np. agresji, nałogów, przestępstw, natomiast prawidłowa organizacja czasu wolnego może temu zapobiec, - nauka właściwego spędzania wolnego czasu prowadzi do wszechstronnego rozwoju człowieka i utrzymania go w dobrej kondycji zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego,

[19] Z. Kwieciński, *Organizacja czasu wolnego dzieci wiejskich*, WSiP, Warszawa 1976, s. 56.

[20] S. Taboł, *Wpływ rodziny na wykorzystanie czasu wolnego*, „Życie Szkoły” 2002, nr 3, s. 150–152.

- ukształtowana postawa i utrwalone nawyki wpojone dziecku, nie tylko rozwiną się i będą widoczne w życiu dorosłym - ich stylu życia, stanie zdrowia, sprawności fizycznej, podejściu do dzieci,
- obowiązkowe jest aktywne uczestnictwo rodziców w nauce organizowania czasu wolnego[21].

Środowisko lokalne również ma ogromny wpływ na czas wolny człowieka. Ogromną rolę przypisuje się wszelkiego rodzaju placówkom kulturalno-oświatowym publicznym i niepublicznym, organizacjom społecznym, harcerskim i religijnym, świetlicom środowiskowym, ale także różnym formom aktywności, niekoniecznie o charakterze religijnym organizowanym przez np. parafie Kościoła Katolickiego. Zróżnicowana oferta tych placówek realizujących zadania zarówno oświatowe, kulturalne, jak również rekreacyjne sprzyja prawidłowemu kształtowaniu osobowości, zdobywaniu wiedzy i wszelkiego rodzaju umiejętności, rozwijaniu zainteresowań i uzdolnień, a także samodzielnego organizowania czasu wolnego. Wspierają poprzez swoją działalność zarówno rodzinę, jak i szkołę, czy pracę w życiu już dorosłym. Barierą niestety bardzo często jest przymusowa opłata korzystania z' tych form, bowiem większość z tych placówek jest finansowana z budżetu państwa, samorządów terytorialnych, a to często nie wystarczające środki na utrzymanie ich działalności. To sprawia, że ta forma nie jest dostępna dla wszystkich.

Dlatego przygotowaniem młodych do twórczego spędzania czasu wolnego powinien być przede wszystkim nauczyciel i szkoła! W tym miejscu pozwolę sobie zwrócić uwagę na sytuację , która sprzyja pracy nauczyciela w tej sferze życia człowieka. Może on rozwijać i pełnić takie role, których w swojej pracy dydaktycznej nie może, z różnych powodów, wypełniać np. „nauczyciel w roli przedstawiciela społeczeństwa, który przekazuje uczniowi normy i zasady społeczne".[22]

Przed wychowawcą stoi zadanie wskazania rodzicom konkretnych sposobów organizacji wolnego czasu, które nie wiążą się z dni nakładami finansowymi. Poza tym nauczyciel powinien organizować zajęcia pozalekcyjne, w czasie których młodzież może rozwijać się wszechstronnie.

[21] S. Czajka, *Z problemów wolnego czasu*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1979, s. 103.

[22] J. Prokop, *Kritika a mýty současné školy*, w: Chraska M., Tomanova D., Holousova D. (red.), *Klima současné české školy*. Olomouc: Konvo20 j, 03, s. 46–62. ISBN 80-7302-064-5.

Współczesne badania na temat czasu wolnego

Wyniki badań „Co robią Polacy w czasie wolnym" z sierpnia 2006 roku[23] ukazują nie tylko deklarowaną ilość czasu wolnego przez Polaków, ale również preferowane zajęcia wykonywane przez nich w tym czasie. Ilość czasu wolnego Polaków zależy od wielu czynników między innymi od wieku, zatrudnienia, warunków materialnych..

Aż 17% osób zatrudnionych wskazuje, że brakuje im czasu wolnego, ponad dwie piąte dysponuje nim w ilości ponad dwudziestu godzin tygodniowo. Tylko 6% respondentów podało, że ma do swojej dyspozycji więcej niż czterdzieści godzin tygodniowo. Niemal jedna trzecia (32%) osób biernych zawodowo ma ponad czterdzieści wolnych godzin.

Wiek respondentów to kolejny czynnik decydujący o czasie wolnym. Naj starsi (powyżej 65 roku życia – rzadko pracują) najczęściej deklarowali, że cały swój czas mają dla siebie (18%) albo że mają go od czterdziestu do dziewięćdziesięciu godzin tygodniowo (31%).

Więcej czasu wolnego deklarują osoby mające dobre warunki materialne. Ci, którzy źle oceniają swoją sytuację mają w swym gronie większy odsetek osób nie mających wolnego czasu lub mających go niewiele.

Zwiększenie ilości czasu wolnego wyraźnie widać u tych, które zrezygnowały z pracy – przeszły na rentę lub emeryturę, bądź utraciły pracę. Innymi czynnikami jest np. stan zdrowia, usamodzielnienie się dzieci.

Polacy najwięcej czasu poświęcają oglądaniu telewizji 54%, w tym przodują zdecydowanie osoby powyżej 54 roku życia. Ponad jedna trzecia respondentów poświęca przeszło siedem godzin tygodniowo na czytanie książek. W śród nich dominują – 70% najlepiej wykształconych, 50% mieszkańców dużych miast i 48% kobiet. Co czwarty badany chodzi na spacery (osiem godzin tygodniowo) lub poświęca swój czas na różne domowe zajęcia (dwanaście godzin tygodniowo). Co piąty Polak wypoczywa biernie lub czynnie, zajmuje się swoim hobby. 16% badanych uprawia sport siedem godzin tygodniowo, a 11% korzysta z komputera i Internetu przez ponad dziewięć godzin tygodniowo, przy czym trzeba dodać, że większość stanowią ludzie młodzi ze średnim i wyższym wykształceniem oraz dobrze sytuowani pod względem materialnym. 18% ogółem, a dwa razy więcej młodzi przeznaczają swój czas na życie towarzyskie i rodzinne.

[23] http://www.cobos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_124_06.PDF.

Wyniki badań CBOS na temat "Cele i dążenia życiowe Polaków z kwietnia 2006 roku opracowane przez R. Boguszewskiego[24] pokazują ich hierarchię. Czas wolny znalazł się na dość wysokiej szóstej pozycji – 11% ogółu. Jednak wprowadzone różnego rodzaju czynniki różnicujące dały pełniejszy obraz, dla jakiej grupy respondentów jest on bardzo ważny:

– zróżnicowanie ze względu na płeć:
  kobiety 14%, mężczyźni 8%
– zróżnicowanie ze względu na wiek:
  55–64 lat 17%, 45–54 lat 15%,65 – więcej 13%, 35–44 lat 11%,
  18–24 lat 8%, 25–34 lat 6%
– zróżnicowanie ze względu na miejsce zamieszkania:
  powyżej 500 tysięcy mieszkańców 15%, 20–500 tysięcy mieszkańców 15%,
  do 20 tysięcy mieszkańców 11%, wieś 6%
– zróżnicowanie ze względu na poziom wykształcenia:
  wyższe 18%, średnie 13%, podstawowe 9%, zawodowe 7%
– zróżnicowanie ze względu na status materialny:
  powyżej 1 200 zł/osobę miesięcznie 20%, 301 zł/osobę miesięcznie 10%,
  do 300 zł/osobę miesięcznie
– zróżnicowanie ze względu na status zawodowy:
  kierownicy 26%, emeryci 18%, przedsiębiorcy 16%, pracownicy
  umysłowi 15%, rolnicy 7%, robotnicy 6%, uczniowie i studenci 5%,
  bezrobotni 3%.

Wcześniejsze badania „Społeczne więzi Polaków" z listopada 2005 roku również opracowane przez Boguszewskiego potwierdzają ścisłe związki rodzinne w czasie wolnym[25]. Najliczniejsza grupa respondentów (43%) przyznała, że swój wolny czas w ciągu ostatniego roku spędzała głównie w gronie najbliższej rodziny, 23% przebywało w towarzystwie najbliższej osoby, 11% w szerszym kręgu rodziny, 11% wśród znajomych i przyjaciół, 8% samotnie. Nieliczni 4% przebywali na ogół w większym gronie znajomych i obcych. Jak się okazało, u większości badanych preferowany sposób spędzania czasu wolnego jest równoznaczny z faktyczną formą wypoczynku. Czas wolny samotnie spędzają najczęściej osoby najstarsze, a także respondenci z wykształceniem podstawowym, mający złe warunki materialne, mieszkańcy wsi oraz wdowy. W większym gronie lubią przebywać przede wszystkim panny i kawalerowie, natomiast osoby pozostające w związkach swój czas wolny na ogół spędzają z partnerami i najbliższą rodziną.

[24] http://www.cbos.pI/SPISKOM.POL/2006/K_O69_06.PDF.
[25] http://www.cbos.pI/SPISKOM.POL/2006/K_175_05.PDF.

Czas wolny studentów

Badania StudentBus z listopada 2004 roku zrealizowane przez ekspertów z Instytutu Socjologii UW miały za zadanie odpowiedzieć na pytanie: W jaki sposób spędzasz najczęściej swój wolny czas[26]. Realizowane były na reprezentatywnej próbie studentów studiów dziennych i wieczorowych młodszych i starszych roczników uczelni państwowych w dziesięciu największych ośrodkach akademickich w Polsce. Wielkość próby wynosiła 1973 studentów.

Wolny czas studentów przedstawia się następująco:

41 % – spotkania ze znajomymi i przyjaciółmi, 24% – spotkania z dziewczyną/chłopakiem, 23% – czytanie książek, 20% – korzystanie z komputera, 20% – oglądanie telewizji, 18% – słuchanie radia, 17% – słuchanie płyt, 15% – uprawianie sportu, 12% – chodzenie do pubu, 10% – zajmowanie się swoim hobby, 8% – oglądanie filmów na video/DVD, 7% – czytanie gazet, czasopism, 7% – chodzenie do kina, 6% – chodzenie na spacer, 6% – nie robienie nic, odpoczynek, 4% – chodzenie na zakupy, 2% – chodzenie do teatru, 2% – chodzenie na koncerty, 3% – inny sposób, 1% – trudno powiedzieć.

Najwięcej czasu studenci poświęcają jak widać na spotkania towarzyskie ze znajomymi, dziewczyną czy chłopakiem. Sporo czytają książek, ale równie dużo poświęcają czasu na korzystanie z komputera i oglądanie telewizji. Niewiele czasu przeznaczają na sport, kino, teatr, czy też spacer. Szczegółowa analiza wyników[27] pokazuje różnice spędzania wolnych chwil w różnych ośrodkach akademickich. Najwięcej czytają Poznaniacy – 32%, zaś w Katowicach tylko 12%. Warszawiacy chodzą najczęściej do kina – 14%, natomiast najrzadziej studenci w Lublinie – 3%. Połowa żaków z Krakowa preferuje spotkania towarzyskie ze znajomymi. Na drugim biegunie znajdują się studenci z Gdańska – 34%. Wrocławianie przodują w chodzeniu na randki, daleko w tyle są Szczecinianie i Warszawiacy – po 19%. Krzysztof Koseła, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego tak komentuje wyniki tych badań: „Młodzi ludzie generalnie spędzają wolny czas z przyjaciółmi, a nie w teatrze czy nad książką. Studenci nie zawsze traktują czytanie jako czas wolny. Podobne wyniki uzyskaliśmy, badając całą populację polskiej młodzieży oraz młodzież niemiecką. Zarówno jedni, jak i drudzy raczej nie uprawiają sportu, nie chodzą na koncerty. To nie jest polska specyfika. Młodzi ludzie są w takim

[26] Http://www.studentnews.pl/serwis.phps=85&pok=2432.
[27] http://serwisy.gazeta.pl/edukacja/1,78826,1928280.html.

okresie życia, gdy muszą nie tylko się uczyć, ale też znaleźć partnera. A gdzie mają to zrobić, jeśli nie na spotkaniach towarzyskich?[28]

Zdzisław Piwoński[29] w artykule *Refleksja o czasie* przedstawia wyniki badań przeprowadzonych wśród studentów: czy prawdą jest, że studenci stanu wolnego studiów zaocznych mają więcej czasu wolnego, niż studenci żonaci i zamężni? Grupa dyskusyjna składała się z kobiet i mężczyzn, w zdecydowanej większości pracujących, dobranych w miarę proporcjonalnie stanu wolnego, zamężnych i żonatych. Zastosowano metodę porównawczą – zbadano podobieństwa i różnice wykorzystania czasu przez obie grupy. W ankiecie wzięto pod uwagę dobowy budżet czasu w okresie jednego tygodnia.

Zgodnie z definicją J. Pięty budżet czasu „to zestawienie odcinków czasu przewidzianego na realizację różnych czynności życiowych"[30]. Jako jego składniki przyjęto: zaspokojenie potrzeb fizjologicznych, pracę zawodową, przejazdy (dojazdy, dojścia), wykonywanie prac domowych, zajęcia poza domem, naukę, czas wolny.

Uzyskane wyniki pokazują, że obie grupy studentów dysponują podobną ilością czasu wolnego. Analiza czasu poświęcanego na poszczególne czynności wykazuje, że studenci stanu wolnego o przeszło 56% w stosunku do żonatych i zamężnych, przeznaczają go na czynności fizjologiczne m.in. na sen, mimo iż krócej pracują i mniej czasu poświęcają na zajęcia poza domem oraz na wykonywanie prac domowych.

Zdzisław Piwoński ubolewa nad tym, że w szkolnych programach mało uwagi poświęca się tematyce wolnego czasu. Jedyne co w nich widać, to zajęcia pozalekcyjne skierowane głównie na pomoc w nauce, związane z potrzebami szkoły np. jubileusz, ewentualnie lekcje poświęcone bezpieczeństwu w czasie wakacji czy ferii zimowych. Autor zauważa jednak lepszą sytuację studentów dziennych i zaocznych, bowiem w programach uczelni poświęca się dożo więcej miejsca zarówno pedagogice, jak i andragogice czasu wolnego.

Obecnie w portalu internetowym dostępna jest ankieta „Czas wolny studentów"[31]. Na dzień dzisiejszy tj. 2009-06-14 ankietę wypełniło 57 studentów różnych uczelni, kierunków i roczników, w tym 40 kobiet i 17 mężczyzn, 53 stanu wolnego i 4 mężatki/żonaci.

---

[28] http://serwisy.gazeta.pl/edukacja/1,78826,1928280.html.

[29] Z.Piwoński, *Refleksja o czasie*, „Edukacja i Dialog", 2008, nr 2.

[30] J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2004.

[31] http://www.ankietka.pVwyniki-badania/5342/czas-wolny-studentow.html.

Dotychczasowe wyniki:

– preferowane sposoby spędzania czasu wolnego: korzystanie z komputera 25%, spotkania z dziewczyną/chłopakiem 16,21%, spotkania z przyjaciółmi 14,86%, słuchanie muzyki, radia 13,51%, czytanie książek, czasopism 11,48%, oglądanie TV, DVD, wideo 10,81%, bierne odpoczywanie 8,78%, spacer 8,1%, pub/dyskoteka 7,43%, aktywność ruchowa 6,75%, kino 5,4%, zakupy 4,72%, hobby 4,05%, koncerty 2,7%, opera/teatr 1,35%, trudno powiedzieć 1,35%, koła zainteresowań 1,35% .

Studenci korzystają z komputera najczęściej 4 i więcej godzin 45,61%. Jeśli chodzi o życie towarzyskie, badani nade wszystko wolą imprezy w domu 42,85%, ewentualnie w pubie 30,76%. Częstotliwość różnie się rozkłada: 40,35% 1–2 razy w miesiącu, 26,31 % rzadziej niż raz w miesiącu, 15,78% 1–2 razy w tygodniu, 12,28% 3–4 razy w miesiącu, 5,26% częściej. Najbardziej preferowane formy ćwiczeń fizycznych to: jazda na rowerze 27,38%, pływanie 23,8%, aerobik 17,85%.

Basen i hala sportowa to miejsca, z których najczęściej korzystają studenci. Zajęcia ruchowe respondenci uprawiają tygodniowo: 1–2 h 35,08% 3–5 h 33,33% mniej niż 1 h 21,05% 6–8 h 5,26% 9–12 h 3,5% więcej niż 12 h 1,75%.

Większość studentów (56,14%) nie jest zadowolona z ilości czasu wolnego, jakim dysponują. Głównych przyczyn upatrują studenci w konieczności podjęcia dodatkowej pracy (20%) i niestety nieumiejętności zorganizowania sobie wolnego czasu (20%).

Wnioski

Powyższe wyniki badań wskazują jednoznacznie na to, współcześni studenci przede wszystkim skupiają swoją uwagę w czasie wolnym na życiu towarzyskim (z dziewczyną, chłopakiem, znajomymi, przyjaciółmi), oraz takimi formami, które są dostępne w domu: korzystanie z komputera, czytanie książek, prasy, oglądanie telewizji, DVD, wideo, słuchanie muzyki, radia. Przerażające dla mnie jest to, „zwykły" spacer znalazł się daleko w tyle, który przecież nie wymaga wielkich nakładów. Uprawianie sportu też nie wypadło najlepiej. Martwi mnie ponadto fakt, że młodzież studencka tak mało korzysta z dóbr kultury tj. teatr, opera, kino, koncerty. W żadnych badaniach nie udało mi się znaleźć informacji na temat zwiedzania zabytków naszej kultury. Niewiele czasu studenci przeznaczają także na zajmowanie się swoim hobby. Moje pytanie czy brak im czasu czy o zgrozo brak zainteresowań.

Postawię jeszcze kilka pytań, które same się w tym miejscu nasuwają. Kto ze współczesnej młodzieży, studentów za lat kilka bądź kilkanaście będzie wiedział, jak powinien ubrać, jak zachować się w teatrze, operze, albo jak przeżyć sztukę. Czy ktoś z nich będzie wiedział więcej o swojej ojczyźnie niż turysta, który ma program poznania Polski w trzy dni? Czy za dziesięć lat dorośli będą chcieli częściej zrezygnować z niedzielnego spaceru po hipermarketach na rzecz wędrówek na łonie natury? Ile z nich będzie w stanie samodzielnie pokazać nasze polskie korzenie swoim dzieciom?

Dlatego tak ważna wydaje mi się nauka w szkołach, a także w szkołach wyższych organizacji czasu wolnego, zwłaszcza tego, który nie wymaga wielkich nakładów materialnych, ale równocześnie wartościowego. Dziś większość korzysta z tanich rozrywek, które nie zawsze są przemyślane i korzystne dla rozwoju człowieka, a przecież to jest cel najważniejszy. Dla niektórych czas wolny to okres rozwoju i samorealizacji, zdobywania nowych doświadczeń czy umiejętności, a dla innych może stanowić nudę, czynnik rozprężający, a czasami wręcz demoralizujący. „Wolny czas może być największym błogosławieństwem lub przekleństwem. Ty określasz jego wartość a sposób w jaki go spędzasz świadczy o tobie”[32]. Żeby wolny czas nie prowadził do destrukcji człowieka potrzebna jest pomoc szkoły, uczelni, nauczycieli, wychowawców, pedagogów. Istotne jest wprowadzenie form dostosowanych do wieku i możliwości młodzieży, studentów tj. np. „wyjście do opery, teatru, ale również wycieczek, gdzie przewodnikiem, specjalistą mógłby być sam ów młody człowiek, a nie wynajęty przewodnik, którego słucha 3–5 osób na 30. Chodzi o to, aby przygotowywać wycieczki bądź inne zajęcia tak, żeby wszyscy uczestnicy byli zaangażowani, żeby były ciekawe, przynosiły dużo emocji, by młody człowiek nie mógł się wręcz doczekać na kolejny raz. To musi być proces długofalowy, a nie np. jedno wyjście w roku. Tylko powtarzając systematycznie konkretne działania jesteśmy w stanie nauczyć młodych ludzi spędzania wolnego czasu w sposób twórczy i zapobiec szerzącej się patologii wśród młodego pokolenia.

[32] M. Ćwikowski, *Problemyt społeczne czasu wolnego*, Instytut Wydawniczy CRRZZ, Warszawa 1970, s. 46.

Literatura przedmiotu:

Chmielewska I., *Wychowanie do czasu wolnego?*, „Harcerstwo" 1960, nr 12.
Czajka S., *Z problemów wolnego czasu*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1979.
Czajkowski K., *Rola zajęć pozaszkolnych w organizacji wolnego czasu dzieci i młodzieży na tle doświadczeń Pałacu Młodzieży w Warszawie*, „Biuletyn Pedagogiczny" 1960.
Ćwiakowski M., *Problemy społeczne czasu wolnego*, Instytut Wydawniczy CRRZZ, Warszawa 1970.
Dąbrowski Z., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, PZWS, Warszawa 1996.
Gąsior H., *Wychowanie pozaszkolne a kultura czasu wolnego uczniów*, WSiP, Warszawa 1995.
Gruszyn A., *Czas wolny – aktualna problematyka*, PWN, Warszawa 1966.
http://serwisy.gazeta.pl
http://www.cbos.pl
Kamiński A., *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1965.
Kwieciński Z., *Organizacja czasu wolnego dzieci wiejskich*, WSiP, Warszawa 1976.
Lebioda L., *Czas wolny*, „Wychowawca" 2004, nr 7–8.
Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2004.
Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2004.
Piwoński Z., *Refleksja o czasie*, „Edukacja i Dialog, 2008, nr 2.
Prokop J., *Kritika a mýty současné školy*, w: Chraska M., Tomanova D., Holousova D. (red.), *Klima současné české školy*. Olomouc: Konvoj, 2003, s. 46–62. ISBN 80-7302-064-5.
Przecławski K., *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*, WSiP, Warszawa 1993. ,
Skórzański Z. , *Z zagadnień wolnego czasu ludności miast w Polsce*, dodatek do miesięcznika „Problemy Pokoju i Socjalizmu" 1965, nr 1.
Świerzbińska K., *Czas wolny to problem pedagogiczny*, „Edukacja i Dialog" 2004, nr 2/155.
Taboł S., *Wpływ rodziny na wykorzystanie czasu wolnego*, „Życie Szkoły" 2002, nr 3.
Toti A., *Czas wolny*, Książka i Wiedza, Warszawa 1963.
Wroczyński R., *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1966.
Wujek T., *Z badań nad budżetem czasu wolnego młodzieży szkolnej w środowisku wielkomiejskim*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 1960/3.

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Marek Banach, Monika Orlińska

Formy aktywności wolnoczasowej ludzi starszych

Wstęp

Druga połowa XX w i początek wieku XXI to okres w dziejach ludzkości charakteryzujący się znacznym wzrostem ludzi starszych. W wielu krajach nasiliło się zjawisko zwane starzeniem się społeczeństwa. Jest to skutek wydłużania się trwania życia ludzkiego i malejącego przyrostu naturalnego. Starzenie się społeczeństwa jest to proces polegający na systematycznym wzroście liczby osób starszych w ogólnej strukturze ludności. Obecnie co dziesiąty mieszkaniec Ziemi ma 60 i więcej lat, w 2050 roku będzie to co piąty. W Polsce od 1986 roku nastąpił intensywny przyrost liczby osób starszych, szczególnie tych którzy osiągnęli 80 rok życia. 1 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Osób Starszych. Święto to zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1990 roku, aby przypomnieć o problemach ludzi starszych, których światowa populacja nie tylko wzrosła w ostatnich latach, ale i będzie się powiększać w ciągu najbliższych lat. W obliczu wzrastającej liczby osób starszych wielkiej wagi nabierają zagadnienia z zakresu gerontologii tj. nauki o starzeniu się i starości organizmów żywych. Starość jako faza życia oraz starzenie jako proces, stanowią główny przedmiot zainteresowań gerontologii. Bardzo ważne jest właściwe zrozumienie czym jest starość. Przede wszystkim trzeba odróżnić proces starzenia od samej starości. Pierwszy jest procesem ciągłym, związanym z człowiekiem od chwili poczęcia i polega na obumieraniu komórek ludzkiego ciała. Sama zaś starość to pewien etap w życiu człowieka, w którym następuje wyraźne i znaczne spowolnienie procesów biologicznych. Okres starości wymaga od osoby starszej zadumy na własnym życiem, zastanowienia się nad tym co było kiedyś, a co jest teraz. Wiąże się

również z koniecznością dostosowania się do nowych warunków życia, kształtowania tych warunków, a także znalezienia nowych możliwości realizowania siebie samego. Jest to możliwe przez zaakceptowanie pojawiających się deficytów, wykorzystywanie istniejących zdolności oraz sił. Starość nie musi być okresem smutku i przygnębienia. Może być jak najbardziej okresem, w którym realizuje się nowe zadania, obiera się nowe cele i podejmuje nowe zainteresowania i wyzwania. Również tą fazę życia można i należy świadomie kształtować. Starość nie jest pozbawiona dynamiki rozwojowej tylko jest ona inna niż dotychczas. Aktywność w życiu ludzi starszych ma ogromne znaczenie. Na ten aspekt zwracał uwagę Aleksander Kamiński pisząc: „Przejawy życiodajnej dla osób starszych aktywności grupują się wokół dwóch tendencji: wykonywania pracy cenionej i użytecznej oraz zaspokajania rożnego rodzaju zainteresowań. Obydwie tendencje są ze sobą sprzężone, obydwie sprzyjają zachowaniu sprawności ciała i duszy, pozytywnej samooceny, zapobiegają poczuciu pustki, czczego życia i udrękom osamotnienia, szczególnie gdy towarzyszą im skuteczne zabiegi zdrowotne, właściwa dieta i higiena oraz zabezpieczenie materialne nie spadające poniżej minimum socjalnego (…)". Wysoka aktywność w ostatnim etapie życia człowieka może być sposobem na godną starość, na poprawienie jakości życia. Na starość wypełnioną radością, satysfakcją, poczuciem własnej radości. Aktywność może być realizowana na rożne sposoby. Spora grupa seniorów pomaga swej rodzinie, szczególnie chętnie zajmując się warunkami. Inni angażują się w sprawy swej wspólnoty wyznaniowej. Jeszcze inni podejmują pracę jako wolontariusze w rozmaitych organizacjach, zapisują się do towarzystw, organizują koła zainteresowań czy uczestniczą w zajęciach na Uniwersytetach Trzeciego Wieku. Puste godziny pomaga wypełnić także spacer, praca na działce lub w ogrodzie, słuchanie muzyki, wreszcie rozmowa, choćby telefoniczna, ze znajomym.

Celem niniejszej pracy jest opis uwarunkowań podejmowania aktywności przez ludzi starszych w czasie wolnym, a także scharakteryzowanie dominujących wśród nich form aktywności. Z celu wynikają problemy badawcze czyli pytania: jakie są uwarunkowania podejmowania aktywności wolnoczasowej przez ludzi starszych? oraz jakie formy aktywności wolnoczasowej dominują wśród ludzi starszych? W niniejszej pracy jako metodę badań zastosowano sondaż diagnostyczny jako metodę najbardziej odpowiadającą problematyce badań. W tym kontekście w badaniach posłużono się technikami ankiety i analizy dokumentów. Zastosowanym narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety. Badania zostały przeprowadzone na przełomie lutego i marca 2011 roku. Próbę stanowiły osoby starsze w wieku od 60 do 86 i więcej lat w liczbie 100 ankietowanych.

Badana grupa składała się w większości z kobiet, które stanowiły 78% badanej populacji. Obejmując badaniami osoby starsze, oparto się na formalnej klasyfikacji zaliczającej ten wiek do początku starości. Badania przeprowadzono na terenie Szczekocin. Szczekociny to małe miasteczko, liczące około 4 tys. mieszkańców. 66 ankiet pozyskano w badaniach bezpośrednich, natomiast 44 ankiety otrzymano zwrotnie z forum internetowego dla ludzi starszych (Klub Seni.or Cafe www.klub.senior.pl oraz Forum Aktywnego Seniora www.akadseniora.fora.pl).

Aktywność wolnoczasowa ludzi starszych

„Najbardziej pożądanym jest, aby mieć duszę czynną
i aby swe szczęście znajdowała ona nie w szczęściu,
lecz w poczuciu swej pełnej aktywności"
Andre Gide

Pojęcie aktywności przedstawiane jest przez wielu autorów. W „Słowniku języka polskiego" definiowana jest jako „skłonność do intensywnego działania, do podejmowania inicjatywy, czynny udział w czymś"[1]. W *Słowniku pedagogicznym* definiowana jest jako „właściwość indywidualna jednostki polegająca na większej niż u innych częstości i intensywności jakiegoś rodzaju działań. Szczególną cechą aktywności ludzkiej jest udział w zmienianiu otoczenia przyrodniczego i społeczno-kulturowego, stosownie do ludzkich potrzeb, celów i ideałów"[2]. Helena Balicka-Kozłowska w jednym z opracowań określa aktywizację osób starszych „zespołem działań mających na celu opóźnianie i łagodzenie procesu starzenia się". Dla podkreślenia wagi aktywności autorka rozpoczyna swój *Poradnik dla początkujących staruszek* słowami: „Bądźmy aktywne"[3]. Aktywność to synonim życia, stały i dostosowany do możliwości danej osoby wysiłek. Jest on warunkiem prawidłowego rozwoju, umożliwia prowadzenie twórczego i harmonijnego życia, jest podstawą leczenia wielu chorób a także opóźnia procesy starzenia. Jest to taki obszar działalności, który daje człowiekowi szansę wyrażania siebie w formie bardziej indywidualnej, określonej jego możliwościami, upodobaniami, zwyczajami i zainteresowaniami. Brak aktywności, kontaktu, pomocy ze strony innych osób daje poczucie własnej nieprzydatności, prowadzi do poczucia krzywdy, izolacji i osamotnienia. „W starości aktywny styl życia sprawia, że człowiek czuje się

[1] *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1996, PWN, s. 25.
[2] W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1995, Żak, s. 16.
[3] H. Balicka-Kozłowska, *Aktywność w starszym wieku – hamulce i bodźce*, w: *Encyklopedia Seniora*, Warszawa 1986,s. 165

potrzebny, wolny, ma poczucie »niedokończoności«, planuje, marzy, a człowiek nie jest stary tak długo dokąd marzenia przezwyciężają skargi i żale"[4]. Dlatego zgodnie z twierdzeniem japońskiego myśliciela Daisaku Ikedy „Trzeba ludziom starym dać powód do dalszego życia". Wysoka aktywność w ostatnim etapie życia człowieka może być sposobem na godną starość. Aktywizacja to w potocznym rozumieniu uaktywnianie się: jest to, więc zespół działań mających na celu włączanie człowieka do udziału w rożnych dziedzinach życia do prowadzenia aktywnego trybu życia. Celem aktywizacji człowieka jest: utrzymywanie sprawności fizycznej i zdrowotnej (gimnastyka, spacery, zabawy ruchowe); pobudzanie zaradności, samodzielność (wykonywanie rożnych czynności związanych z higieną osobistą, samodzielne ubieranie się); nauka współżycia w grupie i środowisku (kształtowanie pozytywnych cech osobowości, kultury życia codziennego); utrzymanie bądź obudzenie wiary w sens życia; rozwijanie rożnych zainteresowań; rozwijanie osobowości.

Kierunki aktywizacji życiowej

Formy aktywizacji życiowej realizowane w środowisku lokalnym różnicują się ze względu podmiot i kierunek działań. Uwzględniając kierunek aktywizacji seniorów w środowisku lokalnym wyróżniamy rożne jej style:

- Aktywizacja życiowa jako wyraz troski państwa o człowieka starego Zasady i kierunki tego rodzaju aktywizacji określa Ustawa o pomocy społecznej z 29 listopada 1990 roku na mocy której powoływane są i funkcjonują domy pomocy społecznej. Seniorzy mogą korzystać ze społecznego wsparcia. Pomoc ta najczęściej jest świadczona w Domu seniora przez pracownika socjalnego lub siostrę środowiskową.
- Aktywizacja życiowa niepełnosprawnych. Realizowana jest przez Państwowe Fundusze Rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Celem tych działań jest to aby osoby starsze niepełnosprawne mogły jak najdłużej pozostawać samodzielne w życiu.
- Aktywizacja poprzez całożyciową działalność społeczną Realizowana jest przez działające i rozwijające się Uniwersytety Trzeciego Wieku[5].

[4] A. Fabiś, *Aktywność kulturalno-oświatowa osób starszych*, w: A. Fabiś (red), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*. Sosnowiec, 2002, s. 90.

[5] A. Chabior, *Aktywność życiowa i jakość życia seniorów*, w: *Seniorzy w rodzinie*, dz. cyt., s. 74; E. Kucharska, *Prawidłowe starzenie jako czynnik pogodnej starości*, w: N. Pikuła (red.) *Starość może być atrakcyjna*, Kraków 2012, s. 155–170.

Formy aktywności życiowej ludzi starszych

Podejmowana przez ludzi starszych aktywność ma związek z wieloma czynnikami. Mogą one stymulować do jej podejmowania ale mogę również ograniczać. Są to: stan zdrowia, sytuacja materialna i rodzinna, zainteresowania, nawyki z wcześniejszych lat życia a także płeć i miejsce zamieszkania[6]. Anna Zawadzka uważa, „iż wczesny okres życia człowieka warunkuje jego jakość i rodzaj aktywności w życiu późniejszym, stwarzając możliwość podjęcia świadomego samowychowania i samokształcenia. Na rodzaj aktywności w starszym wieku mają ponadto wpływ, czynniki psychospołeczne takie jak np. cechy osobowości ludzi starszych, czy w przypadku polskiego społeczeństwa przyzwolenie pracującej części społeczeństwa na wypoczynkowe, autokreatywne i rozrywkowe zajęcia. Z kolei media propagujące model aktywnego spędzania czasu wolnego są sprzeczne z rzeczywistym obrazem starości, który przedstawia ludzi starszych raczej jako reprezentujących receptywny typ aktywności, co przedstawiane jest w rozmaitych badaniach nad aktywnością seniorów w ich czasie wolnym"[7]. Ludzie powinni podejmować takie formy aktywności, które pozwolą im zyskać coś dla siebie, jak i te, które pozwolą im być pomocnym dla innych. Nie można jednak uaktywniać ludzi starszych na siłę (wbrew ich woli). Należy uszanować preferencje osób starszych, stworzyć im warunki wyboru i umożliwić podjęcie decyzji.

Wśród form aktywności życiowej ludzi starszych wyróżniamy:

- → **aktywność fizyczną** realizowana poprzez zajęci ruchowe: spacery, wycieczki, gimnastykę, tańce, basen.
- → **aktywność hobbystyczną** np. uprawa ogródków działkowych, która oprócz funkcji rekreacyjnych daje korzyści społeczne bowiem umożliwia podtrzymywanie kontaktów towarzyskich oraz korzyści ekonomiczne poprzez wytwarzanie produktów własnej pracy bądź sprzedaż ich w celach zarobkowych.
- → **aktywność edukacyjną** wśród ludzi starszych pełni ona następujące funkcje:
    - *poznawczą* – przyswajanie nowej wiedzy, techniki, technologii, nabywanie nowych umiejętności, które ułatwiają orientację we współczesnym świecie i komunikacje społeczną. Wszystko to pomaga ludziom starszym zrozumieć dokonujące się zmiany i obniża lęk przed nowym i nieznanym,

[6] Tamże, s. 73.

[7] A. Zawadzka, *Uwarunkowania wychowania do czasu wolnego w rodzinie i w środowisku lokalnym ludzi III wieku*, „Edukacja Dorosłych" 2, 1995, s. 39–52

- *wychowawczą* – podczas uczestnictwa w rożnych formach edukacyjnych np. Uniwersytety Trzeciego Wieku, kursy przedemerytalne poprzez które można nabyć lub aktualizować wiedzę, seniorzy w ten sposób poszerzają swoje umiejętności, kształtują swój system wartości i postawy
- *profilaktyczną* – przeciwdziała obniżaniu się sprawności fizycznej i psychicznej,
- *kompensacyjną* – obniża poczucie osamotnienia, pustki, pomaga wypełnić bezczynność zawodową,
- *terapeutyczną* – sprzyja dobremu samopoczuciu,
- *integrującą* – przeciwdziała marginalizacji i izolacji społecznej, bardzo ważna rolę odgrywa również samokształcenie, które można realizować poprzez czytelnictwo czy korzystanie innych środków masowego przekazu.

→ **aktywność twórczą**, która obejmuje działania twórcze w sferze kultury, sztuki, nauki, daje starszemu człowiekowi radość, zadowolenie z życia, zaspokaja potrzebę zmieniania świata i pozwala dobrze przystosować się do starości.

→ **aktywność rodzinną**, jak opieka nad wnukami, pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego lub w prowadzeniu działalności gospodarczej innych członków rodziny. Te formy aktywności dają człowiekowi starszemu poczucie wspólnoty, zaspokajają potrzebę uznania i szacunku, sprzyjają nabywaniu nowej wiedzy i umiejętności.

→ **aktywność kulturalną** przejawiającą się m.in w formie korzystania z placówek kulturalnych (kino, teatr, opera, filharmonia).

→ **aktywność społeczną** np. w ramach pomocy innym lub poprzez uczestnictwo w grupach samopomocy[8].

Strategie aktywnego starzenia się

Bardzo ważne jest propagowanie wśród ludzi starszych strategii sprzyjającej aktywnemu starzeniu się. Przedstawię teraz strategię angielskiego gerontologa i polityka społecznego Alana Walkera. Według niego powinna ona opierać się na następujących siedmiu zasadach:

[8] A. Leszczyńska-Rejchert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie. W stronę pedagogiki starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006, s. 204–205.

- ✓ „Mówiąc o aktywności trzeba mieć na uwadze wszystkie działania służące dobrostanowi osób starszych, ich rodzin, wspólnot lokalnych i całego społeczeństwa, a nie tylko prace zawodową.
- ✓ Wszystkie osoby starsze powinny mieć możliwość aktywnego życia, należy pamiętać o zależności miedzy zdrowiem a poziomem aktywności człowieka.
- ✓ Należy podejmować działania profilaktyczne wobec ludzi starszych ale również młodszych osób aby w porę zapobiegać chorobom, niepełnosprawności, utracie kwalifikacji itd.
- ✓ Cel jakim jest aktywne starzenie powinien być formułowany wobec wszystkich pokoleń a jego realizacja powinna opierać się na zasadzie międzypokoleniowej solidarności.
- ✓ Powinna być zachowana równowaga między prawami osób starszych, a zobowiązaniem ich do wysiłku jakiego wymaga aktywności, chodzi przede wszystkim o zachęty a nie przymus aktywizowania.
- ✓ Działania aktywizujące muszą odwoływać się do zasady uczestnictwa i poszanowania autonomii człowieka.
- ✓ Programy aktywizacji muszą respektować różnice narodowe i kulturowe”[9].

Czas wolny ludzi starszych

Czas wolny jest zagadnieniem którym zajmują się specjaliści wielu dyscyplin naukowych. Jak np. pedagodzy, urbaniści, przedstawiciele nauk o kulturze fizycznej, socjologowie, inżynierowie oraz lekarze. Efektem tego jest bogate piśmiennictwo na ten temat lecz nie jest ono jednolite. Każdy z tych autorów inaczej i na swój sposób definiuje pojęcie czasu wolnego, chociaż treścią są do siebie podobne: w *Słowniku pedagogicznym* definiowany jest jako: „czas do dyspozycji jednostki, po wykonaniu przez nią zadań obowiązkowych: pracy zawodowej, nauki obowiązkowej w szkole i domu oraz niezbędnych zajęć domowych. Czas wolny racjonalnie wykorzystuje się do: wypoczynku, tj. regeneracji sił fizycznych i psychicznych, rozrywki, działalności społecznej o charakterze dobrowolnym i bezinteresownym, rozwoju zainteresowań i uzdolnień jednostki przez zdobywanie wiedzy i amatorską działalność artystyczną, techniczną, naukową, sportową itp. Termin „czas wolny” pojawił się i upowszechnił z chwilą uznania go przez Międzynarodową Konferencję UNESCO w 1957”[10]. Według Aleksandra Kamińskiego „czas wolny jest to czas nie przeznaczony na pracę zarobkową (nor-

[9] A. Chabior, *Aktywność życiowa*…, dz. cyt, s. 93.
[10] W. Okoń, *Nowy*..., dz. cyt, s. 46.

malną i dodatkową), systematyczne kształcenie się, zaspokajanie elementarnych potrzeb fizjologicznych i stałe obowiązki domowe, który można wykorzystać na odpoczynek, życie rodzinne, pracę społeczną"[11]. Francuski pedagog i socjolog Joffre Dumazedier uważa, że czas wolny „obejmuje wszystkie zajęcia, którym jednostka może się oddawać z własnej chęci, bądź dla wypoczynku, rozrywki, rozwoju swych wiadomości lub swego kształcenia (bezinteresownego), swego dobrowolnego udziały w życiu społecznym, po uwolnieniu się z obowiązków zawodowych, rodzinnych, społecznych"[12].

Funkcje czasu wolnego

Wolny czas w życiu człowieka to szereg różnorodnych, wzajemnie przenikających się funkcji. Jego brak ma silny i ujemny wpływ na zdrowie, stosunek do ludzi i osiągnięcia osobiste. Wolny czas mądrze wypełniony odpowiednimi zajęciami ma zasadnicze i pozytywne znaczenie dla rozwoju osobowości jednostki.

Funkcje czasu wolnego według Edmunda Wnuka-Lipińskiego:

- funkcja edukacyjna – realizuje się przez bezinteresowne i niewymuszone poszerzanie wiedzy. To wszystkie te czynności czasu wolnego, które zaspokajają potrzeby poznawcze, potrzeby wiedzy i nowych doświadczeń.
- funkcja wychowawcza – służą jej wszystkie zajęcia ułatwiające przyswajanie sobie lub wpajanie komuś określonych zasad światopoglądowych, norm postępowania, stylu bycia.
- funkcja integracyjna – polegająca na umocnieni więzi rodzinnej, integracji grup rówieśniczych, towarzyskich, które zaspokajają potrzeby uznania i osiągnięć.
- funkcja rekreacyjna – spełniana przez te czynności, które przyczyniają się do usuwania objawów zmęczenia lub zniechęcenia.
- funkcja kompensacyjna – w stosunku do treści i rodzaju czynności wykonawczych w czasie pracy, nauki[13].

[11] T. Walczak, *Koncepcja czasu wolnego Aleksandra Kamińskiego*, Zielona Gora 1996, WSP, s. 26.

[12] M. Banach, T.W. Gierat, *Czas wolny studentów*, w: *Z problematyki rodziny i szkoły w początkach XXI wieku*, Z. Brańka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2008, s. 206.

[13] A. Panek, Z. Szarota, *Zrozumieć starość*, Text, Kraków 2000, s. 20–21.

Aspekty czasu wolnego

Funkcje czasu wolnego można ująć w różnych aspektach:

- w aspekcie socjologicznym dotyczy spędzania czasu wolnego wśród rówieśników, co daje lepsze efekty niż działanie indywidualne. Czas wolny spełnia tutaj dwie podstawowe funkcje :
  1. funkcja odtwarzania sił człowieka utraconych w czasie pracy i innych zajęć;
  2. funkcja duchowego (kulturalnego, ideowego, estetycznego) i fizycznego rozwóju człowieka,
- w aspekcie psychologicznym dalsze postrzeganie osób starszych jako poszukiwaczy nowych wrażeń, ciekawych świata odkrywających nowe miejsca, co rozbudza i rozwija swoje zainteresowania i uzdolnienia,
- w aspekcie społecznym funkcja polega na aktywizowaniu jednostki. Celem jest włączenie jej do życia w społeczeństwie, aby była świadomym jej uczestnikiem przestrzegającym norm i obyczajów[14].

Organizacją czasu wolnego ludzi starszych zajmują się rożnego rodzaju instytucje, stowarzyszenia, organizacje społeczne takie jak: kluby seniora, świetlice, biblioteki, kluby osiedlowe, domy kultury czy nawet zakłady pracy. Oferują szeroki zakres zajęć. Wśród nich są: rożnego rodzaju koła zainteresowań, zajęcia artystyczne, zajęcia sportowe, odczyty, wycieczki, wieczorki taneczne i inne.

Instytucje wspierające aktywizację ludzi starszych

Dom pomocy społecznej „typu zamkniętego, nazywany inaczej stacjonarnym domem pomocy społecznej, jest instytucjonalną formą pomocy społecznej sensu stricto"[15]. Domy pomocy społecznej określanie były potocznie jako „domy starców", „umieralnie", „przytułki", „więzienia", nosiły rozmaite nazwy, np. „Dom Kombatanta", „Dom Opieki Społecznej", „Zakład Pomocy Społecznej". Później przyjęły ogólną nazwę „domy pomocy społecznej". Mieszkańcy placówki mogą tam mieszkać na stale lub tymczasowo, mogą także wychodzić poza teren placówki Celem działalności domów pomocy społecznej jest zapewnienie ich mieszkańcom opieki przez całą dobę a także zaspokajanie ich potrzeb zarówno tych podstawowych jak również tych wyższego rzędu. Istnieją rożne typy domów pomocy społecznej, które określa ustawa o pomocy społecznej. Zgodnie z usta-

[14] J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Warszawa 2004, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, s. 71.
[15] A. Leszczyńska-Rejchert, dz. cyt, s. 157.

wą kryterium podziału stanowi kategoria odbiorcy usług. Typologia ta obejmuje domy pomocy społecznej dla:

1) osób w podeszłym wieku,
2) osób przewlekle somatycznie chorych,
3) osób przewlekle psychicznie chorych,
4) dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie,
5) dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie,
6) osób niepełnosprawnych fizycznie.

W praktyce występują domy pomocy społecznej posiadające dwa profile dla osób w podeszłych wieku oraz przewlekle somatycznie chorych. Domy te należą do sektora państwowego. Państwowe domy pomocy społecznej mogą być placówkami o zasięgu:

- gminnym – gdy są prowadzone przez gminy, podlegają wówczas prezydentowi, burmistrzowi lub wójtowi za pośrednictwem ośrodków pomocy społecznej,
- powiatowym – jeśli pozostają w gestii starosty,
- regionalnym – gdy są prowadzone przez samorząd województwa.

Oprócz państwowych domów pomocy społecznej funkcjonują również placówki należące do sektora pozarządowego, wśród nich znajdują się domy finansowane lub prowadzone przez Zrzeszenie Katolików „Caritas", zgromadzenia zakonne, branżowe związki zawodowe. Istnieją także prywatne placówki dla osób starszych.

Pobyt w państwowych domach pomocy społecznej jest odpłatny, Opłatę za pobyt ponoszą:

1) mieszkaniec placówki – nie więcej niż 70% dochodu tej osoby;
2) małżonek mieszkańca lub jego zstępni przed wstępnymi;
3) gmina, z której mieszkaniec został skierowany do placówki.

Obecnie funkcje domów pomocy społecznej określa ustawa o pomocy społecznej z 2004 r. oraz inne dokumenty szczegółowe. Każdy dom pomocy społecznej posiada ponadto swój własny statut bądź/i regulamin organizacyjny, w którym obok nazwy, siedziby i typu domu, zasad i organizacji działania, praw i obowiązków mieszkańców, przedstawiony jest zakres i poziom świadczonych usług. Zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi domy pomocy społecznej zobligowane są do świadczenia przede wszystkim usług bytowych, opiekuńczych, wspomagających i edukacyjnych na poziomie obowiązującego standardu. Funkcje realizowane są poprzez podejmowanie wielu działań o charakterze pomocowym, opiekuńczym lub kompensacyjno-rewalidacyjno-rehabilitacyjnym, stosownie

do indywidualnych potrzeb i możliwości danego pensjonariusza. Działania te wzajemnie się przenikają, wspomagając mieszkańców w sferze biologicznej, społecznej i kulturalnej.

Duże znaczenie w domach pomocy społecznej dla osób starszych przywiązuje się również do działań, które wspomagają rozwój społeczny i kulturalny ich mieszkańców. Działania te przyjmują formę:

- „ułatwiania adaptacji do życia w domu pomocy społecznej;
- poradnictwa i usług socjalnych, tj. wsparcia w sprawach osobistych, pomocy w czynnościach samoobsługowych, organizowania specjalistycznego poradnictwa prawnego lub zdrowotnego;
- pomocy w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów z rodziną poprzez m.in. organizowanie wzajemnych odwiedzin, spotkań integracyjnych, okolicznościowych;
- organizowania kontaktów ze środowiskiem przyrodniczym i społecznym w postaci rożnych form silwoterapii (jak spacery, wyjścia do lasu, wycieczki nad jezioro, imprezy plenerowe, ogniska), a także poprzez stwarzanie okazji do spotkań z osobami z zewnątrz w rożnym wieku – na terenie lub poza domem – najczęściej przygotowywane w związku z uroczystościami, świętami oraz imprezami okolicznościowymi (np. Dzień Babci, Dzień Dziadka, Dzień Seniora, 3 Maja), jak również poprzez organizowanie wyjść lub wycieczek do placówek kulturalnych czy miejsc kultu religijnego;
- terapii przez pracę, obejmującą porządki we własnym pokoju, czynności wykonywane na rzecz innych mieszkańców lub placówki, prace hobbystyczne, zajęcia zarobkowe;
- arteterapii, podczas której mieszkańcy mogą wykonywać rożne prace plastyczne, stanowiące zazwyczaj dekorację placówek;
- muzykoterapii, zarówno receptywnej (np. słuchanie muzyki indywidualnie oraz grupowo), jak i aktywnej (realizowanej głownie podczas zbiorowych form spędzania czasu wolnego);
- choreoterapii, pojawiającej się zwykle spontanicznie w trakcie imprez rozrywkowych;
- terapii za pomocą słowa, poprzez pogadanki i dyskusje dotyczące książek, filmów, audycji radiowych, telewizyjnych, a także prelekcje, odczyty, wieczory poetyckie, spotkania z ciekawymi ludźmi, wspieranie pensjonariuszy piszących wiersze, opowiadania, organizowanie zbiorowego słuchania czytanych książek;

- wsparcia religijnego, poprzez ułatwianie uczestnictwa we wszelkich formach praktyk religijnych, a także organizowanie tych praktyk na terenie i poza domem"[16].

Dzienne domy pomocy (nazywane także domami dziennego pobytu) to placówki pomocy społecznej typu otwartego. Celem tych instytucji jest zapewnienie podopiecznym pomocy w organizacji ich życia. W Polsce pierwszy dzienny dom pomocy utworzono w 1967 roku, w Warszawie. Od 1968 roku zorganizowano wiele takich domów m.in. w Poznaniu, Łodzi, Krakowie, a potem w wielu innych miastach. Utrzymywane są głownie przez państwową pomoc społeczną, często wspierają je fundacje charytatywne i wyznaniowe. Domy te znajdują się najczęściej przy domach pomocy społecznej bądź posiadają swój lokal. Placówki te posiadają własne regulaminy, w których szczegółowo opisany jest zakres ich świadczeń. „Dzienne domy pomocy zapewniają w ramach dziesięciogodzinnego pobytu całodzienne wyżywienie, zaspokojenie potrzeb kulturalno-oświatowych, terapię zajęciową, ponadto udostępniają przedmioty i urządzenia służące utrzymaniu higieny osobistej, a także ułatwiają korzystanie z opieki lekarskiej, pielęgniarskiej i usług rehabilitacyjnych oraz zapewniają pomoc w innych sprawach socjalno-bytowych. Placówki te posiadają pokoje wypoczynkowe, świetlicę, jadalnię, łazienkę, kuchnię, gabinet lekarski, rehabilitacyjny.

W każdym domu istnieje Rada Domu i Samorząd Mieszkańców. W ramach samorządu powstają rożne sekcje, np. sekcja gospodarcza, sekcja opiekuńcza, sekcja kulturalna. Domy te współpracują m.in. z instytucjami edukacyjnymi i z instytucjami kulturalnooświatowymi. Domy dziennego pobytu przeznaczone są dla osób będących mieszkańcami okolicznych rejonów, które są zdolne dochodzić i dojeżdżać do tych instytucji. Mogą z nich korzystać ludzie samotni, starsi, inwalidzi, o zmniejszonej sprawności ruchowej, przebywający w złych warunkach mieszkaniowych i bytowych, mający nieodpowiednie stosunki z rodziną bądź osoby starsze, których rodzina nie ma możliwości sprawowania pełnej opieki nad nimi w ciągu dnia. Pobyt w tym domu wyzwala w ludziach starszych wiarę we własne siły, poczucie przydatności, godności, pozwala zapomnieć o samotności, pokonać trudności związane z życiem codziennym, zwiększa szansę dalszej niezależności i samodzielności, a przede wszystkim opóźnia starość nie zaradną i przejście do stacjonarnych domów pomocy społecznej"[17].

[16] A. Leszczyńska-Rejchert, dz. cyt, s. 157–165; N. Pikuła, *Terapia zajęciowa w domach pomocy społecznej dla osób starszych*, w: D. M. Piekut Brodzka (red.), *Wielowymiarowość diagnozy sytuacji i działań socjalnych. Wybrane przykłady*, Warszawa 2009/2010, s. 90–103.

[17] Tamże, s. 167–168.

Kluby seniora są „ośrodkami życia kulturalnego, oświatowego, towarzyskiego i rekreacyjnego osób w trzecim wieku. Posiadają rożne nazwy, np. Klub Seniora, Klub Emerytów, Klub „Odpocznij Chwilkę", Klub Złotego Wieku, Klub Złotej Jesieni"[18]. Kluby seniora prowadzone są przez rożne instytucje, w tym organizacje pozarządowe (np. PKPS), tworzone są również przy parafiach. Patronat nad niektórymi klubami sprawuje Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, spółdzielczość mieszkaniowa. Kluby organizowane są najczęściej w osiedlach mieszkaniowych(połączone z klubami osiedlowymi bądź osiedlowym domem kultury), przy zakładach pracy oraz parafiach. Istnieją też kluby posiadające własny lokal.

Celem klubów seniora jest stworzenie warunków do przyjemnego spędzania czasu wolnego, do zaspokajania potrzeb wyższego rzędu (w tym przede wszystkim potrzeby kontaktów towarzyskich, wypoczynku, rozrywki, aktywności oraz potrzeb kulturalno-oświatowych), do kontynuacji lub budzenia zainteresowań. Kluby te sprzyjają nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów towarzyskich, tworzeniu więzi społecznych, oraz przeciwdziałają uczuciu pustki, nudy i osamotnienia. Prowadzone w klubie zajęcia, są zróżnicowane pod względem formy i treści oraz częstotliwości spotkań. Spotkania mogą się odbywać raz w miesiącu, raz bądź dwa razy w tygodniu. Kluby te współpracują również z innymi instytucjami i organizacjami (jak szkoły, domy dziecka, szpitale), co sprzyja integracji ludzi starszych ze środowiskiem. W klubach organizowane są pogadanki, odczyty, cykliczne prelekcje, kursy, które dotyczą rożnych dziedzin wiedzy, kultury i praktyki. Organizuje się także spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczory towarzyskie, występy artystyczne, wycieczki krajoznawcze i wypoczynkowe (wycieczki te odbywają się pod rożnymi hasłami np. „Wyjazd po zdrowie" i połączone są z fotografowaniem i filmowaniem przebiegu imprezy), pikniki, kuligi, zajęcia z tańca towarzyskiego, gry i zabawy ruchowe. Kluby zapewniają gimnastykę leczniczą i zachowawczą, propagują indywidualne bądź zespołowe czytelnictwo czasopism i książek, zachęcają do rozwiązywania krzyżówek, brania udziału w grach stolikowych, słuchania radia, oglądania telewizji, prowadzenia rozmów i pogadanek. Organizują również rozmaite imprezy i uroczystości z okazji świąt państwowych, międzynarodowych, imienin bądź urodzin swoich członków"[19]. Z uwagi na różnorodność zainteresowań uczestników klubów powstają odpowiednie sekcje, np. *plastyczna*, *literacka* w trakcie tych zajęć seniorzy recytują wiersze, czytają

[18] Tamże, s. 150.
[19] Tamże, s. 168.

prozę, zapraszają znanych literatów, sekcja *wokalno-muzyczna*, w ramach tej sekcji działają chory i zespoły instrumentalne uatrakcyjniające występami spotkania i uroczyste imprezy klubowe, sekcja d*ramatyczna*, która skupia miłośników teatru, osoby te wspólnie uczęszczają na spektakle, dyskutują o sztuce, organizują spotkania z aktorami a także same wystawiają przedstawienia. W każdym klubie seniora uprawia się także jakąś formę robot ręcznych i majsterkowania. Działalności tego typu towarzyszą często konkursy, wystawy (np. „Złote ręce") czy kiermasze (np. „Sprawne Ręce Seniora). Zdarza się również, że powoływana jest specjalna sekcja pomocy społecznej, której zadaniem jest rozpoznawanie przyczyn absencji członków klubu, opieka nad osobami chorymi i samotnymi oraz udzielanie pomocy organizacyjno-doradczej. Ciekawym pomysłem jest też ogłaszanie konkursów na pamiętniki seniorów reprezentujących rożne środowiska pracy, warstwy społeczne, światopoglądy, tradycje, losy[20].

Klub seniora pełni cztery podstawowe funkcje:

- *kompensacyjną* (wzmacnia kontakty społeczne),
- *psychoterapeutyczną* (zapobiega i minimalizuje stres związany ze starzeniem się)
- *integracyjną* (integruje z grupą rówieśników i lokalną społecznością),
- *adaptacyjną* (przystosowuje do zmian wynikających z procesu starości).

Uniwersytety Trzeciego wieku (TUW) są to placówki należące do sytemu kształcenia ustawicznego, które zajmują edukacją osób w starszym wieku. **UTW** określany jest jako: „**U** jak uśmiech i udział w radości, **T** jak twórczość i bezmiar pomysłowości i **W** jak wytrwałość i wiek bez granic"[21]. Genezę UTW pochodzi z tradycji uniwersytetów powszechnych, ludowych, będących instytucjami oświaty dorosłych. Pierwszy na świecie UTW założył w 1973 roku francuski profesor Pierre Vellas we Francji, następnie UTW powstawały w dużych miastach pod patronatem lokalnych uczelni. Pierwszy polski UTW został utworzony w Warszawie w 1975 roku z inicjatywy Haliny Szwarc, kolejne w innych miastach uniwersyteckich: Łodzi, Krakowie, Toruniu, Poznaniu[22]. Pierwszy powstały uniwersytet działa do dziś i liczy sobie około 1120 członków. Obecnie w Polsce działa blisko 110 Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które łącznie zrzeszają 25 tysięcy słuchaczy. Najliczniejszą grupą słuchaczy może się poszczycić UTW z Krakowa,

[20] D. Guldynowicz, A. Koperwas, *Aktywność życiowa ludzi starych*, w: *Pierwszy krok młodego naukowca.* V Międzyuczelniana Sesja Kół Naukowych, 2005.

[21] Tamże, s. 169.

[22] A. Leszczyńska-Rejchert, dz. cyt, s. 170.

w którym liczba słuchaczy wynosi ponad 1800. Polskie UTW określane bywają instytucjami tworzonymi dla i przez ludzi starszych.

W Polsce powstają trzy typy Uniwersytetów Trzeciego Wieku:

- działające w strukturach będących pod patronatem wyższej uczelni, kierowane najczęściej przez pełnomocnika rektora danej uczelni,
- powołane przez stowarzyszenia prowadzące działalność popularnonaukową,
- inne, działające przy domach kultury, bibliotekach, domach dziennego pobytu, ośrodkach pomocy społecznej itp. kolejne w innych miastach uniwersyteckich.

UTW posiadają własne międzynarodowe towarzystwo AIUTA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersytetów Trzeciego Wieku).

Cele UTW:

- upowszechnianie inicjatyw edukacyjnych,
- aktywizacja intelektualna, psychiczna, społeczna i fizyczna osób starszych,
- poszerzanie wiedzy i umiejętności seniorów,
- ułatwianie kontaktów z instytucjami takimi jak służba zdrowia, ośrodki kultury, ośrodkami rehabilitacyjnymi i innymi,
- angażowanie słuchaczy w aktywność na rzecz otaczającego ich środowiska,
- podtrzymywanie więzi społecznych i komunikacji międzyludzkiej wśród seniorów[23].

UTW pełnią następujące funkcje:

a) „*edukacyjną* – uczą jak żyć i jakim być w starszym wieku, przeciwdziałają samotności, izolacji społecznej, nudzie, monotonii życia, a także poprzez zajęcia z zakresu przemian społecznych i politycznych, osiągnięć nauki i techniki stymulują dalszy rozwój słuchaczy;
b) *psychoterapeutyczną* – uczestnictwo w zajęciach wpływa na podwyższenie obrazu samego siebie, wzrost aktywności, poprawę samopoczucia, pozwala zapomnieć o problemach i chorobach, wzbogaca i urozmaica życie;
c) *integracyjną* – poprzez wzajemne pomaganie sobie, wspólne spędzanie czasu ze sobą oraz utrzymywanie kontaktów z młodymi"[24].

Uniwersytety Trzeciego Wieku oferują swoim słuchaczom zróżnicowane formy zajęć, m.in. mogą oni uczestniczyć w:

[23] http://www.utw.pl/index.php?id=10 [dostęp:25 września 2010].
[24] A. Leszczyńska-Rejchert, dz. cyt, s. 172.

- wykładach z rożnych dziedzin, które pozwalają pogłębić dotychczasową wiedzę ponadto wymagają od osób starszych koncentracji uwagi, aby moc dobrze zrozumieć przekazywane treści i dzięki temu aktywizują się oni intelektualnie, kursach językowych, które pozwalają osobom starszym pozbyć się onieśmielenia, uczą systematyczności, a także przywracają wiarę we własne siły możliwości. Dzięki tym zajęciom osoby starsze chętniej podróżują, poznając kulturę, tradycje i obyczaje innych krajów.
- ćwiczeniach komputerowych, które w pewien sposób przybliżają osoby starsze do ludzi młodych, umożliwiają nabycie umiejętności posługiwania się nowymi urządzeniami oraz zdobycie wiedzy o otaczającej rzeczywistości, środowisku społecznym,
- zajęciach artystycznych, dzięki, którym można wyrazić swoją osobowość, wyciszyć się, uspokoić emocjonalnie ale również pobudzić do działania wyobraźnię,
- zajęcia na basenie, zajęciach gimnastycznych, rehabilitacyjnych, które pomagają w utrzymaniu dobrej kondycji fizycznej a także wpływają na lepsze samopoczucie, opóźniają procesy starzenia, zapobiegają powstawaniu wielu chorób,
- turystyce pieszej i autokarowej do pobliskich okolic, które oprócz walorów poznawczych i towarzyskich mają ten atut, że nie są drogą formą spędzania czasu wolnego więc są dostępne dla każdego,
- spotkaniach okolicznościowych, np. świątecznych, które są okazją do nawiązania bliższych niż na wykładach kontaktów interpersonalnych[25].

UTW prowadzą zajęcia specjaliści z wielu dziedzin np. nauk medycznych, przyrodniczych, polityki społecznej, psychologii, pedagogiki, historii sztuki, literatury, filologii polskiej i obcych, ekonomii i techniki, informatyki, kultury fizycznej i sportu[26].

Ponadto słuchacze niektórych uniwersytetów mają również możliwość, pod opieką pracowników naukowych wyższych uczelni, przeprowadzić badania dotyczące funkcjonowania człowieka w podeszłym wieku. Wykorzystują w tym celu m.in. takie metody badawcze: monografie, wywiad, ankietę. Wyniki badań są selekcjonowane, analizowane, a następnie opracowywane pod kierunkiem naukowym pracowników uczelni. Stanowią cenny materiał dotyczący funkcjonowania człowieka starszego a także pomagają w rozwiązywaniu problemów społecznych,

[25] A Zawada, *Aktywizowanie mieszkańców domów pomocy społecznej,* „Praca Socjalna" 1/2007, s. 91–92.

[26] A. Leszczyńska-Rejchert, dz. cyt, s. 171.

psychologicznych i edukacyjnych[27]. Spotkania odbywają się z częstotliwością 2–3 dni zajęć w tygodniu. Podsumowaniem uczestnictwa jest honorowy dyplom ukończenia UTW[28].

Edukacja seniorów jest skomplikowanym procesem, warunkowanym szeregiem zjawisk endogenicznych i egzogenicznych. Oto czynniki najsilniej wpływające na edukację seniorów: stan zdrowia, przygotowanie do starości, biografia edukacyjna i społeczna, predyspozycje umysłowe, osobowość, czas wolny, poczucie własnej wartości, poczucie sensu życia, motywacja do kształcenia się, trening wspomagający sprawność umysłową, sytuacja ekonomiczna, stymulacja środowiska, oferty kulturalno-oświatowe dla seniorów[29].

Papież Jan Paweł II w roku 1999 dołączył się do uświetnienia obchodów Międzynarodowego Roku Seniora i wystosował *List do osób w podeszłym wieku*. Napisał w nim następujące zdanie: „Zasługują zatem na uznanie wszystkie inicjatywy społeczne, dzięki którym ludzie starzy mogą nie tylko dbać o swoją kondycję fizyczną i intelektualną oraz rozwijać relacje z innymi, ale także stawać się przydatni, oddając innym swój czas, umiejętności i doświadczenie"[30]. To zdanie najtrafniej obrazuje przydatność takich inicjatyw społecznych. Istnieje wiele form aktywności. Ludzie starsi mają możliwość wyboru tej najodpowiedniejszej dla siebie. Instytucje wspierające aktywność ludzi starszych mają szeroką ofertę zajęć i z otwartymi rękami czekają na przyjęcie nowych członków. Każdy może znaleźć coś co go zainteresuje i zainspiruje do działania. Wystarczą tylko dobre chęci, odwaga i otwarcie się na nowe wyzwania. Wiek i związane z nim ograniczenia nie są żadną przeszkoda aby być i zadowolonym. Trzeba tylko kroczyć do przodu a nie stać w miejscu, myśląc, że wszystko co najlepsze już minęło i nic dobrego już nas nie spotka.

Uwarunkowania podejmowania aktywności wolnoczasowej przez ludzi starszych – prezentacja wyników

Poniżej przedstawiono szereg uwarunkowań, które mają lub nie wpływ na podejmowanie aktywności przez osoby starsze w czasie wolnym. Analiza ma przybliżyć odpowiedzi na szereg pytań związanych ze specyfika spędzania czasu

[27] A. Zawada, dz. cyt, s. 92.

[28] A. Leszczyńska-Rejchert, dz. cyt, s. 171.

[29] A. Fabiś, *Edukacja seniorów-odpowiedź na wymagania współczesności*, „Edukacja Dorosłych" 1–2/2006, s. 38–39.

[30] http://www.niedziela.pl/artykul.php?id=115216773406003001006 [dostęp: 23 września 2010].

wolnego przez osoby starsze. I tak czy stan zdrowia i sprawność fizyczna wpływają na podejmowanie aktywności, ile czasu poświęcają na aktywność fizyczną, czy nadal utrzymują kontakty interpersonalne czy też wycofują się z życia społecznego. Zweryfikuje czy postrzeganie osób starszych jako niedołężnych, schorowanych, samotnych oraz biernych jest prawdziwe i znajduje odzwierciedlenie w spędzaniu przez nich czasu wolnego. Analizując pytanie dotyczące aktualnego zdrowia najwięcej respondentów ocenia swój stan zdrowia jako *przeciętny (*54%) osób, następnie jako *dobry* (35%), zły (5%), *bardzo dobry* (4%) i najmniej osób jako *bardzo zły (*2%). Zarówno kobiety jak i mężczyźni ocenili swoje zdrowie jako *przeciętne*. Odpowiedź tą wybrało (53,9%) kobiet i (54,6%) mężczyzn. Następnie (38,5%) kobiet oceniło swoje zdrowie jako *dobre* a (3,8%) jako *bardzo dobre* i *złe*. Żadna z kobiet nie oceniła swojego zdrowia jako *bardzo złe*. Mężczyźni byli bardziej krytyczni w ocenie swojego stanu zdrowia. Tylko (22,7%) z nich oceniło swoje zdrowie jako *dobre,* (9,1%) wybrało odpowiedź *złe* i *bardzo złe*. Tylko (4,5%) mężczyzn uznało swój stan zdrowia jako *bardzo dobry*. Generalni stwierdzić można, iż w subiektywnym odczuciu badanych, kobiety cieszą się lepszym stanem zdrowia od mężczyzn. Ma to związek ze stylem życia i większą dbałością kobiet o „siebie". Kobiety z natury przywiązują większą uwagę do spożywanych posiłków, nie bagatelizują też symptomów chorobowych i znacznie częściej korzystają z porad lekarzy. Z kłopotami ze zdrowiem wśród ankietowanych boryka się ponad połowa z nich (56%) osób. Potwierdza to wybór odpowiedzi *raczej tak* przez (38%) osób i *tak* przez (18%) osób. Problemów ze zdrowiem nie ma (44%) badanych. Wybrali oni odpowiedzi *raczej nie* (29%) *i nie* (15%) Prawie połowa kobiet wybrała odpowiedź *raczej tak* (42,3%), następnie (30,8%) *raczej nie*, *tak* (14,1%) i *nie* (12,8%). Najwięcej mężczyzn wybrało odpowiedź *tak* (31,9%). Po (22,7%) mężczyzn wybrało odpowiedzi *raczej tak, raczej nie* i *nie*. Wynika z tego, że kłopoty ze zdrowiem dotykają w takim samym stopniu kobiety i mężczyzn. Jednakże mężczyźni zdecydowanie częściej potrafią się do takich problemów przyznać.

Odpowiadając na pytania czy stan zdrowia przeszkadza w aktywnym spędzaniu czasu wolnego ponad połowa respondentów stwierdziła, że *nie* (64%), (25%) osób uznało, że stan zdrowia przeszkadza im w aktywnym spędzaniu czasu wolnego natomiast (11%) badanych nie widzi takiego związku. Zdecydowana większość kobiet (66,7%) uważa, że zdrowie nie przeszkadza im w aktywnym spędzaniu czasu wolnego, (25,6%) osób zdrowie przeszkadza w byciu aktywnym, (7,7%) nie ma zdania w tej kwestii. Podobnie rozkładają się wybory odpowiedzi w przypadku mężczyzn. 54,6% respondentów nie przeszkadza stan zdrowia, taka sama

liczba mężczyzn (22,7%) opowiedziała się za tym, że zdrowie im przeszkadza lub nie wiedzą czy ma to związek. Wynika z tego, że stan zdrowia nie jest przeszkodą w aktywnym spędzaniu czasu wolnego przez osoby starsze. Może mieć to jedynie wpływ na wybór formy spędzania czasu wolnego. Osoby z gorszym samopoczuciem mogą wybrać zajęcia nie wymagające zbyt dużego wysiłku fizycznego (np. spacer).

Na pytanie dotyczące czasu poświęconego na aktywność fizyczną najwięcej osób starszych wybrało odpowiedź *od 1 do 3 godzin* i jest to (36%) osób, kolejną wybraną odpowiedzią była kategoria *od 3 do 5 godzin* (19%), potem *poniżej godziny* i od *5 do 7 godzin* (16%), najmniej osób wybrało odpowiedź *powyżej 7 godzin* i było to (13%) co i tak jest wynikiem mamy wrażenie zdecydowanie przesadzonym. Kobiety poświęcają na aktywność *od 1 do 3 godzin* tygodniowo (41,1%), następnie *od 3 do 5 godzin* (20,5%), potem *poniżej 1 godziny* (14,1%), *od 5 do 7 godzin* (12,8%). Najmniejsza liczba kobiet wybrała odpowiedź *powyżej 7 godzin* (11,5%). Mężczyźni poświęcają na aktywność fizyczną więcej godzin tygodniowo. Najwięcej mężczyzn wybrało odpowiedź *od 5 do 7 godzin tygodniowo* (27,3%), następną odpowiedź stanowiła odpowiedź *poniżej godziny* (22,7%). Taka sama liczba mężczyzn wybrała odpowiedź od *1 do 3 godzin* i *powyżej 7 godzin* (18,2%). Najmniej mężczyzn wybrało odpowiedź *od 3 do 5 godzin* bowiem tylko (13,6%) Czas poświęcony na aktywność fizyczną różnicuje się w przypadku kobiet i mężczyzn. Ma to związek z budową anatomiczną. Kobiety z reguły są mniej wytrzymałe od mężczyzn, posiadają mniejszą siłę a także szybko się męczą. Dlatego mniej czasu poświęcają na aktywność fizyczną.

Kolejnym zagadnieniem poddanym interpretacji była kwestia stosunku do własnej sprawności fizycznej. Najwięcej osób starszych oceniło swoją sprawność fizyczną jako *dobrą* (51%), następnie jako *dostateczną* (39%). Dwie skrajne odpowiedzi miały najmniej zwolenników. Swoją sprawność jako *niedostateczną* oceniło (7%) respondentów, natomiast jako *bardzo dobrą* (3%). Zarówno najwięcej kobiet jak i mężczyzn oceniło swoją sprawność jako *dobrą* (51,4%) kobiet i odpowiednio (50%) mężczyzn. W kolejności wyborów następną wybraną odpowiedzią była odpowiedź *dostateczna* (39,7%) kobiet i (36,4%) mężczyzn. Natomiast jako *bardzo dobrą* swoją sprawność fizyczną oceniło (3,8%) kobiet. Żaden z mężczyzn nie wybrał tej odpowiedzi. (13,6%) mężczyzn uważa, że ich sprawność jest *niedostateczna* i jest to więcej niż kobiet bo tylko (5,1%) kobiet wybrało tą odpowiedź.

Po analizie dostępnych materiałów źródłowych a konkretnie kroniki Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów można stwierdzić, że członkowie koła są bardzo sprawni fizycznie. Każdego roku jeżdżą na wycieczki rowerowe, uczestniczą

także w zajęciach z aerobicu. Uczestniczą w rajdach rowerowych mających niejednokrotnie po kilkanaście kilometrów długości. Sprawność fizyczna osób starszych – kobiet i mężczyzn jest podobna. Płeć nie ma w tym przypadku znaczenia. Osoby starsze pomimo swojego wieku i wynikających z tego ograniczeń i trudności oceniły swoją sprawność fizyczną jako dobrą i dostateczną. Tylko sprawność nielicznych osób była niezadowalająca. Jedynie trzy kobiety mogły pochwalić się bardzo dobrą sprawnością fizyczną.

Na pytanie dotyczące wychodzenia z domu przez osoby starsze, najwięcej z nich wybrało odpowiedz że *codziennie wychodzi z domu* (83%), *dwa razy w tygodniu wychodzi* (11%) osób, a klika razy w miesiącu (6%) osób. Żadna z ankietowanych osób nie zaznaczyła odpowiedzi *nie wychodzę*. Najwięcej kobiet wybrało odpowiedź że *codziennie wychodzi z domu* i jest to (80,8%) następnie *dwa razy w tygodniu* (11,5%), *kilka razy w miesiącu* (7,7%) żadna z kobiet nie wybrała odpowiedzi *nie wychodzę*. Mężczyźni podobnie jak kobiety *codziennie* opuszczają dom i jest to (90,9%) *dwa razy w tygodniu wychodz*i (9,1%) badanych. Żaden z mężczyzna nie wybrał odpowiedzi że *wychodzi z domu kilka razy w miesiącu i że nie wychodzi* wcale. Płeć nie ma większego pływu na kwestię wychodzeniem z domu, bowiem zarówno kobiety jak i mężczyźni codziennie opuszczają swój dom. Obala to stereotypowe postrzeganie osób starszych jako statecznych, wycofanych i nie wychodzących z domu „staruszków".

Na pytanie na temat utrzymywania kontaktów z rodziną (98%) osób starszych odpowiada że *kontaktuje się ze swoją rodziną*, tylko (2%) respondentów *nie utrzymuje z nią kontaktu*. Cała grupa badanych mężczyzn (100%) utrzymuje kontakty z rodziną, natomiast wśród kobiet (97,4%) ma kontakt ze swoją rodziną a tylko (2,6%) *nie*. Jak wynika z powyższego osoby starsze utrzymują kontakty z rodziną. Bardzo często pomagają swoim dzieciom w opiece nad wnukami i w codziennych obowiązkach. Spełniają się wówczas w roli babci i dziadka. W dalszej konsekwencji niejako naturalne wydaje się pytani o kontakty ze znajomymi. Oceniając swoje grono znajomych najwięcej respondentów wybrało odpowiedź że posiada je *raczej liczne* (32%), następnie *liczne* (24%), *raczej nieliczne* (18%), *nieliczne* już (15%), *bardzo liczne* (8%), a *nie posiada* tylko (3%). Kobiety oceniły swoje grono znajomych jako *raczej liczne* (34,6%), następnie jako *liczne* (24,4%), *raczej nieliczne* (21,8%), *nieliczne* (10,2%) *bardzo liczne* (6,4%) natomiast (2,6%) kobiet w ogóle *nie posiada znajomych*. Mężczyźni ocenili swoje grono znajomych jako *nieliczne* (31,9%), następnie na równi jako *liczne i raczej liczne* (22,7%) potem jako *bardzo liczne* (13,7%), raczej nieliczne i *nie posiada* znajomych odpowiedziało (4,5%) badanych mężczyzn. Widać różnice w liczebności grona znajomych

kobiet i mężczyzn. Kobiety posiadają liczniejsze grono znajomych niż mężczyźni. Związane jest to z naturą kobiet, ich otwartością i życzliwością. Kontakty interpersonalne są dla nich bardzo istotne i ważne. Mężczyźni natomiast nie przywiązują tak dużej wagi do liczby znajomych/przyjaciół. Mają mniej znajomych, ale być może bliższych i takich na których mogą polegać. Osoby starsze swój czas wolny najchętniej spędzają *z rodziną* (69%), ze znajomymi (46%) *sami* (26%) oraz *z psem* (1%). Kobiety najchętniej czas spędzają z *rodziną* (68%), *ze znajomymi* (52,5%), a także *sami* (23,1%) i *z psem* (1,3%). Natomiast mężczyźni w większości wybrali że swój czas wolą spędzać *z rodziną* (72,7%), następnie *sami* (36,4%) oraz *ze znajomymi (22,7%)* Podsumowując można stwierdzić że osoby starsze swój czas wolny najchętniej spędzają z rodziną i znajomymi. Częściej wybierają towarzystwo innych osób niż samotność. Kontakty z innymi ludźmi powodują że nie czują się wyobcowani i uważają się dalej za pełnoprawnych członków społeczeństwa.

Na pytanie dotyczące zainteresowań najwięcej osób wybrało *gotowanie* (44%), *dom i ogród* (42%), *komputery i film* (29%), *zwierzęta* (26%), *muzykę* (18%), *zdrowie i urodę* (16%), *sport* (12%), *majsterkowanie* (7%), *literaturę* (6%), *motoryzację* (5%), *turystykę* (4%), *rękodzieło* (3%), *krzyżówki i sztukę* (2%), *naukę, politykę i przyrodę* wybrało (1%) badanych.

Najwięcej kobiet interesuje się *gotowaniem* (53,9%), następnie *domem i ogrodem* (43,6%), *filmem* (29,5%), *komputerami* (28,2%), *zwierzętami* (25,6%), *muzyką* (20,5%), *zdrowiem i urodą* (19,2%), *sportem* (11,5%), *literaturą* (6,4%), *ekonomią* i *finansami* (5,1%), *rękodziełem* i *turystyką* (3,8%), *majsterkowaniem, krzyżówkami i sztuką* (2,6%) oraz *nauką, polityką i przyrodą* (1,3%). Mężczyźni najbardziej interesują się *domem i ogrodem* (36,3%), następnie *komputerami* (31,8%), *filmem i zwierzętami* (27,3%), *majsterkowaniem* (22,7%), *motoryzacja* (18,2%), *sportem* (13,6%), *zdrowiem i urodą, ekonomią i finansami, literaturą, turystyką* (4,5%). Można stwierdzić, że wybór zainteresowań ma związek z płcią. Kobiety głownie wybierały kobiece zajęcia dotyczące prowadzenia domu i wynikających z tego obowiązków. Interesują się one również zdrowiem oraz tym jak dbać o siebie i swój wygląd.

Mężczyźni natomiast najczęściej wybierali zajęcia typowo męskie. Najwięcej uwagi poświęcają oni na dbanie o dom i ogród. Majsterkowanie, motoryzacja i sport to także ich ulubione zainteresowania. Wspólnym zainteresowaniem kobiet i mężczyzn były filmy i zwierzęta oraz komputer. Duża liczba respondentów wybrała właśnie komputer. Jest to bardzo pocieszające i świadczy o tym, że nowe technologie wśród seniorów nie są obce i nie wzbudzają już obaw i lęków.

Seniorzy w coraz większym stopniu przekonują się do komputerów. Zdają sobie sprawę, że jest on ogromnym udogodnieniem i daje wiele korzyści. Ta otwartość seniorów została zauważona przez młodszych użytkowników Internetu, którzy coraz częściej kierują swoją ofertę do tej grupy wiekowej. Powstaje wiele stron poświęconych dla osób starszych, tworzonych dla nich a nawet przez nich samych. Warto zauważyć, że w brew obiegowym opinio osoby badane deklarują stosunkowo dużą różnorodność i znaczne urozmaicenie wśród swoich zainteresowań. Analizując pytanie dotyczące tego czy zainteresowania mają wpływ na spędzanie czasu wolnego (86%) respondentów odpowiedziało że *tak*, tylko (14%) badanych odpowiedziało że *nie*. Zarówno kobiety jak i mężczyźni odpowiadali tak samo. Dla (88,5%) kobiet zainteresowania mają wpływ na spędzanie czasu wolnego, a tylko dla (11,5%) nie. Dla (77,3%) mężczyzn zainteresowania mają swoje odzwierciedlenie w spędzaniu czasu wolnego, a dla (22,7%) *nie*. Można więc stwierdzić, że zainteresowania w takim samym stopniu wpływają na spędzanie czasu wolnego w przypadku kobiet i mężczyzn.

Na pytanie dotyczące znajomości instytucji i organizacji dla osób starszych ponad (70%) osób badanych deklaruje ich znajomość, natomiast (30%) ankietowanych twierdzi że n*ie*. Zdecydowaną większość stanowią osoby mieszkające w mieście bo aż (74%) osób zna instytucje i organizacje dla ludzi starszych, a (26%) nie. Osoby zamieszkujące małe miejscowości również je znają bo takiej odpowiedzi udzieliło (59,3%) mieszkańców, a negatywnej odpowiedzi udzieliło (40,7%). Jak wynika z powyższego, osoby starsze znają instytucje powstałe specjalnie dla nich. Różnicę widać w podziale na miasto i wieś. Większa znajomość występuje wśród osób mieszkających w mieście. Najprawdopodobniej ma to związek z większą ilością takich instytucji w mieście, z większą ich dostępnością, a także z ich promocją (ulotki, plakaty). Osoby ze wsi w mniejszym stopniu stykają się z takimi instytucjami, nie znają oferty tych miejsc stąd mniejsza ich znajomość. Nie wynika to z mniejszej otwartości i chęci tych osób tylko z ich miejsca zamieszkania (dojazd, odległość). Najbardziej znane instytucje wśród ludzi starszych to *Domy pomocy społecznej* (47,2%) ankietowanych wybrało tą odpowiedź. Drugą najczęściej udzielaną odpowiedzią były *Domy kultury* (45,7%), następnie *Kluby ludzi starszych* (40%), *Uniwersytety Trzeciego Wieku* (31,4%), *Dzienne domy pomocy* (18,6%), najmniej odpowiedzi otrzymały *Domy rencistów* (11,4%). Najwięcej osób starszych zna Domy pomocy społecznej. Być może wynika to posiadają również wiedzę na temat swoich znajomych, którzy nie mogąc już sobie poradzić z codziennymi obowiązkami trafili do takich miejsc. Często sami szukają informacji o takich instytucjach oraz wyrażają swoją wolę, aby ich

tam umieścić. Domy kultury również są znane wśród seniorów. Takie miejsca znajdują się wszędzie, nie tylko w dużych miastach. Oferta Miejsko-Gminnych Domów kultury obejmuje swoim zasięgiem nie tylko miasto w którym się znajduje i okoliczne wsie, ale całą gminę. Kluby ludzi starszych też są popularne, co wynika ze specyfiki ich tworzenia bowiem ludzie starsi sami organizują się w grupy i tworzą takie kluby. Uniwersytety Trzeciego Wieku też cieszą się dużą znajomością, jednak tego tupu miejsca nie są dostępne dla wszystkich osób starszych, bowiem znajdują się tylko w dużych miastach. Wśród instytucji mających szczególne znaczenie jako organizujące czas wolny osób starszych na wsi wymieniano Koła Gospodyń Wiejskich. Na pytanie dotyczące obecności instytucji dla ludzi starszych w ich miejscu zamieszkania najwięcej osób wybrało odpowiedź *tak* aż (68,1%), następnie *nie* (20,3%), a (11,6%) *nie wie* czy takie instytucje znajdują się. (74,1%) ankietowanych z miasta wie o obecności takich instytucji, tylko (16,6%) nie, a (9,3%) nie wiedziało o takich instytucjach. (46,7%) ankietowanych mieszkających na wsi posiadało wiedzę o obecności tych instytucji w ich miejscu zamieszkania, (33,3%) odpowiedziało że nie ma takich instytucji, a (20%) nie wiedziało czy one występują. Miejsce zamieszkania ma związek z występowaniem instytucji dla ludzi starszych. Osoby z miasta wiedzą że w ich miejscowości znajdują się takie instytucje. Jest to wynikiem promocji i reklamy takich miejsc. Osoby ze wsi posiadają mniejszą wiedzę na ten temat, co wynika z tego że w mieście jest więcej tego typu instytucji i ludzie częściej mają z nimi kontakt.

Analizując wiedzę ankietowanych na temat korzystania z oferty przeznaczonej dla ludzi starszych przez ich rówieśników (68,1%) osób wie, że ich rówieśnicy *korzystają z takiej oferty*, *nie korzysta* (14,5%), zaś (17,4%) *nie ma takiej wiedzy*. Respondenci wiedzą, że ich znajomi/przyjaciele korzystają z oferty przeznaczonej dla ludzi starszych. Wynika to z tego, że członkowie tych instytucji dzielą się z innymi seniorami wrażeniami pozytywnymi jak i tymi negatywnymi. Chętnie opowiadają o ofercie i przebiegu takich zajęć oraz o innych uczestnikach, zachęcając w ten sposób do przyjścia, zobaczenia i skorzystania.

Dominujące formy aktywności wolnoczasowej ludzi starszych

Preferencja dotyczące form spędzania czasu wolnego to kolejne ważne zagadnienie analizowane w niniejszym opracowaniu. Oceniając odpowiedzi na pytanie dotyczące sposobu spędzania czasu wolnego przez osoby starsze, zauważamy, że najwięcej osób wybrało odpowiedź że spędza swój czas *czynnie* (64%). Natomiast odpowiedź *biernie* wybrało (36%) ankietowanych. Zaskakuje pozytywnie fakt

wyboru dokonywanego przez kobiety i mężczyzn *czynnego* spędzanie czasu wolnego. Odpowiednio (64,1%) kobiet i (63,6%) mężczyzn wybrało tą odpowiedź. Sposób *bierny* wybrało (35,9%) kobiet i (36,4%) mężczyzn. Podsumowując warto zauważyć, że płeć nie ma związku ze sposobem spędzania czasu wolnego przez osoby starsze, które w większości wolą spędzać czas wolny aktywnie.

Wśród osób preferujących bierny sposób spędzania czasu wolnego dominują następujące jego formy: czas *przed telewizorem* (58,2%) osób. komputerem (27,8%) *z książką* (16,7%) oraz *z psem i na łóżku* (2,8%) ankietowanych. Kobiety wolą spędzać czas *przed telewizorem* aż (64,3%) udzieliło takiej odpowiedzi, następnie *przed komputerem* (28,5%) *z książką* (14,3%) i *z psem* (3,6%). Mężczyźni tak jak kobiety najchętniej spędzają swój czas *przed telewizorem* (37,5%), *z książką i przed komputerem* (25%) oraz *na łóżku* (12,5%). Jak wynika z powyższego zarówno kobiety jak i mężczyźni pytani o bierne spędzanie czasu wolnego najczęściej wybierali spędzanie go przed telewizorem. Jest to „najwygodniejsza" forma spędzania czasu, gdyż nie wymaga wychodzenia z domu ani wysiłku fizycznego. Tak samo wygląda sytuacja w przypadku komputera który, co było dla autorów sporym zaskoczeniem, także cieszy się dużą popularnością wśród kobiet i mężczyzn.

Osoby spędzające czas aktywnie najchętniej wybierają *spacer* (67,2%), następnie *rower* (60,9%), *nordic walking* (21,9%), *basen i aerobic* (18,9%), *taniec* (15,6%), *bieganie* (3,1%) oraz *działkę, grę w brydża, wycieczki i narty* (1,5%). Najwięcej kobiet wybrało odpowiedź *spacer* (68%), *rower* (60%), *nordic walking i aerobic* (24%), *basen i taniec* (18%) oraz *bieganie, grę w brydża, narty i wycieczki* (2%). Najwięcej mężczyzn podobnie jak kobiety wybrało odpowiedzi *rower i spacer* (64,3%), *basen* (21,4%), *nordic walking* (14,4%) oraz *bieganie, taniec i działkę* (7,1%). Potwierdza to analiza kroniki Koła. Członkowie bardzo cenią sobie aktywność fizyczną. Swój czas spędzają zawsze aktywnie. Każdego roku w maju rozpoczynają sezon rowerowy. Wycieczki odbywają się w każdą środę. Są to wycieczki w atrakcyjne miejsca znajdujące się w najbliższej okolicy. Ponadto Członkowie Koła w poniedziałki i czwartki każdego miesiąca biorą udział w zajęciach z aerobicu. Uczestniczą w nich trzy grupy po 10 osób. Zajęcia są prowadzone przez nauczycielkę wychowania fizycznego. Zajęcia odbywają się w miejscowym Zespole Szkół. Podsumowując ulubioną formą ruchu wśród kobiet i mężczyzn jest jazda rowerem i spacery, ponieważ może z nich korzystać każdy bez większych ograniczeń. Rowery są powszechnie i ogólnodostępne, tanie, przystosowane do indywidualnych potrzeb użytkowników. Natomiast spacery nie wymagają żadnych nakładów finansowych poza odrobiną chęci, a przynoszą dużo korzyści (dobrze wpływają na układ krążenia i układ oddechowy). Coraz większą popularność

wśród seniorów zdobywa nordic walking. Ta forma rekreacji mimo iż stosunkowo niedawno przybyła z Finlandii ma już wielu zwolenników wśród seniorów i zdobywa kolejnych.

Osoby starsze poza domem najchętniej spędzają czas wolny na *działce* (67%), następnie na *wyjazdach krajoznawczych* (39%), w o*środkach kultury* (20%), na *wyjazdach zagranicznych* (10%), w *ośrodkach sportowych i na spacerach* (8%), o*dwiedzając rodzinę i znajomych* (4%), na *Uniwersytetach Trzeciego Wieku* (3%) i w *Klubie Książki* (1%). Kobiety swój czas wolny również najchętniej spędzają na *działce* (65,4%), następnie na *wyjazdach krajoznawczych* (42,3%) tą formę wybierają chętniej niż mężczyźni, *w ośrodkach kultury* (24,4%), na *wyjazdach zagranicznych* (10,3%), na *spacerach* (7,7%), w *ośrodkach sportowych* (6,4%), *odwiedzając rodzinę i znajomych* (5,1%), na *Uniwersytecie Trzeciego Wieku* (3,8%) i w *Klubie Książki* (1,3%). Ponad połowa mężczyzn czas wolny najchętniej spędza na *działce* (72,7%), na *wyjazdach krajoznawczych* (27,3%), w *ośrodkach sportowych* (13,7%), na *wyjazdach zagranicznych* i *spacerach* (9,1%) i w *ośrodkach kultury* (4,5%). Zarówno osoby mieszkające na wsi jak i w mieście czas wolny najchętniej spędzają na *działce*. Jednak więcej osób ze wsi preferuje ten sposób spędzania czasu wolnego poza domem. 60,3% osób z miasta i odpowiednio 85,2% ze wsi wybrało tą właśnie odpowiedź. Osoby z miasta również chętnie spędzają czas wolny na *wyjazdach krajoznawczych* (43,8%), *w ośrodkach kultury* (24,7%), na *wyjazdach zagranicznych* (13,7%), *na spacerach* (9,6%), *w ośrodkach sportowych* (6,9%), na *Uniwersytecie Trzeciego Wieku* (4,1%) oraz *u rodziny, znajomych* (2,7%) i *w Klubie Książki* (1,3%). Osoby mieszkające na wsi poza działką najchętniej wybierali spędzanie czasu wolnego na *wyjazdach krajoznawczych* (25,9%), *w ośrodkach sportowych* (11,1%), *w ośrodkach kultury i odwiedzając rodzinę i znajomych* (7,4%) oraz na spacerach (3,7%). Żadna osoba ze wsi nie wybrała odpowiedzi *wyjazdy zagraniczne*. Z analizy kroniki Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów ze Szczekocin, wynika że seniorzy bardzo lubią wycieczki krajoznawcze. Tylko w ubiegłym roku seniorzy zwiedzili: Palmiarnię w Gliwicach, Bazylikę Grobu Pańskiego w Miechowie, Sandomierz, Baranów Sandomierski, Ujazd, Kielce, Tokarnię oraz Jędrzejów. W czasie pobytu w Miechowie wzięli udział w Małopolskim Festiwalu Smaku. Dwa razy w roku Emeryci wyjeżdżają na wczasy wypoczynkowe. Latem jest to wyjazd nad morze zazwyczaj do Świnoujścia natomiast zimą lub wczesną wiosną do Zakopanego. W ubiegłym roku w takich wyjazdach wzięło udział 30 osób. Wszyscy wrócili wypoczęci i zadowoleni. Podsumowując zdecydowana większość ankietowanych jako miejsce spędzania czasu wolnego poza domem wybrała *działkę*. Osoby mieszkające na

wsi częściej wybierały tą odpowiedź ponieważ „dom z ogródkiem" na wsi jest czymś naturalnym i powszechnym. Należy też zaznaczyć, że często zdarza się tak, że osoby starsze po zakończeniu pracy zarobkowej, czasowo (domek letniskowy) lub na stałe zmieniają swoje miejsce zamieszkania migrując do mniejszych miasteczek lub wsi i kupują tam „dom z ogrodem". Wynika z tego, że osoby starsze bardzo lubią przebywać na świeżym powietrzu i obcować z naturą. Każdą wolną chwile poświęcają na prace na działce, hodują kwiaty, uprawiają warzywa i owoce. Są w pełni zaangażowani i oddani w to co robią zwłaszcza gdy ich praca przynosi efekty. Owoce swojej pracy np. soki i przetwory chętnie ofiarują swoim najbliższym. Gdy zostaje to docenione czują się dowartościowane i ciągle potrzebne. Działka sprzyja też utrzymywaniu kontaktów z rodzina gdyż to właśnie tam odbywają się często spotkania rodzinne (np. grill). Dużym uznaniem osób starszych cieszą się również wyjazdy po Polsce. Świadczy to o tym, że osoby starsze pomimo swojego wieku są ciągle otwarte na nowe doświadczenia i wrażenia. Trudy wynikające z podróży rekompensuje im wzajemne towarzystwo. Również ośrodki kultury były często wskazywane co wynika z dużej liczebności i dostępności tego typu miejsc.

Starsi najwięcej swojego wolnego czasu poświęcają na *życie towarzyskie* (35%), następnie na *„czas dla siebie"* i *bierny wypoczynek* (33%), *aktywny wypoczynek* (32%), *wyjazdy/wycieczki* (27%), *prace domowe* (26,7%), *hobby* (21%), *rozwój duchowy* (15%), *uczenie się i doskonalenie* (12%). Kobiety najwięcej swojego wolnego czasu poświęcają na *życie towarzyskie* (38,5%), *bierny wypoczynek* (33,3%), *aktywny wypoczynek* (30,8%), *prace domowe* i *„czas dla siebie"* (29,5%) *wyjazdy/wycieczki* (26,9%), *hobby* (20,5%), *rozwój duchowy* (19,2%), *uczenie się i doskonalenie* (14,1%). Mężczyźni najwięcej swojego wolnego czasu poświęcają na *„czas dla siebie"* (45,5%), następnie *aktywny wypoczynek* (36,4%), *bierny wypoczynek* (31,8%), *wyjazdy/wycieczki* (27,3%), *życie towarzyskie i hobby* (22,7%), *prace domowe* (13,6%), *uczenie się i doskonalenie* (4,5%). Dla porównania członkowie z Koła ze Szczekocin w roku 2010 bardzo dużo swojego czasu poświęcili na naukę. Od marca do czerwca odbywały się wieczory czytelnicze pt. *Spotkania z książką znaną i nieznaną*. Łącznie w tych spotkaniach wzięło udział 178 osób. W ramach tych spotkań odbyły się dwa konkursy: czytelniczy i recytatorski. Konkurs czytelniczy pod hasłem: „Mistrz Pięknego Czytania" i recytatorski „Magiczne podróże po literaturze". Uczestnicy konkursów otrzymali nagrody książkowe. Spotkania te miały na celu pokazanie piękna literatury. Pełniły rolę terapeutyczną, wzmocniły więzi między seniorami i co najważniejsze były dobrym sposobem na spędzanie czasu wolnego. W miesiącach marzec, maj seniorzy uczestniczyli w programie

„Seniorzy z klasą" – czyli praktycznej nauce obsługi komputera. Zajęcia prowadzone były przez nauczyciela informatyki. Zajęcia odbywały się w miejscowym Gimnazjum im. Ks. Tadeusza Jarmundowicza w Szczekocinach. Członkowie Koła bardzo lubią również spotkania w plenerze. Często spotykają się na wspólnym biesiadowaniu w „Domku Myśliwskim". Zazwyczaj grillują lub pieką ziemniaki. W czasie tych spotkań opowiadają dowcipy, anegdoty, wspominają dawne czasy a także tańczą przy akompaniamencie skrzypiec i harmonii. Seniorzy z Koła bardzo ochoczo świętują spotkania okolicznościowe. Zawsze chętnie biorą w nich udział. Bardzo miło i zabawnie spędzają ze sobą czas. Każdy rok rozpoczynają od wspólnego kolędowania z uczniami z miejscowego gimnazjum. Kolejnym punktem w kalendarzu jest biesiada ostatkowa, następnie Dzień Kobiet, Dzień Seniora i na koniec roku Andrzejki, w których główną atrakcją są wróżby oraz wróżenie z kart przez miejscową Cygankę. Każde spotkanie upływa w przyjemnej atmosferze przy słodkim poczęstunku, śpiewach biesiadnych piosenek i tańcach do późnych godzin wieczornych. Jak wynika z powyższego płeć ma związek z wybieranymi czynnościami w czasie wolny. Kobiety bardziej cenią sobie spędzanie czasu w towarzystwie, z rodziną, znajomymi, przyjaciółmi. Natomiast mężczyźni więcej czasu wolnego poświęcają sobie. Wynika to z natury kobiet i mężczyzn. Kobiety z reguły są bardziej otwarte, rozmowne i towarzyskie, a mężczyźni bardziej zamknięci w sobie i nieśmiali. Zarówno kobiety jak i mężczyźni spędzają swój czas wybierając czynny lub bierny wypoczynek.

Na pytanie dotyczące przynależności osób starszych do instytucji najwięcej osób *nie przynależy do żadnej* z wymienionych instytucji i jest to (52,9%) ankietowanych. Najwięcej osób należy *do Klubów ludzi starszych* (25,8%), *Uniwersytetów Trzeciego Wieku* (18,6%), najmniej osób bowiem (1,4%) wybrało *Dzienne domy pomocy społecznej, Domy rencistów, bibliotekę, Wolontariat, Klub Brydżowy dla Seniorów i Grupę turystyczno-kulturalną.* (50%) kobiet nie przynależy do *żadnej instytucji,* (25, 9%) należy do *Klubu ludzi starszych*, zapisanych do *Uniwersytetu Trzeciego Wieku* jest (20,8%). Najmniej członków mają: *Dzienne domy pomocy, Domy pomocy społecznej, Domy rencistów, biblioteka, wolontariat, Klub Brydżowy i Grupa turystyczno-kulturalna* (1,7%). (80%) mężczyzn *nie przynależy do żadnej instytucji*, (30%) należy do *Klubu ludzi starszych*, a (10%) do *Uniwersytetu Trzeciego Wieku*.

Osoby mieszkające w mieście w największej mierze *nie przynależą do żadnej instytucji* jest to (44,5%) osób, (29,7%) mieszkańców miasta należy do *Klubu ludzi starszych*, (24,2%) do *Uniwersytetu Trzeciego Wieku*, najmniej osób należy do:

Dziennych domów pomocy, Domów pomocy społecznej, biblioteki, Wolontariatu, Klubu Brydżowego i Grupy turystyczno-kulturalnej zaledwie (1,8%).

Podsumowując, osoby badane w większości nie są członkami żadnych instytucji. Dotyczy to w równej mierze kobiet jak i mężczyzn, płeć nie ma tu znaczenia. Różnice uwidocznione ą w konsekwencji miejsca zamieszkania, bowiem w większym stopniu mieszkańcy miasta legitymują się jakąś przynależnością. Sytuacja taka spowodowana jest najczęściej brakiem takich instytucji w miejscu ich zamieszkania, odległością oraz utrudnieniami komunikacyjnymi. Na uwagę zasługuję fakt, iż do Uniwersytetów Trzeciego Wieku przynależą respondenci jedynie pochodzący z miast, gdyż tylko tam są one dostępne. Największą popularnością wśród kobiet i mężczyzn, mieszkańców wsi i miast cieszą się Kluby ludzi starszych. Są to instytucje zakładane przez samych seniorów stąd taka duża ich liczba i ilość członków. Przykładem może być Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów ze Szczekocin, liczące obecnie 84 członków a co najważniejsze liczba ta z roku na rok wzrasta. Potwierdzają to dane pochodzące z analizy kroniki Koła wykazujące rosnącą każdego roku liczbę członków. Jeżeli chodzi o wiek uczestników to najmłodszy członek ma 53 lata, a najstarszy 90.

Zakończenie

Wybierając temat „Formy aktywności wolnoczasowej osób starszych" zamierzano ukazać w szerokiej perspektywie specyfikę spędzania czasu wolnego przez osoby starsze. Dokonać rozeznania jakie formy aktywności w czasie wolnym dominują wśród ludzi starszych. Przedstawiony materiał faktograficzny upoważnia do sformułowania następujących wniosków:

- osoby starsze w większości posiadają przeciętny stan zdrowia;
- ponad połowa osób starszych ma kłopoty ze zdrowiem;
- ponad połowa osób starszych uważa, że zdrowie nie ma wpływu na aktywne spędzanie czasu wolnego;
- osoby starsze przeciętne poświęcają na aktywność fizyczną od 1 do 3 godzin tygodniowo;
- sprawność fizyczna osób starszych jest dobra;
- zdecydowana większość seniorów codziennie opuszcza swój dom;
- prawie wszyscy seniorzy utrzymują kontakty z rodziną;
- ludzie starsi posiadają raczej liczne grono przyjaciół/znajomych;
- starsi najchętniej spędzają czas wolny z rodziną i znajomymi;

- ludzie starsi interesują się gotowaniem, domem i ogrodem, a także komputerami i filmami;
- zdecydowana większość seniorów uważa, że ich zainteresowania mają wpływ na spędzanie czasu wolnego;
- osoby starsze w większości znają instytucje i organizacje dla nich powołane;
- najbardziej znane wśród ludzi starszych instytucje to Domy Pomocy Społecznej, Domy kultury, Kluby Seniora oraz Uniwersytety Trzeciego Wieku;
- instytucje dla ludzi starszych w większości znajdują się w ich miejscu zamieszkania;
- rówieśnicy osób starszych w większości korzystają z ofert instytucji dla nich przeznaczonych;
- większość osób starszych czynnie spędza swój czas wolny;
- ponad połowa osób preferujących bierne spędzanie czasu wolnego najchętniej spędza ten czas przed telewizorem, przed komputerem, czasem sięga po książki;
- osoby spędzające swój czas aktywnie najchętniej wybierają spacery, rower oraz nordic walking;
- ponad połowa badanych osób starszych poza domem czas wolny spędza na działce oraz na wyjazdach krajoznawczych;
- seniorzy najwięcej swojego wolnego czasu poświęcają na życie towarzyskie w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych oraz na „czas dla siebie";
- prawie połowa respondentów nie przynależy do żadnej instytucji, a osoby przynależące najchętniej wybierają Kluby Seniora oraz Uniwersytety Trzeciego Wieku.

W kontekście uwarunkowań podejmowania aktywności przez osoby starsze w wolnym czasie warto zwrócić uwagę, że: przeciętny stan zdrowia i kłopoty ze zdrowiem osób starszych nie mają wpływu na podejmowanie przez nie aktywności. Osoby starsze pomimo swojego wieku średnio trzy godziny poświęcają na aktywność fizyczną i są nadal sprawne fizyczne. Zachowana sprawność fizyczna w dalszym ciągu umożliwia im codzienne wychodzenie z domu. Seniorzy są nadal towarzyscy, utrzymują kontakty z rodziną, mają liczne grono przyjaciół i znajomych, z którymi wspólnie spędzają czas wolny. Ich zainteresowania to przede wszystkim codzienne obowiązki domowe oraz komputery i film. Zainteresowania te mają swoje odzwierciedlenie w spędzaniu czasu wolnego. Powołane dla osób starszych instytucje są znane wśród ankietowanych, ale nie są powszechnie dostępnie z uwagi na spore oddalenie i lokalizacje głównie w miastach, co utrudnia

osobom zamieszkującym na wsi korzystanie z nich. Osoby starsze posiadają wiedzę na temat oferty instytucji z zajęciami dla nich przeznaczonymi.

Patrząc na zjawisko dominujących form aktywności wśród osób starszych zauważamy, że osoby starsze preferują aktywne spędzanie czasu wolnego. Ich ulubionymi formami ruchu są spacery i jazda na rowerze. Poza domem najchętniej spędzają czas na działce oraz na wyjazdach krajoznawczych. Swój wolny czas poświęcają na życie towarzyskie, spotkania w gronie przyjaciół i znajomych, a także na „czas dla siebie".

Znaczna liczba respondentów jest członkami Klubów Seniora, oraz Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Chociaż badania nie wyczerpały tematu, wydaje się że najważniejsze elementy związane ze specyfiką czasu wolnego osób starszych zostały opisane i poddane szerszej analizie. Podsumowując należy stwierdzić, iż badania wykazały ważność poruszanych zagadnień. Stereotypowe postrzeganie osób starszych jako wycofanych, mało aktywnych, zamkniętych na świat, ludzi i siebie osób, ma niewiele wspólnego z opisywana badaną rzeczywistością. Seniorzy nadal cieszą się i korzystają z życia.

Literatura przedmiotu:

Balicka-Kozłowska H. (1986) *Aktywność w starszym wieku – hamulce i bodźce*, w: J. Piotrowski (red), *Encyklopedia Seniora*, Warszawa, WP.

Brzeziński J. (1984) *Elementy metodologii badań psychologicznych*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe UAM.

Chabior A. (2002) *Aktywność życiowa i jakość życia seniorów*, w: A. Fabiś (red), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*. Sosnowiec, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu.

Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 2, Warszawa 2003, Żak.

Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 5, Warszawa 2006, Żak.

Fabiś A. (2002) *Aktywność kulturalno-oświatowa osób starszych*, w: A. Fabiś (red). *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*. Sosnowiec, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu.

Fabiś A., *Edukacja seniorów-odpowiedź na wymagania współczesności,* „Edukacja Dorosłych" 2006/1–2.

Guldynowicz D., Koperwas A. (2005) *Aktywność życiowa ludzi starych*, w: *Pierwszy krok młodego naukowca* , V Międzyuczelniana Sesja Kół Naukowych.

Harwas-Napierała B, Trempała J. (2006) *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa, PWN.

http://www.niedziela.pl/artykul.php?id=115216773406003001006.
http://www.utw.pl/index.php?id=10.
Jakubowska U. (1993) *Czynności badawcze w psychologii i pedagogice*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Uczelniane WSP.
Janowska B. (1997) *Psychospołeczne i andragogiczne determinanty przystosowania się do starości ludzi „trzeciego wieku"*, w: Z. Brańka (red.), *Z problematyki pedagogiki społecznej i opiekuńczej*, Kraków, Text.
Kucharska E. (2012), *Prawidłowe starzenie jako czynnik pogodnej starości*, w: N. Pikuła (red.), *Starość może być atrakcyjna*, Wydawnictwo «scriptum», Kraków.
Leszczyńska – Rejchert A. (2006) *Człowiek starszy i jego wspomaganie: w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
Malec M., *Poradnictwo gerontologiczne,* „Edukacja Dorosłych" 2002/4.
Okoń W. (1995) *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa, Żak.
Olga Czerniawska, *Starość wczoraj, dziś i jutro*, http://kutw.kk.jgora.pl/witryna3/starosc.htm.
Panek A , Szarota Z. (2000) *Zrozumieć starość*, Kraków, Test.
Pięta J. (2004) *Pedagogika czasu wolnego*, Warszawa, Wyższa Szkoła
Pikuła N. (2009/2010), *Terapia zajęciowa w domach pomocy społecznej dla osób starszych*, w: D.M. Piekut Brodzka (red.), *Wielowymiarowość diagnozy sytuacji i działań socjalnych. Wybrane przykłady*, Warszawa.
Pilch T. (2001) *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa, Żak.
Słownik Języka Polskiego, Warszawa, 1996, PWN.
Sobieszak A., Frątczak E. (1999) *Sytuacja demograficzno-społeczna osób starszych*, w: *Seniorzy w społeczeństwie polskim*, GUS, Warszawa.
Strelau J.(2007) *Podstawy psychologii*, t. 1. Gdańsk, GWP.
Stuart-Hamilton J. (2006) *Psychologia starzenia się*, Poznań, Zysk i S-ka.
Susułowska M. (1989) *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa, PWN
Synak B., *Człowiek stary i jego rodzina w zmieniającej się rzeczywistości ekonomicznej w Polsce*, „Problemy Rodziny" 1992/1.
Szarota Z. (2004) *Gerontologia społeczna i oświatowa*, Kraków, WNAP.
Sztumski J. (1979) *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice, Śląsk.
Trafiałek E. (2003) *Polska starość w dobie przemian*, Katowice, Śląsk.
Walczak T. (1996) *Koncepcja czasu wolnego*, Zielona Góra, WSP.
Wandrasz M. (2002) *Starość i jej postrzeganie przez ludzi młodych*, w: A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Sosnowiec, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu.
Wolska-Lipiec K., *Dodajmy zdrowia do lat. Aktywna starość to lepsza starość.* „Wychowanie w przedszkolu" 1999/8.
Wujek T. (1996) *Wprowadzenie do andragogiki*, Warszawa, PWN.
Zaorska Z. (1997) *Dodać życia do lat*. Lublin, Klanza.
Zawada A., *Aktywizowanie mieszkańców domów pomocy społecznej.* „Praca Socjalna" 2007/1.

Zawadzka A., *Uwarunkowania wychowania do czasu wolnego w rodzinie i środowisku lokalnym ludzi III wieku.* „Edukacja Dorosłych" 1995/2.
Zaworska-Nikoniuk D. (2002) *Obszary zainteresowań pedagogów społecznych*, Olsztyn, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.
Zych A. (1995) *Człowiek wobec starości*, Warszawa, Śląsk.

Marek Banach, Ilona Kuźmicz

Czas wolny a jakość życia pacjentów w opiece paliatywnej*

Postęp medycyny spowodował, że chorzy znajdujący się w opiece paliatywnej mają obecnie znacznie większy komfort życia niż jeszcze kilka lat temu (ograniczenie lub zniesienie bólu, zabiegi rehabilitacyjne utrzymujące sprawność fizyczną). Jednym z problemów, z jakimi spotykamy się w naszej działalności jest kryzys tożsamości chorych. Kolejny problem to kwestia organizowania im czasu wolnego, co może być skutecznym instrumentem zapobiegania zaburzeniom poczucia tożsamości. W wystąpieniu tym przedstawiamy zjawiska dotyczące potrzeb i oczekiwań chorych związanych z czasem wolnym; sposoby jego organizowania, a także wpływ czasu wolnego na jakość życia. Sygnalizujemy zauważone u chorych zachowania np. próby realizacji niespełnionych marzeń i planów; odtwarzanie przeżyć, dokonywanie bilansu życia, zmianę zainteresowań kulturalnych. Przedstawiamy też propozycje wypełniania czasu wolnego jako formy terapii zajęciowej osób chorych terminalnie. Zabiegi te mają w efekcie końcowym pozwolić na utrzymanie poczucia tożsamości indywidualnej i społecznej.

Podstawowe pojęcia (opieka paliatywna, jakość życia)

Opieka paliatywna jest specyficzną, kompleksowa opieką zaspokajającą wszystkie medyczne, pielęgnacyjne, a także psychiczne, społeczne i duchowe potrzeby pacjenta (znajdującego się w końcowym stadium choroby nowotworowej, przewlekłej) i jego rodziny w czasie trwania choroby i żałoby. Jej nadrzędnym

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, M. Banach, T.W. Gierat (red.), MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7.

celem jest dążenie do osiągnięcia możliwie najwyższej jakości życia chorego oraz jego rodziny poprzez min. maksymalne złagodzenie istniejących dolegliwości, asystowanie lub całkowite przejęcie wykonywania czynności życia codziennego, poprawę warunków życia, rehabilitację psychofizyczną, wsparcie psychiczne, duchowe i społeczne, towarzyszenie w procesie zmagania się z chorobą i cierpieniem, przygotowanie do spokojnej śmierci, zapewnienie opieki nad osieroconą rodziną[1]. Pojęcie jakości życia w naukach medycznych pojawiło się w latach siedemdziesiątych i oznacza ono jakość życia uwarunkowaną stanem zdrowia: HRQL (Health Relayted Quality of Life). Jakość życia ludzi, a zwłaszcza osób w podeszłym wieku zależy od wielu czynników. Są to m.in. uwarunkowania socjoekonomiczne i środowiskowe oraz uwarunkowania zdrowotne. W ocenie jakości życia duże znaczenie posiada rozróżnienie pomiędzy stanem zdrowia (obiektywnie określone objawy), a subiektywnym odczuciem pacjenta (w samoocenie zawiera się osąd wpływu wielu subiektywnych i obiektywnych wskaźników zdrowia odczuwanych przez osobę badaną). Według K. De Walden-Gałuszko[2] jeśli przyjmiemy, że ocena jakości życia stanowi ocenę różnicy pomiędzy sytuacją upragnioną a realnie istniejącą, wówczas istnieją dwie możliwości poprawy jakości życia. Jedna z nich to poprawa warunków sytuacji realnej, a druga polega na zmianie treści sytuacji upragnionej. Działania zmierzające do poprawy realnej sytuacji mogą dotyczyć np. tolerowania zwyczajów i trybu życia chorego, które w innej sytuacji nie byłyby zalecane (np. zezwolenie na palenie papierosów, stosowanie innych używek jednak pod warunkiem, że nie pogarszają one doraźnie dolegliwości chorego). Także proces leczenia i pielęgnowania poprzez np. zmniejszenie uciążliwości leczenia przez unikanie metod agresywnych, odpowiednie działania psychologiczne opiekującego się zespołu na rzecz przeniesienia akcentu z przyszłości na teraźniejszość służą poprawie jakości życia. Dokonując przeglądu literatury przedmiotu można stwierdzić, iż wypracowano już metody skutecznego leczenia dolegliwości fizycznych, a zwłaszcza bólu, objawów ubocznych choroby nowotworowej, standardy pielęgnowania, rehabilitacji ruchowej. Aktualnym problemem, którego rozwiązanie staje się wyzwaniem dla interdyscyplinarnego zespołu terapeutycznego, rodziny, opiekunów chorych jest organizowanie pacjentom czasu wolnego, zapewnienie im w miarę możliwości aktywnego, udziału w życiu rodzinnym i towarzyskim,

[1] J. Kujawska-Tenner, *Opieka paliatywna*, „Nowotwory" 42/1992, s. 27; N. Pikuła, *Opieka paliatywna*, w: *Słownik metod, technik i form w pracy socjalnej, opiekuńczej i terapeutycznej*, A. Weissbrot-Koziarska P. Sikora (red.), Wyd. UO, Opole 2012.

[2] K. de Walden-Gałuszko, *U kresu*, Wydawnictwo Medyczne MAKmed, Gdańsk 2000, s. 32.

udostępnienie interesujących źródeł informacji, rozpoznanie i zaspokojenie potrzeb edukacyjnych. Koncentracja na teraźniejszości u chorych objętych paliatywną jest konieczna do uzyskania dobrej jakości życia. Dla zespołu terapeutycznego wiąże się to z pomocą w wypełnianiu wolego czasu, pustych chwil. Troska o dobrą teraźniejszość może wyrazić się np. w dostarczaniu choremu literatury, kaset z nagraniami muzyki, ćwiczeń relaksacyjnych lub wizualizacji. Poprawa realnej sytuacji chorych pozostaje także w ścisłym związku z potrzebami psychicznymi i społecznymi. Potrzeby silnie wyrażone u osób w stanie terminalnym to potrzeba poczucia bezpieczeństwa i własnej wartości. Niezaspokojenie tych potrzeb rodzi negatywne emocje, które obniżają subiektywne odczucie jakości życia. Potrzeby społeczne chorych często ograniczają się do kontaktów z najbliższą rodziną. Chorych cieszą uroczystości organizowane przez zespół, z głęboką radością przeżywają mszę św. Odprawioną przy łóżku chorego z udziałem nie tylko najbliższych, ale także pielęgniarek, lekarzy.

Większy problem dotyczy zmiany treści sytuacji upragnionej, ponieważ pragnienia człowieka pozostają w związku z jego potrzebami i uznawanym systemem wartości.

Tożsamość

Pojęcie tożsamości doczekało się licznych opracowań w literaturze przedmiotu. Z. Bokszański definiuje tożsamość z jednej strony jako indywidualny zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań, które człowiek konstruuje wobec samego siebie. Z drugiej jako układ autodefinicji aktora społecznego. Tożsamość społeczna będzie zatem w pierwszym przypadku zwielokrotnioną tożsamością indywidualną opartą o wspólne dla wszystkich aktorów systemy wartości, normy, obyczaje, zwyczaje, język, gospodarkę czy terytorium. Z drugiej zaś – jest ponadjednostkowym zbiorem autodefinicji nieredukowalnych do autodefinicji pojedynczego człowieka. Tożsamość społeczna, to innymi słowy tożsamość zbiorowa, oparta na przeżywanej i zinternalizowanej tradycji, teraźniejszości i wspólnym dla grupy definiowaniu przyszłości. Z pojęciem tożsamości łączy się szereg związanych z nią pojęć, tj. powyżej definiowana tożsamość indywidualna i społeczna, ale także będąca jedną z odmian tożsamości społecznej – tożsamość kulturowa rozumiana jako trwała identyfikacja pewnej zbiorowości i jej członków z kulturą wyznaczaną przez idee, poglądy, system wartości i norm z niego wynikających, oraz tożsamość regionalna, która jest częścią tożsamości kulturowej, a opierającej

się na tradycji regionalnej[3]. W tej perspektywie ważne jest zatem określenie przestrzeni jako miejsca realizacji podstawowych potrzeb człowieka i budowy zrębów jego tożsamości. Stąd wielkie znaczenie dla każdego człowieka ma mieszkanie, dom, dom rodzinny. Dom jest podstawowym w tym kontekście elementem budującym pojęcia ojczyzny prywatnej czy domowizny, ważne w zakresie poczucia tożsamości na różnych poziomach. Dotyczy to w szczególności osób w stanie choroby terminalnej. W ich przypadku bowiem zerwana została najważniejsza, jeżeli nie jedyna nić łącząca ich z domem rodzinnym, dającym poczucie bezpieczeństwa i w tym znaczeniu wpływająca na identyfikowanie i komunikowanie się ze swoim środowiskiem, co bezpośrednio przekłada się na poczucie tożsamości w różnych jego wymiarach.

Zmiany w sferze psychicznej, emocjonalnej, duchowej chorych terminalnie

Rozpoznanie choroby, a zwłaszcza nowotworowej, proces jej diagnozowania i leczenia powoduje wiele zmian w dotychczasowym życiu chorych. Stają oni w obliczu utraty zdrowia a nawet życia, co równocześnie zmienia ich poglądy na dotychczasowe wartości życiowe, przekonania, cele i dążenia.

Reakcje emocjonalne pacjenta w zaawansowanej chorobie (zwłaszcza, gdy jest to choroba nowotworowa, o burzliwym przebiegu i złym rokowaniu) mają fazowy i niejednokrotnie burzliwy przebieg. Wykazują ścisły związek ze stanem fizycznym, psychicznym i duchowym. Mogą występować w różnej kolejności, nakładać się na siebie, powtarzać się i trwać różnie długo u różnych pacjentów.

Odmowa leczenia specjalistycznego i skierowanie do opieki paliatywnej jest dla większości chorych sytuacją kryzysową, wyzwalającą u nich emocje takie, jak: lęk, strach, gniew, złość, poczucie bezradności, poczucie winy. Postęp choroby prowadzi z czasem do narastania dolegliwości, ograniczenia samodzielności, zmniejszenia sprawności psychoruchowej i zwiększenia zależności od innych. W sferze uczuciowej zaczynają wówczas przeważać uczucia negatywne: smutek, wzmożona drażliwość, wybuchowość, zmiany nastroju. Często okres poprzedzający odejście jest okazją do głębokiego przeobrażenia osobowości, jest czasem spełnienia osoby i przemiany otoczenia. Chorzy stojąc u progu życia dokonują jego bilansu, subiektywnej oceny podjętych decyzji, chcą poprawić popełnione błędy, wyznać prawdę o swoim życiu, o tym, kim byli, kim się stali. Chcą

[3] *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań. Między tożsamością indywidualną a społeczną – preliminaria*, http://www.tg.net.pl/indianer/==regionalizm_2htm s. 3.

przekazać to, co jest dla nich najistotniejsze[4]. Nierzadko chorzy w tym czasie zaczynają realizować swe niespełnione marzenia i plany. Realizacja ta nie zawsze jest jednak możliwa, wobec czego kompensują ją zbierając interesujące ich informacje. Często choroba powoduje, że ludzie odtwarzają w pamięci swe przeżycia, przygody, sukcesy i porażki, analizują je z innej niż wcześniej perspektywy. Odczuwają potrzebę poszerzenia swojej wiedzy, sięgają po nowe jej źródła, nabycia sposobów przekazywania jej innym, pozostawienia śladu po sobie. W okresie choroby zmieniają się również zainteresowania kulturalne, pacjenci dostosowują je do własnych możliwości. Czytanie książek, oglądanie telewizji pozwala na chwilę zapomnienia o swojej sytuacji, czasem nawet łagodzi ból. Obok czytania dominujących sposobem spędzania czasu wolnego jest oglądanie telewizji, słuchanie radia. Zmianie ulegają potrzeby kontaktów towarzyskich. Zazwyczaj odwiedziny wpływają pozytywnie: odprężają, uspokajają, pozwalają zapomnieć o cierpieniu, zapewniają poczucie bezpieczeństwa.

Czynniki wpływające na sposób spędzania wolnego czasu

Dokonując wyboru sposobu spędzania wolnego czasu, organizując różne formy jego spędzania należy uwzględnić następujące czynniki:

– Stan fizyczny chorego

Występowanie dolegliwości fizycznych wyklucza w pewnych sytuacjach zastosowanie określonych form terapii zajęciowej. Wówczas pierwszorzędną sprawą jest opanowanie zaistniałych objawów. Warto jednak podkreślić wpływ niefarmakologicznych czynników na podwyższenie skuteczności terapii. Ból jest przykrym, zmysłowym i emocjonalnym doświadczeniem wywołanym rzeczywistym lub potencjalnym uszkodzeniem tkanek. Ból totalny (wszechogarniający) to ból fizyczny, duchowy, psychiczny, społeczny, który nie zawsze można całkowicie wyeliminować za pomocą leków[5]. W terapii bólu należy więc rozważyć możliwość wyeliminowania tych czynników, które obniżają próg bólu. Do tej grupy czynników można zaliczyć min.: lęk, niepokój, smutek, izolację umysłową, zamykanie się w sobie oraz nudę. Efektywna i adekwatna do stanu zdrowia, możliwości i potrzeb chorego organizacja czasu wolnego może, zatem korzystnie wpływać na skuteczność terapii przeciwbólowej, a tym samym na jakość życia pacjenta.

[4] E. Kübler-Ross, *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, Media Rodzina, Poznań 1998, s. 33; E. Kucharska, *Hospicjum jako instytucja wspierająca człowieka*, w: *Pracownik socjalny wobec wyzwań współczesności,* T.W. Gierat, E. Kucharska, A. Grudziński (red.), Kraków 2012, s. 255–266.

[5] *Sens choroby, sens śmierci, sens życia*, red. H. Bortnowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1984, s. 22.

– Stan psychiczny (możliwość koncentracji uwagi, zdolność logicznego myślenia, trudności ze zrozumieniem informacji, zaburzenia procesów poznawczych).

– Stan emocjonalny

Stan emocjonalny pacjenta, całokształt jego przeżyć związanych z przebiegiem akceptacji choroby wpływa na proces planowania terapii. Jedną z typowych reakcji na sytuację trudną jaką jest niewątpliwie rozpoznanie choroby nowotworowej jest reakcja zaprzeczenia. Reakcja ta pozwala choremu na opanowanie się, a z czasem na zmobilizowanie innych mechanizmów obronnych. Są jednak pacjenci, którzy do końca negują złe rokowanie. Większość chorych nie zaprzecza jednak tak usilnie. Z czasem chorzy poszukują ucieczki w izolacji, odosobnieniu. Wtedy łatwiej mogą rozmawiać o swojej chorobie, zdrowiu, śmierci. Ważna jest jednak ochrona pacjenta przed izolacją poprzez zapewnienie o ciągłej obecności i gotowości niesienia pomocy, w sytuacji, gdy pacjent będzie tylko tego potrzebował. W sytuacji, gdy nie można już dłużej zaprzeczać ciężkiej chorobie, rokowaniu pojawia się uczucie gniewu, złości, rozżalenia. Wówczas często zdarza się, że odwiedziny rodziny, opiekunów, dawnych przyjaciół okryte są brakiem zadowolenia, niechęcią, co wprowadza poczucie braku zrozumienia i odrzucenia u odwiedzających. W innej sytuacji np. wizyta męża chorej, która martwi się swoim wyglądem po amputacji piersi, zakomunikowanie jej coś miłego, przyjemnego odnoszącego się do jej urody może dać poczucie, akceptacji jej wyglądu, przywrócić jej wiarę w siebie.

– Stan funkcjonowania narządów zmysłu (zwłaszcza zmysłu słuchu, wzroku, mowy),

– Zastosowana terapia (wpływ środków znoszących ból, uspokajających na procesy myślowe, świadomość chorego).

– Stopień zaawansowania choroby.

– Zainteresowania i oczekiwania chorego.

– Sposoby spędzania wolnego czasu

Rozmowa

Najprostszym sposobem spędzania wolnego czasu jest rozmowa. Rozmowa może dotyczyć tematów ogólnych, z zakresu zainteresowań chorego jak i może mieć formę otwartej rozmowy na temat choroby, wynikających z niej problemów, co pomaga w zmianie postawy pacjenta wobec zaistniałej sytuacji z biernej na aktywną. Postawa aktywna mobilizuje do działania i ułatwia akceptację choroby. Rozmowa może mieć także wymiar terapeutyczny. Rozmowa terapeutyczna to

rozmowa przeprowadzona z chorym w szczególnie trudnej dla niego psychicznie sytuacji. Zasadniczym celem rozmowy terapeutycznej jest:

- pomoc choremu w zrozumieniu sytuacji, w jakiej się znalazł, i własnych uczuć a także reakcji;
- pomoc w znalezieniu odpowiednich sposobów postępowania i rozwiązania zaistniałych problemów[6].
- podtrzymanie psychiczne; rozładowanie emocjonalne, umożliwienie odreagowania negatywnych uczuć.

Warunkiem wstępnym tego rodzaju rozmowy jest przekonanie, że każdy chory jest jednostką indywidualną, wyjątkową, posiadającą pewną wartość, którą bez względu na przekonania, sposób zachowania, wygląd powinniśmy darzyć pełną akceptacją i zrozumieniem. Rozmowa terapeutyczna ma zastosowanie zwłaszcza w sytuacji, gdy chory jest w lęku, gdy jest przygnębiony, gdy ma poczucie małowartościowości i winy, gdy jest w gniewie i odmawia współpracy. Stosowanie ćwiczeń i technik relaksacyjnych jest nie tylko dobrym sposobem spędzania wolnego czasu, posiada także istotną wartość terapeutyczną. Proponowane ćwiczenia są proste w wykonaniu, właściwie zaplanowane nie przynoszą uczucia zmęczenia.

Ćwiczenia relaksacyjne

Ćwiczenia relaksacyjne mają na celu wprowadzenie organizmu w stan relaksu, odprężenia. Stosowanie technik relaksacyjnych według Jacobsona: pozwala na przeciwdziałanie przeżyciom i reakcjom, które są związane z napięciem określonych grup mięsni. Odprężając np. mięśnie związane z reakcjami lęku, łagodzimy jednocześnie uczucie lęku; dostarcza przyjemnych wrażeń, bo stany odprężenia odczuwane są jako przyjemne, dające poczucie spokoju, rozluźnienia, wypoczęcia; poprawia obraz samego siebie; może również przeciwdziałać zaburzeniom snu o charakterze bezsenności, płytkiego snu.

Wspomnienia

Do typowych zachowań chorych należy jednak pisanie pamiętników, porządkowanie pamiątek rodzinnych, przeglądanie i opisywanie starych fotografii, czynności te łączone są z czytaniem literatury z zakresu najnowszej historii, analizą audycji radiowych i telewizyjnych z tego zakresu. Chorzy w ten sposób

[6] A. Grajcarek (red.), *Sztuka rozmowy z chorym*, Wydawnictwo AD VOCEM, Kraków 2001 s. 12.

próbują porównać własne przeżycia z opisami innych ludzi. Starają się na nowo ocenić swoje życie.

Nauka

W sytuacji choroby nieuleczalnej, o złej prognozie chorzy często rozpoczynają naukę. Zjawisko to może mieć związek z aktualną sytuacją chorego i jego rodziny, z perspektywą dotyczącą przebiegu choroby. Osoby chore zaczynają uczyć się, aby móc ocenić i zaakceptować swą sytuację – to motywuje ich do sięgania po prace z zakresu medycyny. Obok książek popularno-naukowych i poradników sięgają do prac przeznaczonych dla fachowców. Uczą się pokory wobec choroby i śmierci – jest to przyczyną sięgania po literaturę religijną i filozoficzną. Poprzez zdobywanie wiedzy, chcą dostosować swoje potrzeby, zainteresowania do fizycznego stanu organizmu i psychicznego samopoczucia, chcą przygotować się do kolejnych etapów choroby – sięgają, więc do literatury z zakresu rehabilitacji i psychologicznej.

Korzystanie z mass mediów

Rozwój choroby powoduje zmiany w korzystaniu z poszczególnych mediów (telewizji, radia). Na początku choroby pacjent chętnie sięga po książkę. Zazwyczaj są to pozycje dość długie: powieści, prace o charakterze popularno-naukowym. Wraz z rozwojem choroby zmniejsza się objętość czytanych tekstów. Chorzy czytają rzadziej, krótsze fragmenty, lektura zaczyna ich męczyć. Książki zastępowane są stopniowo czasopismami. Analiza tekstu drukowanego staje się coraz trudniejsza, uwaga chorych koncentruje się na ilustracjach i fotografiach. Obok czytania dominującym sposobem spędzania czasu wolnego jest oglądanie telewizji. Przebieg choroby ma również odzwierciedlenie w sposobie oglądania telewizji. Przebiega ono zazwyczaj w trzech fazach:

- na początku pacjenci wybierają interesujące ich programy,
- w miarę utraty sił i sprawności ruchowej wydłużeniu ulega czas oglądania telewizji, niekiedy sięga kilkunastu godzin, jednocześnie dobór programów staje się bardziej przypadkowy,
- rozwój choroby ogranicza oglądanie telewizji, coraz trudniej jest pacjentowi zrozumieć przekazywane treści, co wywołuje u niego rozdrażnienie, wzmaga poczucie pogarszania się stanu zdrowia i bezsilności.

Przeciwieństwem pełnego agresji, szybko zmieniających się obrazów, nie pozostawiającego możliwości interpretacji przekazu telewizyjnego jest radio. Nabiera ono znaczenia w ostatniej fazie choroby, ponieważ:

- słuchanie nie wyczerpuje chorych,
- umożliwia im przemyślenia i interpretację słuchanych wiadomości,
- muzyka działa uspokajająco,
- jest dostępne przez całą dobę, nadaje audycje o różnej tematyce,
- pozwala na telefoniczny kontakt z prowadzącymi audycje, co zapobiega osamotnieniu i daje poczucie bezpieczeństwa.

Życie towarzyskie

Zmianie ulegają potrzeby kontaktów towarzyskich. Zazwyczaj odwiedziny najbliższych wpływają dodatnio: odprężają, uspokajają, pozwalają zapomnieć o cierpieniu, zapewniają poczucie bezpieczeństwa. Zdarza się, że chorzy oczekują licznych i częstych spotkań, które dają im możliwość pełniejszego uczestniczenia w życiu rodzinnym, są okazją do porozmawiania o aktualnych problemach, ale stanowią także bardzo ważne podłoże do rozmowy o nadchodzącym odejściu, o popełnionych błędach, są okazją do wspomnień. Zdarza się, że nie mając realnego oparcia w rodzinie (ponieważ, często rodzinom wydaje się, że brak możliwości wyleczenia i nieuchronnie zbliżająca się śmierć staną się zbyt bolesne dla ich bliskiej osoby i unikają rozmów na te tematy lub dają fałszywą nadzieję na wyleczenie) chorzy szukają go u opiekunów. Czas, jaki pozostaje choremu jest jego czasem i nie upoważnia nikogo do dawania fałszywej nadziei. Zamiast dawać sobie słowa miłości, wdzięczności, zamiast wspierać się nawzajem, sprawiamy, że chwila odejścia otoczona jest milczeniem i samotnością. Nie należy przeoczyć chwili, kiedy jeszcze można porozmawiać z pełną świadomością o tym kim dla siebie jesteśmy, jak i w jakim otoczeniu chcemy umrzeć. Duże znaczenie dla chorych odgrywają wspólne spotkania z innymi pacjentami, personelem medycznym, opiekunami, członkami rodzin. Pozwalają one nie tylko na uzyskanie spokojnej, ciepłej, rodzinnej atmosfery, ale także są okazją do nawiązania nowych znajomości, wymiany poglądów, głębszego poznania siebie w relacjach z innymi ludźmi w sytuacji choroby (np. spotkania z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy, obchody uroczystości hospicjum, wspólne nabożeństwa). Bywają sytuacje, w których osoba cierpiąca chce być sama. Nie zawsze można ocenić, czy jest to autentyczna potrzeba, czy chęć ofiarowania bliskim chwili wytchnienia. Ważne jest bycie i czuwanie przy chorym, zapewnienie o swojej obecności

i gotowości niesienia pomocy, w, gdy chory będzie jej potrzebował. Niezbędna jest zatem obecność drugiej osoby, zdolnej do otwartości i potrafiącej w ograniczonym dla chorego czasie odpowiedzieć na potrzebę kontaktu emocjonalnego.

Zakończenie

Podsumowując warto zwrócić uwagę na doniosłość faktu, jakim w życiu osoby chorej jest kwestia czasu wolnego. Właściwe, umiejętne jego zaplanowanie, uwzględniające jego aktualne potrzeby i możliwości, może być jednym z wielu czynników terapeutycznych, pomocnych czy wręcz niezbędnych w prawidłowym przebiegu procesu leczenia. Takiego leczenia, które nie tylko nie uniemożliwi czy ograniczy proces budowania poczucia tożsamości z uwagi na nowe warunki, ale takiego które stanowić będzie podstawę do budowania tożsamości jednostki w sposób pełny, uwzględniający wszystkie możliwe jego aspekty. Dla zespołu terapeutycznego wiąże się to z pomocą w wypełnianiu wolnego czasu, coraz częściej obecnego w życiu podopiecznych. Może wyrazić się to np. w dostarczaniu choremu literatury, kaset z nagraniami muzyki, ćwiczeń relaksacyjnych, wizualizacji, umożliwieniu udziału w spotkaniach towarzyskich, stworzeniu warunków do nauki czy modlitwy.

Literatura przedmiotu:

Bazylak J., Siek S.: *Elementy higieny psychicznej w psychologii pastoralnej*, Akademia Teologii Pastoralnej, Warszawa 1983.

de Hennezel M.: *Śmierć z bliska*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1998.

de Walden-Gałuszko K.: *U kresu*, Wydawnictwo Medyczne MAKmed, Gdańsk 2000.

de Walden-Gałuszko K.: *Wybrane zagadnienia psychoonkologii i psychotanatologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk1992

Grajcarek A. (red.): *Sztuka rozmowy z chorym*, Wydawnictwo AD VOCEM, Kraków 2001.

Kübler-Ross E., *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, Media Rodzina, Poznań 1998.

Kucharska E., *Hospicjum jako instytucja wspierająca człowieka*, w: *Pracownik socjalny wobec wyzwań współczesności,* T.W. Gierat, E. Kucharska, A. Grudziński (red.), Kraków 2012.

Kujawska-Tenner J.: *Opieka paliatywna*, „Nowotwory" 42/1992.

Motyka M.: *Pielęgnowanie a pomoc psychiczna w chorobie*, Centrum Edukacji Medycznej, Warszawa 1999.

Ogryzko-Wiewiórkowska M.: *Hospicjum. Współczesne formy opieki nad ludźmi umierającymi*, „Wiadomości lekarskie" 23–24/1991.

Ostrowska A.: *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, PAN, Warszawa 1991.
Pikuła N., *Opieka paliatywna*, w: *Słownik metod, technik i form w pracy socjalnej, opiekuńczej i terapeutycznej*, A. Weissbrot-Koziarska P. Sikora (red.), Wyd. UO, Opole 2012.
S. Michaela Karmelitanka Bosa: *Zmierzch czy świtanie*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1994.
Saunders C.: *Historia ruchu hospicyjnego*, „Nowotwory" 43/1993.
Sens choroby, sens śmierci, sens życia, red. H. Bortnowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak Kraków 1984.
W stronę człowieka umierającego. O ruchu hospicjów w Polsce, red. J. Drążkiewicz, UW, Warszawa 1989.
Wojnowska-Dawiskiba H.: *W stronę człowieka umierającego*, „Pielęgniarstwo i my" 1/1995.
Zaorska B.: *Godne umieranie*, Wydawnictwo O. Franciszkanów, Niepokalanów 1992.

II.
Instytucjonalne formy spędzania czasu wolnego

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Adam Ligęza

Brazylijskie Jiu-Jitsu jako propozycja spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży*

Problem czasu wolnego

Zagadnienie czasu wolnego jest tematem nieprzerwanie cieszącym się popularnością, poruszanym w wielu publikacjach i pracach badawczych. O rosnącym zainteresowaniu tym tematem świadczy także ilość i różnorodność ofert spędzania czasu wolnego adresowanych do dzieci i młodzieży.

Samo pojęcie *czas wolny* to termin bardzo złożony, a jego zdefiniowanie sprawia naukowcom niemałe problemy. Spośród wielu rodzajów definicji wybrałem definicję atrybutywną[1], która – określając, czym jest czas wolny – wskazuje jednocześnie na charakterystyczne jego cechy: dobrowolność treści i form zachowań, niekomercyjność oraz doświadczenie satysfakcji. Celem mojego artykułu jest przedstawienie Brazylijskiego Jiu-Jitsu (BJJ) jako atrakcyjnego sposobu spędzania wolnego czasu. Moim zamiarem jest ukazanie, że formacja BJJ zawiera wspomniane wyżej cechy czasu wolnego.

Wyniki badań CBOS-u z 2008 roku[2] wskazują, że 37% rodziców stwarza swoim dzieciom możliwość uczestniczenia w płatnych zajęciach pozalekcyjnych.

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, M. Banach, T.W. Gierat (red.), MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7.

[1] Czas wolny jest to interwał podmiotowego życia, w którym osoba doświadcza dobrostanu intelektualnego, emocjonalnego i fizycznego w rezultacie możliwości samodzielnego, suwerennego przejawiania czynności, posiadających znamiona dobrowolności i niekomercyjności oraz będących źródłem satysfakcji (M. Czerepaniak-Walczak, *Od próżniaczenia do zniewolenia – w poszukiwaniu dyskursów czasu wolnego,* w: E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika Społeczna. Podręcznik Akademicki,* t. 2, Warszawa 2007, s. 573).

[2] Por. CBOS, *Wydatki rodziców związane z nowym rokiem szkolnym*, BS/160/2008.

Największym zainteresowaniem cieszą się kursy języków obcych (25%), zajęcia sportowe (15%) i artystyczne (12%). Zapoznając się z wynikami tych badań, warto zadać sobie pytanie, na ile tego typu aktywności wynikają z inicjatywy dzieci, a na ile są one narzucane przez samych rodziców. Problem ten jest istotny, gdyż coraz częściej spotykamy się z sytuacją, gdy rodzic – dbając o rozwój swojego dziecka – całkowicie organizuje i wypełnia mu czas bez jego zgody. Taki sposób działania jest jednak sprzeczny z zasadami podmiotowego wychowania i neguje to, co stanowi podstawową cechę czasu wolnego – dobrowolność treści i form zachowań.

Drugą skrajnością jest taka sytuacja, kiedy rodzic w ogóle nie interesuje się tym, w jaki sposób jego dziecko spędza czas wolny. Mam na myśli nie tylko brak zainteresowania, ale także brak zorientowania w propozycjach płatnych zajęć pozalekcyjnych adresowanych do dzieci i młodzieży. Szczególnie jest to widoczne w sytuacji, kiedy rodzice zapisują swoje pociechy na trening sztuki walki. Bogactwo ofert dostępnych na rynku powoduje, że najczęściej rodzic nie zdaje sobie sprawy z cech charakterystycznych danej sztuki walki, z jej ograniczeń oraz wpływu, jaki ma ona na dziecko.

Geneza i charakterystyka BJJ

Przybliżę teraz istotę Brazylijskiego Jiu-Jitsu – sportu, który trenuję od kilku lat. BJJ wywodzi się z Jiu-Jitsu tradycyjnego, którego historia liczy przeszło dwa tysiące lat. Brazylijska odmiana tej sztuki walki pojawiła się na początku XX w. i związana jest z sylwetką Mitsuyo Madei, jednego z najlepszych japońskich judoków. Mistrz ten podróżował po świecie, doskonaląc swój styl walki oparty przede wszystkim na technikach judo (głównie walka na ziemi), do którego następnie dołączył elementy technik tradycyjnego Jiu-Jitsu, techniki zapaśnicze oraz uderzenia. Na początku XX wieku Mitsuyo Madei osiadł w Brazylii, gdzie zaprzyjaźnił się z pewnym politykiem, Gustao Gracie, i zaproponował treningi jego synowi, Carlosowi. Z kolei Carlos uczył BJJ swoich barci, dzięki czemu rodzina Gracie po dziś dzień uważana jest na całym świecie za prekursorów i najważniejszych propagatorów BJJ.

Elementami charakterystycznymi dla współczesnego BJJ są chwyty i brak uderzeń. W dyscyplinie tej dominują takie techniki jak: dźwignie, duszenia oraz inne sposoby unieruchamiania przeciwnika. Uderzenia nie są stosowane. Istota walki BJJ polega na sprowadzeniu przeciwnika na ziemię (w żargonie stosuje się określenie: *do parteru*). W ten sposób łatwiej kontrolować przeciwnika, uzyskać

korzystną pozycję oraz wykorzystać technikę kończą - dźwignię lub duszenie - zmuszając tym samym przeciwnika do poddania się.

Wciąż rosnącą popularność BJJ na świecie tłumaczy wysoka skuteczność oraz realna, a przy tym bezpieczna metoda treningowa. Początek BJJ w Polsce datuje się na połowę lat 90. XX wieku. Obecnie kluby BJJ można znaleźć w większych miastach w całej Polsce. Dziś coraz częściej organizuje się zawody na szczeblu regionalnym i ogólnopolskim.

Korzyści płynące z BJJ

Gdy czytamy tę krótką charakterystykę BJJ, nasuwa się pytanie, czy taka propozycja spędzania wolnego czasu rzeczywiście jest odpowiednia dla dzieci i młodzieży.

Warto najpierw odnieść się do ogólnych korzyści płynących z uprawiania sportu. Dobrze wiemy, że każda systematyczna aktywność fizyczna – jeśli prowadzona jest w sposób prawidłowy – wpływa pozytywnie na zmiany w obrębie organizmu dziecka (zmiany w układzie ruchowym, krwionośnym, nerwowym, immunologicznym, oddechowym, hormonalnym). Wpływ ten widoczny jest także w aspekcie społeczno-wychowawczym (m.in. kształtowanie cech charakteru, nabywanie umiejętności zachowania norm współżycia obowiązujących w społeczeństwie, nauka czynnego wypoczynku, utrwalanie nawyków higienicznego i pro-zdrowotnego trybu życia).

Tym, co najbardziej wyróżnia sporty i sztuki walki spośród innych elementów kultury fizycznej, są ćwiczenia komplementarne oddziaływujące na biologiczną, psychiczną i etyczną stronę osobowości[3]. Najważniejsze korzyści tych oddziaływań to: umiejętność współdziałania z innymi; kształtowanie wiary we własne możliwości; uczenie się odpowiedzialności za siebie i za innych; uodpornianie się na stres związany z wysiłkiem; przezwyciężanie własnych słabości, lęków, kompleksów i skłonności do agresji; poprawa podstawowych cech motorycznych (siła, szybkość, wytrzymałość).

W Brazylijskim Jiu-Jitsu możemy dostrzec wszystkie wymienione wyżej walory. Doskonale odpowiadają one na potrzebę aktywności ruchowej dzieci i młodzieży (tzw. *głód ruchu*). Charakter ćwiczeń i technik wykonywanych na treningach korzystnie wpływa na kształtowaniu się harmonijnej sylwetki ciała, zaś ich intensywność sprzyja poprawie ogólnej kondycji i wydolności fizycznej organizmu dziecka.

[3] Por. R. M. Kalina, W. Jagiełło, *Zabawowe formy walki w wychowaniu fizycznym i treningu sportowym*, Warszawa 2000, s. 8–22.

Na całościowy rozwój organizmu wpływa także fakt, że trening *w parterze* – w przeciwieństwie do treningu w innych systemach – angażuje wszystkie grupy mięśniowe (rozwija głębokie warstwy mięśni) i w znacznym stopniu rozwija koordynację wzrokowo-ruchową, a także świadomość własnego ciała. Techniki BJJ wykorzystują prawa fizyki, opierając się m.in. na zasadach dźwigni i równowagi, przez co znakomicie rozwijają u ćwiczącego wyczucie tejże równowagi.

Treningi dla dzieci prowadzone przez wykwalifikowanego trenera charakteryzują się dużą atrakcyjnością, gdyż wplecione są w nie elementy gier i zabaw zespołowych, przez co dzieci i młodzież chętnie w nich uczestniczą. Systematyczność treningów, osobowość trenera, pozytywny klimat treningów, specyfika technik BJJ i ćwiczenia w bezpośrednim kontakcie z partnerem – wszystkie te czynniki oddziałują pozytywnie na sferę społeczną dziecka. Tym samym pomagają nawiązywać relacje w grupie oraz przezwyciężać nieśmiałość w kontaktach międzyludzkich. Ważnym elementem są zasady funkcjonowania grupy, które uczą funkcjonowania w zespole oraz dostosowania się do obowiązujących w nim norm (punktualność, przywitanie się na początku treningu, pożegnanie na końcu, dyscyplina i dokładność w wypełnianiu poleceń trenera, szacunek do partnera). Wspólne treningi, nauka nowych technik oraz nabywanie sprawności w ich wykonywaniu przynoszą ćwiczącemu sporo satysfakcji. Specjalnie dopasowany do treningu dzieci system nagradzania (kolorowe pasy oraz belki) stwarza możliwość zdobywania przez nie coraz wyższych stopni, które wskazują na poziom opanowania technik BJJ. Zdobycie takiego wyróżnienia przynosi dziecku dużo radości, motywuje go do dalszych ćwiczeń, pozytywie wpływa na obraz własnej osoby oraz rozwija w nim poczucie własnej kompetencji[4].

Obawy i przeciwwskazania

Wielu rodziców ma obawy związane z uprawianiem sztuki walki. Pierwszy rodzaj obaw dotyczy zdrowia i bezpieczeństwa dziecka na treningach. Propozycja terowania BJJ adresowana jest raczej do dzieci w wieku szkolnym. Warto w tym miejscu podkreślić, że BJJ – tak jak każda sztuka walki czy prawie każdy sport - ma pewne przeciwwskazania zdrowotne. W przypadku BJJ szczególnie będą to znaczne zwyrodnienia kręgosłupa i poważne problemy ze stawami. Oczywiście zawsze wskazane jest skonsultować decyzję o uczestniczeniu dziecka

[4] Konfrontacja zachodząca pomiędzy poczuciem niższości a poczuciem własnej kompetencji jest jednym z kryzysów, przez które – według koncepcji rozwoju psychospołecznego E. Eriksona – musi przejść każde dziecko; por. J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki,* t. 1, Gdańsk 2000, s. 261.

w jakiejkolwiek formie aktywności fizycznej z lekarzem, najlepiej z lekarzem sportowym. W tej grupie obaw z pewnością pojawią się także pytania zatroskanego rodzica: Czy mojemu dziecku nic się nie stanie w czasie treningu, czy nikt nie zrobi mu krzywdy, czy nie wróci ono do domu z podbitym okiem lub z siniakami? Odpowiadając na te pytania, warto jeszcze raz podkreślić, że BJJ jest sportem kontaktowym, ale cechującym się niskim stopniem kontuzyjności, co wynika z faktu, że nie stosuje się w nim uderzeń ani kopnięć. W czasie treningu dzieci nie uczy się dźwigni czy duszeń, a raczej koncentruje się na technikach przejęcia kontroli i przytrzymania przeciwnika w korzystnej pozycji. Z czasem wprowadzane są elementy bezpiecznych rzutów czy obaleń, poprzedzonych nauką padów – poprawnego sposobu upadania.

Drugim często spotykanym problemem jest pytanie: Czy moje dziecko nie stanie się bardziej agresywne? Pytanie to zawiera troskę rodzica: Czy, wysyłając dziecko na trening BJJ, nie wkładamy mu oręża do ręki? Trzeba przypomnieć, że w BJJ nie ma uderzeń i kopnięć, co chroni ćwiczącego przed kontuzjami i nie wywołuje agresji. W nauce technik kładzie się nacisk na poprawność i dokładność ich wykonania, a nie na siłowe, agresywne rozwiązania. Warto wspomnieć także o zasadach obowiązujących podczas sparingów – okazywanie przeciwnikowi szacunku przed, w trakcie i po walce, ukłon, podanie ręki, bez względu na wyniki sparingu, czy umiejętności przeciwnika. Szacunek okazywany ćwiczącemu jest także moim osobistym doświadczeniem treningowym, z którym spotykam się zarówno ze strony słabszych, jak również bardziej zaawansowanych zawodników.

Kolejnym problemem może być obawa rodziców przed ideologizacją – przemycaniem wartości oraz zwyczajów związanych z sztukami walki. Obawa ta może mieć bardziej lub mniej słuszne uzasadnienie w przypadku dalekowschodnich sztuk walki.

Brazylijskie Jiu-Jitsu odrzuciło tradycję japońską, pozostawiając tylko niektóre wywodzące się z niej zwroty (np. *randori* - sportowy sparing). Nie ma tu miejsca na znany z innych tradycji rozwój duchowy, dokonujący się poprzez medytacje, układy *kata* (wyspecjalizowane sekwencje ruchów) czy specjalne ćwiczenia oddechowe. Istnieją tu natomiast elementy charakterystyczne dla kultury Brazylii: naszywki z symbolami narodowymi tego kraju i brazylijskie nazwy technik. Ćwiczy się w tradycyjnym stroju do jiu-jitsu (tzw. *gi*) lub w stroju do judo (*judoga*). Jak zatem możemy się przekonać, BJJ może być polecane każdemu, bez względu na jego światopogląd czy wyznawane wartości.

Ostatnim z ważnych problemów jest pytanie: ile BJJ zajmie dziecku czasu i ile kosztuje? W sekcjach dziecięcych prowadzi się zazwyczaj dwa półtoragodzinne

treningi w tygodniu. Koszt treningów wynosi ok. 60 zł miesięcznie. Należy także w nie wliczyć jednorazowy koszt zakupu *judogi* lub *gi* – ok. 120 zł.

Najlepszym sposobem, by pozbyć się wszelkich obaw i niepewności, jest pójść z dzieckiem na pierwszy trening. Pierwsze spotkanie jest zazwyczaj bezpłatne. Warto skorzystać z tej okazji, gdyż w ten sposób dziecko lepiej będzie mogło zapoznać się z trenerem, grupą i specyfiką treningów, a rodzic będzie mógł przyjrzeć się metodyce prowadzenia spotkań, sylwetce trenera oraz atmosferze panującej na zajęciach.

Podsumowanie

Mając na uwadze pożyteczny sposób wykorzystania czasu wolnego dziecka, warto podsunąć mu propozycję treningów Brazylijskiego Jiu-Jitsu. Jeżeli dziecko zdecyduje się na treningi, to po jakimś czasie z pewnością odkryje w tej sztuce walki źródło osobistej satysfakcji i przyjemności. Natomiast rodzic będzie miał pewność, że oprócz nabywania praktycznych umiejętności samoobrony jego dziecko ma możliwość wszechstronnego i harmonijnego rozwoju.

Literatura przedmiotu:

Bielski J., *Życie jest ruchem*, Agencja Promo-Lider, Warszawa 1996.
CBOS, *Wydatki rodziców związane z nowym rokiem szkolnym*, BS/160/2008.
Chmielewska B., *Czas wolny ucznia i jego wykorzystanie*, w: Kozioł E., Kobyłecka E. (red.), *Pedagogika wobec problemów wychowania końca XX wieku*, WSP, Zielona Góra 2000.
Chromiński Z., *Aktywność ruchowa dzieci i młodzieży*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.
Czerepaniak-Walczak M., *Od próżniaczenia do zniewolenia – w poszukiwaniu dyskursów czasu wolnego*, w: Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika Społeczna. Podręcznik akademicki*, t. 2, PWN, Warszawa 2007.
Kalina R.M., Jagiełło W., *Zabawowe formy walki w wychowaniu fizycznym i treningu sportowym*, AWF, Warszawa 2000.
Machado R., *Brazylijskie Jiu-Jitsu*, Budo Sport, Warszawa 2004.
Strelau J. (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1, GWP, Gdańsk 2000.
http://www.strefawalki.pl/main.php?l=pl&k=38&p=35.
http://www.budo.pl/modules.php?name=Content&pa=showpage&pid=9.
http://www.ibjjf.org/index.htm.
http://pl.wikipedia.org/wiki/BJJ.

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Jacek Banach

Golf – nowoczesna forma spędzania czasu wolnego

Problem czasu wolnego dzieci stanowi obok pracy dydaktycznej ważny element działalności wychowawczej szkoły. Bowiem efekty jej pracy pedagogicznej zależą w dużym stopniu od tego jaką ilością czasu wolnego dysponuje uczeń i jak spędza tenże czas. „Czas wolny przeżywany przez człowieka przyjmuje rozmaite kształty. Ze względu na bogactwo ludzkiego życia trudno jest dokonać kompletnego ich wyliczenia, tym bardziej że współczesna cywilizacja przynosi coraz to nowe propozycje spędzania tegoż czasu. Podstawowym rozróżnieniem jest podział na czas wolny przeżywany w sposób bierny i aktywnie kształtowany przez człowieka. Ten pierwszy nosi znamię jedynie prostej, mało wybiórczej „konsumpcji dóbr wolnego czasu". Drugi jest świadomie planowany i zapełniany przez człowieka"[1]. Z tego względu umiejętne organizowanie czasu wolnego sprawia szkołom na ogół niemałe trudności. Spowodowane jest to wieloczynnikowym uwarunkowaniem racjonalnego prowadzenia zajęć w czasie wolnym. Prowadzenie zajęć pozalekcyjnych zależy od doboru kadry pedagogicznej i jej samokształcenia, sytuacji lokalowej, wyposażenia placówki, poziomu troski o higienę i bezpieczeństwo, różnorodności organizowanych zajęć i ich aktywizującej wartości.

Zajęcia pozalekcyjne są traktowane przez dyrekcje szkół jako ważny element pracy szkoły, podlegający systematycznej ocenie nadzoru szkolnego a przez rodziców jako forma zapewnienia dzieciom opieki albo jako forma rozwijania ich zainteresowań i uzdolnień.

[1] T. Gierat, *Społeczne i pedagogiczne uwarunkowania czasu wolnego*, w: *Opieka i wychowanie w Polsce – problemy u progu XXI wieku*, Z. Brańka (red.), TEXT, Kraków 1999, s. 125.

Dlatego poszukiwanie najbardziej wydajnego „narzędzie edukacyjnego" jest sprawą istotną pod każdym z wymienionych wyżej względów.

Nauczyciel, opiekun, prowadzący zajęcia edukacyjne w szkole, zwłaszcza dotyczące spędzania czasu wolnego jest zmuszony do nieustannego poszukiwania nowych i atrakcyjnych rozwiązań. Powinny one wychodzić naprzeciw oczekiwaniom wychowanków, rodziców i środowiska lokalnego.

Nową od niedawna dostępna formą spędzania wolnego czasu jest gra w golfa. To gra wchodząca dynamicznie od lat 90. XX wieku do zestawu najbardziej atrakcyjnych form rekreacji fizycznej w Polsce. Bliższe przyjrzenie się tej dyscyplinie powoduje, że wnikliwy obserwator potrafi odnaleźć w niej niesłychanie wiele pozytywnych aspektów dla pracy z dziećmi i młodzieżą. W chwili obecnej dominuje aktywność oparta głównie o rekreację osób dorosłych ale Polski Związek Golfa w ostatnim roku zrobił bardzo wiele aby tą piękna dyscyplinę przeszczepić na jakże chłonny grunt szkolny. To nowe narzędzie edukacyjne poszerzające ofertę zajęć pozalekcyjnych. Na świecie w golfa gra ponad 100 mln ludzi. To gra o wielowiekowej tradycji z doskonale rozwiniętym systemem rozgrywek sportowych dla amatorów i zawodowców.

W Polsce powstają Pola Golfowe – to niezwykle nowoczesne obiekty sportowo rekreacyjne przeznaczone do treningu i gry. Wszystkie te element sprawiają, że dostępność tego sportu jest coraz większa i staje się on szansą na ciekawe i atrakcyjne zajęcia pozalekcyjne w czasie wolnym.

Szkoła w swojej działalności opiera się o oddziaływanie na ucznia – wychowanka w sferze umysłowej, etycznej, estetycznej i fizycznej. To szerokie spektrum wymaga wszechstronnych narzędzi, które będą wpływać na wszystkie te sfery równocześnie. Golf jest takim narzędziem. To do tej pory nie odkryta i niedoceniana dla szkoły i wychowania forma oddziaływania charakteryzująca się wpływem na wszystkie strony osobowości.

Na początku XXI wieku życie ludzkie nabiera coraz większego tempa. Dzieje się tak od lat i nie widać końca tego procesu. Wręcz przeciwnie, rozwój nauki, technologii przemysłowej, wpływ mediów, komputeryzacja sprawiają, że człowiek musi permanentnie dostosowywać się do zmieniającej się sytuacji. To wymaga wysiłku i dużego zaangażowania, jest przyczyną zmęczenia fizycznego i psychicznego. Tym bardziej, że „trudno sobie dziś wyobrazić życie bez telewizji. Stała się ona integralnym elementem naszej codzienności. Współcześni poświęcają jej coraz więcej czasu i zastępują nią inne formy aktywności. Przeciętny Polak poświęca ponad cztery godziny dziennie, a w weekendy od sześciu do ośmiu na oglądanie telewizji. W krajach rozwiniętych te wskaźniki są jeszcze wyższe

i przyjmują czasami patologiczne rozmiary"[2]. Dlatego właściwe wykorzystanie czasu wolnego staje się coraz ważniejszą sprawą a wybór formy staje się niekiedy decydujący o powodzeniu całego procesu.

Te problemy dotyczą nie tylko osób w wieku produkcyjnym. Dzieci i młodzież coraz bardziej odczuwają ciśnienie związane z nauką, obowiązkami a do tego otoczone ze wszystkich stron wszechogarniającym stresem potrzebują relaksu i wszechstronnego odpoczynku. ."Nasze bilanse czasu o wiele częściej dokonywane są z punktu widzenia „czy zdążę?", aniżeli „co chciałbym zrobić, zobaczyć, przeczytać?" Nie doceniamy wartości czasu wolnego. Wartość tę stanowi zawarta w nim możliwość wypełnienia go treścią dowolnie wybraną. Od tej treści zależy bowiem, czy czas wolny staje się czynnikiem rozwijającym, czy też pogłębiającym regresję"[3].

Szkoła jest głównym organizatorem zajęć czasu wolnego ponieważ funkcjonuje w każdym środowisku lokalnym i skupia całą populację dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Infrastruktura pozaszkolna instytucji bezpośredniego organizowania wolnego czasu jest tak mała, że większość uczniów nie ma innego wyboru jak dom albo szkoła. Dlatego właśnie szkoła jest predysponowana do zapewnienia właściwego wykorzystania czasu wolnego przez uczniów. Szkoła dysponująca zróżnicowanymi zasobami kadrowymi powinna przedstawić ciekawą i atrakcyjną ofertę zajęć pozalekcyjnych. Ograniczenie się do organizowania kilku zaledwie form zajęć w czasie wolnym nie pozwala też na wielostronny rozwój chłopców i dziewcząt. „Istotnym czynnikiem warunkującym organizowanie zajęć w czasie wolnym jest tzw. aktywizujące kierowanie, czyli świadome włączanie wychowanków do różnych form aktywności, w tym również zajęć rekreacyjnych. Kierowanie aktywizujące wymaga udzielania wychowankom kredytu zaufania, traktowania na ich jako współpartnerów i niezawodnych pomocników podczas wykonywania wspólnych zadań".[4] W zgodzie z takim rozumieniem kierowania, twórczym lub aktywizującym, pozostaje wychowawca, który umożliwia wychowankom omawianie i dyskutowanie zgłaszanych przez niego propozycji organizowania zajęć, pozwala na wysuwanie własnych pomysłów w tej sprawie i pobudza do współudziału w poszukiwaniu wspólnych decyzji. Wychowawca kierujący zajęciami dzieci i młodzieży w sposób aktywizujący zdaje sobie sprawę,

[2] M. Banach, W. Gierat, K.Pach, *Czas wolny studentów*, w: *Z problematyki rodziny i szkoły w początkach XXI wieku*, Z. Brańka (red.), WNUP, Kraków 2008, s. 216.

[3] Tamże, s. 201.

[4] S. Mazur, J. Wojtycza, *Praca pozalekcyjna nauczyciela, poradnik metodyczny,* WSP, Kraków 1996, s. 64.

że nie wolno mu ulec pokusie przywłaszczania sobie nadmiernych uprawnień w organizowaniu czasu wolnego. Jest świadom, że nawet najbardziej ulubione przez wychowanków zajęcia, jeśli są im narzucone, tracą szybko na atrakcyjności i stają się monotonne. Dlatego zabiega o dobrowolny ich udział we wszystkich proponowanych przez niego zajęciach, to znaczy stara się organizować je zgodnie z upodobaniami i życzeniami dzieci i młodzieży. Tak rozumiane kierowanie aktywizujące jest próbą pogodzenia dwóch zarysowujących się współcześnie tendencji spędzania przez dzieci czasu wolnego. Jedna z nich wyraża się w przekonaniu, że czas ten należy pozostawić im do wyłącznej dyspozycji. Polega się tu na pełnej żywiołowości w wyborze form rekreacji. Druga tendencja preferuje ograniczenie do minimum dobrowolności wyboru zajęć przez dzieci i młodzież. Rzecznicy jej kierując się dobrymi intencjami, chcieliby wszystkie formy organizacji czasu wolnego ubrać w „gorset dydaktyczny". Kierowanie aktywizujące ukazuje realność postulatu dobrowolnego wyboru różnych form rekreacji, przy czym nie wyklucza jednocześnie racjonalnego ich organizowania.

Organizacja czasu wolnego uczniów w wolne soboty w szkole napotyka również na wiele trudności. Do podstawowych należą: baza szkoły, przeciążenie dydaktyczne nauczycieli, dokształcanie na studiach zaocznych oraz podyplomowych, małe zainteresowanie wielu nauczycieli problemem czasu wolnego. Mimo poważnych trudności, szkoły są w stanie i powinny organizować czas wolny, również w soboty, szczególnie tym uczniom, którym środowisko rodzinne i lokalne nie jest w stanie zapewnić właściwej opieki.

Uczniowie uwielbiają zajęcia sportowe, zabawy przy muzyce, kółka zainteresowań, biwaki, wycieczki. Najczęściej domagają się imprez sportowych. Można by w związku z tym organizować konkursy, zawody, turnieje. Zajęcia te powinny być oparte na dobrowolnym uczestnictwie oraz pełnym zaangażowaniu w program tworzenia treści oraz form i sposobów spędzania czasu wolnego. Szkoła powinna również umożliwić i ułatwiać spędzanie czasu wolnego swoim uczniom w środowisku pozaszkolnym. Dlatego też istnieje konieczność współdziałania z instytucjami pozaszkolnymi, które działają na zasadach mniej sformalizowanych, łatwiej mogą dostosować formy i metody pracy do nowych potrzeb społecznych. Omawiając rolę szkoły w organizowaniu czasu wolnego uczniów należy pamiętać, że nawet najdoskonalszy system organizacji szkoły nie rozwiąże wszystkich spraw i potrzeb związanych z organizacją czasu wolnego Z powyższych rozważań wynika, że w szkołach było i jest jeszcze wiele do zrobienia w zakresie rozwiązywania problemów czasu wolnego uczniów.

Funkcje czasu wolnego a golf

Większość definicji spostrzega czas wolny dualistycznie, w aspekcie ilościowym i jakościowym. Pedagogika społeczna, na gruncie której prowadzone są te rozważania, aspekt jakościowy określa mianem „wczasowania" za Kamińskim lub „odpoczynku", jak proponuje Zawadzka.[5] Wydaje się, iż to ostatnie pojęcie jest nie tylko bardziej współczesne, ale i bardziej adekwatne, jednak nie zależnie od nazwy opisującej czynności czasu wolnego należy zwrócić uwagę, jakie pełnią one funkcje w życiu jednostki i społeczeństwa. Pedagogika społeczna, w zasadzie sprowadza je do trzech:

1. Funkcja odpoczynku

Jak A. Kamiński podkreśla: „Sens odpoczynku polega na odreagowaniu zmęczenia i znużenia, na odnowieniu sił fizycznych i psychicznych zużytych nie tylko w pracy zawodowej […] ale i w kłopotach zajęć i obowiązków życia codziennego."[6] Owo odreagowanie powinno odbywać się w ciszy i spokoju i raczej w samotności. W dobie współczesnej cywilizacji okazuje się on konieczny dla odreagowania tempa produkcji i związanych z tym napięć psychicznych, jak również napięć wynikających ze stopnia zurbanizowania miejsca zamieszkania (hałas, brak czystego powietrza, brak ruchu), a także z jego jakości (nadmierne zagęszczenie, niski standard). Golf poprzez swoja specyfikę jest jak najbardziej predysponowany do takiego właśnie oddziaływania. Przebywanie na wielohektarowych boiskach, terenach zielonych, położonych najczęściej w najpiękniejszych okolicach naszego kraju powoduje równoczesną regenerację sił fizycznych i psychicznych i jest przyjemną formy odpoczynku. Pole golfowe to oaza ciszy i spokoju. Wielkie przestrzenie, bezpośredni kontakt z przyroda, koncentracja na grze pozwala zapomnieć w wszystkich negatywnych aspektach współczesnej cywilizacji. Gra w golfa może odbywać się w samotności dla osób szczególnie wymagających odreagowania stresu i napięć związanych z codziennym trybem życia. Wtedy golfista w ciszy i spokoju toczy walkę wyłącznie z samym sobą czerpiąc radość i przyjemności z gry i z obcowaniu z przyrodą. Przejście jednej rundy w golfie to spacer od 5 do 10 kilometrów. To również wysiłek fizyczny o dość dużej objętości i niewielkiej intensywności rozłożony na kilka godzin (nie więcej niż 5). Te proporcje objętości i intensywności wysiłku są jego wielkim atutem. Szczególnie dla

[5] S. Kawula, *Pedagogika społeczna*, Wyd. UWM, Toruń 2001, s. 591.

[6] A. Kamiński, *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza,* Ossolineum, Wrocław 1965, s. 99.

osób w wieku produkcyjnym wielokilometrowy spacer połączony z umiarkowanym wysiłkiem jest niesłychanie ważnym działaniem profilaktycznym w trosce o zachowanie zdrowia.

Ilość i rodzaj odpoczynku są uwarunkowane zmiennymi socjodemograficznymi (wiek, zawód, płeć), ekologicznymi i kulturowymi (wzory i style życia funkcjonujące w najbliższym otoczeniu człowieka).

Gra w golfa może być wszechstronnym odpoczynkiem zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Dzieci, młodzież czy osoby w wieku produkcyjnym jak i poprodukcyjnym mogą z powodzeniem uprawiać tę dyscyplinę. Golf odpowiednio dozowany może być odpoczynkiem o funkcji stymulacyjnej (do 20 roku życia), adaptacyjnej poprzez zwiększenie tolerancji na bodźce środowiska zewnętrznego (w fazie rozwoju), wspomaga proces przystosowania (w fazie dojrzałości), łagodzi skutki starzenia się (w starszym wieku), może też pełnić funkcję kompensacyjno-korektywną przez działania wyrównawczo-naprawcze związane z tą aktywnością ruchową. Trudno nie doceniać wartości gry w golfa w szerszym ujęciu profilaktyki zdrowia, choćby profilaktyki chorób cywilizacyjnych w tym szczególnie związanych z układem krążenia.

2. Funkcja zabawy

Rozrywka – kolejna funkcja czasu wolnego – jest wypoczynkiem czynnym (w przeciwieństwie do odpoczynku biernego). „Realizuje się w działaniu, w którym, stanowi cel sam w sobie, jest nasycona bogactwem i zmiennością wrażeń, angażuje wyobraźnię. Przynosi odprężenie po znużeniu monotonią codziennych obowiązków – aspekt kataraktyczny. Z drugiej też strony uwalnia człowieka od stresów związanych z przymusem (aspekt ekspresywny) poprzez kreację osobowości i potrzeb. Funkcja ta jest uwarunkowana podobnymi zmiennymi jak i poprzednia”[7].

Kamiński dla określenia treści tej funkcji wolał używać pojęcia „zabawa”. Uważał bowiem, iż jest to pojęcie szersze, dodatkowo obejmujące swym zasięgiem różne postacie ekspresji oraz gry obwarowane regułami, które wyrażają się w czynnościach realnych bądź fikcyjnych. Jako pedagog zwracał uwagę i przestrzegał przed tzw. „zabawą na manowcach” oraz na konieczność dojrzewania jej form wraz z człowiekiem.

Zajęcia rekreacyjne związane z grą w golfa pozwalają na udział w wielu ciekawych formach organizacyjnych dostosowanych do wieku i możliwości ćwiczących. Golf to jedyny sport gdzie stosuje się handicap, tzn. system wyrównujący

[7] Zob. B. Sułkowski, *Zabawa. Studium socjologiczne,* Warszawa 1984, s. 17.

różnice pomiędzy najlepiej i najsłabiej wytrenowanymi zawodnikami tak, aby mogli oni rywalizować na równych prawach, z tą sama szansą na sukces. Golf dzięki temu jest sportem rodzinnym, gdzie rodzice i dzieci mogą wspólnie brać udział w grze. Wielość form rywalizacji zarówno drużynowej i indywidualnej dają szeroka ofertę dopasowania aktywności do swoich aktualnych potrzeb i możliwości tak aby wolny czas spędzony na polu golfowym był atrakcyjny. Wspólna zabawa w grze w golfa szczególnie zalecana jest dla rodzin lubiących aktywnie spędzać czas.

3. Funkcja pracy nad sobą

Wszechstronny rozwój i udziału w życiu społecznym – trzecia z funkcji wymienianych przez Kamińskiego – zakłada doskonalenie jednostki w jakiejś dziedzinie kultury. Została ona nazwana przez niego „pracą nad sobą". Jest funkcją kreatywną w sferze norm życia społecznego, postaw, wiedzy i wyobraźni. Umożliwia jednostce znalezienie własnego miejsca w społeczeństwie. Tym bardziej, iż jest ona „polem" cennych procesów wychowawczych, łączy bowiem w sobie poczucie obowiązku z zainteresowaniami i zamiłowaniami. Jednym z cenniejszych zadań tej funkcji, na co zwraca uwagę Anna Zawadzka, jest fakt iż: „zajęcia kształcące to nie tylko proces przyswajania sobie nowych wiadomości, poglądów, umiejętności, sprawności to także proces ich dalszego spożytkowania"[8].

W rekreacji golfowej, która jest doskonałym przykładem na ciekawą i innowacyjną działalność w czasie wolnym dla dzieci i młodzieży ale również i dorosłych te trzy podstawowe funkcje czasu wolnego współbrzmią dla dobra wszechstronnego rozwoju wychowanków i uczniów. Gra w golfa wymaga znajomości zasad gry i etykiety. Golf to jedyny sport na świecie gdzie etykieta gry i sposoby zachowań boiskowych są od wielu wieków jednym z najważniejszych przepisów gry. „Zwycięstwem nad sobą jest honorowo przegrać, zwycięstwo za wszelka cenę jest własną przegrana i dyshonorem"[9]. W żadnej innej grze etykieta i zasady fair play nie są aż tak ważne. To niezwykle istotne w aspekcie wychowania dzieci i młodzieży aby przedstawić im sport gdzie wzory zachowań boiskowych mogą i powinny być przenoszone na inne sfery życia codziennego. Golf szczególnie mocno akcentuje zasady szlachetnej rywalizacji, działa wychowawczo i wskazuje wzorce postępowań tak iż utarło się już powiedzenie: „Golf player to dżentelmen". Aby to osiągnąć trzeba „pracy nad sobą". To wymagające wysiłku zadanie.

[8] A. Zawadzka, *Przemiany we wzorach polskiego wypoczywania*, Wrocław 1996, s. 27.
[9] *Reguły gry w golfa*, Orbi Plus, Warszawa 2003 s. 7.

„W golfie gra się w większości przypadków bez nadzoru sędziego lub arbitra. Gra więc zależy od uczciwości gracza wobec siebie i szacunku dla innych oraz sposobu stosowania reguł”[10].

Szacunek dla innych nie zależy od wagi i znaczenia współzawodnictwa, obowiązuje zarówno na „boisku” jak i poza nim.

Dodatkową ważną sprawą są wymogi estetyki dotycząca treningu i gry. Na pole golfowe musimy przyjść ubrani czysto i schludnie. Strój powinien być wygodny ale nie dopuszcza się gry w jeansach czy dresie. Szczegóły dotyczące ubioru przeważnie zawarte są w regułach lokalnych. W golfie obowiązuje swego rodzaju ceremoniał. Niezwykle ważna jest punktualność i honorowanie starszeństwa dla starszych osób. Nie można się tam głośno zachowywać, pokrzykiwać. Trzeba zachować umiar w wyrażaniu własnych uczuć, szczególnie w czasie gry tzw. radość i złość sportowa. Właściwe zachowanie dotyczy nie tylko osób grających w golfa ale również kibiców. To sport, gdzie zasady kibicowania są bardzo jasno określone i należy je przestrzegać podczas dopingowania swoich faworytów. Zachowanie ciszy w czasie „puttowania” na „greenie” czy podczas rozpoczynania gry z tee to normy których nieprzestrzeganie budzi niechęć i reakcję innych obserwatorów. Szczególnie naganne jest okazywanie radości po nieudanym zagraniu rywala – dotyczy zawodnika i publiczności.

W golfie jest wiele cennych aspektów które możemy wykorzystać w pracy wychowawczej. Można pokazać inny ciekawy sport, pokazać jakimi rządzi się prawami i zachęcić młodych ludzi do rekreacji golfowej. To dyscyplina, która może być wszechstronnie wykorzystana jako narzędzie profilaktyki, jako doskonały sposób na spędzanie wolnego czasu, na rekreacje rodzinną albo zajęcia sportowe w czasie wolnym. Jest zgodna z podstawą programową z wychowania fizycznego (stara i nową) i mieści się w programie zadań szkoły.

Sport golfowy czy rekreacja golfowa to doskonałe miejsce na poszukiwanie i znalezienie dla siebie własnego miejsca w społeczeństwie. Golf jest sportem całego życia, sportem rodzinnym, środowisko golfowe jest dobrze zorganizowane i chłonne, dlatego uprawianie tego sportu może przynieść wiele satysfakcji i sukcesów oraz wzmocnić samoocenę uczestników rekreacji golfowej. Dzieci i młodzież aktywnie uczestnicząc w takich zajęciach poznają język angielski, ponieważ większość nazewnictwa jest w tym języku, doskonalą swoją kondycję fizyczna, dbają o zdrowie, nabierają odpowiedzialności za siebie i innych, odpoczywają fizycznie i psychicznie, rywalizują w duch fair play, przestrzegając zasad i reguł gry.

[10] Tamże.

Ze społecznego i wychowawczego punktu widzenia konieczne jest zachowanie równowagi w życiu człowieka między wymienionymi funkcjami /odpoczynek, zabawa, praca nad sobą/. Oczywiście, że są takie sytuacje w życiu człowieka, kiedy jedna z nich dominuje. Jest to jednak uwarunkowane sytuacją życiową jednostki. Niepokojące staje się dopiero wtedy, kiedy stan taki utrwala się. Aby przeciwdziałać takim procesom należy podjąć szeroko rozumiane działania profilaktyczne (profilaktyka uprzedzająca), dla których szczególnie korzystne będzie funkcjonowanie w ramach proponowanej przez Wroczyńskiego (za Znanieckim) koncepcji społeczeństwa wychowującego.[11]

Wypełnienie czasu wolnego rekreacją golfową wymaga jednak pokonania wielu przeszkód i wydaje się, że pomimo swojej autentycznej wartości sport ten może być stosowany z pewnymi ograniczeniami. Dopiero ich pokonanie sprawi, że będzie mógł zaistnieć na mapie ciekawych i interesujących zajęć pozalekcyjnych.

Do tych ograniczeń należą:

- brak wysoko wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej (instruktorzy);
- brak infrastruktury i sprzętu golfowego w szkołach i placówkach wychowawczych;
- utożsamianie golfa jako sportu dla bogatych, a niedostępnego dla przeciętnego obywatela.

Niemniej Polski Związek Golfa od kilku lat realizuje program „Upowszechnianie sportu golfowego wśród dzieci i młodzieży". Skupia się on na upowszechnianiu i pokazaniu tego sportu poprzez system szkolnych wycieczek dydaktycznych z wychowania fizycznego na lokalne pole golfowe. Program obejmuje szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Polski Związek Golfa organizuje równolegle konferencje dla dyrektorów szkół i nauczycieli wychowania fizycznego w celu pokazania walorów wychowawczych i sportowych tego sportu.

W 2009 roku PZGolf wydał *Elementarz wychowania fizycznego – golf* – podręcznik do nauki golfa na wychowaniu fizycznym z programem dla szkół i rozwiązaniami metodycznymi lekcji.

Równocześnie na Akademiach Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i Poznaniu są organizowane pierwsze zajęcia z golfa dla studentów tychże uczelni kierunku nauczycielskiego jako sport do wyboru.

PZGolf organizuje również warsztaty metodyczne dla chętnych do współpracy nauczycieli.

[11] A. Zawadzka, *Przemiany we wzorach polskiego wypoczywania*, Wrocław 1996, s. 29 i n.

Zgłoszono i zrealizowano już pierwszą innowację programową z golfa z przedmiotu wychowanie fizyczne (Liceum w Krzeszowicach 2008/2009 rok).

Wydaje się więc, że zaistniały pierwsze warunki do tego, aby można było stosować tę nową grę w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Warunkiem koniecznym jest zorganizowanie współpracy z najbliższym, lokalnym ośrodkiem golfowym. Współpraca szkoły czy innej jednostki wychowawczej z ta instytucją może przynieść wiele korzyści obu stronom. To warunek konieczny do współpracy. Nie ma bowiem golfa bez pola golfowego. Przykłady takiej współpracy już są. To ośrodki golfowe w Paczółtowicach koło Krakowa, Wierzchowiskach koło Lublina, Postołowie koło Gdańska.

Dużym problemem jest pokonanie stereotypów związanych z tym sportem. Mit o elitarności tego sportu powoduje, że potencjalni beneficjenci nie podejmują nawet próby pozyskania go do działalności wychowawczej, rekreacyjnej czy sportowej.

Duże zaangażowanie PZGolf w upowszechnianie golfa wśród najmłodszej części społeczeństwa dokonywane przez nauczycieli wychowania fizycznego – pionierów uczących się tego sportu od podstaw – to przesłanki, które pozwalają patrzyć z optymizmem na rozwój tego ważnego dla wychowania sportu w Polsce.

W Polsce powstają nowe obiekty przygotowane na przyjęcie dużej ilości młodzieży a nieuchronne zmiany w świadomości doprowadzą do tego że golf stanie się szansą na ciekawe zajęcia wypełniające czas wolny dzieci, młodzieży i dorosłych.

Literatura przedmiotu:

Brańka Z. (red.), *Opieka i wychowanie w Polsce – problemy u progu XXI wieku*, TEXT, Kraków 1999.

Brańka Z. (red.), *Z problematyki rodziny i szkoły w początkach XXI wieku*, WNUP, Kraków 2008.

Kamiński A., *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Ossolineum, Wrocław 1965.

Kawula S., *Pedagogika społeczna*, Wyd. UWM, Toruń 2001.

Mazur S., Wojtycza J., *Praca pozalekcyjna nauczyciela, poradnik metodyczny*, WSP, Kraków 1996.

Sułkowski B., *Zabawa. Studium socjologiczne*, Warszawa 1984.

Zawadzka A., *Przemiany we wzorach polskiego wypoczywania*, Wrocław 1996.

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Agata Kowalik

Czas wolny w centrum handlowym*

Przemiany społeczno-kulturowe w obszarze czasu wolnego

Pojęcie czasu wolnego, które najbardziej lapidarnie zdefiniować można jako „czas do dyspozycji jednostki po wykonaniu przez nią zadań obowiązkowych (…)"[1] przysparza współczesnym badaczom pewne problemy w związku z jego klasyfikacją. Pomimo zmiany świadomości społeczeństw rozwiniętych w sposobie pojmowania czasu z cyklicznego na linearny, obecnie szczególnie trudno mówić jest o ścisłym jego podziale na mierzalne etapy czasu pracy (czy też nauki) oraz czasu całkowicie od obowiązków wolnego. Obszary owe przenikają się bowiem coraz bardziej. Tym samym, mamy do czynienia ze swoistą dychotomią[2] - z jednej strony obserwuje się nieustanne działania człowieka zmierzające do zwiększania puli dostępnego czasu wolnego, na co niewątpliwie ogromny wpływ ma technologizacja życia i dążenie do skracania czasu pracy. Na drugim biegunie rozważań zwrócić należy jednak uwagę na fakt, iż paradoksalnie, czasu tego przeciętny obywatel ma mniej niż kilkadziesiąt lat temu, jako że znaczna jego część przeznaczana jest na nieustanne podnoszenie własnych kwalifikacji. Co więcej, nadmiar obowiązków wynikający ze specyfiki współczesnego rynku pracy prowadzi do znacznego przeciążenia psychicznego wywołanego dużym natężeniem stresu. W takich okolicznościach trudno jest o dobry odpoczynek, który mógłby

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, M. Banach, T.W. Gierat (red.), MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7.

[1] *Czas wolny*, [w:] *Nowy Słownik Pedagogiczny*, red. W. Okoń, Warszawa 2004, s. 58.

[2] Zob. J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Warszawa 2008, s. 23–26.

prawidłowo pełnić swoją podstawową funkcję, jaką jest regeneracja sił fizycznych i psychicznych.

Pula przeobrażeń obszaru czasu wolnego niewątpliwie nie kończy się na wyżej wymienionych. Szczególnie ważne zmiany zachodzą bowiem w jego jakościowej sferze. Przełom wieku XIX i XX rozpoczął ogromną lawinę przemian społeczno-kulturowych, które implikują nowy sposób spędzania wolnego czasu. W kontekście tym mówi się najczęściej o szeregu negatywnych przeobrażeń[3]. Do najbardziej znaczących zaliczyć można przede wszystkim wytworzenie się społeczeństwa konsumpcyjnego wraz z wszelkimi tego faktu konsekwencjami, takimi jak osłabienie więzi międzyludzkich, zwłaszcza rodzinnych, oraz pojawienie się radia i telewizji, a także komputerów i Internetu, których wpływ na życie społeczny jest ogromny. Upowszechnienie się zaawansowanych technologii czyni człowieka współczesnego istotą bierną i samotną – na przykład czynne uczestnictwo w sporcie zastępowane jest coraz częściej poprzez śledzenie relacji sportowych w telewizji, nie wymagające nawet opuszczania domu. Podobnie, możliwości jakie obecnie daje Internet sprawiają, że coraz większy kryzys przeżywają wspólnotowe formy spędzania czasu wolnego.

Stosując klasyfikację D. Reismana[4] dwóch typów osobowości – człowieka wewnątrz- i zewnątrzsterownego, charakterystykę współczesnego społeczeństwa postindustrialnego zdecydowanie lepiej oddaje drugi rodzaj, oparty na większej elastyczności, otwartości i zależności od środowiska kulturowego. Człowiek zewnątrzsterowny staje się obiektem manipulacji specjalistów od rozrywki, którzy prześcigają się w dostarczaniu mu tzw. mocnych wrażeń. Przyjemność staje się główną kategorią, wokół której organizowane jest życie codzienne. Tym samym, czas wolny coraz częściej wypełniany jest zachowaniem o podłożu hedonistycznym, w dodatku – zachowaniem pasywnym. Tendencja ta uwidacznia się ze szczególną ostrością w momencie rozważania faktu ogromnego tempa, z jakim już od dłuższego czasu tworzone są obiekty dedykowane zabawie i rozrywce, zaliczające się do tzw. przestrzeni ludycznych.[5] Wśród nich wymienić można między innymi puby, restauracje, czy też kina i parki rozrywki. Szczególnym przykładem współczesnych przestrzeni, których funkcje ludyczne rozwinęły się w toku swoistej ewolucji – tym samym są to funkcje wtórne wobec sfery konsumpcyjnej jakiej w rzeczywistości służą – są centra handlowe lub (co z pewnością lepiej oddaje ich dzisiejszy charakter) centra handlowo-rozrywkowe.

[3] Zob. J. Truskolaska, *Osoba i zabawa,* Lublin 2007, s. 42.

[4] T. Paleczny, *Społeczne podłoże zabawy*, „Zabawy i Zabawki" 1997, R.1, nr 1–2, s. 23.

[5] R. Kantor, *Poważnie i na niby. Szkice o zabawach i zabawkach,* Kielce 2003, s. 68.

Centra handlowe na świecie i w Polsce

Centrum handlowe definiuje się obecnie jako „obiekt handlowy zaplanowany, wybudowany i zarządzany jako odrębna całość, łączący lokale handlowe, usługowe i część wspólną, o min. powierzchni wynajmu brutto (GLA) 5 000 m^2"[6]. Coraz częściej na ich oznaczenie używa się jednak nazw zamiennych, takich jak – szczególnie popularna i niewątpliwie budząca pozytywne skojarzenia – galeria handlowa, czy też zaczerpnięte z języka angielskiego określenie „mall", pierwotnie oznaczające alejkę lub deptak.

Za pierwsze centrum handlowe na ogół uznaje się Market Square, wybudowane już w 1916 r. w Stanach Zjednoczonych na chicagowskim przedmieściu Lake Forest[7], choć w zasadzie bardziej przypominało ono dzielnicę mieszkaniową niż obiekty znane nam obecnie. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat zmieniały one swe formy kilkakrotnie, coraz bardziej przybliżając swój charakter w kierunku funkcji rozrywkowej. Lata 90. były wielkim krokiem na drodze uczynienia malli miejscami niemal tak atrakcyjnymi dla odwiedzających, jak parki rozrywki typu Disney World. Pod jednym dachem, obok punktów handlu detalicznego zebrano kompleksy kinowe, przestrzenie zabawy dla dzieci, pokazy na żywo, interaktywne instalacje, ostatecznie także miejsca, gdzie zmęczeni odwiedzający mogą posilić się w jednej z restauracji, najczęściej szybkiej obsługi[8]. Od tamtej pory ilość galerii handlowych urosła do takich rozmiarów, iż twierdzenie, że „w Stanach Zjednoczonych jest więcej centrów handlowych niż szkół średnich"[9] nie wydaje się być przesadzone. Państwo to zostało nazwane „największym centrum handlowym świata"[10].

Obecnie szacuje się, iż największe centra powstawać będą w Azji. Już w tym momencie na kontynencie tym znajduje się 10 największych tego typu obiektów świata (największe to South China Mall o powierzchni ok. 70 hektarów)[11].

---

[6] Definicja pochodzi ze strony internetowej Polskiej Rady Centrów Handlowych: www.prch.org.pl/index.php?option=content&task=view&id=218&Itemid [dostęp 12.07.2008].

[7] Zob. G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 2004, s. 29.

[8] Zob. M. Kavanagh, *A Brief History of Shopping Centres,* „ICSC News", czerwiec 2000, artykuł zamieszczony na stronie www.icsc.org/srch/about/impactohshoppingcentres/briefhistory.html [dostęp 08.10.2008]. Artykuł zawiera dokładną historię centrów handlowych w Stanach Zjednoczonych.

[9] E. Grzeszczak, *Amerykańskie wzory konsumpcyjne,* „Kultura i Społeczeństwo", rok XLVIII, 2004, nr 4, s. 125.

[10] G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*…, s. 32.

[11] T. Van Riper, *The World's Largest Malls*, www.forbes.com [dostęp 08.10.2008].

Centra handlowe pełnią ogromną rolę w przeobrażaniu współczesnych społeczeństw, co szczególnie widać na gruncie polskim. Jak pisze R. Sulima – to za ich sprawą „konsumpcja w Polsce staje się wyznacznikiem nowego typu kultury, możemy więc mówić praktycznie o wtargnięciu wzorów kultury konsumpcjonistycznej do polskiego wciąż jeszcze żytnio-ziemniaczanego pejzażu. SHM [super-, hipermarkety – przyp. AK] stają się dziś podstawowymi figurami polskiej retoryki konsumpcji”[12].

Europa Wschodnia, a w szczególności Polska stanowi niezwykle podatny grunt dla powstawania tego typu obiektów. G. Makowski mówi wręcz o „konsumpcyjnym wygłodzeniu”[13], mającym swe źródła w czasach panowania ustroju socjalistycznego, w których to w zasadzie nie istniała konieczność tworzenia centrów handlowych, z powodu niezdolności centralnie planowanej gospodarki do wytworzenia tak ogromnej ilości towarów, które mogłyby zapełnić ogromne przestrzenie malli.

Tempo przemian gospodarczych na początku lat 90. sprawiło, że w krajobrazie polskim w zasadzie wszystkie typy dużych obiektów handlowych pojawiły się niemal jednocześnie (w krajach zachodnich ekspansja wielkich centrów handlowych poprzedzona była kolejnym powstawaniem super- i hipermarketów). Pierwszy supermarket na młodym rynku kapitalistycznym otworzyła niemiecka firma Billa w 1990 roku, natomiast w 1995 roku koncern Ikea postawił w Jankach koło Warszawy pierwsze centrum handlowe[14]. Od tamtej pory, z roku na rok tworzono ich coraz więcej, za każdym razem wnosząc powiew innowacji, dzięki stale rozbudowywanej ofercie handlowej, rozrywkowej, a nawet usługowej. Obecnie szacuje się, że na gruncie polskim znajduje się 195 centrów handlowych, co daje jej 7 miejsce w Europie[15]. Liczba ta nieustannie jednak rozrasta się – już w październiku bieżącego roku otwarte zostanie między innymi Centrum Handlowe Bonarka w Krakowie, które uczyni nasz kraj posiadaczem największego obiektu handlowo-rozrywkowego na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej.

---

[12] R. Sulima, *Supermarket. Przyczynek do retoryki konsumpcji* [w:] *Antropologia codzienności,* Kraków 2000, s. 131.

[13] G. Makowski, *Świątynia konsumpcji: geneza i społeczne znaczenie centrum handlowego*, Warszawa 2003, s. 11.

[14] Zob. tamże, s. 56–57

[15] Dane z 2007 roku [www.egospodarka.pl/23919,Centra-handlowe-w-Polsce-I-VI-2007,1,39,1.html].

Przestrzeń społeczna centrum handlowego

Przyglądając się uważniej życiu toczącemu się na obszarze centrum handlowego, nietrudno spostrzec, iż „spektakl konsumpcji", jak można by go określić korzystając z metafory E. Goffmana[16] – przynajmniej na pozór odgrywa znaczenie drugorzędne. Odbywa się tu bowiem każdego dnia prawdziwe przedstawienie życia społecznego, mówi się wręcz często, iż centrum handlowe to prawdziwe „miasto w mieście"[17], tyle, że zadaszone.

Fenomen ilości odwiedzających je klientów od pewnego już czasu przyciąga uwagę przedstawicieli nauk społecznych. G. Makowski[18] dokonał klasyfikacji klientów[19] odwiedzających centra handlowe. Wylicza wśród nich **spacerowiczów**, **zadaniowców** oraz **mall rats**. Kategoria spacerowicza wywodzi się od klasycznego *flâneur*, przechadzającego się po paryskich bulwarach. Pojęcie to było wielokrotnie już przytaczane w kontekście typów osobowości ponowoczesnych w sztandarowych publikacjach poświęconych epoce postmodernizmu. Ten typ „bywalca" szczególnie upodobał sobie przechadzanie się po alejkach hipermarketów i centrów handlowych. Współczesny klient nie jest bowiem przyciągany do sklepu wyłącznie w celu zaspokojenia potrzeby, ale przez „(…) znacznie bardziej od potrzeb chłonne i rozciągliwe pragnienia estetyczne. Klienci powalą masowo, i nie po to tylko, by „załatwić sprawę i pożegnać", ale by nakarmić do woli oczy widowiskiem, czyniąc to, sami staną się widowiskiem dla siebie nawzajem, niepłatnymi aktorami niekończącego się przedstawienia, atrakcją, jaka sama siebie przyciąga"[20].

Dalej autor wymienia tzw. **zadaniowców**, których główną motywacją jest dokonanie konkretnego zakupu, nie korzystają oni z atrakcji oferowanych przez mall w takim stopniu jak spacerowicze. Ostatnią kategorią są **mall rats** (według autora nazwa ta niefortunnie tłumaczona jest jako „szczury supermarketu"), którzy podobnie jak *flâneurs*, upodobali sobie przechadzanie się po alejkach centrum, jeszcze jednak bardziej przesiadywanie w części zwanej *food court* (część restauracyjna) czy w obszarach stricte poświęconych rozrywce. Aspekt zakupowy ma dla nich zdecydowanie najmniejsze znaczenie, a do ich najczęstszych reprezentantów autor zalicza właśnie młodzież.

---

[16] Zob. E. Wilk, *Piknik w świątyni obfitości,* „Polityka" nr 51.

[17] Metaforą taką posługuje się między innymi R. Kantor, *„Złota klatka". Współczesna przestrzeń konsumpcji zabawy*, „Studia etnologiczne i antropologiczne", 2004, t. 9, s. 219.

[18] G. Makowski, dz. cyt., s. 134–160.

[19] Przez klienta rozumieć będę każdą osobę przychodzącą do centrum handlowego.

[20] Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 24.

Galerie handlowe umożliwiają spędzanie czasu wolnego na wiele sposobów. Specjaliści od marketingu wciąż wypracowują nowe taktyki przyciągnięcia większej rzeszy klientów. Ostatnio, coraz popularniejszą formą promocji podobnych miejsc jest łączenie sfery handlowej z bogatą ofertą rozrywkową, a nawet kulturalną. Tym samym, sprzedaż staje się częścią nowej dziedziny – **detrorozrywki**[21] – która wiąże konsumpcję towarów z konsumpcją kultury. Najlepszym tego przykładem są – jakże często organizowane – koncerty muzyki popularnej czy pokazy mody, towarzyszące okolicznościowym świętom lub imprezom wewnętrznym. Z kolei dla przyciągnięcia „publiki" o bardziej wysublimowanych gustach organizuje się wszelkiego rodzaju wystawy, co podtrzymuje dodatkowo adekwatność często stosowanej nazwy „galeria". W szeregu możliwości form spędzania czasu wolnego nie można zapominać o miejscach, które stanowią stałe elementy wielu malli. Są to kina, obszary przeznaczone do spotkań, *food court* czyli część restauracyjna, przestrzenie z bezpłatnym dostępem do Internetu, kąciki zabaw dla dzieci i wiele innych. Z całą pewnością powiedzieć można, iż oferta centrów handlowych skierowana jest (i dodać należy, że w rzeczywistości trafia) do wszystkie niemal grup odbiorców.

Młodzież w centrach handlowych – analiza badań własnych

Analiza społecznych aspektów funkcjonowania centrów handlowych oraz ubiegłoroczna fala reportaży dotyczących negatywnych zjawisk szerzących się pośród młodzieży na terenie tychże obiektów, takich jak wagarowanie czy prostytuowanie się nastolatków, skłoniły mnie do przeprowadzenia pogłębionej eksploracji przestrzeni kilku krakowskich galerii handlowych. Głównym celem moich badań było dokonanie analizy sposobów spędzania przez młodzież czasu wolnego na terenie centrów handlowych oraz opisanie implikacji zastanego stanu rzeczywistości dla pedagogiki. Badania jakościowe, opierające się głównej mierze na technikach wywiadu grupowego oraz obserwacji, odbyły się w okresie trzech miesięcy na przełomie roku 2008/2009 na terenie trzech krakowskich galerii handlowych. Dodatkową inspirację stanowił dla mnie sporządzony przez studentów socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2007 na zlecenie Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przestępczości Młodzieży raport pt. *Młodzież w centrach handlowo-rozrywkowych*, zawierający głównie dane statystyczne i tym samym, będący dla mnie uzupełnieniem badań jakościowych.

[21] Zob. M. Zamorski, *Supermarket kultury*, „Wprost" 15.12.2002, s. 60.

Przebadaną przeze mnie grupę respondentów stanowiła w główniej mierze młodzież gimnazjalna, kilkakrotnie miałam jednak do czynienie z nieco starszymi rozmówcami. Przeprowadziłam także kilka wywiadów z pracownikami centrów oraz wywiadów eksperckich, między innymi z Księdzem Andrzejem Augustyńskim, szefem Dziennego Ośrodka Socjoterapii „U Siemachy", sprawującego jednocześnie funkcję Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Profilaktyki i Przeciwdziałania Przestępczości Młodzieży. Na potrzeby niniejszego artykułu przytoczę fragmenty uzyskanych w pracy badawczej danych.

Czas wolny w percepcji młodzieży

Zgłębienie kwestii rozumienia pojęcia czasu wolnego, podobnie jak poznanie form oraz sposobów jego spędzania przez współczesną młodzież uznałam za bardzo istotny element badawczy, jako że wprowadza on ważny kontekst dla dalszych rozważań.

Jako pierwsze problem obrałam sposób definiowania respondentów pojęcia „czas wolny". Stworzenie własnego definiensem nie sprawiło młodzieży żadnych trudności. Ogólnie rzecz biorąc, mówić można o przyjęciu dwóch strategii: określanie cech konstytutywnych pojęcia lub utożsamianie czasu wolnego z konkretną działalnością, która dla badanych była jednocześnie sposobem jego spędzania. Biorąc pod uwagę pierwszy metodę, zaliczyłam tu odpowiedzi układające się również w dwie charakterystyczne tendencje – po pierwsze, czas wolny określany był przez pryzmat wolności od: obowiązków, nauki szkolnej, lub nawet od rodziców – *Dlaczego od rodziców? Bo rodzice to same obowiązki!* – wyjaśnia ze śmiechem szesnastoletni Arek – *no, ciągle tylko o nich przypominają, o szkole to już słuchać nie mogę!* Równie często mówiono o odpoczynku i relaksie czy zwyczajnym *nic-nierobieniu*, wręcz *do poziomy pro-mastera* – jak wyjaśniła jednak z respondentek.

Z drugiej strony, czas wolny utożsamiany był z czasem zabawy, rozrywki i przyjemności – wiele nastolatków bez wahania odpowiedziało, iż *jest to po prostu czas zabawy.* Jak się okazało, były to skojarzenia wymienianie najczęściej, przez około 39% respondentów, co uważam za istotny wskaźnik, świadczący o przyznawaniu wszelkim dążeniom hedonistycznym wysokiej rangi na kontinuum popularności form aktywności wolnoczasowej.

Jednocześnie, w rozmowach na temat czasu wolnego od obowiązków, respondenci częstokroć przyznawali, iż owego czasu mają zdecydowanie za mało. Jako główną przyczynę wskazywano przeciążenie obowiązkami szkolnymi lub

zajęciami dodatkowymi, które w ich mniemaniu najczęściej nie wliczały się do puli zajęć wolnoczasowych. Pewna część młodzieży, zwłaszcza nieco starszej, zdawała się być jednak świadoma, iż fakt ten jest naturalnym elementem współczesnej rzeczywistości, wynikającym ze struktury obecnego rynku pracy. *Mamy bardzo mało wolnego czasu, za to bardzo dużo nauki, no ale w sumie nie mamy wyjścia, wiemy, że tak musi być, bo dzisiaj inaczej się nie da - trzeba dużo pracować* – wyraziła swą opinię 16-latka. Oczywiście, narzekanie na brak czasu wolnego nie było w tym wypadku regułą. Posługując się słowami ks. A. Augustyńskiego, powiedzieć można, iż z pewnością istnieją jedni i drudzy, zarówno „[…] tacy, którzy dobrze zarządzają swoim czasem, korzystają z wielu możliwości, a w związku tym są skrajnie czasem zajęci, jest też oczywiście niemała grupa tych, którzy czas po prostu marnują, którzy mają dużo tego czasu, tzw. wolnego".

W nieco inny sposób kwestię tę ujęła w wywiadzie Psycholog szkolna. Zwróciła ona uwagę na jakościową stronę czasu wolnego, gdyż jej zdaniem, współcześnie całkowicie zmienił on swój charakter. Według niej, preferowane przez dzisiejszą młodzież miejsca oraz sposoby spędzania czasu wolnego zaprzeczają idei prawdziwego odpoczynku. Nadmiar bodźców różnego rodzaju, a najczęściej wzrokowych i słuchowych, szczególnie odznaczający się w miejscach takich jak hipermarkety, w żaden sposób nie daje młodemu człowiekowi możliwości odpoczynku po jakże długiej pracy umysłowej w szkole. Podobnie rzecz ma się z kwestią ślęczenia przy komputerze całymi godzinami, często do późnej nocy. W ten sposób, ten czas wolny jest w pewnym sensie równie męczący, co i czas pracy szkolnej. Z całą pewnością mogę powiedzieć o współczesnej młodzieży szkolnej, że jest po prostu przemęczona.

Powołując się na tezy postawione w części teoretycznej niniejszej rozprawy oraz wnioski z badań własnych, jestem zdania, iż pomiędzy zmniejszającą się ilością dostępnego czasu wolnego, a zwiększającą rolą zabawy i rozrywki – zwłaszcza w ich pasywnych wydaniach – odnaleźć można zależność odwrotnie proporcjonalną – poszukiwanie coraz to lepszych sposób na dostarczenie sobie silnych wrażeń i przyjemności, w dodatku bez udziału wysiłku własnego, może być w pewnym sensie odpowiedzią na nasilające się poczucie presji ze strony otoczenia.

Jednym z przejawów opisanego stanu rzeczy jest z pewnością stałe zmniejszenie się całej puli form spędzania wolnego czasu udziału zajęć powiązanych z wąsko pojętą kulturą. Najwięcej mówi się ostatnio o spadku poziomu czytelnictwa, który miały okazję dowieść także moje badania. Znalazło się ono pośród najrzadziej wymienianych rodzajów aktywności. (…) *Książki? Nie, no książki to nie bardzo*

– wypowiadają się chłopcy z drugiej klasy liceum – po *prostu nas to nie bawi*. To jeden z faktów, na który z resztą uwagę zwrócili w rozmowach wszyscy eksperci, świadczący o permanentnej ewolucji sposobów spędzania czasu wolnego.

Ewolucja ta z jednej strony zmierza więc do zmniejszania udziału uczestnictwa w aktywności związanej z kulturą (zwłaszcza tzw. „wysoką"), z drugiej, podnosi znaczenie aktywności indywidualnej, realizowanej dzięki coraz wyższemu poziomowi technologizacji życia.

Kategoria „Komputer i Internet" na poniżej zamieszczonym wykresie plasuje się na jednej z najwyższych pozycji. Z pewnością, za pocieszający należy uznać bardzo wysoki wynik, jaki uzyskały spotkania ze znajomymi oraz dobra pozycja aktywności sportowej.

Wykres 1. Formy spędzania czasu wolnego przez młodzież[22]

Źródło: opracowanie własne

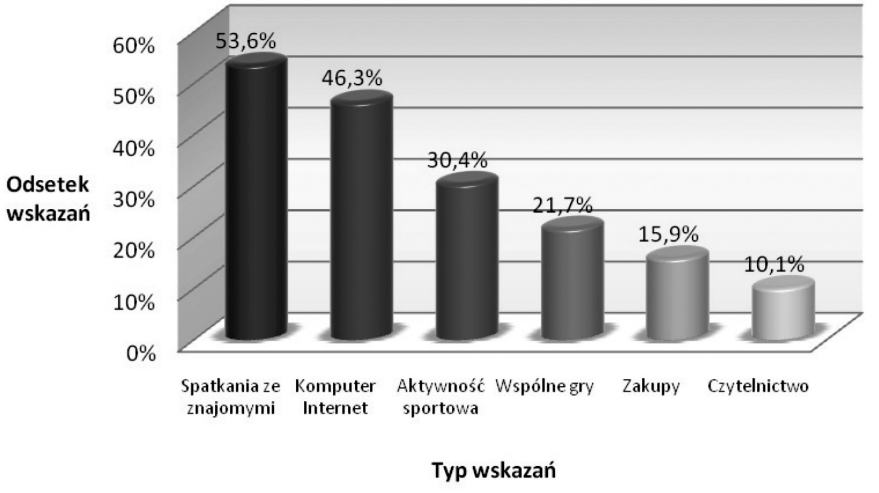

Przytoczone powyżej przykłady preferowanych sposobów spędzania czasu wolnego sugerują już najczęściej wybierane do tego celu przestrzenie. Pewnym zaskoczeniem była tu dla mnie bardzo wysoko sytuująca się pozycja domu. Pojawiał się on (bezpośrednio lub pośrednio) w wypowiedziach niemal wszystkich respondentów. Przypuszczalnie spowodowane jest to głównie tym, iż jest to przykład obszaru, na terenie którego młodzież ma zasadniczo dostęp do

[22] Suma wszystkich wypowiedzi przekracza wartość 100%, ponieważ każdy z respondentów miał możliwość podania dowolnej liczby określeń.

wszystkich niezbędnych w ich mniemaniu elementów, jakie służą zarówno zaspokajaniu potrzeb niższego rzędu, jak i wszystkich urządzeń i udogodnień, które w opinii młodzieży stanowią doskonałe źródło rozrywki, takich jak telewizor, sprzęt grający, czy przede wszystkim – komputer z Internetem. *Z reguły siedzimy w domu, tam mamy przecież wszystko – komputer, telewizor, można posłuchać muzyki. W sumie, nawet jak chciałoby się z kimś pogadać, to wystarczy wejść na gadu, albo zadzwonić. Naprawdę, czasem w ogóle nie ma sensu ruszać się gdzieś z domu* – mówi 16-letnia Magda.

Są to wnioski spójne ze spostrzeżeniami R. Kantora[23], który silnie podkreśla fakt, iż w przeciągu ostatniego ćwierćwiecza wzrosło znaczenia domu jako miejsca spędzania czasu wolnego. Nie jest to, ma się rozumieć, przestrzeń nowa, jej renesans nastąpił jednak wraz z rozwojem miast i zmianą w obszarze pewnych jego struktur, polegającą między innymi na zamknięciu tzw. obszarów niczyich oraz całkowite niemal zniknięcie „dzikich okolic", usytuowanych na peryferiach. Podobnie, konieczność poświęcania większej ilości czasu nauce sprawiła, że młodzież, w pewien sposób zatrzymana w domu, musiała dostrzec w nim miejsce na swój sposób atrakcyjne.

Równie popularną, choć – co ciekawe – niekoniecznie oczywistą odpowiedzią było właśnie centrum handlowe. Niektórym respondentom miejsce to nie zawsze łatwo przychodziło do głowy. Zdarzało się, iż wymieniano szeregi innych przestrzeni, nie nadmieniając galerii handlowej, po czym w pytaniu o to, jak często bywają w centrach, odpowiadano, że niemal codziennie. Pewna 17-latka skomentowała ze śmiechem moje zdziwienie: (…) *jestem tutaj tak często, że to dla mnie zbyt oczywiste, dlatego nie wspomniałam o galerii od razu.*

W świetle wyników badań zamieszczonych w raporcie *Młodzież w centrach handlowo-rozrywkowych*, aż 60% ogółu respondentów bardzo często i dość często spędza czas w krakowskich centrach handlowych. Co więcej, w sytuacji skonfrontowania ich z terenem Starego Miasta, aż 70% wybrało pierwszą opcję, w przeciwieństwie do 20%, które zdecydowało się na wybór drugiej odpowiedzi. O jeszcze większej skali zjawiska mówi ks. A. Augustyński. Przywołuje on badania sprzed dwóch na temat uzależnień, w których okazało się, że około 90% krakowskich nastolatków spędza sporo czasu w centrach handlowych, traktując je jako ważne miejsce spotkań z rówieśnikami.

Przywołane powyżej liczby są istotnie wysokimi wskaźnikami, co wyjaskrawia się zwłaszcza w momencie porównania ich z danymi dotyczącymi otwartych

[23] Zob. R. Kantor, *Poważnie i na niby…*, s. 68–69.

przestrzeni publicznych, stanowiących niegdyś główne obszary wolnoczasowe młodych osób. Biorąc pod uwagę pozostałe przestrzenie, ich wybór uzależniony był w głównej mierze od lokalizacji, decydował tu więc wzgląd praktyczny. Miejscami stosunkowo często wymieniany były parki (najczęściej wspominano Parku Jordana – Skate Park), które wykorzystywane są przede wszystkim, jako przestrzenie służące uprawianiu wszelkiego rodzaju aktywności sportowej. Podobną funkcję pełnią różne place (tu wymieniano Plac Centralny lub Kolejowy), są one z kolei głównym rewirem osób jeżdżących na deskorolkach. Dla pewnej części respondentów, atrakcyjnym miejscem jest krakowski Rynek Główny: (…) *lubimy tam sobie posiedzieć, popatrzeć, na to co się dzieje, a z reguły dzieje się sporo, no i pogadać ze sobą po prostu. Lubimy ten kosmopolityczny klimat Rynku* – opowiadają 15-letni krakowianie. Miejski rynek pojawiał się też w odpowiedziach osób na stałe mieszkających i uczących się poza obszarem Krakowa, zwłaszcza u osób pochodzących z mniejszych miasteczek. Tam był on najczęściej (z reguły poza domem) wymienianym terenem, aczkolwiek o centrach handlowych mówiono wtedy jako o głównych lub pobocznych destynacjach wyjazdów do dużych miast. Niezwykle rzadko wspomniano o osiedlu czy ogólnie – mówiąc krakowską gwarą – „polu". Pozostałe odpowiedzi padały raczej pojedynczo, w poszczególnych grupach. Były to przykładowo: sklep Bard – Centrum Gier na ulicy Batorego, kawiarnie (w grupie osób nieco starszych – 17-letnich oraz studentów) czy dom parafialny (spotkania oazowe).

„Bywanie" w centrum handlowym – charakterystyka ogólna

Wykazana powyżej ogromna popularność centrów handlowych pośród młodzieży stanowi impuls do pogłębionej eksploracji zwyczajów związanych z odwiedzaniem tychże obiektów przez respondentów.

Pierwszą kwestią jest częstotliwość przychodzenia. Na podstawie wypowiedzi młodzieży bardzo trudno było wskazać uogólniony trend w tym zakresie. Z pewnością, wpływa na nią cały szereg niełatwych do uchwycenia w perspektywie całościowej czynników, takich jak: miejsce zamieszkania (zamieszkiwanie na terenie miasta Krakowa czy poza nim, oraz odległość miejsca zamieszkania od danego centrum handlowego w przypadku mieszkańców obszaru miasta), osobiste preferencje, np. stopień waloryzacji miejsca, w pewnym stopniu także wiek respondentów. Nie spostrzegłam natomiast wyraźnie rysujących się zależności upodobań od płci młodzieży

Większość badanych okazała się być kategorią stałych „bywalców" centrów handlowych. Najczęściej przebywali oni na terenie jednego, preferowanego, aczkolwiek spotkałam też osoby (choć były one w mniejszości), które wyrażały obojętność wobec ścisłych preferencji.

Około 40% respondentów zadeklarowało, iż przychodzi do centrów co najmniej raz w tygodniu. Odpowiedź ta bywała uzupełniana o informację, iż to jednak brak czasu nie pozwala na częstsze przychodzenie. Tym samym, dni wolne od szkoły można było w ich opinii w pełni przeznaczyć na centrum handlowe. *W czasie semestru rzadko, tak raz w tygodniu powiedzmy, w piątek po lekcjach. No a później to praktycznie cały weekend siedzimy, wtedy jest najlepiej!* – mówi rozemocjonowany Adrian w imieniu sześcioosobowej grupy – (…) *a w ferie to już naprawdę codziennie!* W rzeczywistości, aż 30% respondentów przyznała, iż na takie codzienne odwiedzanie centrów handlowych może sobie pozwolić, i robi to najczęściej zaraz po szkole. (…) *Oj, bardzo często, praktycznie codziennie przychodzimy do galerii* – mówią chłopcy mieszkający w internacie w pobliżu Galerii Kazimierz.

U niektórych badanych, na skutek zapytania o tę kwestię wyraźnie pojawiło się pewne poczucie dyskomfortu. Jak wypowiada się uczennica pierwszej klasy liceum – (…) *głupio się przyznać, ale przychodzimy do galerii praktycznie codziennie po szkole, a to chyba dlatego, że mamy naprawdę blisko.* (…) *Dlaczego głupio? No sama nie wiem, jakoś tak, bo może mam świadomość, że można by ten czas na coś pożyteczniejszego przeznaczyć* – mówi jednak z uśmiechem. W trakcie analizy podobnych wypowiedzi nasunęła mi się konkluzja, iż jeśli ktokolwiek z badanych wykazywał świadomość „niechlubności" faktu zbyt częstego lub długiego spędzania czasu w centrach handlowych, przynajmniej w sferze deklaratywnej, to była to młodzież nieco starsza. Podobna zależność ujawniła się w sferze wartościowania centrów handlowych, wniosek ten zaprezentuję jednak nieco później.

Pozostały procent odpowiedzi zarezerwowany był dla osób w głównej mierze pochodzących spoza Krakowa. *Przyjeżdżamy zawsze, kiedy mamy okazję. W ciągu roku szkolnego nie mamy ich dużo, bo jesteśmy spoza Krakowa, ale tak mniej więcej dwa razy w miesiącu możemy się wyrwać* – poinformowały mnie gimnazjalistki z okolic Wadowic.

Kolejną istotną kwestią jaką należy poruszyć, są zwyczaje dotyczące przeciętnej długości jednorazowego pobytu. Zapewne ważną rolę w tym względzie odgrywa perfekcyjnie przemyślany układ samego miejsca. Charakterystyczny dla niemal wszystkich centrów handlowych brak widocznych zegarów sprawia, iż w miejscu takim nietrudno się „zapomnieć". Dotyczy to nie tylko zakupowiczów,

tracących poczucie czasu w pogoni za nowościami, z całą pewnością o umiarkowanie nie dbała większa część moich respondentów, dla których – jak wykażę w kolejnej części rozprawy – zakupy nie są głównym celem pobytu w centrach handlowych. *Jesteśmy tu średnio po trzy – cztery godziny, czasem dłużej. Naprawdę łatwo się tu zapomnieć* (śmiech), *ale w ogóle to nie chce się stąd wychodzić, zwłaszcza na mróz, tu zawsze jest idealna pogoda!*

Wymienione „3–4 godziny" były w rzeczywistości jedną z najczęściej podawanych odpowiedzi. Stosunkowo często mówiono też o 2–3 godzinach, uśredniając, można więc przyjąć, że 3 godziny to czas przeciętnie spędzany w mallach. Dla kilku grup respondentów średnia długość pobytu oscylowała wokół 5–7. Jednak największe zdziwienie budzić może fakt, iż istnieje stosunkowo duża część młodzieży, której zdarza się przebywać w mallu cały dzień (*sic!*) – *Jeśli tylko mamy czas, to siedzimy od otwarcia do zamknięcia, tak właśnie dzisiaj planujemy to zrobić* – z wielkim entuzjazmem opowiadają 13-letni chłopcy (warto dodać, iż przykładowo Galeria Krakowska czynna jest od godz. 9 do 22). (…) *Długo, długo* – mówią ze śmiechem trzynastolatki z okolic Krakowa – *to nasza siódma godzina, ale planujemy jeszcze ze dwie posiedzieć, bo nie mamy zbyt wielu okazji żeby tu przyjeżdżać*.

Z moich spostrzeżeń wynika, iż respondenci deklarujący największą ilość spędzanego w galeriach czasu należą głównie do grona osób, które podejmowały się na ich obszarze bardziej skonkretyzowanych form działalności, o wyraźniejszej strukturze organizacyjnej, takich jak karciane czy planszowe gry fabularne, których temat podejmę później.

Dla uzupełnienia tego wywodu dodam, że zaledwie pojedyncze osoby mówiły o czasie pobytu krótszym niż dwie godziny.

Pozostaje jeszcze kwestia preferencji co do towarzyszy czasu wolnego. Etap dorastania z punktu widzenia rozwoju społecznego to przede wszystkim ogromny wzrost znaczenia grupy rówieśniczej. Potwierdziły to liczne wypowiedzi – dobrze spędzony czas wolny to w opinii młodzieży przede wszystkim czas spędzony z rówieśnikami. Dowiaduję się tego między innymi od pewnej 16-latki – (…) *Rzadko kiedy spędzam czas wolny sama, najlepiej bawię się ze znajomymi, chyba tylko oni rozumieją moje potrzeby i wiedzą co naprawdę lubię.*

Fakt ten przyjmuje szczególnie jaskrawe zabarwienie na terenie centrów handlowych. W niemal wszystkich wypowiedziach młodzieży na temat towarzyszy czasu wolnego w centrum handlowym znajomi pojawili się na pierwszym – *Raczej grupami przychodzimy, nie no, w sumie to chyba zawsze jesteśmy grupą, parami czasem ewentualnie, nudno jest bez znajomych.*.Większość wypowiedzi

traktowała jednak o stałych towarzyszach – przebijała z nich tym samym swoista niechęć do zawierania nowych znajomości, odbywało się to z reguły niejako przy okazji, np. turniejów gier. Co więcej, większość spotykanych osób należało do homogenicznych pod względem płci grup, co wiązało się zapewne ze zjawiskiem antagonizmu płci, czyli wzajemnej niechęci do siebie osób dziewcząt i chłopców, przypadającym na początek okresu dojrzewania. U osób starszych (powyżej 15 r. ż.) znacznie częściej pojawiały się składy heteroseksualne – z wiekiem bowiem zainteresowanie płcią przeciwną wzrasta, a miejsce takie jak centrum handlowe może służyć jako ważna strefa „autopromocji". Kilkakrotnie udało mi się zaobserwować rodzaj zalotów, uprawianych zwłaszcza przez dziewczęta, polegający na ostentacyjnym przechodzeniu obok miejsc zajmowanych przez przedstawicieli płci przeciwnej. *Hej, popatrzył się na ciebie!* – można było usłyszeć.

Dbanie o własny wizerunek przejawiał się także w postaci dużej niechęci do pojawienia się w podobnym miejscu z rodzicem – pobyt w galerii handlowej z ojcem lub matką traktowany był przez większość badanych w sposób bardzo instrumentalny – *Rodzice? Nie…to chyba tylko jak brak nam kasy* (śmiech grupy). Wydaje mi się jednak, iż ujawniony specyficzny stosunek do rodziców jest naturalnym etapem w rozwoju młodej osoby – *s*koro centrum handlowe stanowi szczególnie istotną przestrzeń spotkań z rówieśnikami i tzw. „lansu", prawdopodobnie pokazanie się w nim z rodzicami mogłoby być uznane za nadszarpnięcie pozycji w grupie rówieśniczej.

Czynniki decydujące o wyborze przestrzeni

Deklarowane czynniki przyciągające młodzież do centrów handlowych udało się sklasyfikować w stosunkowo łatwy sposób, choć niektóre z nich doprawdy mogą stanowić zaskoczenie. Biorąc pod uwagę bardzo wysoką rangę przyznaną spotkaniom z rówieśnikami pośród wszelkich dostępnych form spędzania wolnego czasu, wywnioskować można, iż w pierwszej kolejności za najistotniejsze młodzież uważa czynniki takie jak łatwość spotkania znajomych. Był to rzeczywiście jeden z głównych punktów działających na korzyść centrów handlowych.

Najbardziej trafnym słowem opisującym powody popularności galerii wśród młodzieży jest jednak *wygoda,* jak wyraża się jedna z uczennic liceum. Ową „wygodę" konstytuuje kilka elementów, takich jak przestronność miejsca oraz dobre zaplanowanie i wyposażenie, dostarczające – klientom, zwłaszcza nastoletnim – komfortową przestrzeń do spotkań – *Przychodzimy tu* [mowa o Galerii Kazimierz – przyp. A.K.]*, bo w sumie nie bardzo jest gdzie. W Galerii Kazimierz*

jest dużo miejsca dla nas, w Krakowskiej raczej nie ma gdzie siedzieć. Tu mamy na przykład dużo miejsca na grę, są stoliki, są ławki. Jak mamy ochotę możemy się nawet na nich położyć. I wszyscy się tu mieścimy, całą grupą [grupa liczyła 7 osób – przyp. A.K.]*, nikt nie może nam nic powiedzieć.* Do komponentów wliczających się określenie „wygoda" należy także zaliczyć często wspominaną *zawsze ładną pogodę – jest ciepło, jest klima, zawsze można przyjść, o każdej porze roku i dnia.* Powyższa wypowiedź świadczy o swoistej uniwersalności przestrzeni – nie istnieje właściwie nieodpowiedni czas na przyjście do centrum handlowego, gdyż miejsce to jest całkowicie uniezależnione od warunków panujących na zewnątrz – dla swoich klientów zawsze więc stoi otworem.

Kolejnym czynnikiem wspominanym niemal w każdej grupie respondentów była możliwość posilenia się. Należy przy tym dodać, iż bynajmniej nie chodzi o prozaiczny akt zaspokojenia głodu, ale o zjedzenie tzw. „fast-fooda". Wielu nastolatków wyznało, iż jest to atrakcja sama w sobie, co być może spowodowane jest faktem, iż na ogół rodzice nie pozwalają na spożywanie ich w zbyt dużej ilości. Największą popularność i tym samym, jednym z najczęściej wymienianych elementem przyciągających młodzież do centrów handlowych była restauracja KFC, która poza sprzedażą osławionych „longerów" (prawdopodobnie jest to najtańsza kanapka w restauracjach tej sieci), od pewnego czasu prowadzi strategię marketingową doskonale wprost wpisującą się w potrzeby i możliwości finansowe nastolatków. *Co jest dla nas największą atrakcją? Jasne, że KFC! Bo są dolewki, dla wszystkich!* – opowiada gimnazjalista. Akcja „darmowe dolewki" daje możliwość darmowego i nielimitowanego dolewania napoju gazowanego do plastikowego kubka przy zakupie zestawu z napojem. Ów kubek mogłabym bez wahania uznać za atrybut nastolatka w centrum handlowym. Jak dowiedziałam się od jednej z grup (…) *kubek wystarczy zabrać do domu, później nie trzeba za każdym razem kupować nowego, tylko przynosić ten sam i w ten sposób ma się darmowe napoje przez kilka dobrych tygodni, dopóki się kubek nie zniszczy.* Ci sami respondenci pouczyli mnie jednocześnie, w jaki sposób można zdobyć także darmowe pożywienie: *przychodzimy, siadamy i polujemy na żarcie. Polowanie polega na tym, że jak ktoś na chwilę odchodzi, to zabieramy, to co zostawił (nawet się czasem nadgryzione lekko trafi, ale spoko, też się zje* – uzupełnia jeden z kolegów*).* (…) *Najczęściej zabieramy żarcie wylansowanym 12-letnim „emo"*[24]*, bo one mają za dużo pieniędzy, nic im nie będzie.*

[24] „Emo" (nazywane także „kinder-punkiem") uznawane jest obecnie za najmłodszą subkulturę, która wywiera ogromny wpływ na trendy w modzie młodzieżowej. Tym samym, potencjalnych reprezentantów tejże grupy, tudzież miłośników samej tylko specyficznej mody nietrudno spotkać jest w centrum handlowym.

Chociaż nie miałam okazji usłyszeć więcej podobnych historii, niepokój może budzić sama zatrważająca ilość spożywanych „fast-foodów", jako że podnosi pytanie o kwestie zdrowotne młodzieży. Dla przykładu wystarczy przytoczyć fakt, iż w trakcie jednej z prowadzonych przez mnie obserwacji zauważyłam, że sześcioosobowa grupa chłopców spożyła w przeciągu 45 minut aż 25 „longerów".

Przytoczone powyżej przykłady świadczą o niezwykle praktycznej stronie centrów handlowych, umożliwiają one bowiem zaspakajanie wszystkich podstawowych potrzeb swoich klientów – (…) *Jak jest ciepło, to czasem pójdzie się nad Wisłę, ale tu jest najwygodniej, mamy wszystko pod ręką, nigdzie nie musimy się specjalnie ruszać, żeby kupić coś do jedzenia, albo inne rzeczy załatwić* – podsumowuje uczeń krakowskiego gimnazjum.

Podobne zdanie wyraził ks. Augustyński – *Galeria handlowa to takie „windowsy", wszystko można tu klikać, otwierać, można wchodzić i wychodzić, po prostu wygodna przestrzeń, w lecie chłodna, w zimie ciepła. Ja podchodzę do tego jako do wyboru bardzo pragmatycznego. Gdybym sam miał pójść dzisiaj na wagary, to poszedłbym do galerii handlowej, a nie na Planty, to jest oczywiste. Ja uważam, że jest to coś, co można sprowadzić do prostej konstatacji – to, że uznali, że ta przestrzeń jest przestrzenią najodpowiedniejszą, żeby się w niej spotykać, to jest bardo praktycznym wyborem.*

Mówiąc o centrach handlowych nie sposób pominąć zasadniczej funkcji, jaką powinny spełniać. O sklepach młodzież opowiadała rzeczywiście często, co niekoniecznie oznacza, iż najważniejsze było dla nich samo robienie zakupów. Dla wielu osób nieprzebrana ilość sklepów stanowiła jednak czynnik przesądzający – *Sklepy!* – wykrzykują chórem 15-latki na pytanie, co najbardziej przyciąga je do galerii. (…) *Tylko żeby jeszcze nie były takie drogie* – dopowiadają.

Na fakt możliwości zrobienia zakupów, zwłaszcza w sklepach odzieżowych, w pierwszej kolejności uwagę zwracały dziewczęta. Nie oznacza to jednak, że tej formy aktywności nie uprawia też płeć przeciwna – w okresie przecen sezonowych można bowiem spotkać całe grupy chłopców przechadzających się z torbami zakupowymi – Mimo to, zdecydowanie rzadziej wymieniali czynnik ten bezpośrednio, w dodatku, jeśli pojawiał się w wywiadach, dotyczył najczęściej sklepów z asortymentem technicznym, z artykułami sportowymi czy stoiska z grami fabularnymi „Smok" w Galerii Kazimierz.

Inne wypowiedzi traktujące o atrakcyjności miejsca oscylowały wokół *ciekawej atmosfery.* Jakie czynniki składały się na nią według pytanych nastolatków? Po pierwsze, zatłoczenie – co prawda dla niektórych respondentów bywało czynnikiem irytującym, choćby poprzez konieczność stania w długich kolejkach do

KFC – najczęściej jednak zdawało się stanowić duży atut. *Najbardziej lubimy Galerię Krakowską, bo jest „najgęściejsza". Dużo w ogóle takich no… snobów, jest na co popatrzeć i trochę się pośmiać. (…) Jak jest tyle osób w jednym miejscu, to naprawdę dobrą zabawą może być samo gapienie się na nich.* Jeśli z taką „atrakcją" współgra nieustający potok muzyki połączony z ogromnym gwarem oraz feerią bodźców wzrokowych, to mamy do czynienia z prawdziwym, permanentnie trwającym widowiskiem. Tym samym, zdaniem większości respondentów, w centrum handlowym nudzić się po prostu nie można. *Fajna muzyka i fajna atmosfera. Nie potrafię powiedzieć, co tak naprawdę jeszcze, ale jest w tym wszystkim coś przyciągającego!*

Co ciekawe, miejsca stricte dedykowane celom rozrywkowym, takie jak kino czy Fantasy Club w Centrum Handlowym Plaza nie były często wymieniane jako powód zachęcający do przyjścia. Prawdopodobną przyczyną tego stanu rzeczy są wysokie ceny oferowanych usług, co sprawia, że na częste seanse filmowy, a tym bardziej na grę w kręgle pozwolić sobie może relatywnie niewielu nastolatków.

Pewnym zaskoczeniem było też dla mnie deklarowanie niskiego zainteresowania imprezami wewnętrznymi organizowanymi przez władze galerii (dla przykładu, w Galerii Krakowskiej w okresie 05. 08 – 05.09 odbyły się między innymi: promocja najnowszej wersji gry UEFA EURO 2008 przy okazji Mistrzostw Europu w piłce nożnej, wystawy: motocykli Harley Davidson, Formuły 1, „Mechaniczny Świat Kartonu", „Wiosenne Impresje", „Tajemnice Egiptu", liczne pokazy mody oraz koncerty okolicznościowe, akcje „Tango z Amorem, „VIP-y malują pisanki oraz wiele innych). Podobne wydarzenia program swój opierają głównie o akcje animatorów skierowanych do najmłodszych odbiorców. Według moich obserwacji jedynym przedsięwzięciem, które zgromadziło ogromne rzesze nastolatków (naturalnie, nie zabrakło przy tym także dorosłych) była promocja gry UEFA EURO. Tym samym, jestem zdania, że władze centrów handlowych nie dbają w sposób intencjonalny o klienta nastoletniego, nie starają się zorganizować im czasu w sposób w najmniejszym stopniu konstruktywny.

Formy aktywności w centrum handlowym

Co takiego można robić w centrum handlowym, skoro traktowanie jego wychodzi daleko poza instrumentalną praktykę życiową? Z rozmów z respondentami wynikało, że do dominujących form aktywności wolnoczasowej należą przede wszystkim spotkania towarzyskie oraz specyficzna forma zakupów.

Jeśli chodzi o spotkania z rówieśnikami, należy zwrócić uwagę na fakt, iż w rzeczywistości mogą przyjmować one różny charakter i zazwyczaj są czynnością wykonywaną paralelnie z innymi praktykami, takimi jak wspólne posilanie się tudzież zakupy. Te ostatnie - o czym wspomniałam już wcześniej - rzadko jednak wiążą się z faktycznym wydawaniem pieniędzy. Brak odpowiednich możliwości finansowych nie przeszkadza jednak w ciekawym spędzaniu czasu wolnego, sama już bowiem możliwość przymierzania czy oglądania jest dla młodzieży ogromną przyjemnością. Na dowód tego wystarczy przytoczyć słowa dwóch uczennic gimnazjum – *Bardzo lubimy kupować, jak jest coś fajnego. Ale jak nie mamy pieniędzy, to tylko oglądamy i przymierzamy, bo to naprawdę super zabawa.* Możliwość przeglądania niezliczonej ilości towarów lub podziwiania wystaw sklepowych to element formy jaką młodzież określa najprościej „pałętaniem się" – *Lubimy się czasem popałętać… no i co wtedy robimy? Wchodzimy do jakiegoś sklepu i oglądamy. Zakupy to tak naprawdę sporadycznie, bo to z reguły chodzi o samo połażenie sobie i pooglądanie.* Zdanie to podzielała właściwie większość respondentów – *Nie nudzimy się nigdy, bo tyle jest ciekawych rzeczy do oglądania, nic nawet nie trzeba robić. (…) Czasem tak siedzimy i pijemy Colę i nic nie musimy robić, a i tak jest ciekawie, jak wszyscy się wokół nas kręcą. Ciężko się nawet od tego oderwać, jak w jakimś śnie po prostu*! Podobne wypowiedzi sugerują, że przesiadywanie w centrach handlowych zawiera w sobie pewien komponent uzależniający. Jest niczym oglądanie permanentnie trwającego spektaklu pozbawionego fabuły, spektaklu, które nie wymaga od widza najmniejszego zaangażowania intelektualnego i tym samym dobrze wypełnia rolę „lekkiego wypełniacza" czasu wolnego.

W trakcie analizy klasyfikacji klientów centrum handlowego stworzoną przez G. Makowskiego, nasuwa się konkluzja iż nastoletni „bywalcy" idealnie wpisuje się zarówno w schemat *mall rats*, dla których aspekt zakupowy nie odgrywa większego znaczenia, jak i klasycznych spacerowiczów. Należy jednak przy tym zaznaczyć, iż bombardowanie klientów wszechogarniającymi „dobrami" wzbudza prawdziwe pragnienie ich posiadania, przekonuje do zinternalizowania coraz to nowszych, bardziej wyszukanych i efemerycznych potrzeb. Tym samym, poprawienie się statusu materialnego młodych klientów i umożliwienie im zaspokojenia nieodpartej chęci posiadania, zapewne uczyni ich przykładnie funkcjonującymi członkami społeczeństwa konsumpcyjnego.

Jeśli odejdziemy jednak od aspektu zakupowego i głównej roli, jaką z założenia spełniają obiekty handlowe, okaże się iż w miejscach tych odnajduje swój azyl duża rzesza młodych ludzi, którzy przestrzenie te potrafią wykorzystać na sposoby

przerastające często wyobrażenia dorosłych. W tym wypadku, dużą rolę odgrywa jednak specyfika miejsca. Przykładowo, charakterystyczny układ i wyposażenie Galerii Kazimierz dostarcza swoim klientom dużego obszaru do dowolnego wykorzystania. Można znaleźć tam miejsce do odpoczynku na słynnych czerwonych sofach, obszerną strefę *food court*, oraz – co najważniejsze – duże stoły i ławki, które ku mojemu zaskoczeniu stały się prawdziwym *królestwem graczy.*

Renesans gier planszowych i karcianych (dodać należy, iż są to gry znacznie różniące się od znanych nam dotychczas klasycznych wersji, opierają się one bowiem na fabułach zaczerpniętych ze świata współczesnego kina lub tzw. anime.) w dobie tak szeroko rozwiniętych rozrywek indywidualnych, wiążących się z powszechnym używaniem komputera i Internetu, jest w mojej opinii bardzo pozytywnym elementem, sprzyja bowiem podtrzymywaniu kontaktów w grupie rówieśniczej. Większość respondentów płci męskiej spotkanych we wspomnianej galerii wymieniało przykład gier fabularnych jako najczęstszą formę spędzania czasu wolnego na terenie centrum handlowego. Wybór miejsca uzasadniano zgodnie ze wcześniejszą konstatacją – decydują tu względy praktyczne, takie jak choćby odpowiednia ilość przestrzeni, poczucie swobody – (…) *przyciągają nas głównie stoły do gier. Nigdzie nie ma takiego miejsca, gdzie moglibyśmy sobie tak długo posiedzieć na spokojnie i grać, albo gadać ze znajomymi – opowiada nastoletni przedstawiciel sześcioosobowej grupy.*

Zarówno obserwacje własne, wywiady z młodzieżą jak i rozmowa z pracownikami położonego tuż obok stoiska z akcesoriami do gier stanowiły dla mnie źródło obszernych informacji na temat zwyczajów panujących w tamtejszej strefie. Wiele z nich dotyczyło regularnie organizowanych turniejów. Zdaniem badanej młodzieży (…) *turnieje to jest super sprawa, bo i tak nawet jeśli się przegrywa, zawsze dostaje się jakieś karty do kolekcji.*(…). *Fajna zabawa.*

Warto przy tej okazji wspomnieć o innych pozytywnych aspektach tak zorganizowanej zabawy. Poza funkcją socjalizującą, w pewnym sensie pełnią też rolę edukacyjną – większość gier przygotowanych jest w języku angielskim, pomimo tego, młodzież chętnie podejmuje się ich tłumaczenia lub nawet gra w języku obcym, czego miałam okazję być świadkiem. Kolejną kwestią można zawrzeć w twierdzeniu, iż jest to jedna z wyjątkowo nielicznych form organizacji czasu wolnego młodzieży na terenie centrum handlowego. Działalność stoiska „Smok" sprawia, że czas młodzieży nie jest całkowicie pusty, przepływający niekonstruktywnie.

Mówiąc o korzystaniu z przestrzeni centrum handlowego w sposób wykraczający poza jego „tradycyjne" przeznaczenie, wspomnieć należy o zachowaniach,

których ocena moralna nie zawsze wypada pozytywnie. Okazuje się, iż różnego rodzaju praktyki młodzieży często skierowane są na zwrócenie uwagi pracowników ochrony – łamanie pewnych reguł okazuje się być dla nich dobrą zabawą. Informację tę zaczerpnęłam nie tylko od pracowników centrów handlowych, ale także od samych badanych nastolatków (chociaż zasadniczo nieliczni przyznali się do podobnych procederów) – *Siedzimy w galerii cały dzień jak możemy, ale nie nudzimy się, bo jak nie gry, to tu jest tyle miejsca, że w berka się bawimy, a za to jesteśmy wywalani przez ochronę* – opowiada 13-latek ku ogromnej uciesze współtowarzyszy. Podczas wywiadu z byłym pracownikiem ochrony dowiedziałam się także, iż młodzież niejednokrotnie upominana była za jazdę po terenie galerii na deskorolkach, czy *robienie strasznego zamieszania,* najwięcej jednak problemów sprawiają osoby, które nagminnie spędzają swój czas w miejscach niedozwolonych, takich jak parkingi. Tam częstokroć dochodziło do spożywania alkoholu, narkotyzowania się czy nawet do inicjacji seksualnej.

Lista zachowań dysfunkcyjnych bynajmniej nie kończy się na wymienionych praktykach. Stosunkowo często dochodzi do kradzieży, zwłaszcza w (…) *sklepach z ubraniami, gdzie można kupić lub co gorsza ukraść ciuch – niestety zdarza się coraz częściej, że młodzież zamiast legalnie kupić ciuchy po prostu pozbywa się zabezpieczeń i kradnie je nawet z uszkodzeniami typu dziura po klipsach zabezpieczających. Wykrywalność takich procederów jest spora* – mówi były pracownik ochrony.

Przykładem prawdziwie niepokojących zachowań są nagłośnione przez media kwestie nagminnych ucieczek ze szkół do centrów handlowych oraz – szczególnie niebezpieczny – wzrost zjawiska prostytucji pośród nastolatek (sugestywnie zwanych z resztą „galeriankami"). Adekwatny do powagi zjawiska opis powyższych problemów wymagałby osobnego opracowania. Niemniej jednak, dane niewątpliwie wymagające przytoczenia zawiera raport stworzony w bieżącym roku na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka. Według niego aż 20% nastolatek prostytuuje się wyłącznie po to, aby mieć pieniądze na tzw. „lans". Już sama ich motywacja powinna budzić niepokój – jak wyjaśnia J. Kurzępa, jeden z autorów raportu. Główna przyczyna tego zjawiska leży w środowisku – *Chcesz zaistnieć? Musisz bywać w kultowych pubach, mieć kasę na dobre drinki, papierosy, drogie markowe ubrania. Te czynniki decydują często o tym, czy młody człowiek zostanie zaakceptowany przez grupę rówieśniczą*[25]. Główna trudność w badaniu podobnych zjawisk polega na ich zawoalowaniu, jest to kwestia, której w moich bada-

[25] Powyższe dane zaczerpnięte są z artykułu „Seks za dobre dżinsy", zamieszczonego na stronie www.tvp.info/wiadomosci/ludzie/seks-za-dobre-dzinsy [dostęp 10.05.2006]. Sam raport niestety nie jest udostępniony do wglądu publicznego.

niach nie poruszył żaden z respondentów. Niewątpliwie, potrzebne są tu szybkie działania odpowiednich organów, problem ten zdaje się bowiem rozszerzać na bezprecedensową skalę.

Waloryzacja miejsca

Na zakończenie rozważań chciałabym przytoczyć fragment badań dotyczący waloryzacji omawianych przestrzeni przez młodzież. Należy przede wszystkim pamiętać, iż dla współczesnego pokolenia nastolatków centra handlowe są stałym elementem horyzontu miejskiego, pewnym statusem quo, aczkolwiek fakt ten dotyczy zwłaszcza młodzieży wielkomiejskiej. Tym samym, nasuwa się domniemanie, iż opinia mieszkańców terenów mniej zurbanizowanych będzie różniła się nieco od opinii mieszkańców dużych miast. Materiał badawczy owe przypuszczenia zdaje się potwierdzać. Wypowiedzi prawdziwie gloryfikujące spotkałam zaledwie kilkakrotnie, przy czym ich autorami byli głównie respondenci nie mający na co dzień dostępu do centrów handlowych, jak na przykład badana licealistka z terenu Tarnowa – *Dla mnie to coś takiego wyjątkowego*, *bo na przykład w Tarnowie czegoś takiego nie ma, są tylko małe centra, ale w żaden sposób nie przypominają tych krakowskich. Brak tam takiej specyficznej atmosfery, tzn. nie ma tylu ludzi, tylu nowości, no sama nie wiem, tu znacznie bardziej mi się podoba.* Podobną tendencję zauważyłam porównując wypowiedziana młodszych respondentów na tle nieco starszych, bez względu na miejsce zamieszkani. Mieli oni znacznie mniej bezkrytyczne podejście do takich miejsc – *Uwielbiamy centra handlowe, bo tu jest tyle sklepów i tyle wszystkiego, że w głowie się kręci!* – wypowiada się grupa 12-latek.

Jeśli jednak w stosunku do centrów handlowych formułowano jawnie krytyczne opinie, najczęściej ich przedmiotem były czynniki takie jak duże zatłoczenie, zwłaszcza kolejki do KFC (paradoksalnie, wiele respondentów ten sam element wymieniała jako atrakcyjny, o czym wspominałam wcześniej), oraz lekceważące traktowanie nastoletnich klientów przez pracowników niektórych punktów handlowych – (…) *wchodzimy do takiego sklepu, wszystkie ekspedientki od razu patrzą na nas jak na takie typowe nastolaty, buty brudne, bo prosto z pola, no kurcze, patrzą tak na nas z góry na dół i wypraszają czasem, bo pewnie byśmy im klientki ekskluzywne wystraszyły* – opowiada z irytacją pewna uczennica liceum.

Nie każda negatywna uwaga (w rzeczywistości było ich relatywnie niewiele) związana była z wewnętrznymi uwarunkowaniami, pewna grupa nastolatek za najbardziej nieprzyjemną sytuację do której doszło na terenie galerii uznała

spotkanie swojej nauczycielki, w dodatku bynajmniej nie podczas trwania lekcji szkolnych.

Pomimo różnego zabarwienia emocjonalnego uwag młodzieży dotyczących zarówno życia toczącego się na terenie centrów handlowych jak i samej estetyki miejsca, jestem zdania, iż ogólna ocena centrów handlowych dokonana przez młodzież wypada pozytywnie. Prawdopodobnie jest to spowodowane faktem, iż jest to w rzeczywistości jedno z bardzo niewielu miejsc na terenie miasta, w którym mogą oni przebywać bez względu na czas i okoliczności, w dodatku jest to miejsce, w którym może być jednocześnie wygodnie, ciekawie i ekskluzywnie. Krótko mówiąc, przestrzeń idealna do spędzania czasu wolnego od obowiązków. Na dowód tego wystarczy przytoczyć przykład pytania o swobodne skojarzenia respondentów z przestrzenią centrum handlowego. Poza asocjacjami o charakterze opisującymi typu *mrowisko, magnes, plac zabaw, świat w którym można wszystko kupić* czy *komercha* pojawiały się skojarzenia noszące w sobie element wartościujący. Do najczęściej wymienianych należał *drugi* lub *trzeci* (za drugi uznawano wtedy szkołę, ze względu na dużą ilość czasu w niej spędzanego) *dom*. Uważam, że takie odpowiedzi świadczą o dużej roli owych miejsc w życiu współczesnego młodego pokolenia, tym samym należy uznać, iż odgrywają ważne znaczenie w socjalizacji i kształtowaniu się tożsamości dorastających.

Podsumowanie

Centra handlowe przekształcają pejzaże miejskie, przejmują funkcje centrów miast, stopniowo przybierają też role pełnione tradycyjnie przez ośrodki kultury. Przede wszystkim jednak, przyczyniają się do zmian w sferze obyczajowości, wprowadzając nowe, ludyczno-konsumpcyjne wzorce spędzania czasu wolnego.

Za triadę funkcji czasu wolnego przyjmuje się na ogół odpoczynek, zabawę oraz pracę nad sobą[26]. Przykład centrów handlowych pokazuje, iż to funkcja ludyczna zdaje się przyjmować miano wiodącej. Trudno bowiem mówić o możliwości doznania prawdziwego odpoczynku, skoro nasze umysły permanentnie zalewane są niezliczoną ilością bodźców. Podobnie, nie jest łatwo poświęcać się pracy nad sobą w miejscu, które zwalnia z konieczności czynnego używania intelektu, w miejscu (…) *w którym* – jak określił to ks. Augustyński – *funkcjonuje się według uproszczonych modeli*. Zdaniem eksperta, bardzo dużym zagrożeniem jest fakt, iż w przestrzeni galerii handlowych (…) *funkcjonuje się bez żadnych zobowiązań, bez żadnego programu, pomysłu i struktury. To oznacza, że obecność*

[26] Zob. J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego…*, s. 7.

w takiej przestrzeni wytwarza człowieka zorientowanego na doświadczenia hedonistyczne (…). Tym samym, jeśli współczesne pokolenie zostanie wychowane w takich warunkach, prawdopodobnie (…) *za kilka lat nie poradzi sobie z obowiązkami w życiu rodzinnym, z obowiązkami zawodowymi.* Będzie to pokolenie ludzi tak amorficznych jak bezkształtna przestrzeń centrum handlowego, ludzi o **tożsamości przezroczystej,** przyzwyczajonych do globalnej identyczności i niewrażliwych na różnice kulturowe. Będzie to pokolenie wychowane przez konsumpcję[27].

Wymierzając ostrza krytyki w stronę „świątyń konsumpcji", jak sugestywnie nazywa je wielu badaczy, należy jednak zwrócić uwagę na pozytywne strony opisanej rzeczywistości. W pierwszej kolejności nasuwa się fakt, iż w zasadzie miejsca te – dzięki stałemu nadzorowi pracowników ochrony oraz dużemu nasileniu klientów – zapewniają młodzieży zdecydowanie więcej bezpieczeństwa niż tereny takie jak osiedla czy „dzikie" obszary miejskie. Co więcej, skłaniają do spędzania czasu z rówieśnikami – odciągają młodych ludzi od komputerów, zwłaszcza w okresach, w których inne dostępne przestrzenie otwarte nie zachęcają do opuszczania domu, dzięki temu pełnią ważne funkcje socjalizujące. Nie można zapominać również o kształtowaniu poczucia estetyki w postaci zamiłowania do ładu i porządku – *młodzież wyrabia w sobie skłonność do tego, aby żyć w świecie, który jest czysty i ładny* – mówi ks. Augustyński. Respondent odwołał się tu do wspominanego już raportu, w którym sami badani wskazywali często względy estetyczne jako silnie wpływające na wybór przestrzeni centrum handlowego na miejsce przeznaczone do spędzania czasu wolnego.

Prawdopodobnie, obecnie trudno byłoby wskazać równie atrakcyjną dla dorastającej młodzieży alternatywę, zapewne więc dokonanie zmiany opisanej rzeczywistość jest zadaniem niełatwym. Nie oznacza to jednak, iż nie można próbować modyfikowania jej poszczególnych elementów. Pierwszej takiej próby podjął się ks. Augustyński wraz ze swoim zespołem, planując otworzenie na terenie będącego jeszcze w stanie budowy Centrum Handlowego Bonarka kolejnego oddziału ośrodka „U Siemachy". *Oferta powinna być blisko klientów* – mówi pomysłodawca – *skoro klienci tam są, to trzeba do nich wyjść.(…) Podkreślam z wielką mocą, że ci młodzi ludzie, którzy tam już są, że oni mogą zmienić optykę patrzenia na to miejsce, to znaczy, że oni przestaną patrzeć na galerię handlową jak na miejsce konsumpcji i spędzania czasu w sposób pozbawiony pomysłu, programu, struktury,*

[27] G. E Karpińska, *O centrach handlowo-rozrywkowych – nowych, ludycznych przestrzeniach w postindustrialnym mieście*, „Zabawy i zabawki" 2007, R. V, nr 1–4, s. 53.

tylko spojrzą na tą przestrzeń jak na miejsce, w którym można czegoś się nauczyć, wyjść na rynek pracy, potraktować to miejsce, jako miejsce własnego rozwoju (…).

Osobiście, jestem zdania, iż koncepcja ta jest niezwykle trafna, stanowi bowiem ogromną szansę na jakościową ewolucję miejsca, na nadanie mu ważnej z punktu widzenia społeczno-kulturowego roli i wyznaczenia nowego kierunku myślenia dla współczesnej pedagogiki.

Literatura przedmiotu:

Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.

Grzeszczak E., *Amerykańskie wzory konsumpcyjne,* „Kultura i Społeczeństwo", rok XLVIII, 2004, nr 4.

Kantor R., *Poważnie i na niby. Szkice o zabawach i zabawkach*, Mac Edukacja, Kielce 2003.

Kantor R., *„Świątynie konsumpcji" i „Domy popkultury". Funkcje supermarketów w społeczeństwie konsumpcyjnym,* 2007, R. V, nr 1–4.

Karpińska G. E., *O centrach handlowo-rozrywkowych – nowych, ludycznych przestrzeniach w postindustrialnym mieście*, „Zabawy i zabawki" 2007, R. V, nr 1–4.

Makowski G., *Świątynia konsumpcji: geneza i społeczne znaczenie centrum handlowego*, Trio, Warszawa 2003.

Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Żak, Warszawa 2004.

Paleczny T., *Społeczne podłoże zabawy*, „Zabawy i Zabawki" 1997, R. 1, nr 1–2.

Pięta J. *Pedagogika czasu wolnego*, Almamer Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2008.

Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji,* Muza SA, Warszawa 2004.

Smagacz M., *Młodzież w Centrum Handlowo-Rozrywkowym. Raport z badań socjologicznych na zlecenie Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przestępczości Młodzieży*, Kraków 2007.

Sulima R, *Supermarket. Przyczynek do retoryki konsumpcji,* [w:] *Antropologia codzienności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.

Truskolaska J., *Osoba i zabawa. Elementy filozofii i pedagogiki zabawy,* Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2007.

Wilk E., *Piknik w świątyni obfitości,* „Polityka" nr 51 (2172), 19.12.1998.

Zamorski M., *Supermarket kultury,* „Wprost", 15.12.2002.

Netografia:

www.egospodarka.pl/23919,Centra-handlowe-w-Polsce-I-VI-2007,1,39,1.html.

www.forbes.com [dostęp 08. 10. 2008].

www.icsc.org/srch/about/impactohshoppingcentres/briefhistory.html [dostęp 08.10.2008].

www.prch.org.pl/index.php?option=content&task=view&id=218&Itemid [dostęp 12.07. 2008].

www.tvp.info/wiadomosci/ludzie/seks-za-dobre-dzinsy [dostęp 10.05.2006].

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Magdalena Kisielewska

Zespół folklorystyczny jako alternatywna forma spędzania czasu wolnego

Wiadomo, iż największą rolę edukacyjną, wychowawczą czy kulturotwórczą spełnia rodzina oraz szkoła. W tej pracy zamierzam ukazać istotny wpływ instytucji pozaszkolnych, do których należy Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki". Z punktu widzenia pedagogiki niepokojący jest fakt, iż w dzisiejszych czasach coraz rzadziej propaguje się efektywne, kształcące sposoby spędzania wolnego czasu, coraz mniej jest w środowisku otaczającym nasze dzieci pozytywnych wzorców wartych naśladowania. Młodzież godzinami przesiaduje bezczynnie na osiedlowych blokowiskach, lub zatapia się w wirtualnym świecie grając nieustannie w gry komputerowe.

Właśnie, dlatego tak ważne stało się propagowanie właściwego, wychowawczego, a zarazem interesującego zarówno dla dzieci jak i młodzieży sposobu wypełniania wolnego czasu. Idealnym wydaje się być wówczas uczęszczanie na różnego rodzaju zajęcia organizowane przez centra młodzieżowe czy domy kultury. Ja w swojej pracy pragnę ukazać szereg możliwości, jakie daje dzieciom i młodzieży uczestnictwo w folklorystycznym zespole dziecięcym. Sama do momentu podjęcia badań nie sądziłam, że dzięki tańczeniu właśnie w takim zespole można się tylu rzeczy nauczyć, i nie mam tu na myśli jedynie artystycznej oferty zespołu, ale właśnie funkcję wychowawczą, jaką ten zespół spełnia. Jest to zapewne uzależnione od całej kadry pracowniczej danego zespołu.

Cel jaki sobie stawiam to zbadanie walorów wolnoczasowych i edukacyjnych zespołu folklorystycznego działającego przy Centrum Młodzieży im. dr Henryka Jordana w Krakowie. Badania przeprowadziłam w Zespole Pieśni i Tańca „Małe Słowianki", który miał przez lata swą siedzibę w Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana przy ulicy Krowoderskiej 8, a aktualnie przy ul. Krupniczej 40 w Krakowie.

Podstawowe pojęcia

Folklor – „to ludowa twórczość artystyczna obejmująca literaturę (baśnie, podania, przysłowia), muzykę (pieśni i tańce), sztukę, zdobnictwo itp."[1].

„Folklor można również współcześnie określić najogólniej jako odrębną i samodzielną część kultury symbolicznej, powszechnie, prawie bez refleksyjnie właściwa konkretnym środowiskom (wiejskim, miejskim, zawodowym, towarzyski itp.) mniejszym lub większym grupom społecznym, aż do całego społeczeństwa włącznie. Folklor jest zjawiskiem złożonym. Składają się nań zarówno elementy tradycyjne, zazwyczaj uwspółcześnione, jak i treści aktualne o cechach estetycznych zaspokajające potrzeby międzyludzkiej komunikacji"[2].

W potocznym rozumieniu folklor utożsamiany jest kulturą chłopską, zarówno duchową jak i materialną, często jest symbolem prymitywizmu, egzotyki, sytuacji odbiegających od przyjętych norm lub treści, zepchniętych na margines kultury, treści dysfunkcjonalnych. Przypuszczalnie gdybyśmy dzisiaj zapytali młodzież, co rozumieją pod pojęciem folklor, usłyszelibyśmy różnorakie definicje. W *Słowniku folkloru polskiego* (1965) czytamy, że „materiał nazywany folklorem obejmuje zjawiska z dziedziny ustalonych zwyczajów ogólnych, powszechnych, niejednostkowych, zwłaszcza zwyczajów o charakterze obrzędowym; następnie zjawiska z dziedziny wierzeń demonologicznych, meteorologicznych, medycznych, zawodowych i wszelkich innych; wreszcie zjawiska z dziedziny kultury artystycznej, muzyczno-słownej, z grubsza odpowiadającej pojęciu literatury ustnej. Jest to, więc tak szerokie rozumienie folkloru, przy którym nie ma właściwie granicy między etnografia a folklorystyką"[3].

Natomiast J. Burszta traktuje folklor nieco odmiennie jest on dla niego „naturalną częścią żywej kultury, związaną ściśle z życiem określonej grupy społecznej, a więc kierunek ludu. Jest on odbiciem warunków tego życia, a także przejawem ustosunkowania się prostych ludzi do otaczającego świata, a zarazem i jego interpretacją".

E. Lipska i M. Przychodzińska stwierdzają, iż folklor powstawał zawsze w związku z całością życia: pracą, wierzeniami, potrzebami uczuciowymi, buntami i zachwytami człowieka. Spełniał wiec wiele funkcji związanych z codziennym życiem i z jego uroczystymi momentami. Pieśni ludowe połączone z poezją, tańcem, obrzędem opiewają przyrodę, jej przychylność i groźby dla człowieka,

[1] *Słownik Wyrazów Obcych*, PWN, Warszawa 1997, s. 352.
[2] *Słownik Etnologiczny PWN*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 124.
[3] Tamże, s. 125.

różnorodne prace i ich trudy, wierzenia, styl gromadnego życia, obrzędy rodzinne, silne uczucia: miłości, straty i gniewu[4].

Spostrzeżenia M. Banacha na temat związku folkloru z pojęciem zespołu folklorystycznego są dla mnie cenne i ukierunkują mnie w dalszej analizie literatury, ponieważ w swojej pracy poruszam temat funkcji, jakie spełniają zespoły folklorystyczne.

M. Banach[5] w swojej książce pisze, iż ściśle z folklorem wiąże się pojęcie zespołu folklorystycznego, zauważa, że zespoły folklorystyczne, jako jedna z podstawowych form amatorskiego ruchu artystycznego, pozwalają na szerokie kształtowanie osobowości jednostki poprzez rozwój zainteresowań, ekspresji twórczej uczestników. Umożliwiają one według niego, kształtowanie postaw ludzi wobec regionalnej kultury ludowej, wobec dorobku kulturalnego narodu, są miejscem gdzie automatycznie zachodzą procesy samokreacji członków zespołów.

Pojęcie zespołów folklorystycznych nie jest jednoznaczne i do końca jasne z uwagi na możliwość przyjmowania wielu kryteriów klasyfikowania zespołów folklorystycznych.

Autor, zatem zastanawia się czy przyjąć za podstawę klasyfikacji rodzaj prezentowanego repertuaru, czy też sposób jego przedstawiania? Czy do kategorii „zespoły folklorystyczne" powinniśmy zaliczyć równocześnie zespoły pieśni i tańca, zespoły regionalnie, zespoły tańca ludowego a także kapele, solistów, gawędziarzy, okazjonalnie tworzone grupy obrzędowe? Jakie przyjąć kryterium, które w tej wielości form pozwoli na wnikliwą ocenę ich dorobku artystycznego, a także działań edukacyjnych i wychowawczych. Wraz z rozwojem działalności amatorskiej w tym zakresie rodzi się, zatem potrzeba stworzenia typologii zespołów folklorystycznych. Wynika to z konieczności opracowania kryteriów oceny i możliwości porównywania zespołów w trakcie różnych konkursów, przeglądów, festiwali oraz celów merytorycznego i metodycznego doradztwa i szkolenia instruktorów, animatorów pracujących w zespołach folklorystycznych[6].

Jedną z typologii zespołów, która ułatwi mi pisanie niniejszej pracy, jest typologia, która przyjmuje istnienie trzech rodzajów zespołów folklorystycznych są to zespoły autentyczne, zespoły opracowane stylistycznie oraz zespoły stylizowane. Ich dokładną charakterystykę opisze w dalszej części pracy.

---

[4] E. Lipska M. Przychodzińska, *Drogi do muzyki. Metodyka i materiały repertuarowe,* Warszawa 1999, s. 58.

[5] M. Banach, *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych,* Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.

[6] Tamże, s. 34.

Ważnym pojęciem które aktualnie najlepiej charakteryzuje zjawiska związane z działalnością większości zespołów folklorystycznych jest folkloryzm. „To kierunek w literaturze, sztuce, muzyce opierający się na twórczości ludowej, wprowadzający elementy folkloru do twórczości artystycznej”[7]. Oznacza również zjawisko z dziedziny kultury artystycznej, polegającej na stosowaniu w szczególnych sytuacjach życiowych wybranych (bądź z dokumentacji, bądź wprost życia) treści i form folkloru w postaci wtórnej, najczęściej wyuczonej i w sytuacjach zazwyczaj celowo zaaranżowanych. Zjawisko folkloryzmu przejawia się w takich dziedzinach jak stroje ludowe, literatura ustna, tańce, obrzędy, występy lokalne i muzyczno-instrumentalne oraz plastyczne. Do istoty folkloryzmu należy: wydobywanie z tradycji ludowej, historycznej lub aktualnej, takich tylko elementów, które są interesujące z racji ich atrakcyjnej formy czy emocjonalnej treści, prezentowanie tych treści odbiorcom, ukazywanie tych elementów w sytuacjach specjalnie wywołanych, odmiennych od autentycznego ich występowania.

Zjawisko folkloryzmu wystąpiło w narodowych kulturach europejskich i polskiej w końcu XVII wieku, a wiązało się z odkryciem wartości artystycznych zawartych w kulturze ludowej, zwłaszcza w folklorze, i ich jednoczesnym uznawaniem za wartości tworzących się kultur narodowych(sentymentalizm, romantyzm). Stad przenoszenie niektórych elementów strojów ludowych do elitarnych, tańców ludowych do salonów, przejmowanie niektórych pieśni ludowych oraz twórczość literacka, poetycka i muzyczna według wzorów branych z folkloru[8].

Z folkloryzmem nieodłącznie związany jest regionalizm, który jest niejako zakorzeniony w folklorze.

Ciekawe spostrzeżenia na ten temat mają M. Banacha i H. Baścik-Danisz, ponieważ są oni zdania, że zainteresowanie regionem uwarunkowane jest nie tylko walorami, jakie tkwią w jego kulturze: języku, obyczajach, folklorze, sztuce użytkowej pięknie przyrody, ale także walorami edukacyjnymi. Postawa charakteryzująca się przywiązaniem do swojego regionu, świadomość zakorzenienia, pozwala na odnalezienie wewnętrznej harmonii, na wyzwolenie w jednostce działań mających na celu zachowanie i twórczy rozwój poczucia odrębności regionalnej, oraz prowadzi do zintegrowania wokół niej lokalnej społeczności. W związku z tym każdy człowiek wzrastający w postawie otwartości i tolerancji wobec innych ludzi i innych kultur, winien mieć ukształtowany stosunek do

[7] *Słownik Wyrazów Obcych*, PWN Warszawa 1997, s. 352.
[8] *Słownik Etnologiczny PWN*, red, Z. Staszczak, Warszawa–Poznań, s. 131.

regionu- miejsca swojego pochodzenia – jako trwałej podstawy i punktu odniesienia do swojej tożsamości[9].

Praktycvzna realizacja działań zwiazanych z folkloryzmem odbywa się poprzez zespoły. Zespół amatorski: „to mała grupa społeczna, której członków zjednoczyło czynne zainteresowanie się jakąś dyscypliną artystyczną, naukową, techniczną, sportową itp., przy czym zainteresowanie to ujawnia się w zespołach amatorskich zarówno w pragnieniu przyswojenia sobie wiedzy i umiejętności z danej dyscypliny, jak i jej praktykowania dobrowolnego nienastawionego na korzyści materialne, choć mogącego dawać pewne określone korzyści praktyczne"[10].

Amatorskie zespoły folklorystyczne to jedna z podstawowych form amatorskiego ruchu artystycznego. Pozwala ona na szerokie kształtowanie osobowości jednostki przez rozwój zainteresowań, ekspresji twórczej, postaw ludzi wobec dorobku kultury narodowej, regionu. Jest to miejsce gdzie zachodzą procesy kreacji i samokreacji[11].

Opinia ta ma szczególne znacznie dla mojej pracy, ponieważ będę badać właśnie wpływ oraz funkcje zespołu folklorystycznego.

M. Banach i H Baścik-Danisz zwracają uwagę na zjawisko przyczyniania się zespołów folklorystycznych do popularyzacji w swoim środowisku różnych treści kultury ludowej. Popularyzacja ta ma miejsce głównie podczas występów i koncertów. Skuteczność tego oddziaływania zależy również w dużej mierze od ilości i jakości koncertów, od popularności zespołu w swoim środowisku oraz od stopnia zainteresowania się społeczności lokalnej działalnością zespołu. Częstotliwość koncertów zależy w dużej mierze od renomy zespołu w środowisku, działalności kierowników zespołów, możliwości finansowych instytucji sprawujących opiekę nad zespołem, współpracy z instytucjami pośredniczącymi i organizującymi przeglądy, festiwale oraz inne formy folklorystycznych spotkań artystycznych[12].

Pojęciem zespołu amatorskiego oraz zespołu folklorystycznego są ściśle ze sobą powiązane, gdyż zespoły folklorystyczne są jedną z podstawowych form amatorskiego ruchy artystycznego.

---

[9] M. Banach H. Baścik-Danisz, *Animacja kulturalna w działalności amatorskich zespołów folklorystycznych*, w: *Podmioty opieki i wychowania*, red. Z Brańka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 131.

[10] A. Kamiński, *Zespoły amatorskie jako zespoły samokształcenia*, Warszawa, 1971, s. 11.

[11] M. Banach W. Gierat, *Istruktorzy amatorskich zespołów folklorystycznych*, w: *Podmioty opieki i wychowania*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 139.

[12] M. Banach, H. Baścik-Danisz, *Animacja kulturalna w działalności zespołów folklorystycznych*, dz. cyt., s. 135.

M Banach i W.Gierat zauważają, że pojęcie zespołu folklorystycznego nie jest do końca jasne i jednoznaczne. Można je według autorów rozpatrywać w szerszym i węższym znaczeniu. I tak w ujęciu szerszym pod pojęciem należy rozumieć wszelkie formy grupowego działania związane z kultywowaniem i upowszechnianiem treści folklorystycznych (etnograficznych). W związku z tym zespołem folklorystycznym w tym ujęciu nazwiemy każdy zespół pieśni i tańca ludowego, regionalnego, a także kapele ludowe, grupy śpiewacze czy obrzędowe oraz teatr ludowy.

Natomiast ujęciu wąskim zespół folklorystyczny i sposób jego definiowania związany jest z określoną typologia zespołów. Najczęściej spotykanym w literaturze kryterium jest problem autentyczności i stylizacji. W tym, więc ujęciu zespoły wykazują swoista gradację od ściśle amatorskich po zawodowe. Zatem zespoły *autentyczne* to te, które składają się z członków nosicieli lub byłych folkloru i ich potomków, znających z autopsji folklor swojej wsi, regionu, który przekazywany jest bezpośrednio młodym. Zespoły pieśni i tańca *opracowane stylistycznie* to takie, które powstają i korzystają z pomocy różnych instytucji kulturalnych, gospodarczych, szkół, uczelni, stowarzyszeń i fundacji. W opracowywani swojego programu artystycznego korzystają przede wszystkim z wiedzy i doświadczenia instruktorów pracujących w zespole. Zespoły *stylizowane*(zawodowe) to te, w których uczestnicy pracuję zawodowo tj. grają, śpiewają, tańczą, a ich praca polega szkoleniu i wykonawstwie folklorystycznym[13].

Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki zaliczać się będzie do zespołów opracowanych stylistycznie.

We wszystkich okresach ważną rolę w amatorskim ruchu muzycznym odgrywały i odgrywają zespoły dziecięce i młodzieżowe. Trudno wyobrazić sobie rozwój kulturalnego życia bez tego rodzaju działalności prowadzonej na szeroką skalę i z rozmachem niezależnie od piętrzących się w ostatnich latach coraz większych trudności[14].

Myślę, że zespoły folklorystyczne oprócz funkcji artystycznej spełniają w dużej mierze również funkcję wychowawczą. Na taka właśnie rolę zespołów zwraca uwagą A. Kamiński. W jego książce odnajduję poniższą opinie: „Bardzo ważną funkcją, jaką spełniają zespoły amatorskie jest funkcja wychowawcza. Jeśli aktywność amatorska, to w bardzo licznych przypadkach swoiście realizowane samokształcenie. Jeśli sprzyja ono wzbogaceniu wiedzy i umiejętności, ujawnieniu

[13] Tamże, s. 139.
[14] Tamże, s. 17.

ekspresji artystycznej twórczego eksperymentowania, a wszystko to w zróżnicowanych formach na miarę ludzi różnego wieku, wykształcenia, zawodu/ to czymże innym są zespoły amatorskie, jeśli nie terenem procesów wychowawczych."[15]

Funkcje zespołów folklorystycznych w edukacji i organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży

By móc podjąć się analizy literatury, która ukaże rolę, jaką odgrywają zespoły folklorystyczne w edukacji dzieci i młodzieży muszę odnieść się również do pozycji książkowych, które przybliżą nam znaczenie samego tańca. Muzyka, bowiem i taniec towarzyszą nam przez całe życie, jednak pomimo tak częstego obcowania z tańcem nie doceniamy jego korzystnego wpływu na kształtowanie określonych cech u dzieci i młodzieży.

Już od momentu narodzin jesteśmy poddani różnym wpływom, które kształtują nas przez całe życie. Podstawową i pierwszą jednostką wychowawczą jest rodzina, równie ważną funkcję pełni szkoła oraz najbliższe nam otoczenie. Często niedostrzeganą, ale ogromną rolę wychowawczą spełniają wszelkiego rodzaju instytucje i stowarzyszenia zajmujące się organizacją wolnego czasu dzieci i młodzieży. Należeć do nich będą z pewnością zespoły pieśni i tańca, wykorzystują one muzykę do tego by ukazać swoim wychowankom piękno polskiej kultury i rozwijać w nich postawy patriotyczne, ale również pokazać, w jaki sposób pozytywnie spędzać wolny czas.

W tradycyjnym środowisku wiejskim, w którym, więź społeczna i terytorialna, odgrywała znaczną rolę, tańce wiązały się ze ściśle określonymi okazjami, jakie stwarzały obrzędy rodzinne, doroczne, zwyczaje gospodarskie i towarzyskie, święta i uroczystości lokalne, czyli tak zwana zabawa taneczna.

Występujące w nich tańce pełniły różnorodne funkcje, obrzędowe i nie obrzędowe. Były mianowicie jedną z form rekreacji uzewnętrzniania przeżyć estetycznych, formą estetycznego zbliżenia i zawierania nowych znajomości, forma zbliżenia erotycznego, formą symbolizującą treść niektórych członków obrzędów, formą zabiegów magicznych[16].

Folklor i tym samym zespoły folklorystyczne spełniają szereg funkcji, są nie tylko niezastąpionym nośnikiem kultury, ale również jak ukaże analiza poniższej literatury, zajmują ważne miejsce w edukacji dzieci i młodzieży.

---

[15] A. Kamiński, *Zespoły amatorskie jako zespoły samokształcenia*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1971, s. 43.

[16] Tamże, s. 66.

Pisząc o folklorze M.S. Kolesow wyróżnia szereg funkcji społecznych folkloru należą do nich m.in. funkcja estetyczna, wychowawcza, stosowana, poznawcza i komunikatywna.

Funkcje *stosowana i wychowawcza*, określają praktyczne ukierunkowanie folkloru, co stanowi według M. Kolesowa jego charakterystyczną właściwość w porównaniu z innymi rodzajami sztuki. Piękno i użyteczność są, bowiem w folklorze kategoriami nierozerwalnie ze sobą połączonymi. Natomiast połączenie funkcji estetycznej i stosowanej folkloru staje się obowiązkowym warunkiem funkcjonowania i rozwoju twórczości folklorystycznej[17].

Jeśli chodzi o role i funkcje, jakie pełni amatorski ruch artystyczny to zgodnie z tym, co pisze M. Banach zmieniają się one w zależności od historycznego etapu rozwoju naszego narodu. W okresie zaborów dominowała w nim funkcja patriotyczna, wyrażająca się w umacnianiu polskości, ducha narodowego, podtrzymywaniu języka polskiego, przekazywaniu tradycji, zwyczajów i obrzędów, a także w propagowaniu dorobku artystycznego narodu, nie tylko wśród członków zespołów, ale przede wszystkim u odbiorców. Równolegle z funkcją patriotyczną realizowane były takie funkcje jak: artystyczna, gospodarcza, kulturotwórcza. W okresie II Rzeczpospolitej funkcja patriotyczna straciła swą nadrzędność, a równocześnie pojawiły się nowe: sakralna, obrzędowa, rozrywkowa, zabawowa, społeczna, wychowawcza i estetyczna[18].

Uczestnictwo w zespołach folklorystycznych wpływa na prawidłowy rozwój osobowy i społeczny każdego członka zespołu. Powoduje szeroki rozwój zainteresowań, wśród których dominują zainteresowania rodzimym folklorem – muzyką, tańcem i śpiewem oraz innymi dziedzinami artystycznymi. Zwiększa się częstotliwość korzystania z dóbr kultury w postaci częstszego niż wcześniej uczestnictwa w różnych imprezach kulturalnych. Zespoły folklorystyczne przyczyniają się w znacznym stopniu do propagowania, podtrzymywania i wspierania folkloru, będącego wyrazem regionalnych tradycji kulturowych. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji dominacji kultury masowej, zaniku więzi społecznych jako głównych czynników blokujących przepływ wartości w środowisku, a więc hamujących proces wychowania do twórczej aktywności w czasie wolnym. Współczesna kultura ma w coraz większym stopniu charakter konsumpcyjny, jest antykreatywna. Wyzwala u większości odbiorców postawy

[17] M.S. Kolesow, O współczesnych sporach o istocie folkloru, w: M. Banach *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych,* Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002 s.

[18] M. Banach, *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych,* dz. cyt., s. 18, 19.

bierne, adaptacyjne, nastawione na typową konsumpcję kulturalną. Zaznaczyć przy tym należy, że dzieci i młodzież należą do tych grup, które są najbardziej podatne na tego rodzaju wpływy. Dlatego działalność zespołów folklorystycznych nabiera szczególnego znaczenia właśnie dziś, w okresie unifikacji wartości kultury, co dokonuje się głównie pod wpływem oddziaływania środków masowego przekazu. Ich działalność jest szczególnie ważna dla podtrzymania tradycyjnej kultury narodowej[19].

Pisząc funkcjach zespołów folklorystycznych, nie sposób nie docenić ogromnej roli, jaką odgrywają w nich instruktorzy. To przeciecz głównie od nich zależy czy będą umieli tak poprowadzić swoich wychowanków, by ukazać im ile satysfakcji może dawać uczestnictwo w zespole ludowym, muszą być oni również doskonałymi organizatorami by sprawnie prowadzić zespół. Poprzez działanie przykładem własnym są wstanie nauczyć dzieci i młodzież ciągłego doskonalenia się, wytrwałości i dyscypliny.

Analiza powyższej literatury upewniła mnie w przekonaniu, że rola folkloru, a tym samym rola zespołów folklorystycznych w wychowaniu i kreowaniu czasu wolnego dzieci i młodzieży jest bardzo istotna i bardzo duża. Nie ulega wątpliwości, iż zespoły folklorystyczne przyczyniają się w dużej mierze do kultywowania tradycji, rozwijania wartości patriotycznych oraz dostrzegania specyfiki kulturowej regionu i jego tradycji. Wprowadzają w nowe jakościowo doznania związane z uczestnictwem w czasie wolnym. Należałoby się, więc zastanowić, co możemy jeszcze uczynić by zachęcić dzieci oraz młodzież do czynnego uczestnictwa w tego rodzaju zespołach.

Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki"

Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki" powstał wiosną 1975 roku w Pałacu Młodzieży z inicjatywy instruktorów harcerskich – Władysławy Marii Francuz i Janusza Francuza. Przez pierwsze 15 lat „Małe Słowianki" były harcerskim szczepem – reprezentacyjnym Zespołem Artystycznym ZHP Chorągwi Krakowskiej im. T. Kościuszki. Pierwsze nabory do zespołu odbyły się w kwietniu 1975 roku, od czerwca zespół zaczął swoją prężną działalność, natomiast pierwszy wyjazd integracyjny odbył się w sierpniu tego samego roku. Przez pierwsze trzy lata działalności założyciele Zespołu oraz osoby z nimi współpracujące pracowali w nim charytatywnie, przekazując swoją wiedzę i doświadczenie podopiecznym.

[19] M. Banach H. Baścik-Danisz, *Animacja kulturalna w działalności amatorskich zespołów folklorystycznych*, dz. cyt., s. 135.

Duża część kadry to osoby pracujące w Zespole od początku jego działalności. Wielokrotnie zdarzało się, iż pracownicy Zespołu zachęcali do tańczenia w nim swoje dzieci, dzięki temu „Małe Słowianki" stały się instytucją wielopokoleniową o ciepłej, rodzinnej atmosferze.

Do dzisiejszych dni zespól kultywuje tradycje harcerskie. Wychowankowie zespołu zwracają się do swoich instruktorów oraz pracowników zespołu „druhno"; „druhu"; na wyjazdach urządzane są tzw. „kominki"; wieczorne spotkania, na których dzieci i młodzież wspólnie z wychowawcami bawią się i śpiewają, kończą się one kręgiem harcerskim, natomiast na letnich obozach organizowane są biegi patrolowe. Przez 30 lat istnienia śpiewało i tańczyło w Zespole ponad trzy tysiące wychowanków. Aktualnie rozwija w nim swoje zainteresowania i predyspozycje taneczno-wokalne 320 osobowa gromada dzieci i młodzieży w wieku od 8–20 lat, uczniów szkół krakowskich.

Zespół „ Małe Słowianki" posiada następujące grupy:

- ✓ taneczne, które tańczą i są to grupy damsko-męskie, jest ich osiem. Nazywają się one zaczynając od najstarszych drużyn: Malinki – dziewczęta, Tuptusie – chłopcy, kolejna drużyna: Stokrotki – dziewczęta, Maki – chłopcy, średnia drużyna: Bławatki – dziewczęta, Borowiki – chłopcy, oraz najmłodsza drużyna: Śnieżynki – dziewczęta, Krokusy – chłopcy;
- ✓ wokalno-taneczne, które tańczą i śpiewają, są to tylko dziewczęta. Jest ich sześć. Nazywają się one zaczynając od najstarszych: Jarzębinki, następnie Kalinki, Sasanki, Stokrotki, Niezapominajki, Borówki;
- ✓ rytmiczne: grupy te są mieszane, jest ich sześć. Nazywają się: Biedronki, Motylki, Pierwiosnki, Kaczeńce, Fiołki i Bratki;
- ✓ kapela: grupa ta nazywa się Świerszcze.

Kadra organizacyjna „Małych Słowianek" liczy 18 osób i funkcjonuje w dwóch pionach: organizacyjnym i artystycznym. Pion artystyczny liczy 12 pracowników, są to osoby bezpośrednio pracujące z dziećmi i młodzieżą, uczące ich śpiewu oraz tańca.

Pion organizacyjny składa się z 4 osób, są to dwie panie pracujące w sekretariacie, oraz dwie panie pracujące w magazynie strojów. Działalność tych pań nie ogranicza się tylko do pracy na w/w stanowiskach. Podczas wyjazdów, koncertów pełnią one istotne funkcje jako wychowawcy grup.

W roku Jubileuszowym 25-lecia działalności artystyczno-wychowawczej Zespół uzyskał patronat Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Akademia Pedagogiczna przekazała na rzecz zespołu posiadane przez uczelnie stroje.

Barwny program folklorystyczny obejmuje piosenki i tańce słowiańskie (m.in. białoruskie, bułgarskie, słowackie, ukraińskie, z regionu byłej Jugosławii) oraz suity: śląską, rzeszowską, lubelską, łowicką, i krakowską ze szczególnym podkreśleniem tradycji Krakowa. Suity są to piosenki i tańce charakterystyczne dla danego regionu. Zespół śpiewa kolędy i pastorałki, dla dzieci – hity z TV. Z zespołem pracuje dwunastoosobowe grono specjalistów, nauczycieli-instruktorów i dziewięcioosobowa kapela (w większości wywodząca się z grona wychowanków).

„Małe Słowianki" odbyły ponad 1 800 koncertów na scenach krajowych i zagranicznych w: Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechach, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Jugosławii, Kanadzie, na Litwie, w Macedonii, Niemczech, Portugalii, Słowacji, Turcji, Ukrainie, na Węgrzech, we Włoszech, oraz ostatni w Kanadzie i na Martynice.

Uczestniczył w wielu zagranicznych Dziecięcych i Młodzieżowych Festiwalach Folklorystycznych, Ogólnopolskich Festiwalach Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach, Ogólnopolskich Festiwalach Piosenki w Siedlcach, Międzynarodowych Spotkaniach Artystycznych i Konkursach Kolęd w Krakowie, Ogólnopolskich Przeglądach Zespołów Tanecznych i Folklorystycznych w Przemyślu, Rydzynie-Bojanowie, Gorzowie Wielkopolskim – zdobywając tytuły laureata, czołowe miejsca oraz specjalne wyróżnienia (m.in. „Złotą i Srebrna Jodłę", „Jodłę Przyjaźni", „Złote Lajkoniki", medale miast z Bułgarii, Belgii, Francji, Anglii, Turcji, Hiszpanii, Portugalii, Macedonii, Czech, Słowacji i Włoch).

Szczególnie cennym wyróżnieniem dla „Małych Słowianek" była „Jodła Przyjaźni" jedna z pierwszych nagród Zespołu, zdobyta na VI Ogólnopolskim Festiwalu Młodzieży Szkolnej w 1979 roku. „Małe Słowianki" zostały uznane przez publiczność za najmilszy występujący wtedy zespół.

Wyjazdy zagraniczne pozwalają wychowankom zespołu poznać kulturę narodową innych państw, ale także zaprezentować Polskę jako kraj z bogatą kultura narodową. Dwukrotnie (1995 i 1998) „Małe Słowianki" zostały przyjęte przez Ojca Świętego Jana Pawła II w Watykanie, a w 2002 roku żegnały Go na Lotnisku w Balicach po zakończeniu Pielgrzymki do Ojczyzny.

Zespół „Małe Słowianki to wielka, artystyczna rodzina, utrzymująca więzi pokoleń i kultywująca tradycje folkloru w swoich środowiskach.

Działalność artystyczna i wychowawcza zespołu „Małe Słowianki"

Zespół Pieśni i Tańca „ Małe Słowianki" opiera swoją działalność artystyczną na wykonywaniu i prezentowaniu folkloru polskiego i słowiańskiego. Bogaty

program artystyczny „Małych Słowianek" zawiera tańce i piosenki folkloru nie tylko polskiego, ale również białoruskiego, bułgarskiego, słowackie oraz ukraińskiego. Celem Zespołu są występy na scenach krajowych i zagranicznych. Koncerty pozwalają wychowankom zespołu, na zaprezentowanie wszystkiego, czego dotychczas się nauczyli. Daje to im jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie badań ogromną satysfakcję i jest ukoronowaniem ich wysiłków.

Głównymi zadaniami zespołu „Małe Słowianki" jest: edukacja kulturalna, pozytywny model spadania wolnego czasu, prezentacja dorobku artystyczno-wychowawczego, wychowanie dla Europy, doskonalenie technik wykonywanie poszczególnych bloków programowych, doskonalenie śpiewu poza programem scenicznym, oraz zabawy ludowe ze śpiewem i tańcem dla grup rytmicznych.

Zdaniem Kapelmistrza Zespołu każda działalność artystyczna jest szalenie wychowawcza, muzyka sama w sobie jest kształtująca. Dzieci mimo codziennych obowiązków, potrafią tak zorganizować swój wolny czas by uczestniczyć w próbach, uczą się tym samym zdyscyplinowania i odpowiedzialności. Koncert i wyjazdy pozwalają im odreagować.

Zdaniem Pani Choreograf na pracę artystyczno-wychowawczą zespołu wpływa wiele czynników. Ona sama pracując z dziećmi stara się w nich rozwinąć określone umiejętności, w pewien sposób ukształtować ich. Trzeba z siebie dać maksimum by uzyskać pożądany efekt. Metody, które stosowano pięć lat temu dziś często się już nie sprawdzają. Należy cały czas motywować dzieci i młodzież, zachęcać ich do pracy. Dla najmłodszych grup motywujące jest np. dostanie się do najstarszej grupy, która tańczy najbardziej skomplikowane układy choreograficzne. Praca z dziećmi wymaga ogromnego osobistego wkładu, ale przynosi wiele satysfakcji.

Wychowankowie zespołu dzięki tańczeniu w nim przechodzą szereg pozytywnych zmian. Dzięki zespołowi łatwiej pokonują swoje słabości takie np. jak nieśmiałość, które jest częstym zjawiskiem wśród dorastającej młodzieży. Otwierają się na ludzi i otaczający ich świat.

Najczęstszym powodem, dzięki któremu wychowankowie Zespołu zaczęli w nim tańczyć jest zachęta ze strony rodziców Wynika to z faktu że stosunkowo największa część aktualnych członków zespołu została do niego przyjęta, wtedy, gdy byli oni mali, z reguły w wieki 6–8 lat. Wówczas to właśnie namowa rodziców „do spróbowania" swoich sił w tańcu wydaje się być głównym powodem takiej decyzji. Kolejnym równie ważnym czynnikiem decydującym, o takim wyborze badanych jest możliwość atrakcyjnych wyjazdów krajowych i zagranicznych. Dzięki koncertom krajowym i zagranicznym wychowankowie zespołu

mają okazję poznać inne kraje oraz ich kulturę. „Możliwość zawierania nowych przyjaźni" była czynnikiem motywującym do zapisania się do zespołu dla prawie połowy badanych. Podobną liczbę wyborów otrzymały odpowiedzi „realizacja swoich zainteresowań", oraz „chęć wypełnienia wolnego czasu". Najrzadziej motywującym czynnikiem była chęć poznania folkloru polskiego i zagranicznego dla ankietowanych. Mogę, więc wnioskować, że nie sama działalność artystyczna Zespołu, była głównym powodem, dla którego badana młodzież zdecydowała się w nim tańczyć, lecz wszystkie możliwości i atrakcje związane właśnie z takim rodzajem działalności, jako szczególnie wartościowej formy spędzania czasu wolnego. W wielu przypadkach jest to kontynuacja tradycji rodzinnych. Często zdarza się, że rodzice tańczących aktualnie w zespole dzieci sami byli jego lub innych zespołów członkami.

Zdecydowane większość wychowanków zespołu tańczy w nim dłużej niż trzy lata. Pozostali to czas pobytu w Zespole odpowiednio do lat trzech, w dalszej kolejności od dwóch do trzech, od roku do dwóch lat i wreszcie do jednego roku. Taka sytuacja świadczy o tym, iż działalność artystyczna Zespołu jest dla jego wychowanków ważna, a prezentowanie repertuaru zespołu daje im dużą satysfakcję i wskazuje na stałość pracy i kształtowania zainteresowań młodych członków Zespołu.

Wydaje się naturalne, że ta właśnie forma spędzania wolnego czasu jest dla tych młodych ludzi atrakcyjna, sprawiająca wiele radości i przynosząca osobista satysfakcję. Młodzież zespołowa lubi tańczyć, śpiewać, grać na instrumentach. każdy z nich może odnaleźć właściwą sobie formę realizacji się w czasie wolnym. Stąd pytani dlaczego taniec sprawia im przyjemność – odpowiadali: po prostu lubimy tańczyć, uczymy się ciągle czegoś nowego, możemy w ten sposób odreagować stres i odprężyć się. Ważne jest, że mogą w tańcu wyrazić siebie, wreszcie, że sprawia on im przyjemność. Najbardziej lubianymi tańcami są te, które zaliczają się do repertuaru zagranicznego tj.: Korowód i Kopanica. Tańce te charakteryzują się dużą żywiołowością, barwnymi strojami i dają możliwość upustu energii, jaką posiadają wychowankowie zespołu. Z krajowego repertuaru najchętniej wymieniane jako ulubione to tańce górali żywieckich i krakowiaków wschodnich.

Uczestnictwo w zespole daje młodym ludziom szansę na naukę nowych tańców i piosenek. Chociaż większość z nich przychodząc do Zespołu nie miała kontaktu z folklorem uczą się chętnie i z dużym zaangażowaniem. Tańcząc i śpiewając w zespole poznają szereg pięknych tańców i piosenek, mało tego, mają świadomość, że tej umiejętności nie osiągnęliby poza zespołem. W Zespole uczą się nawiązywania kontaktów interpersonalnych. Poznają siebie nawzajem, a na

licznych wyjazdach całą rzeszę rówieśników z kraju i z zagranicy. Liczne koncerty, wyjazdy, występy na scenie pomagają im i umożliwiają zawieranie nowych znajomości. Tańcząc i śpiewając w zespole uczą się współdziałania. Jest to podstawa funkcjonowania grupy, jaką jest zespól folklorystyczny. By odnosić sukcesy jako grupa, muszą nauczyć się pracować dla grupy i współdziałać z wszystkimi członkami zespołu. Zespól uczy też osiągania wyznaczonego celu. Przynosi to satysfakcję i daje siły do podejmowania nowych wyzwań.

Myślę, że działalność artystyczna zespołu jest wysoko ceniona przez badaną grupę, co potwierdzają omówione wcześniej wyniki badań. Dzięki uczestnictwu w zespole nauczyli się oni jak pokazują przeprowadzone badania, wielu rzeczy. Nie tylko jak być dobrym tancerzem, ale również jak być dobrym kolegom i współpracować w grupie. Badana młodzież szczególnie docenia fakt, iż dzięki zespołowi mogą oni nawiązywać nowe znajomości, zwiedzić świat, stale uczyć się nowych rzeczy oraz mieć dobry kontakt ze swoimi instruktorami.

Nie sposób nie dostrzec funkcji wychowawczej, którą spełnia Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki". Sprowadza się ona do szeroko zakrojonych działań choreografów, instruktorów, pracowników kapeli, oraz całej kadry pracowniczej Zespołu. Myślę, że jest ona równorzędna roli artystycznej. Pracownicy „Małych Słowianek" jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, spełniają się w swojej pracy. Ich pozytywne nastawienie do tego, co robią, przekłada się na kontakty z ich podopiecznymi. Rozwijają oni w wychowankach zespołu nie tylko zamiłowanie do tańca i śpiewu, ale również poszanowanie własnej kultury.

Według pani garderobianej uczestnictwo w zespole „Małe Słowianki" wpływa na kształtowanie pozytywnych cech u dzieci i młodzieży w nim tańczącej. Uczą się oni wytrwałości, dążenia do wyznaczonego celu, opiekuńczości wobec młodszych kolegów. Ponadto podczas zagranicznych wyjazdów nie tylko poznają kulturę krajów, które odwiedzają, ale mają również okazję do zaprezentowanie naszej bogatej kultury.

Pani choreograf uważa, iż każdy powinien sam znaleźć indywidualny sposób porozumiewania się z dziećmi i młodzieżą. W dzisiejszych czasach praca z dziećmi jest trudniejsza niż kilkanaście lat temu, gdyż są ono bardziej zwrócone ku sobie, najpierw patrzą na korzyści dla siebie. Dlatego właśnie działanie grupowe stało się utrudnione. Niemniej jednak poprzez właściwe podejście do dzieci i młodzieży można przekazać im wiele pozytywnych zachowań.

Według kapelmistrza Zespołu, dzieci i młodzież dzięki temu, że w nim tańczą uczą odpowiedzialności, zdyscyplinowania i wytrzymałości. Próby są dla nich pewną „odskocznią". Mimo, iż mają oni mniej czasu, potrafią połączyć codzienne

obowiązki z tańczeniem w zespole. Dzieci i młodzież związują się z zespołem tak bardzo, że tańczą w nim nawet do ukończenia szkół ponadgimnazjalnych. Dzięki zespołowi poznają nowych przyjaciół i nawiązują wiele znajomości.

Panie z sekretariatu zapytane o sukces zespołu, który jest dla nich istotny, odpowiedziały, iż według nich prócz szalenie ważnych sukcesów artystycznych, istotny był fakt, że zachęciły one do tańczenia w zespole swoje dzieci, dla których stało się to nieodłączną częścią życia na całe lata szkolne.

Wywiady, które przeprowadziłam pozwoliły mi poznać punkt widzenia dotyczący działalności wychowawczej, pracowników zespołu. By dowiedzieć jak postrzegają działalność wychowawczą zespołu jego wychowankowie zadałam w ankiecie pytania dotyczące m.in. tego co uważają oni za najistotniejsze w działalności zespołów folklorystycznych, atmosfery panującej w ich zespole, tego czy zawarli oni atrakcyjne dla nich przyjaźnie, oraz czego nauczyli się dzięki temu, że w nim tańczą.

Tabela 1. Najistotniejsze funkcje spełniane prze zespoły folklorystyczne.

Kategoria	**Dziewczęta**	**Chłopcy**	**Ogółem**
Rozwój wrażeń	25	10	35
Rozwój spostrzeżeń i obserwacji	11	1	12
Rozwój uwagi	16	4	20
Kształtowanie uczuć społecznych	16	6	22
Przygotowanie do uczestnictwa w życiu rodzinnym	5	2	7
Uświadomienie sobie własnych „korzeni”	11	6	17
Rozwijanie postaw patriotycznych	4	6	10

Najbardziej istotną funkcją spełnianą przez zespoły folklorystyczne jest według badanych rozwój wrażeń. Poprzez umuzykalnienie dzieci i młodzieży rozwija się u nich słuch oraz zdolności taneczne. Stałe doskonalenie swoich umiejętności tanecznych stanowi dla ankietowanych często wyzwanie, przechodzenie z jednej grupy do drugiej wiąże się z podnoszeniem stopnia trudności układów tanecznych. Kolejnymi równie istotnymi funkcjami są według wychowanków zespołu kształtowanie uczuć społecznych oraz rozwój uwagi. Obydwie te cechy mają dla badanych istotne znaczenie. Poprzez kształtowanie uczuć społecznych uczą się oni jak funkcjonować w grupie, szybciej nawiązywać nowe kontakty, natomiast ćwiczenie uwagi pomaga im nie tylko podczas zajęć w zespole, ale również często podczas zajęć szkolnych. Ankietowani uznali, iż uświadamianie sobie własnych korzeni, oraz rozwijanie postaw patriotycznych jest średnio znaczącą funkcją spełnianą przez zespoły folklorystyczne. Podobnie jeśli chodzi

o rozwijanie postaw patriotycznych. Najrzadziej wybierana odpowiedzią było przygotowanie do uczestnictwa w życiu rodzinnym.

Tabela 2. Tańczenie w zespole pomaga mi:

Kategoria	**Dziewczęta**	**Chłopcy**	**Ogółem**
Uwierzyć w swoje możliwości	1	2	3
Poznać nasz kraj, Europę i świat	2	2	4
W zawieraniu nowych znajomości	10	3	13
Odprężyć się	4	4	8
Utrzymać dobrą kondycję i figurę	5	7	12
Wypełnić wolny czas	2	1	3
Rozwijać swoje umiejętności taneczno-wokalne	16	0	16

Wyniki zebrane w tabeli 6 wskazują, iż taniec najbardziej pomógł w przypadku badanych dziewcząt rozwijać ich umiejętności taneczno-wokalne. Chłopcy byli odmiennego zdania, uznali oni, iż taniec pomógł im w szczególności utrzymać dobrą kondycję fizyczną i jest to dla nich najbardziej znaczący fakt. Dla dziewcząt jest to ważne ale bardziej istotne jest utrzymanie dobrej figury. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy stwierdzili, że taniec pomógł im w zawieraniu nowych znajomości. Jest to szczególnie widoczne podczas wszelkiego rodzaju koncertów, czy przeglądów dziecięcych zespołów folklorystycznych, kiedy to badana młodzież ma okazję do poznania wielu nowych osób. Takie samo zdanie maja dziewczęta i chłopcy co do tego, że taniec w zespole pomaga im odprężyć się i odreagować. Pomaga im także uwierzyć w swoje możliwości oraz wypełnić wolny czas. Nie są to jednak popularne odpowiedzi.

By móc ukazać w pełni funkcję wychowawczą, która spełnia Zespół „Małe Słowianki" zapytałam badaną młodzież, czego najważniejszego, prócz tańca nauczyli się oni dzięki uczestnictwu w zespole.

Zarówno dziewczęta i chłopcy uznali, że dzięki uczestnictwu w zespole nauczyli się współpracy, współdziałania, pracy w grupie, a co z tym idzie podnoszenia odpowiedzialności i współdecydowania. Nauczyli się także nawiązywać kontakty koleżeńskie i zawierać długotrwałe przyjaźnie z innymi członkami zespołu. Ponadto dla chłopców istotne jest to, iż dzięki zespołowi nauczyli się wytrwałości. Zgodnie z odpowiedziami badanej młodzieży zespól wykształcił w nich takie cechy jak szacunek do innych tolerancja, samodzielność, czy otwartość. Jest to bardzo istotne szczególnie w dzisiejszych czasach, gdzie brak pozytywnych wzorców wartych naśladowania i kultury spędzania wolnego czasu.

Czy Zespół spełnia pokładane w nim nadzieje? Czy jest odpowiedzią i sposobem realizacji aspiracji i zamierzeń młodzieży? Czy rzeczywiści pozwala wykształcić w sobie nawyki kulturalnego spędzania czasu wolnego? Czy każdy członek zespołu może powiedzieć - Zespół dał mi siłę i oparcie, wyzwolił we mnie pewne predyspozycje, uaktywnił zainteresowania, pozwolił się zrealizować? By móc w pełni odpowiedzieć na te pytania, będące swoistym podsumowaniem prowadzonych badań, zadałam jeszcze pytanie o to czy uczestnictwo w Zespole „Małe Słowianki" spełniło oczekiwania i zaspokoiło potrzeby badanej młodzieży? Poprosiłam o uzasadnienie swoich odpowiedzi.

Tabela 3. Spełnienie oczekiwań i zaspokojenie potrzeb wychowanków.

Kategoria	**Dziewczęta**	**Chłopcy**	**Ogółem**
Tak	35	17	52
Nie	6	2	8
Razem	41	19	60

Odpowiedzi młodzieży były bardzo optymistyczne. Zdecydowana większość stwierdziła, że tak właśnie było, że zespół spełnił ich oczekiwania i zaspokoił potrzeby. Dzięki uczestnictwu w zespole stali się członkami wyjątkowej grupy, w której poznali przyjaciół, zawarli dużo nowych znajomości i nauczyli się wielu wartościowych rzeczy. Dodatkowo zespół umożliwił im poznanie folkloru polskiego i zagranicznego, a także mieli oni okazję zobaczyć wiele pięknych miejsc w Polsce i na świecie. Dzięki zespołowi zaspokoili oni swoje potrzeby artystyczne. Innego zdania było ośmioosobowa grupa badanych. Uzasadniali to przede wszystkim tym, że zajęcia w zespole zabierają im zbyt dużo czasu, bądź zespół według ich opinii nie wykorzystuje tego, iż jest znany praktycznie na całym świecie.

Podsumowanie

Dokonanie analizy zgromadzonego materiału badawczego, pozwoliło mi na stwierdzenie, iż zespół „Małe Słowianki" spełnia ogromną rolę w procesie edukacji, wychowania i kreowania czasu wolnego dzieci i młodzieży w nim tańczącej. Działalność artystyczna zespołu pozostaje w ścisłym związku z działalnością wychowawczą. Obydwie wzajemnie się uzupełniają, i nie można stwierdzić, że jedna działalność odgrywa istotniejszą rolę od drugiej. Jest to jednocześnie fantastyczna forma zagospodarowania wolnego czasu, w taki sposób, który zaspokoi wszystkie lub prawie wszystkie potrzeby młodego człowieka.

Z analizy wyników przeprowadzonych badań wynikają następujące wnioski:

- ✓ Badanej młodzieży uczestnictwo w zespole daję dużą satysfakcję. Są oni świadomi, tego iż dzięki tańczeniu w zespole dane im było nie tylko poznać wiele nowych tańców i piosenek, nawiązać nowe znajomości i przyjaźnie, ale również zwiedzić wiele miejsc, których prawdopodobnie nie mieli by okazji zobaczyć poza zespołem.
- ✓ Są oni świadomi, że dzięki zespołowi nauczyli się współpracy, koleżeństwa, szacunku do innych, samodzielności, otwartości oraz tolerancji. Umieją pokonywać swoje słabości i dążyć do wyznaczonego celu.
- ✓ Tańczenie w zespole „Małe Słowianki" pozwoliło ankietowanym dokładniej poznać polską kulturę, przyczyniło się do uświadomienia sobie „własnych korzeni". Rozwijania postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej.
- ✓ Uczestnictwo w zespole umożliwiło również badanej młodzieży poznanie innych państw, ich kultury oraz tradycji.
- ✓ Dzięki tańczeniu w zespole jego wychowankowie nauczyli się pracy w grupie, nie są już tak bardzo skoncentrowani na sobie, wiedzą iż od ich pracy zależy wizerunek całej drużyny.
- ✓ Zespół „Małe Słowianki" stanowi swoistą artystyczna rodzinę nie tylko kultywującą narodowe tradycje, ale także uczącą swoich wychowanków jak godnie postępować w swoim życiu.
- ✓ Zespół jest interesującą formą spędzania czasu wolnego.

Wszystkie wymienione powyżej wnioski przemawiają za tym by uczestniczyć w zajęciach zespołów folklorystycznych. Należało by się więc zastanowić w jaki sposób można zachęcić dzieci i młodzież do branie czynnego udziału w życiu takich zespołów jak „Małe Słowianki".

Literatura przedmiotu:

Banach M., *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.

Burszta J., *Chłopskie źródła kultury*, PWN, Warszawa 1985.

Danel-Bobrzyk H., *Folklor w edukacji muzycznej dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2002.

Dąbrowska G., *W kręgu polskich tańców ludowych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1979.

Encyklopedia Pedagogiczna, Fundacja Innowacyjna Warszawa 1993.
Kamiński A., *Zespoły amatorskie jako zespoły samokształcenia*, COMUK, Warszawa 1971.
Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1980.
Konaszkiewicz Z., *Funkcje wychowawcze dziecięcych i młodzieżowych zespołów muzycznych*, COMUK, Warszawa 1987
Mrózek R. (red.), *Kultura, język, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego Katowice 1995
Lipska E., Przychodzińska M., *Drogi do muzyki*, Warszawa 1999.
Brańka Z. (red.), *Podmioty opieki i wychowania*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.
Pryda-Grajpel A., *Charakter narodowy w muzyce i tańcu*, Wydawnictwo Akademii Jana Długosza, Częstochowa 2004.
Przetacznikowa M., *Na przełomie dzieciństwa i młodości*, Książka i Wiedza, Warszawa 1972
Żebrowska M. (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa.
Simonides D., *Współczesny folklor słowny dzieci i nastolatków*, PWN Wrocław–Warszawa 1976.
Słownik Etnologiczny, PWN, Warszawa 1987.
Słownik Wyrazów Obcych, PWN, Warszawa 1997.
„Poradnik działacza kultury", 19/1971
Szuścik U., *Miejsce sztuki ludowej w edukacji*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003.

Jolanta Urbanek, Anna Wilk

Walory wolnoczasowe Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Lachy" w Nowym Sączu*

Wzrastająca ilość wolnego czasu stwarza konieczność przygotowania dzieci i młodzieży do wartościowego wyboru takich form aktywności, które wpłynęłyby korzystnie na ich rozwój. Ważnym zadaniem wychowania w czasie wolnym jest nauczenie człowieka dokonywania wartościowych wyborów. Już we wczesnym dzieciństwie następuje wdrażanie tego procesu, kiedy to dziecko w domu, szkole i innych instytucjach uczy się sposobów spędzania czasu wolnego, by rozwijał się intelekt, rozbudzały zainteresowania. Bardzo ważnym jest, aby włączać dzieci do pracy w różnych organizacjach uczniowskich, pozaszkolnych i młodzieżowych, zespołach artystycznych i sportowych, jak również do rekreacji rodzinnej.

Działające licznie w regionie małopolskim ludowe zespoły pieśni i tańca nie tylko pełnią rolę przekaźnika tradycji regionalnych, stają się także miejscem gdzie dzieci i młodzież mają niepowtarzalną szansę wdrażania do racjonalnego i najbardziej wartościowego z punktu widzenia wychowawczego spędzania czasu wolnego.

Jedną z najważniejszych funkcji zespołów folklorystycznych jest funkcja edukacyjna, stwarzanie warunków do rozwoju wśród członków zespołu aktywności twórczej i autoedukacyjnej. Te wymienione formy aktywności kulturalnej realizowane są w czasie wolnym.

Podjęcie badań dotyczących walorów Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Lachy" w Nowym Sączu zostało spowodowane zainteresowaniem tańcem ludowym, a także chęcią podkreślenia wychowawczych walorów oraz rangi zespołu regionalnego w kultywowaniu tradycji regionu .

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, M. Banach, T.W. Gierat (red.), MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7

Sądecczyzna, położona w południowej Małopolsce, nad Dunajcem i Popradem, obejmuje swym zasięgiem Beskid Sądecki, rozległą i żyzną Kotlinę Sądecką oraz zachodnia część Pogórza Karpackiego. Na zróżnicowaniu regionu i kształcie kultury tzw. Lachów Sądeckich zamieszkujących jej centrum – zaważyły w dużej mierze dzieje osadnictwa i historia tej ziemi.

Sądecczyzna, jako naturalnie ukształtowany przez warunki geograficzne region historyczno-gospodarczy, nie była jednolita pod względem etnograficznym. Beskid Sądecki zamieszkiwali Górale Karpaccy: zachodnia jego część, w paśmie Radziejowej tzw. Górale Sądeccy nazywani niegdyś za Goszczyńskim Góralami Białymi, zaś na wschód od Popradu (pasmo Jaworzyny) – Łemkowie. W centralnej i północnej części regionu, w rozległej i żyznej dolinie Dunajca, zwłaszcza lewobrzeżnej – rozlokowane były rolnicze, zamożne wsie Lachów Sądeckich.

Była to grupa pośrednia między Góralami Karpackimi a ludnością z doliny Wisły – Krakowiakami. Powstała w wyniku wielowiekowego wzajemnego oddziaływania i mieszania się elementów pasterskiej kultury karpackiej z rolniczą, nizinną[1]. Warto tutaj wspomnieć, że problem zasięgu kultury Lachów Sądeckich, jej charakteru i przynależności etnograficznej, a zwłaszcza jej odmienności w stosunku do góralszczyzny – był postrzegany bardzo różnie.

Dawni badacze kultury Karpat i Podkarpacia traktowali ludność całej Sądecczyzny, czyli „Sandeczan" jako górali. Wincenty Pol w 1851 roku, dokonując podziału ludności zamieszkującej północne stoki Karpat na tzw. „rody", wyróżnia wśród nich m.in. „Sandeczan, czyli Górali od Sącza z Sandeckiej doliny także Równiakami zwanych". Jako północny ich zasięg podawał wsie Tęgoborze, Świdnik i Zbyszyce. Podobnie A. Zakrzewski w pracy z 1888 r., Seweryn Udziela w 1918 r., a nawet jeszcze profesor Stanisław Bystroń w 1925 r. wymieniali „Sandeczan" (względnie Lachów od Sącza) wśród „rodów" czy grup góralskich, pospołu z Podhalanami, Kliszczakami czy Babiogórcami[2].

Zasięg grupy Lachów Sądeckich, wytyczany przez badaczy różnych specjalności i regionalistów, bardzo się od siebie różni. Wynika to głównie z różnych kryteriów badań (najczęściej była to gwara, strój ludowy i tzw. poczucie tożsamości grupowej), ich fragmentaryczności oraz różnego stanu zachowania kultury ludowej w czasie ich przeprowadzania.

Za centrum kultury Lachów Sądeckich, w którym rozwinęła się ona w najbogatszej formie, uznane są powszechnie wsie w okolicach Podegrodzia o zasięgu

[1] R. Reinfuss, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, Lublin 1946.

[2] Z. Szewczyk, M. Brylak-Załuska, *Strój Lachów Sądeckich*. Nowy Sącz 2004, s. 10.

pokrywającym się mniej więcej z dawną parafią podegrodzką, jedną z najstarszych i najrozleglejszych. Na wschodzie granica tego obszaru biegnie lewobrzeżną stroną Dunajca na przestrzeni od Chełmca po Olszankę a dalej miejscowościami: Jadamwola, Łukowica, Przyszowa, Trzetrzewina. W centrum znajdują się, oprócz Podegrodzia takie bogate, stare wsie jak: Brzezna, Stronie, Ostwica, Naszacowice, Mokra Wieś, Świniarsko i inne. W tym właśnie subregionie, określanym niekiedy mianem „Lachów podegrodzkich", wykształciła się wśród zamożnych kmieci najbogatsza, najstrojniej zdobiona forma uroczystego stroju ludowego, do dziś uważana za reprezentacyjną dla Sądecczyzny[3].

W stroju męskim były to przede wszystkim granatowe kaftany z fabrycznego sukna z długimi rękawami, bogato zdobione rzędami mosiężnych guzów z nicianymi chwościkami i bogatym haftem na czerwonej aplikacji oraz spodnie granatowe z takiego samego materiału, tzw. *błękicie* z dwoma przyporami zdobionymi wielobarwną haftowaną *sercówką* i szerokim, haftowanym lampasem. Do tego – bogato wyszywana koszula wkładana do spodni, szeroki *staroświecki* zdobiony pas z kilkoma klamrami lub węższy *sros*, buty wysokie karbowane w kostce, kapelusz czarny z wąska kanią lub czerwona względnie brązowa rogatywka z pawim piórem. Noszono też *gurmany* sukienne samodziałowe, znacznie bogaciej zdobione niż góralskie. Latem noszono koszule na wypust do płóciennych spodni, granatowe zdobione haftem kamizelki i płócienne *górnice* (płótnianki) – również wyszywane.

W świątecznym stroju dziewczęcym typowe były ciemne aksamitne gorsety, wyszywane koralikami w charakterystyczną „witą" gałązkę, długie do kostek, szerokie spódnice z kupnych materiałów wzorzystych lub płócienne białe z białym haftem angielskim tzw. „fartuchy" i fabryczne, wzorzyste chusty naramienne. U kobiet zamężnych – wełniane lub aksamitne, bogato zdobione *wizytki* z rękawami, spódnice i zapaski wełenkowe lub *fartuchy*, a na wielkie uroczystości – sukienne ciemne *kaftany* z sutymi fałdami na biodrach zwanymi *organkami* i szerokim, pelerynowatym kołnierzem, bogato zdobione. Na głowach – białe płócienne chusty czepcowe z czerwonym haftem, na ramionach różnorodne fabryczne chusty.

Aby poznać dokładnie historię Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Lachy", trzeba sięgnąć głębiej w dzieje miasta – do roku powstania Spółdzielni Fryzjerów, której pracownicy zdecydowali o zaistnieniu Zespołu.

Spółdzielnia Fryzjerów została założona w 1950 r. Była jedną z wielu działających na terenie miasta usługowo-branżowych spółdzielni pracy. Jej członkami

[3] Tamże, s. 13.

byli ludzie posiadający ogromną energię i chęć twórczą. Od początku nie zamierzali poprzestać na pracy zawodowej, chcieli, by Spółdzielnia zajęła się też innymi dziedzinami życia. Chodziło tu głównie o działalność kulturalną. Przy okazji świąt państwowych bądź spółdzielczych organizowano okolicznościowe akademie czy wieczornice. Wówczas zwracano się z prośbą do sądeckich zespołów artystycznych o uczestnictwo w tychże imprezach. Wiosną 1951 r., przy okazji jednego z zebrań roboczych, pracownicy Spółdzielni poruszyli kwestię działalności artystycznej. Doszli do wniosku, że w celu jej rozwijania konieczne jest utworzenie własnych grup artystycznych, zajmujących się różnymi dziedzinami sztuki. Pomysł znalazł poparcie kierownictwa Spółdzielni.

Pierwsze sukcesy, jakie odniosły spółdzielcze zespoły, stały się motywacją do rozwijania i urozmaicania działalności. Postanowiono powołać do życia grupę taneczną, której instruktorką została Janina Rams. W roku 1951 zespoły wystąpiły osiem razy z różnych okazji.

Zachęceni powodzeniem zespołów spółdzielcy postanowili w dalszym ciągu rozwijać swoją działalność artystyczną. Kolejnym krokiem w tym celu było zorganizowanie zespołu dziecięcego pod kierunkiem Zofii Żytkowicz. Powstał on pod koniec 1951 roku, a już na początku stycznia 1952 r., z okazji tzw. „noworocznej choinki", dzieci wystawiły inscenizację pt. *Zima*, której elementem było odtańczenie narodowego krakowiaka oraz tańca białoruskiego.

W roku 1953 następuje połączenie Spółdzielni Fryzjerów z Powiatową Spółdzielnią Pracy Usług Rzemieślniczych, do zespołów dołączyli licznie nowi członkowie.

Do końca 2008 r. Zespół dał 1283 koncerty w kraju dla ok. 740 tys. widzów oraz 529 koncertów dla ponad 625 tys. widzów podczas 70 wyjazdów zagranicznych – zatem przez 50 lat Zespół oglądało 1 365 000 publiczności. Członkami Zespołu było ok. 900 tancerzy tańczących dłużej niż jeden rok oraz 45 muzyków grających w kapeli.

Tańce Lachów Sądeckich to przeważnie tańce wirowe lub takie, w których wirowanie jest jednym z elementów tańca. Są to w większości tańce pojedynczych par. Odznaczają się one zaskakującym bogactwem motywów tanecznych, na które składa się przeplatanie półobrotów, obrotów i różnego rodzaju akcentów ze zmianą kierunku obrotów, czasem też kierunku przesuwania się po linii koła. Lidia Michalikowa podzieliła tańce Lachów na dwie grupy: tańce pokrewne i tańce góralskie[4]. Najczęściej powtarzającym się elementem jest krok polki, wy-

[4] L. Michalikowa, *Folklor Górali i Pogórzan Ziemii Sądeckiej*, Warszawa 1990, s. 17.

konywany na kilka sposobów: szurając nogami po podłodze w szuroku, wirując z rozmachem we wściekłej polce, czy sunąc z dostojną elegancją w warszawiance. W polce z nogi krok polki w obrocie jest przeplatany półobrotem na jednej nodze. Prócz wirowania i półobrotów ze zmianą kierunku w tańcach pojedynczych par tego regionu spotyka się kroki akcentowane, tupnięcia oraz przesuwanie się po kole w przód i w bok. Z tańców zbiorowych zachował się krzyżok, tańczony w cztery pary, ze spotykaniem się par i przebieganiem na krzyż pod bramkami. Drugim tańcem jest parada, a wyodrębniającym elementem są ukłony partnerów, składane sobie nawzajem, całej grupie tańczących i widzom. Oddzielny dział stanowią „krakowiaki". Są to tańce wykonywane jedynie przez chłopców i mężczyzn. Do tańca Lachom Sądeckim przygrywa kapela złożona z dwóch skrzypiec (prym i sekund), klarnetu, trąbki oraz trzystrunnych basów.

Wypowiedzi członków Zespołu „Lachy" dowodzą, jak bardzo taniec i śpiew ludowy oraz uczestnictwo w Zespole jest ważne w ich życiu a przynależność do Zespołu daje duże możliwości uczenia się wielu praktycznych umiejętności.

Dla Bogumiły Kunickiej – byłej członkini Zespołu – przygoda zaczęła się w wieku nastolatki. *Byłam wtedy uczennicą Technikum Budowlanego w Nowym Sączu. W szkole podstawowej uczęszczałam do szkoły muzycznej w Nowym Sączu do klasy fortepianu. Na jednym z występów zobaczyłam Zespół „Lachy" i pomyślałam, że kiedyś będę tak tańczyć i śpiewać. Do Zespołu zostałam przyjęta jako uczennica szkoły średniej. Po zakwalifikowaniu się rozpoczęłam próby we wtorki i piątki w siedzibie Zespołu przy ul. Jagiellońskiej. W Zespole poznałam osoby, które już długo tańczyły, jak i młodzież taką jak ja. Śpiew i taniec w Zespole to żywioł, zabawa, ale również nasze tradycje i historia. Próby były ciężkie, dwie a czasem i trzy godziny ćwiczeń. Jedna lub dwie przerwy. Pot się z nas lał, ale wiedzieliśmy, że musimy być przygotowani. Program Zespołu to tańce Lachów, Górali Łąckich, Krakowiak i Szczyrzyc.*

Atmosfera w Zespole to rodzinne klimaty. Podczas występów też byliśmy rodziną. Pamiętam podczas Festiwalu Zespołów Górskich w Zakopanem był element wirowy i mój warkocz (umiejętnie przyczepiony) odpadł. Partner natychmiast się schylił, schował go za pas, ja w wirze wycofałam się za kulisy, a na moje miejsce weszła koleżanka. Nikt tego nie zauważył. Zdobyliśmy wtedy „Złotą Ciupagę". Pobyt w Zespole nauczył mnie systematyczności, obowiązkowości i szacunku. Zespół „Lachy" to piękna przeszłość i przyszłość. Posiadają piękne stroje, mają zawsze dużą ilość dzieci i młodzieży podczas naborów. Widać ogromny rozwój wszystkich grup i zaangażowanie rodziców, dzieci i młodzieży. Okres, w którym czynnie

uczestniczyłam w Zespole to najpiękniejsze chwile mojego życia, przyjaciele do dzisiaj i szkoda tylko, że czas tak szybko płynie[5].

Dla Marka Kiełbasy, jednego z solistów Zespołu, ta przygoda trwa nadal. *Moim marzeniem było, bym mógł występować w „Lachach" i tak jest do dzisiaj. Przyszedłem do Zespołu jako chłopiec, dzisiaj jestem „starym Lachem" i dumny jestem z tego. Należeć do Zespołu „Lachy" to był zaszczyt, nie każdy mógł tu przychodzić. Pani Ala była bardzo wymagająca, ale ciężka praca na próbach przynosiła efekty podczas koncertów. Nie potrafię już dzisiaj powiedzieć, ile razy od 30 lat bisowałem po występie. Zobaczyłem całą Europę, a nawet Amerykę. Jestem oficerem wojska, za rok idę na emeryturę, ale w „Lachach" nie ma emerytów i mam zamiar w dalszym ciągu być aktywnym członkiem Zespołu. Folklor Lachów Sądeckich to najbardziej żywiołowy i kolorowy korowód tańców, zwyczajów i obrzędów. Każda pora roku to zmiana, obrzędy Lachów słynne są na świecie. Kocham tych ludzi, są moimi przyjaciółmi i zawsze mogę na nich liczyć*[6].

Dla Małgorzaty Stelmach Zespół znaczy bardzo wiele. *Tańcząc w zespole od dziewiątego roku życia do chwili obecnej doznałam wielu wzruszeń i radości. Przez te lata jeżdżąc na koncerty w różne strony świata poznałam ciekawych ludzi, poznałam ich kulturę, obyczaje. Bardzo ważne jest również to, ile koncerty dają wzruszeń i emocji, przede wszystkim osobom starszym. Cieszę się, że mogę uczestniczyć w przekazywaniu młodszemu pokoleniu ludowych tradycji naszego regionu. Uczestnictwo w Zespole to także odskocznia od obowiązków życia codziennego*[7].

Dla Anny Natkaniec – solistki Zespołu – śpiew i taniec to pasja od szkolnych lat. *Bardzo podobały mi się występy Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze i Śląsk. Moim marzeniem było śpiewać i tańczyć w zespole. Kiedy we wrześniu ogłoszono nabór do „Lachów" to zakwalifikowałam się. Zawsze uczestniczyłam w próbach, brałam udział w występach, tak w kraju, jak i za granicą. Praca w Zespole dawała mi dużo radości i zadowolenia, jak również wiele satysfakcji z odnoszonych sukcesów i zdobywanych nagród. Tak naprawdę najwięcej satysfakcji daje fakt, że to, co robimy, jest mile przyjmowane i daje radość innym*[8].

Obecnie Zespół liczy 60 uczestników w grupie wiekowej 17–65 lat, w tym 45 kobiet i 25 mężczyzn; 20 uczestników w grupie wiekowej 13–17 lat, w tym 11 dziewcząt i 9 chłopców; 20 uczestników w grupie wiekowej 9–13 lat, w tym 11 dziewczynek i 9 chłopców.

[5] Rozmowa z Bogumiłą Kunicką przeprowadzona w dniu 8 maja 2009 r.
[6] Rozmowa z Markiem Kiełbasą przeprowadzona w dniu 18 maja 2009 r.
[7] Rozmowa w Małgorzatą Stelmach przeprowadzona w dniu 18 maja 2009 r.
[8] Rozmowa z Anną Natkaniec przeprowadzona w dniu 22 maja 2009 r.

Badania ankietowe, które przeprowadzono wśród 35 uczestników Zespołu, miały na celu poznanie opinii dotyczących ich funkcjonowania w zespole. W grupie osób, które zbadano, przeważają ludzie z wykształceniem zawodowym i średnim, a także uczniowie. Większość uczestników Zespołu pochodzi w Nowego Sącza.

Tabela 1. Staż uczestników w Zespole

Lp.	Kategorie	Kobiety L = 16		Mężczyźni L = 19		Ogółem L = 35
		N	%	N	%	N
1.	Do roku	0	0	2	10,5	2
2.	Od roku do dwóch lat	2	12,5	2	10,5	4
3.	Od dwóch do trzech lat	2	12,5	1	5,3	3
4.	Dłużej niż 3 lata	12	75	14	73,7	26
Razem		**16**	**100**	**19**	**100**	**35**

Z analizy danych zamieszczonych w powyższej tabeli wynika, że najliczniejsza jest grupa uczestników ze stażem trzy lata i więcej (74,2 %), najmniej liczna grupa to osoby o stażu do jednego roku (5,9 %).

Następne pytanie ankiety dotyczyło motywów, jakimi kierowali się członkowie Zespołu decydując się na uczestnictwo w zajęciach.

Dla największej grupy decyzja uczestnictwa w Zespole była podjęta samodzielnie (60 %). W przypadku 31,4 % osób uczestnictwo w Zespole wynikało z wpływu koleżanek i kolegów, jak również chęci realizacji zainteresowań. Najmniej motywującym czynnikiem było zachęcenie ze strony rodziców i krewnych.

Tabela 2. Powody, które odegrały główną rolę w podjęciu decyzji o przystąpieniu do zespołu

Lp.	Kategoria	Kobiety L = 16		Mężczyźni L = 19		Ogółem L = 35
		N	%	N	%	N
1.	Zaproponowali mi rodzice	0	0	4	21,0	4
2.	Sugestia krewnych	2	12,5	3	15,8	5
3.	Wpływ koleżanek i kolegów	5	31,2	6	31,6	11
4.	Moja samodzielna decyzja	10	62,5	11	57,9	21
5.	Chęć realizacji zainteresowań	6	37,5	5	26,3	11

W badanym Zespole wielu członków jest spokrewnionych. Są to pokolenia: dziadkowie, rodzice, dzieci. Taką najstarsza rodziną jest rodzina Adamków. Założyciel, pan Marcin Adamek, jego syn Jacek, syn córki Jakub, dzieci Jacka itd. Obecnie czwarte pokolenie tej rodziny tańczy w Zespole.

Odpowiedzi na kolejne pytanie ankiety w dużym stopniu potwierdzają fakt, iż uczestnictwo w zespole folklorystycznym wynika z wieloletnich tradycji rodzinnych. Zapytani w jakim stopniu tradycje rodzinne decydowały o przynależności do Zespołu odpowiedzieli iż w większości (80%) przynależność do Zespołu związana jest z tradycjami rodzinnymi

Kolejne pytanie w ankiecie miało dostarczyć informacji na temat tego, czego członkowie Zespołu nauczyli się dzięki uczestniczeniu w zajęciach.

Tabela 3. Najważniejsze umiejętności i cechy, jakie nabyli dzięki uczestnictwu w zespole

Lp.	Kategoria	Kobiety L = 16		Mężczyźni L = 19		Ogółem L = 35
		N	%	N	%	N
1.	Współdziałanie	10	62,5	13	68,4	23
2.	Łatwość w nawiązywaniu kontaktów	15	93,7	11	57,9	26
3.	Możliwość osiągnięcia zamierzonego celu	8	50,0	9	47,3	17
4.	Wytrwałość	8	50,0	8	42,1	16
5.	Systematyczność	12	75,0	6	31,6	18
6.	Koleżeństwo	12	75,0	11	57,9	23

Analizując wyniki zawarte w tabeli 3 należy stwierdzić, że respondenci wskazali łatwość w nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych (74,3 %) jako najważniejszą umiejętność, której nauczyli się w Zespole. W drugiej kolejności wskazali fakt, iż dzięki tańczeniu w Zespole nauczyli się koleżeństwa (65,7 %) oraz współdziałania (65,7 %). Przynależność do Zespołu nauczyła ich również systematyczności (51,4 %).

Osoby pracujące i współpracujące z zespołem folklorystycznym można podzielić na trzy grupy:

- kadra kierownicza – dyrektorzy i kierownicy instytucji i placówek, w których działają zespoły; kierownicy zespołów,
- instruktorzy – choreografowie, muzycy,
- pracownicy techniczni – akustycy, magazynierzy, obsługa biur itp.

Bardzo duże znaczenie w pracy zespołów folklorystycznych ma metodyka nauczania tańca i śpiewu. Stosowanie w nauczaniu tańców ludowych metod dydaktycznych wymaga od instruktora określonych uzdolnień i umiejętności w tym zakresie. Najczęściej powtarzające się wypowiedzi uczestników na temat instruktora grupy: dobry nauczyciel; miły i przyjazny; komunikatywny; dobry w przekazywaniu zdobytych doświadczeń w tańcu; wyrozumiały i cierpliwy; odpowiedzialny.

Analizując powyższe wypowiedzi można stwierdzić, iż instruktor w badanej grupie jest postrzegany jako osoba o pozytywnych cechach charakteru; ma łatwy i dobry przekaz.

Umiejętność tańca była i jest do dzisiaj wysoko ceniona. W społeczeństwach pierwotnych był to ważny element początkowej edukacji. Taniec był środkiem wyrażania piękna, ruchu i formowania ciała, a także formowania poczucia estetyki i harmonii. Poniżej przytoczone zostały ciekawsze wypowiedzi ankietowanych na pytanie, dlaczego taniec sprawia przyjemność uczestnikom zespołu .

→ Taniec sprawia mi przyjemność, ponieważ kocham tańczyć.
→ Taniec pozwala mi zapomnieć o troskach i problemach życia codziennego.
→ Taniec to relaks po ciężkiej pracy.
→ Taniec to radość i uczucie niezależności.
→ Taniec pozwala mi przyjemnie i w świetnym towarzystwie spędzać czas.
→ Taniec to spokój i harmonia.
→ Taniec utrzymuje mnie w dobrej formie.

Dla wszystkich ankietowanych taniec to wielka przyjemność, możliwość odreagowania i odstresowania. Lubią tańczyć, co wyzwala w nich dobre samopoczucie, motywuje do aktywności psychofizycznej. W tańcu są razem, grupą, bawią się nim i sprawia im to wielką radość.

Amatorski ruch artystyczny, w tym folklorystyczny, jest ważnym ogniwem w procesie wielostronnego wychowania, w szczególności zaś autokreacji, wychowaniu estetycznym, moralnym czy patriotycznym. Folklorystyczny ruch amatorski ma szanse stać się pełnowartościową sferą ludowego dziedzictwa kulturowego, ponieważ tu pojawiają się warunki pozwalające człowiekowi być podmiotem działalności folklorystycznej, a nie biernym odbiorcą, konsumentem wartości zawartych w kulturze ludowej[9].

Do podstawowej działalności zespołu w ramach pełnienia funkcji wychowawczych należy:

- *edukacja kulturalna*
- *rozpoznawanie, rozbudzanie i zaspokajanie potrzeb oraz zainteresowań kulturalnych,*
- *wypracowanie własnych metod edukacji kulturalno-wychowawczych dzieci i młodzieży*.

[9] M. Banach, *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002, s. 6.

Tabela 4. Motywy uczestnictwa w zespole folklorystycznym z uwzględnieniem podziału na płeć

Lp.	Motyw	Kobiety L = 16		Mężczyźni L = 19		Ogółem L = 35
		N	%	N	%	N
1.	Chęć poznania i kultywowania rodzinnego folkloru	16	100	17	89,4	33
2.	Rozwijanie postaw patriotycznych	15	93,7	16	84,2	31
3.	Możliwość ciekawie spędzania czasu	16	100	18	94,7	34
4.	Możliwość nowych atrakcyjnych przeżyć i emocji	16	100	15	78,9	31
5.	Możliwość wyjazdów w kraju i za granicę	15	93,7	15	78,9	30
6.	Kontakty towarzyskie	15	93,7	15	78,9	30

Z analizy danych zamieszczonych w powyżej tabeli wynika, że w omawianym zestawie motywów najwięcej wskazań otrzymał motyw ciekawego spędzania wolnego czasu (97,1%).

„Podstawowe hasło pedagogiki humanistycznej brzmi „uczyć się, aby być". Założenia koncepcji pedagogicznej nawiązującej do tego hasła obejmują rozwój aspiracji, zainteresowań, zamiłowań, uzdolnień w celu pełnego odczucia swojego istnienia, niepowtarzalności swojej osobowości"[10].

Drugim ważnym motywem był tzw. lokalny patriotyzm, uświadomienie sobie własnych korzeni i poznanie folkloru (94,4%).

Analizując wybory badanych można stwierdzić, że uczestnicy Zespołu wstępują do niego z bardzo różnych przyczyn i zaspokajają różne potrzeby.

Z motywami przynależności do zespołu folklorystycznego bardzo blisko korespondują oczekiwania, plany życiowe członków zespołu, które są związane z uczestnictwem w pracach grupy. Kolejne pytanie miało dostarczyć odpowiedzi na temat oczekiwań związanych z przynależnością do Zespołu.

[10] Tamże, s. 40.

Tabela 5. Oczekiwania respondentów związane z uczestnictwem w zespole folklorystycznym

Lp.	Rodzaje oczekiwań	Kobiety L = 16		Mężczyźni L = 19		Ogółem L = 35
		N	%	N	%	N
1.	Osiągnięcie sukcesu artystycznego	5	31,25	6	31,6	11
2.	Nawiązanie nowych znajomości	11	68,75	8	42,1	19
3.	Zwiedzanie świata	7	43,7	9	47,4	16
4.	Pogłębianie zainteresowań	10	62,5	11	57,9	21
5.	Zaspokajanie potrzeb kulturalnych	11	68,7	8	42,1	19
6.	Nabycie obycia ze sceną	8	50,0	9	47,4	17
7.	Zdobycie uznania w oczach innych	0	0	7	36,8	7

Analizując zebrane wyniki dotyczące oczekiwań badanych związanych z uczestnictwem w zespole folklorystycznym można stwierdzić, że największa ilość osób zapisująca się do Zespołu kierowała się możliwością pogłębiania swoich zainteresowań (61,1%) oraz chęcią zaspokojenia potrzeb kulturalnych (55,6%) i nawiązania nowych znajomości (55,6%). Kolejną istotną rzeczą, którą dzięki uczestnictwu w Zespole jego członkowie chcą osiągnąć jest obycie ze sceną (50%). Uczestnictwo w Zespole pozwala uczestnikom na podróże w kraju i za granicą, i tak też ankietowani uznali, że jest to ważny element uczestniczenia w Zespole (47,2% ogółu). Wszyscy ankietowani potwierdzili, iż gdyby mieli jeszcze raz podjąć decyzję o zapisaniu się do Zespołu uczyniliby to. Znajomości, przyjaźnie, atmosfera panująca i możliwość realizacji oraz przyjemne i pożyteczne spędzanie czasu wolnego to główne czynniki mające wpływ na takie decyzje.

Kolejne pytanie skierowane do ankietowanych to pytanie otwarte pozwalające respondentom określić, czego oprócz tańca i śpiewu nauczyli się uczestnicząc w pracy i życiu Zespołu. Wychowankowie Zespołu wymienili przede wszystkim odpowiedzialność, koleżeństwo, współpracę i współdziałanie w grupie, komunikatywność, systematyczność, samodzielność, punktualność i wytrwałość. Wszystkie umiejętności wymienione przez wychowanków Zespołu są pozytywne.

Z wypowiedzi badanych wynika, że nawiązanie nowych znajomości, koleżeństwa a nawet przyjaźni to bardzo ważny element życia Zespołu. W Zespole jest też kilkanaście małżeństw. W kronikach Zespołu znajdują się zaproszenia na uroczystość zaprzysiężenia odbywających służbę wojskową tancerzy, pocztówki z wakacji nadsyłane przez tancerzy i życzenia świąteczne od jego byłych członków. Zespół razem spędza wolny czas: na kuligach, wspólnych wyjazdach weekendowych i wakacyjnych. Wcale nie przesadne jest określenie „Rodzina lachowska",

gdyż czasami zachowują się jak jedna wielka rodzina. W Zespole wszyscy czekają na narodziny dzieci zespołowych kolegów i koleżanek, razem świętują urodziny, imieniny, razem cieszą się sukcesami, martwią niepowodzeniami i spieszą z pomocą.

Patrząc przez pryzmat zawartych w Zespole przyjaźni stwierdzić trzeba, że dla 75% respondentów Zespół jest atrakcyjny. Przyjaźń przerodziła się w związki małżeńskie (w 7 przypadkach), pozostałe to przyjaźnie koleżeńskie i grono osób, wśród których czują się dobrze.

Ankietowani stosunki panujące w Zespole oceniają bardzo dobrze. Wszyscy wyrazili opinię, że są zgraną grupą i lubią przebywać w swoim towarzystwie. Dobra atmosfera w Zespole zależy również od kierownictwa, które pomaga osiągnąć zamierzony cel.

Zastosowanie techniki zdań niedokończonych pozwoliło poznać opinie członków Zespołu dotyczące ich uczestnictwa w zajęciach: jak postrzegają się w grupie, kim są dla nich koleżanki i koledzy, jaką rolę odgrywa taniec.

Poniżej najczęściej pojawiające się wypowiedzi.

Tańczenie w Zespole pomaga mi:

→ *uwierzyć w swoje możliwości,*
→ *rozwijać swoje umiejętności,*
→ *w zawieraniu nowych znajomości,*
→ *utrzymać kondycję fizyczną, psychiczną,*
→ *odprężyć się.*

Jak wskazują wypowiedzi ankietowanych, każdy uczestnik Zespołu czuje się w nim dobrze. Każdy ma też przypisaną rolę, w której się realizuje.

Koledzy i koleżanki z Zespołu są dla mnie:

→ *życzliwi i koleżeńscy*
→ *zgrana grupa*
→ *serdeczni i sympatyczni*
→ *jak rodzina*
→ *można na nich polegać*
→ *są prawdziwymi przyjaciółmi.*

Zdecydowana większość badanych stwierdziła, że koledzy i koleżanki z Zespołu są dla nich mili, życzliwi, serdeczni.

Podsumowując rozważania dotyczące walorów wychowawczych Zespołu Pieśni i Tańca „Lachy" należy stwierdzić, iż omawiana działalność jest ważnym ogniwem w procesie wielostronnego wychowania a uczestnictwo w Zespole ma duży wpływ na rozwój osobowości jednostki, a także rozwój takich form

zachowań prospołecznych, jak: współpraca, działanie w grupie, umiejętność życia w grupie. Uczestnictwo w Zespole przyczyniło się także nie tylko do propagowania, podtrzymywania i wspierania folkloru i tradycji kulturowych ale również do zawarcia długotrwałych i mocnych więzi przyjacielskich i koleżeńskich.

Uczestnictwo w Zespole „Lachy" pozwala dokładnie poznać kulturę regionu; wpływa na uświadomienie sobie własnych korzeni, rozwijanie postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej.

Literatura przedmiotu:

Aleksander T., *Życie społeczne i przemiany kulturalne Nowego Sącza w latach 1870–1990*, Kraków 1993.

Balzak J.M., *I tego się trzymajmy! Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Lachy" 1950–2006*, Wydawnictwo Kwadrat, Nowy Sącz 2006.

Banach M., *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.

Brylak-Załuska M., *O kulturze ludowej Lachów Sądeckich*, Muzeum Okręgowe, Nowy Sącz 1993.

Cholewa M., *Stroje ludowe Ziemi Sądeckiej. Rozwój stroju ludowego i jego zasięg terytorialny*, „Lud", Lublin 1964.

Czajka S., *Z problemów czasu wolnego*, Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.

Dąbrowski Z., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1996.

Flis J., *Sądecczyzna i jej granice*, „Rocznik Sądecki", t. I, Nowy Sącz 1939.

Kłoskowska, *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*, Wrocław 1991

Michalikowa L., Chrząstowscy Z. S., *Folklor Lachów Sądeckich*, Kraków 1974.

Michalikowa L., *Folklor Górali i Pogórzan Ziemii Sądeckiej*, Warszawa 1990.

Przecławski K., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, WSP, Warszawa 1978.

Reinfuss R., *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, Lublin 1946.

Sitek A., *Edward Fyda (1890–1961)*, „Rocznik Sądecki", t. 26, Nowy Sącz 1998.

Szewczyk Z., Brylak-Załuska M., *Strój Lachów Sądeckich*, Nowy Sącz 2004.

Walczak M., *Wychowanie do wolnego czasu*, WSP im. T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 1994.

Kroniki Zespołu „Lachy" – lata 1956–2009.

www.lachy.pl.

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Elżbieta Mach

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" – trudny patriotyzm

„W myśli Ojczyzna,
w mięśniach siła"

Miroslav Tyrš

„W zdrowym ciele zdrowy duch" w myśl tego hasła na ziemiach polskich rozpoczęła swoją działalność pierwsza polska organizacja sportowa – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół".

Dzieje tej organizacji były trudną nauką patriotyzmu. Wymagało to od niej stawiania czynnego oporu wrogom kraju i podejmowania bezkompromisowej walki o zachowanie tożsamości narodowej. Przez cały okres walk niepodległościowych w czasach zaborów, podczas wojny i trudnych czasach powojennych Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" wspierało, umacniało i pozwalało wierzyć Polakom w zwycięstwo. Ideą towarzystwa „Sokół" jest rozwój fizyczny jej członków. Te trzy czynniki patriotyzm, pamięć historii i siła fizyczna umacniały ducha i były pomocne w walce z nieprzyjacielem.[1]

Pierwsze „gniazdo sokole" powstało i zostało formalnie zatwierdzone przez władze austriackie 7 lutego 1867 roku we Lwowie. Inicjatorami powstania tej organizacji byli Jan Dobrzański, Antoni Durski, Klemens Żukotyński i wielu innych. Twórcy-założyciele lwowskiego „Sokoła" chcieli poprzez rozwój fizyczny młodego pokolenia Polaków rozwijać również patriotyzm i cnoty prawego obywatela.

[1] A. Lepiarczyk, I. Grońska, *„Sokół" w Małopolsce w latach 1989–2005*, Kraków 2005, s. 9.

Z czasem na wzór „Sokoła" macierzy, zaczęto zakładać „gniazda sokole" w kolejnych miastach Galicji, by następnie, w późniejszym okresie, objąć pozostałe zabory. Przy organizowaniu pierwszego oddziału, jego twórcy wzorowali się na czeskim „Sokole".

Z inicjatywy Adolfa Hajka w 1846 r. w Pradze powstało pierwsze czesko-niemieckie Towarzystwo Gimnastyczne na ziemiach czeskich. W 1848 roku organizacja ta została rozwiązana. Powodem rozwiązania „Sokoła" było opowiedzenie się przez członków towarzystwa po stronie zwolenników autonomii Czech oraz ich udział w marcowych i czerwcowych wypadkach praskich[2].

Po roku 1860 w monarchii austriackiej, w tym również w Czechach, zapanowała większa swoboda polityczna. Zaczęły w tym okresie powstawać liczne stowarzyszenia.

Pod koniec 1861 roku złożono projekt statutu Towarzystwa Gimnastycznego w Pradze do namiestnictwa. Projekt w pierwszej wersji został odrzucony. Dopiero 27 stycznia 1862 roku namiestnictwo przyjęło dokumenty, które umożliwiały działalność Praskiemu Zrzeszeniu Gimnastycznemu „Sokół". Jego hasłem przewodnim było „krzepmy się". Twórcą i inicjatorem powstania towarzystwa był Miroslav Tyrš, a jego pierwszym przewodniczącym został Jindrich Fügner.

Swoją nazwę Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" zawdzięcza E. Tonderowi, dyrektorowi Akademii Handlowej w Pradze, który pomysł zaczerpnął z nazwy nadawanej bohaterom na południowej słowiańszczyźnie.[3]

W 1865 roku wydano pierwszy numer „Sbornika Sokolskiego". Był to rocznik czeskich i morawskich Towarzystw Gimnastycznych. Przedstawiano w nim działalność organizacyjną i sportową towarzystw gimnastycznych. Od 1871 r. założono czasopismo „Sokol" w całości poświęcone sprawom sokolstwa.[4]

Przyczyny powstania organizacji „Sokół" na terenach Czech i Polski były podobne. Czeski „Sokół" powstał w wyniku ruchu antygermanizacyjnego. Ruch ten stawiał sobie za cel walkę o prawo ludu czeskiego do autonomii. Był ruchem narodowowyzwoleńczym. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" powstało po stłumieniu powstania w 1863 roku. Represje, które nastąpiły po tym zrywie niepodległościowym, poddały w wątpliwość szansę na odzyskanie przez Polskę niepodległości[5].

[2] Przewodnik Gimnastyczny „Sokół", R II, 1882, nr 8, s. 62.
[3] Przewodnik Gimnastyczny „Sokół", R II, 1882, nr 8, s. 63.
[4] Przewodnik Gimnastyczny „Sokół", R II, 1882, nr 8, s. 57
[5] M.Terech, *Zarys dziejów sokolstwa polskiego.* Warszawa 1932, s. 5.

Liczba organizacji sokolskich po 1867 r. w cesarstwie austro-węgierskim systematycznie rosła. Jedną z takich organizacji, która w tym okresie powstała, opierając swoją działalność na wzorze i ustawach praskich, był „Sokół" lwowski.

Od początku „Sokół" w obu tych środowiskach – czeskim i polskim – wpływał nie tylko na zwiększenie sprawności fizycznej, ale także miał cel nadrzędny – walkę o przyszłą niepodległość. Sytuacja „Sokoła" w Polsce była trudniejsza z powodu jej podziału między trzech zaborców.

Lwowski „Sokół" przyjął nazwę Akademickie Towarzystwo Gimnastyczne. ATG za godło przyjęło sokoła w locie, który przyczynił się do tego, że samo Towarzystwo zaczęto nazywać Sokołem. Oficjalnie słowo „sokół" wprowadzono w statucie w 1869 r. i od tego czasu oficjalna nazwa brzmiała: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół".

25 marca 1867 roku wybrano pierwszy zarząd Towarzystwa. Pierwszym prezesem został dr Józef Milleret. Siedziba „Sokoła" Macierzy znajdowała się we Lwowie. Na początku swojej działalności „Sokół" lwowski liczył 163 członków, a pod koniec 1867 roku 325 członków i 200 uczniów.[6]

W Galicji po 1884 roku nastąpił dynamiczny rozwój ruchu sokolego, co przyczyniło się do utworzenia w 1892 roku Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Cesarstwie Austriackim[7].

Lwowski Sokół stał się inicjatorem powstawania polskich towarzystw gimnastycznych w innych miejscach będących pod zaborami Polski. W Galicji i Prusach pierwsze Towarzystwa zaczęły powstawać w 1884 r., a w zaborze rosyjskim w roku 1905. Zapoczątkowało to zorganizowany polski ruch sportowy. Towarzystwo w pierwszym rzędzie propagowało gimnastykę i szermierkę, a w dalszej kolejności inne dyscypliny sportowe. To ono jako pierwsze na ziemiach polskich zaproponowało władzom oświatowym Galicji wprowadzenie do szkół lekcji wychowania fizycznego. Chcąc krzewić kulturę fizyczną, oprócz działalności sportowej od 1881 roku zaczęło wydawać miesięcznik „Przewodnik Gimnastyczny Sokół". Było to czasopismo w całości poświęcone problemom kultury fizycznej, i tak w numerze tego pisma z roku 1885 czytamy „[…] ćwiczenia ciała tak wielką odgrywają rolę w życiu człowieka, iż bez nich nie można

[6] G. Bielec, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Zakopanem*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół"w Zakopanem*, Materiały pokonferencyjne Kraków–Zakopane, 11–13 czerwca 2001, s. 38.

[7] K.Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła" na ziemiach polskich w latach 1967–1947*, [w:] *Z kart historii polskiego „Sokołą"*. Materiały posesyjne z I Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego, Kraków 1995, s. 13.

sobie pomyśleć bytu człowieka – zarówno w stanie natury, jak i na łonie cywilizacji. W imię więc świętego obowiązku, jakim jest troska o nasze zdrowie fizyczne i moralne, zabierzmy się z wielką a godną sprawy energią do pielęgnowania wszystkiego co ma na celu wychowanie fizyczne".

W czerwcu 1892 z inicjatywy prezesa „Sokoła" Żegoty Krówczyńskiego, Kazimierza Czarnika, Antoniego Dzięddzielewicza, Ksawerego Fiszera oraz wielu innych został zorganizowany zjazd Towarzystwa „Sokół". Było to wielkie święto. Do Lwowa zjechały delegacje i zespoły z innych dzielnic Polski, dzięki czemu nadały uroczystości rangę ogólnopolską. Na pierwszym we Lwowie boisku sportowym z trybunami odbył się efektowny pokaz gimnastyczny z udziałem wielu setek sokołów.

W okresie tym powstały również dobrze zorganizowane i prężnie działające Związki Sokolstwa Polskiego we wszystkich większych skupiskach polonijnych na terenie obu Ameryk i Europy Zachodniej. Związki te w późniejszym okresie były bardzo pomocne w walce o niepodległość.[8]

Działalność sportowa oraz patriotyczno-niepodległościowa „Sokoła" łącząca także elementy przysposobienia wojskowego przyczyniła się do tego, że sokolstwo czynnie włączyło się w latach 1914–1918 do walki o niepodległość Polski. „Sokół" przed I wojną światową był najnowocześniejszym i największym centrum szkolenia kadr instruktorskich z wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojskowego. Przed wybuchem I wojny światowej było w Polsce ogółem 581 związków, liczących około 45 tysięcy członków. Fenomen ten powstał w wyniku ówczesnej sytuacji politycznej i międzynarodowej. Wybuch konfliktu zbrojnego między mocarstwami dawał Polsce szansę na odzyskanie niepodległości[9].

W latach 1919–1920 związki sokole działające dotychczas osobno na terenach zaboru austriackiego, pruskiego i rosyjskiego połączyły się w Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce z siedzibą w Warszawie.

Przerwana przez wojnę działalność „Sokoła" odrodziła się ze wzmożoną aktywnością, by przez dwa następne dziesięciolecia cieszyć się największym rozkwitem, pomimo licznych głosów kwestionujących sens utrzymania szkolenia wojskowego w tej organizacji. Ruch sokoli w okresie międzywojennym stał

[8] S.Doutlik, *Historické vztahy Polského a Českého "Sokola"*, red. A. Łopata, [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, materiały pokonferencyjne, Kraków–Lwów 1997, s. 8.

[9] G.Bielec, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Zakopanem*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Zakopanem*, materiały pokonferencyjne, Kraków–Lwów, 11–13 czerwca 2004, s. 38

się masową organizacją patriotyczno-gimnastyczną młodzieży polskiej współpracującą z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego[10].

Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II, jako uczeń gimnazjum w Wadowicach (1930–1938) brał udział w zajęciach sportowych w tamtejszym „Sokole" pod kierunkiem prof. Czesława Panczakiewicza. Jak ważne były te zajęcia, może świadczyć fakt, iż 16. czerwca 1999 r. podczas wizyty w Wadowicach Jan Paweł II nawiązał do tego faktu, mówiąc: „Potem poszedłem do gimnazjum, a z gimnazjum chodziło się do „Sokoła" na gimnastykę. Chodziło się także do »Sokoła« na przedstawienia" (Jan Paweł II, Wadowice, 16.06.1999 r.).

W przededniu wybuchu II wojny światowej sokolstwo polskie nie ograniczało się tylko do alarmowania władz państwowych o narastającym zagrożeniu utraty wolności przez Polskę, lecz przygotowywało swoich członków do aktywnego udziału w obronie ojczystego kraju. Ponownie powołano Stałe Drużyny Sokole, które pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów przechodziły intensywne szkolenie wojskowe. W dniu 12. kwietnia 1937 roku Przewodnictwo Związku T.G. „Sokół" w Polsce podjęło uchwałę popierającą tworzenie ochotniczych baonów Obrony Narodowej i wezwało swoich członków do wstępowania doń i formowania w nich oddzielnych oddziałów sokolich. W momencie najazdu hitlerowskiego na Polskę w dniu 1. września 1939 roku większość sokołów stanęła w pierwszych szeregach obrońców. Jednym z przykładów może być „Sokół" w Kłecku w Wielkopolsce, z którego 1/3 drużyny męskiej walczyła w szeregach Armii „Poznań". Członkowie TG „Sokół" byli tymi, którzy jako jedni z pierwszych doznali ogromnych cierpień ze strony okupantów. Tylko z Pomorza udało się do tej pory ustalić 133 sokołów zamordowanych przez hitlerowców i 22 przez bolszewików. Jednakże nie ma w nich sokołów gdańskich, z których wszyscy byli aresztowani już w pierwszych dniach września 1939 roku [Z. Pawluczuk, 1997].

Wybuch II wojny światowej spowodował rozwiązanie „Sokoła". Brać Sokola po rozwiązaniu swojej organizacji zaangażowała się w walkę z faszyzmem, zarówno na terenie kraju, jak i na wszystkich innych frontach.

Po zakończeniu działań wojennych nowe władze w Polsce nie dopuściły do reaktywacji „Sokoła", bały się i nie chciały, by młodzież polska była wychowywana w duchu patriotyzmu w myśl zasad pielęgnowanych przez lata w Sokolniach. Przerwa spowodowana komunistycznym reżimem była bardzo długa i do dziś dnia jest ona odczuwalna. Na przeszkodzie stoją tu niewątpliwie problemy

[10] Przewodnik Gimnastyczny „Sokół", 1927–1928.

ekonomiczne, a co za tym idzie utrudnione odbieranie majątku należącego „Sokoła". Liczba chętnych instruktorów sportowych, którzy by chcieli wychowywać młode pokolenie w duchu sokolskim, jest za mała. Problem też stanowią spory światopoglądowe wypływające z przeszłości.

Marian Wolański w swoim artykule pt. *Racja bytu* pisze tak: „(...) najważniejszym i najbezstronniejszym sędzią bytu towarzystwa jest życie. Szereg lat boryka się Sokół z twardym losem. Zniszczone przed wojną budynki (...) trzeba było dźwignąć z ruiny – zabrakło jednak pieniędzy. Ożywić życie gimnastyczne i towarzyskie wewnątrz – trudno, gdyż członków jest niezmiernie mało; zwiększyć szeregi sokole – ba, kiedy jeszcze różne organizacje uprzywilejowane zabierają gotowe zastępy, że na należących do Sokoła rzuca się groźby niełaski (...) Majątek sokoli zostaje wyzyskiwany przez bezdomne organizacje."

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" mogło rozpocząć swoją działalność dopiero w 1989 r. po upadku rządów komunistycznych. Jako pierwsze zarejestrowały swoją działalność gniazda:

10 stycznia 1989 r. TG „Sokół" – Warszawa Macierz;

28 lutego 1989 r. TG „Sokół" – Inowrocław;

14 marca 1989 r. TG „Sokół" – Gniewkowo;

22 czerwca 1989 r. TG „Sokół" – Bydgoszcz Macierz;

6 listopada 1989 r. TG „Sokół" – Poznań.

W dniu 3. września 1989 r. podczas uroczystego zjazdu sokolstwa zorganizowanego w Bydgoszczy postanowiono powołać Związek Sokołów w Polsce.

Dnia 21. lutego 1990 w Warszawie odbył się Zjazd Założycielski Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce. W Zjeździe wzięli udział delegaci z 5 gniazd sokolich (Gniewkowo, Inowrocław, Gdańsk, Warszawa, Bydgoszcz).

Decyzją Komitetu ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej wpisano do rejestru Związek Towarzystw Gimastycznych „Sokół" w Polsce.[11]

W 1998 roku ukazał się pierwszy numer nowego „Przeglądu Sokolego". Pismo prezentuje zarówno dokonania dawnego sokolstwa, jak również informuje o nowych formach działalności reaktywowanych Towarzystw Sokolich.

Od 3. lipca 1998 r. ZTG „Sokół" w Polsce jest członkiem Światowego Związku Sokolstwa liczącego 300 tysięcy sokołów. W najwyższych władzach reprezentantami sokolstwa polskiego zostali: od 1998 r. Andrzej Bogucki – prezes ZTG „Sokół" w Polsce, od 2000 r. Hanna Rogowska – sekretarz generalny[12].

[11] A. Lepiarczyk, I. Grońska, *„Sokół" w Małopolsce w latach 1989–2005,* dz. cyt., s. 15.

[12] Tamże, s. 59.

W tradycji polskiego Sokoła widzimy silne związki z działalnością „Sokoła" czeskiego. Wzorce „Sokoła" czeskiego były szczególnie istotne i pomocne w pierwszych latach TG „Sokół" w Polsce dla tworzenia własnych koncepcji rozwoju. Szczególne znaczenie miały zloty polsko-czeskie i czesko-polskie. Stanowiły one okazję do wymiany doświadczeń i podnoszenia umiejętności. Edukacja młodzieży a także społeczeństwa, problem patriotyzmu i obrona Ojczyzny zawsze były traktowane przez członków „Sokoła" z najwyższą uwagą. Sokół traktował i nadal traktuje wychowanie fizyczne, patriotyczno-obronne młodzieży i społeczeństwa w sposób szczególny. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" kultywuje, zarówno w świetle etyki i estetyki, jak i płynącej z jego działania mądrości, tradycje swoich poprzedników.

Daje się tu również zauważyć silne związki ideologiczne. Co samo w sobie nie stanowi niczego złego. „Ideologia odgrywa ważną rolę przy tworzeniu świadomości społecznej, postaw i wartości. Ideologie mając wpływ na całe społeczeństwo, wywierają tym samym wpływ na wychowanie i szkolnictwo".[13] W chwili obecnej organizacje sokole działają w Czechach, Słowacji, USA, Słowenii, Litwie, Białorusi i na Ukrainie. Polskie gniazda sokole współpracują z sokolstwem na całym świecie, szczególnie silne związki utrzymując z sokolstwem polskim w USA i sokolstwem czeskim.

[13] J. Prokop, *Pedagogika a ideologie*, w: Prokop J., Rybičková M. (Ed.) *Proměny pedagogiky*. Praha: Univerzita Karlova v Praze – Pedagogická fakulta, 2005, s. 157.

Literatura przedmiotu:

G. Bielec, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Zakopanem*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Zakopanem*, materiały pokonferencyjne, Kraków–Lwów, 11–13 czerwca 2004.

S. Doutlik, *Historické vztahy Polského a Českého "Sokola",* red. A.Łopata [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, materiały pokonferencyjne, Kraków –Lwów 1997.

A. Lepiarczyk, I. Grońska, *„Sokół" w Małopolsce w latach 1989-2005*, Kraków 2005.

Prokop J., *Pedagogika a ideologie*, w: Prokop J., Rybičková M. (Ed.) *Proměny pedagogiky*. Praha: Univerzita Karlova v Praze – Pedagogická fakulta, 2005.

Przewodnik Gimnastyczny „Sokół", R II, 1882, nr 8

Przewodnik Gimnastyczny „Sokół", 1927–1928

K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokoła" na ziemiach polskich w latach 1967–1947*, [w:] *Z kart historii polskiego „Sokołą"*. Materiały posesyjne z I Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego, Kraków 1995.

M. Terech, *Zarys dziejów sokolstwa polskiego.* Warszawa 1932.

http://www.czechgallery.com/sokol/

http://www.sokol-cos.cz

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Małgorzata Gawor

Śpiew ponadobowiązkowy i jego aspekt społeczno-wychowawczy*

Śpiew inaczej przedłużona mowa

Definicja śpiewu mówi nam, iż jest to czynność polegająca na wytwarzaniu dźwięków o charakterze muzycznym przy pomocy głosu.

Śpiew towarzyszył człowiekowi od zarania wieków. Przeglądając karty historii już od czasu starożytnych śpiew był sposobem na wszelkiego rodzaju emocje człowieka, głównie istniał w smutku i radości.

Takie przykłady spotykamy w Biblii – czytając przede wszystkim Psalmy Dawidowe, czy też inne księgi Starego Testamentu. Śpiew ten był ubogacany najczęściej instrumentami , które stanowiły tło dla słów mówionych zanoszonych do samego Stwórcy. Ewoluował się on począwszy od arytmiczno-metrycznej melodii jednogłosowej zwanej w Kościele – chorałem (śpiew sylabiczny, melizmatyczny), aż do rozkwitu harmonii, a co się z tym z wiąże, do jego rozwoju w postaci XII-wiecznego *bel canta* i dalszemu jego udoskonalaniu po przez rozwój techniki wokalnej jaką możemy spotkać na przykładzie arii w operach Mozarta czy Wagnera. (koloratura, liryka, dramatyzm).Oczywiście jest tu mowa o śpiewie klasycznym występującym w muzyce poważnej z użyciem emisyjnego *apoggia*.

Istnieje także śpiew, który jest określany mianem śpiewu rozrywkowego z manierami w głosie (podjazdy, chrypka, nastawienie chuchające) wykorzystywany głównie przez celebrytów muzyki pop.

Nie sposób wyobrazić sobie otaczającego nas świata bez tegoż rodzaju muzyki. Choć napotykamy osoby, które mogłyby bez śpiewu funkcjonować. Mówią to

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, M. Banach, T.W. Gierat (red.), MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7

jednak ci, którzy albo w dzieciństwie napotkali na „nie właściwych" nauczycieli z przedmiotu „muzyka" w szkołach podstawowych czy średnich, którzy wpisywali złe oceny za : „bo nie umiesz śpiewać", albo za: „fałszujesz". Takie określanie nie wykształconego u nie których słuchu wysokościowego i melodycznego spowodowało traumatyczne wręcz poczucie niskiej wartości śpiewu w życiu społecznym.

Jednak większość społeczeństwa widzi jego walory w postaci rozwoju osobistej wrażliwości i głębszego poczucia estetyki w otaczającym nas świecie.

Śpiew jest podstawową metodą dydaktyczną włączoną już w początkowej fazie edukacji jakim jest wychowanie przedszkolne. Śpiew piosenek połączony z zabawami ruchowymi jest integralnym elementem wychowania muzycznego dziecka od 3–6 lat.

W szkole podstawowej w klasach nauczania początkowego w ramach nauczania zintegrowanego rozśpiewanie dzieci także jak wskazuje na to Anna Waluga niesie ze sobą pozytywne etapy kształcenia i wychowania, wpływa on na rozwój ogólny psychiczny, rozwój wyobrażeniowy, twórczy, jak i stricte rozwój zainteresowań muzycznych.

Można zgodzić się z Anną Walugą, iż śpiew to główna forma aktywności muzycznej dziecka. Ta sama autorka stwierdza iż głos to też instrument, który każdy posiada i jest w każdym czasie wykorzystywany, a śpiew jest tym samym w muzyce, czym mowa w życiu codziennym, i każde dziecko, jest w stanie opanować mowę muzyczną, a śpiew jest jego najbliższą i powszechną formą wypowiedzi muzycznej[1].

W szkołach podstawowych w klasach 4–6, jak i w gimnazjum, śpiew także odgrywa na lekcjach dość dużą rolę, obok innych wiadomości muzycznych realizowanych zgodnie z treściami i programami nauczania muzyki w szkołach. Podobnie ma się do też i w liceum, ale to już zależy od indywidualnej metody nauczania muzyk przez nauczyciela tegoż przedmiotu. Młodzież niechętnie w tym wieku dojrzewania che śpiewać. Raczej ich percepcja nastawiona jest bardziej na słuchaniu muzyki i poznaniu muzycznych treści słownych. Jest to na szczęście wybiórcze, i można zachęci te grupę wiekową do czynnego uczestnictwa w śpiewie.

[1] Por. A. Waluga, *Program autorski muzyki dla „klas śpiewających" – I etap edukacyjny szkoły podstawowej (nauczanie początkowe),* Warszawa 1999, s. 5.

Klasyfikacja śpiewu

Śpiew dzielimy głównie na dwa rodzaje: – solowy i chóralny.

Śpiew solowy w muzyce klasycznej wykonywany jest przez śpiewaków operowych, śpiewających arie bądź pieśni kompozytorów muzyki poważnej.

W muzyce rozrywkowej śpiew wykonywany jest przez osoby śpiewające w różnych stylach muzycznych począwszy od popu, po jazz i inne.

Śpiew chóralny, jako śpiew grupowy czy zespołowy jest swoistym rodzajem nauczania i wytwarzania prawdziwej wspólnoty społecznej. Uczy również zespolenia i świadomego zjednoczenia głosów śpiewających w harmonii, kolorytu, kształcenia dynamiki, tempa i przede wszystkim rozwija słuch harmoniczny; jak i uczy myślenia i koncentracji.

Podział chórów

Ze względu na płeć (wiek): Chóry jednorodne – żeńskie, męskie lub dziecięce, głównie chłopięce.

Chóry mieszane, podzielone na 4 głosy: dwa żeńskie (sopran i alt) i dwa męskie (tenor i bas).

Ze względu na liczbę głosów: Chór jednogłosowy (wykonuje głównie muzykę chorałową – szczególnie są to chóry męskie). Chór dwugłosowy żeński – sopran i alt.

Chór dwugłosowy męski – tenor i bas.

Chór trzygłosowy żeński – gł. pierwszy (wyższy) sopran, drugi sopran i alt.

Chór trzygłosowy mieszany – głównie sopran, alt i tenor lub bas.

Chór czterogłosowy żeński – gł. pierwszy sopran, drugi sopran, pierwszy alt i drugi alt.

Chór czterogłosowy męski – głównie pierwszy tenor, drugi tenor, pierwszy bas, drugi bas.

Chór czterogłosowy mieszany – głównie sopran, alt, tenor i bas.

Ze względu na mecenasa: Chóry amatorskie: działające między innymi w domach kultury i parafiach kościelnych czy zakładach pracy, a także: chór przedszkolny, chór szkolny, chór gimnazjalny, chór akademicki, studencki, chór kościelny, katedralny, schola. Do chórów profesjonalnych należą: chór operowy, chór operetkowy, filharmoniczny, akademii muzycznych. W muzyce popularnej stosuje się cała gamę różnych składów chóralnych poczynając od duetów wokalnych (zwykle kobieta i mężczyzna), chórów trzygłosowych, pięciogłosowych jak i boysbandów i girlsbandów w różnych ilościowo składach osobowych.

Śpiew jako forma do socjalizacji społeczeństwa

Śpiew indywidualny jak i grupowy był, jest i będzie jednym z priorytetowych metod spędzania wolnego czasu i poszukiwania wzajemnych relacji miedzy ludzkich. Domy kultury, parafie kościelne , szkoły, czy niektóre zakłady pracy zawodowej umożliwiają właśnie taka formę gdzie człowiek po poprzez śpiewanie rozwija swoja osobowość i spędza po prostu miło czas. W szkołach podstawowych, gimnazjach, czy liceach najbardziej popularne w tej materii są tzw. kółka pozalekcyjne w ramach których nauczyciele poszczególnych przedmiotów mają dzieci zmotywować i zainteresować przedmiotem robiąc niejako „reklamę" tej określonej dziedziny dydaktycznej poprzez odkrywanie, i przekazywanie jeszcze ciekawiej niż na lekcji wiadomości, które pomogą w dalszym kształceniu dzieci. Co do muzyki jest to przeważnie kolko wokalne- chór szkolny który ma za zadanie śpiewać na wszelakich akademiach szkolnych pieśni tematyczne czy tez popularne piosenki. Poprzez chór szkolny dzieci uczą się współdziałania w grupie, poznania repertuaru muzycznego, rozrzedzania wiedzy na temat pieśni i piosenek, swoistej dyscypliny, i skupienia w śpiewaniu grupowym, jak i reprezentowanie szkoły na wszelakich konkursach czy przeglądach chóralnych , organizowanych przez różne ośrodki i domu kultury. W zależności od warunków ekonomicznych, i materialnych danej szkoły (zakup instrumentów, bądź już ich istnienie) są także szkolne zespoły wokalne czy wokalno-instrumentalne, i instrumentalne. Szkolne zespoły instrumentalne to głównie zespoły gitarowe, fletów prostych (kultywujących i rozwijających słuchanie i wykonywania muzyki dawnej), keabordowe (szkoły yamachy, czy szkoła casio) W klasach nauczania początkowego zespoły dzieci grających na dzwonkach (potoczna nazwa w szkole to cymbałki). Zespołowe granie na instrumentach jest priorytetowym powodem do nauki czytania nut. W ten sposób dziecko nie tylko kształci swój słuch i poczucie rytmu ale także zaznajamia się z notacja muzyczna grając określone wysokości dźwięków na danym instrumencie. Szkolne kółka muzyczne czy muzyczne kola zainteresowań, które także mają swoje miejsce w dzielnicowych domach kultury danego miasta, jak również w domach kultury na wsiach i w małych miasteczka, maja wielkie znaczenie dla odkrywania „talentów" u dzieci młodzieży pod względem wokalnym i instrumentalnym, co daje możliwość dalszego kształcenia muzycznego w szkołach muzycznych I-go stopnia jak i spróbowania swoich sil i pokazania swoich umiejętności na rożnych konkursach i festiwalach muzycznych organizowanych właśnie z myślą o utalentowanej młodzieży. Parafie kościelne także maja tutaj swój udział w dzisiejszych czasach ośrodki prowadzone przez Caritas

danej diecezji. Chóry kościelne, schole młodzieżowe i czy dziecięce nie tylko poprzez muzykę kościelną zachęcają młodych do uczestnictwa w życiu kościoła i i ich rozwoju duchowym, ale także kształtują ich charakter i dobre wychowanie. W tych grupach kościelnych nie tylko wykonywane są pieśni kościelne takie zespoły w swoim repertuarze maja piosenki czy pieśni świeckie. Próby tych zespołów bardzo integrują młodzież po przez nie tylko śpiewanie ale i wspólne wyjazdy i wszelkiego rodzaju *agapy (*czyli radosne świętowanie). Tak samo ma się co do grup dorosłych. Możemy zobaczyć to na kartach kronik prowadzonych przez rożne chóry mające swoje jubileusze wielu lat działalności. Takich chorach śpiewają rodziny i ich pokolenia jest to wielka idea dla dobra ludzkości ze pasja śpiewu łączy ludzi. Każda parafia kościelna, powinna mieć w swoim duszpasterzowaniu chór kościelny, schole: młodzieżową i dziecięcą, a pomoc i prowadzenie przekazuje się głównie organistom kościelnym jak i ludziom mającym muzyczne umiejętności. W szkołach podstawowych gimnazjach i liceach także wymaga się od nauczycieli muzyki prowadzenie chóru szkolnego jak wszelakiego zespołu muzycznego o którym mowa była już wcześniej. Co to świata akademickiego chyba nie wyobrażamy sobie inauguracji roku akademickiego bez odśpiewania *Gaude Mater* czy *Gaudeamus igitur* przez chór akademicki działający w swojej uczelni. Integracja jak i ogólna organizacja takiego zespołu ma się podobnie jak w chórach kościelnych czy szkolnych. Chory akademickie także reprezentują swoja uczelnie na przeglądach chórów akademickich wykonują utwory w danej kategorii, czy konkursach. Jest to także dla studentów nauka ekonomicznego wykonywania czasu i połączenia przygotowania się do wykładów, z uczęszczaniem na dodatkowe zajęcia. Bardzo swoiste i ważne znaczenie co do formy spędzania wolnego czasu, są chory przy zakładach pracy jak skupiające osoby określonego zawodu. Chóry te, maja na celu muzykoterapeutyczne podejście do pracowników, po przez śpiew zwiększający wydający wydajność swojej pracy. Patrząc na historie rozwoju śpiewu grupowego śpiew ma także wydzwięk patriotyczny. Jak wskazuje Maria Przychodzinska-Kaciczak w Polsce najwcześniej bo już w pierwszej połowie XIX wieku najliczniej rozwijały się w Poznańskiem, a w drugiej połowie, na Śląsku a następnie w Małopolsce. W chórach tych pielęgnowano polska pieśń w czasach zaborów[2]. Spędzanie wolnego czasu przy śpiewie z pewnością nie rozwinęło by się gdyby od początku powstania świata cywilizacja i jej rozwój były na tym poziomie co teraz. Może to zabrzmi trywialnie ale w dobie informacji

[2] Por. M. Przychodzińska-Kaciczak, *Polskie koncepcje wychowania muzycznego*, Warszawa 1979, s. 41.

mediach, komputerowej, odtwarzaczy mp3, mp4, muzyki w Internecie i na płytach CD, wspólne śpiewanie kolęd , pieśni patriotycznych , kościelnych byłoby jednak nie możliwe. W epoce rodzącego się burzliwego romantyzmu w Polsce na przykład ludzie po skończonej pracy nie maja telewizora, radia, czy tez nawet książek właśnie w ten sposób organizowali sobie czas śpiewając wspólnie czy tez niejako będąc współtwórcami muzyki ludowej i ogólnie polskiej. Dlatego nie byłoby „Śpiewników domowych" , Stanisława Moniuszki czy piosenek dla dzieci Zygmunta Noskowskiego „Cztery pory roku". W dzisiejszych czasach obok bogatych ofert co do spędzania wolnego czasu z aspektami muzycznymi ośrodków kultury, parafii, czy szkol i uczelni , organizowane są wszelkiego rodzaju możliwości pokazania się na forum publicznym w pubach przez możliwość śpiewania w stylu karaoke, czy organizowanych w klubach studenckich pokazujących możliwości wokalne młodych ludzi. Autorka tego artykułu starała się wskazać na ważną i istotę tej formy spędzania wolnego czasu jak i zachęcić do dalszego rozwoju grupowego śpiewania, które nie tylko jednoczy ludzi ale pozwala poznać muzykę poprzez śpiewanie kolęd, pieśni patriotycznych, popowych, jazzowych, gospel, muzyki kościelnej, muzyki rozrywkowej, muzyki klasycznej. Niektóre chóry prowadzące bogatą działalność muzyczna po przez systematyczne i częste próby jak i mające dobre głosy w swoim składzie, nie tylko maja koncerty na terenie swojego miasta czy kraju ale reprezentują nasz kraj w różnych zakątkach świata. Niech będzie to motorem do kontynuacji i dlaczego rozwoju muzycznego poprzez tworzenie się coraz to nowych zespołów wokalnych jak i instrumentalnych.

Literatura przedmiotu:

Przychodzińska-Kaciczak M., *Polskie koncepcje wychowania muzycznego*, Warszawa 1979.

Waluga A., *Program autorski muzyki dla „klas śpiewających" – I etap edukacyjny szkoły podstawowej (nauczanie początkowe)*, Warszawa 1999.

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Teresa Dobosz

Zabawa w rycerstwo jako forma spędzania czasu wolnego

Czas wolny to przywilej każdego człowieka. Służy nie tylko wypoczynkowi, ale spełnia także inne funkcje istotne z punktu widzenia pedagogiki. Czym jest czas wolny?

J. Pięta uważa, iż „(...) jest to ta część budżetu czasu, która nie jest zajęta przez pracę zarobkową normalną i dodatkową, ani przez systematyczne kształcenie się uczelniane, ani przez zaspokajanie elementarnych potrzeb fizjologicznych (...), ani przez stałe obowiązki domowe (...) i może być spożytkowana bądź na swobodne wczasowanie, bądź na życie rodzinne, obowiązki społeczne i aktywność przynoszącą doraźne korzyści”[1]. Według W. Okonia czasem wolnym jest ten, który pozostaje „do dyspozycji jednostki po wykonaniu przez nią zadań obowiązkowych; pracy zawodowej, nauki obowiązkowej w szkole i w domu oraz niezbędnych zadań domowych”[2]. Można także powiedzieć za A. Zawadzką, iż czas wolny to ten, który wykorzystujemy na zajęcia nieobowiązkowe, podejmowane dobrowolnie, dzięki którym zapewniamy sobie odpoczynek, rozrywkę, wszechstronny rozwój oraz udział w życiu społecznym[3].

Niezależnie od tego, jaką ilością wolnego czasu dysponujemy i w jaki sposób go wykorzystujemy, posiada on w każdym wypadku pewne charakterystyczne cechy. Są nimi przede wszystkim: dobrowolność podejmowania czynności,

[1] J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego,* Warszawa 2004, s. 26.

[2] W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny,* Warszawa 2001, s. 63.

[3] A. Zawadzka, *Obciążenie studentów nauką a formy wypoczywania,* Warszawa, Wrocław 1976, s. 16–17.

przyjemność czerpana z działania, a także bezinteresowność rozumiana jako brak korzyści finansowych płynących z czynności wolnoczasowych[4].

Z pojęciem czasu wolnego nierozerwalnie łączy się zabawa. W. Okoń mówi, że zabawą jest ta działalność, która dostarcza przyjemności i pozwala na zmianę otaczającej rzeczywistości[5]. Pełniej zabawę definiuje J. Huizinga pisząc, iż jest ona „dobrowolną czynnością lub zajęciem, dokonywanym w pewnych ustalonych granicach czasu i przestrzeni według dobrowolnie przyjętych, lecz bezwarunkowo obowiązujących reguł (...)"[6]. Podaje on również cechy charakterystyczne zabawy, którymi są: a) swobodne działanie, b) oderwanie się od zwykłego życia, c) odrębność i organiczność, d) powtarzalność, e) porządek, ład, f) napięcie[7].

Zabawa odgrywa w życiu każdego człowieka bardzo ważną rolę. Dzieci poprzez zabawę odkrywają świat i starają się go zrozumieć. Uczą się swojego ciała, a z czasem wchodzą w głębsze relacje z otaczającym ich środowiskiem, ćwiczą kompetencje społeczne. Dziecięce zabawy przygotowują młodego człowieka do przyszłego życia[8]. Możemy więc mówić o funkcji przygotowawczej zabawy. W. Okoń podaje jako jedną z głównych funkcji także funkcję wyrównawczą. Mówi, że to właśnie dzięki niej jakaś określona czynność staje się prawdziwą zabawą, taką, która „kompensuje braki „zwykłego" życia, jego minusy, niedomagania i ograniczoność"[9]. Dzięki temu wyzwala w dziecku możliwości twórcze istotne w jego dalszym rozwoju. Istnieje także kompensacyjna funkcja zabawy. Przejawia się ona w tym, że zabawa nie jest tylko wypoczynkiem, ale staje się osobnym rodzajem czynności, dzięki której możemy realizować swoje zainteresowania[10]. Ostatnią funkcją wymienianą przez W. Okonia jest katartystyczna funkcja zabawy. Dostrzega się w niej oczyszczającą moc, która pozwala wyzbyć się negatywnych uczuć, przeżyć i rozwiązać problemy, konflikty, które wydają się nie do przezwyciężenia w realnym życiu[11].

Dojrzewając człowiek coraz mniej czasu poświęca na zabawę, by w wieku dorosłym wydawałoby się zaprzestać jej zupełnie na rzecz innej działalności – pracy. Jednakże zabawa pozostaje z nami przez całe życie – zmienia tylko swój charakter. Jest ona niejako sposobem na oderwanie się od codziennych problemów,

[4] K. Denek, *Pedagogiczne aspekty czasu wolnego,* „Lider" 2006/12, s. 10.
[5] W. Okoń, *Nowy słownik...*, s. 457.
[6] J. Huizinga, *Homo ludens: zabawa jako źródło kultury,* Warszawa 1985, s. 48.
[7] Tamże, s. 19–25.
[8] Zob. H. Kovacs, B. Kaltenthhaler, *Moje dziecko uczy się poprzez zabawę,* Kielce 2000.
[9] W. Okoń, *Zabawa a rzeczywistość*, Warszawa 1987, s. 65.
[10] Tamże, s. 68.
[11] Tamże, s. 72.

rozładowanie stresu i skumulowanie energii na kolejne dni.[12] Daje także szansę na rozwijanie swoich zainteresowań.

Czas wolny najprzyjemniej spędza się oddając się swojej pasji. Dla coraz większej liczby osób jest nią rycerstwo. Trudno w kilku słowach opisać czy jest Ruch Rycerski, dlatego też pokuszę się w tym miejscu o nieco szerszą charakterystykę.

Bractwo rycerskie to grupa najczęściej o charakterze stowarzyszenia społeczno – kulturalnego, zrzeszająca osoby, które łączy zamiłowanie do Średniowiecza. Działalność bractw opiera się głównie na odtwarzaniu kultury materialnej i duchowej wieków średnich przede wszystkim poprzez rękodzielnictwo, organizowanie pokazów walk, turniejów, biesiad i rekonstrukcji historycznej bitew.

Bractwa są zakładane głównie przy zamkach, gdzie najbardziej czuć ducha tamtych czasów, a także przy rozmaitych ośrodkach kultury, muzeach oraz ośrodkach propagujących dalekowschodnie sztuki walki (np. Wataha „Wilcze Kły" z Poznania).

Powstające bractwa dzielą się na kilka rodzajów:

- → bractwa utożsamiające się z konkretnymi wojownikami, np. Bractwo Signum Polonicum;
- → bractwa reprezentujące zamki (Bractwo Rycerskie Zamku Bolków), swój region (Bractwo Rycerskie Ziemi Lubuskiej, Chorągiew Rycerska Ziemi Krakowskiej) lub miasto (Zgromadzenie Rycerzy Gdańskich, Krakowskie Bractwo Rycerskie);
- → grupy nawiązujące nie tylko do polskich, ale i obcych tradycji, np.: Wolna Kompania Najemna z Poznania, Miecze Norlandu, Kern – Najemny Oddział Piechoty Irlandzkiej;
- → bractwa reprezentujące lub nawiązujące do własnych, rzeczywistych korzeni rodowych, np.: Rodowa Drużyna Rycerska herbu Korczak z Praszki;
- → bractwa nawiązujące do reguły zakonnej np.: Zakon Rycerzy Boju Dnia Ostatniego z Rzeszowa czy Zakon Mieczowy (Kraków);
- → bractwa odwołujące się do postaci świętych, np.: Bractwo Rycerzy św. Jana, Bydgoskie Bractwo Rycerskie św. Marcina;
- → drużyny nawiązujące do stanów nierycerskich jak np.: wspomniana wyżej Wataha „Wilcze Kły" z Poznania, Drużyna Łucznicza Drabów Pieszych z Pruszkowa.

Inny podział, ze względów organizacyjnych obejmuje bractwa, które odtwarzają różne okresy historyczne: od wczesnego średniowiecza (np. Drużyna

[12] Tamże, s. 328.

Wojów Wiślańskich „Krak", Drużyna Wojów Słowiańskich „Slavia", Jomsborg Vikings Hird), poprzez chyba najczęściej odtwarzany wiek XII i XIII (Tarnowskie Bractwo Rycerskie „Gladii Amici"), na epoce zbroi płytowych kończąc (Bractwo Orlich Gniazd z siedzibą w Krakowie). Wyróżniamy także bractwa, które przyjmują profil ogólny, typowo rycerski, grupy specjalizujące się w różnych dziedzinach działalności w obrębie jednej drużyny są to m.in.: sekcja łucznicza, taneczna czy fechtunku, ale także grupy wyspecjalizowane w jednej dziedzinie, jak np.: Drużyna Łucznicza Drabów Pieszych, Zaworska Drużyna Łucznicza, Płocka Drużyna Kusznicza.

Działalność bractw rycerskich nie ogranicza się jedynie do rekonstrukcji pojedynków oraz ubiorów danej epoki, ale obejmuje również odtwarzanie innych aspektów średniowiecznego życia. Członkowie bractw dbają o wyposażenie zgodne z realiami tamtych czasów. Zainteresowanie Średniowieczem przekłada się często na odtwarzanie znacznie większego zakresu życia średniowiecznego niż tylko rycerstwa. Niektóre bractwa uczą nauki szycia i tkactwa, kowalstwa, płatnerstwa, muzyki dawnej, tańca średniowiecznego.

W szeregach bractwa oprócz rycerzy znajdują się także ich giermkowie (kandydaci do rycerskiego stanu), damy dworu, a czasem także kowale czy np. muzycy. Większość członków zajmuje się rękodzielnictwem. Wykonują we własnym zakresie nie tylko stroje, ale i miecze, tarcze a nawet całe zbroje. Dziewczęta często parają się wykonywaniem różnorodnych ozdób oraz ceramiki. Każdy członek bractwa powinien posiadać strój zgodny z epoką, którą dane bractwo odtwarza, a także naczynia drewniane lub gliniane takie jak: miska, kufel, łyżka oraz nóż i sakiewkę.

Podczas długotrwałych treningów rycerze zdobywają umiejętności posługiwania się różnymi rodzajami broni (miecz jednoręczny, półtoraroczny, dwuręczny, topór, łuk i inne). Damy dworu uczą się wykonywania ozdób czy tańca średniowiecznego. Będąc członkiem bractwa można (a raczej trzeba!) poznać historię Średniowiecza, kulturę i specyfikę wieków średnich, a także etykietę dworską (zachowanie zgodne z *savoir vivre* średniowiecza obowiązuje na pokazach). W czasie treningów przygotowywane są rozmaite scenki ukazujące najznakomitszych rycerzy w boju (wynik walki zazwyczaj jest z góry ustalony), a także scenki rodzajowe pokazujące życie codzienne w Średniowieczu.

Tak przygotowane bractwo może pomyślnie rozpocząć sezon turniejowy, który zaczyna się w maju. Okres wakacji obfituje w różnorodne pokazy, wyjazdy, imprezy na zamkach (zarówno jedno jak i kilkudniowe), turnieje. Najpopularniejszą

imprezą tego rodzaju, na którą ściągają bractwa (oraz widzowie) z całej Polski oraz nierzadko Europy jest Bitwa pod Grunwaldem.

„Zabawa w rycerstwo" jest stosunkowo drogą sprawą, dlatego też bractwa pozyskują finanse na swoją działalność z różnych źródeł. A pieniądze potrzebne są niemal na wszystko: „(…) począwszy od uzbrojenia i strojów, a skończywszy na opłaceniu przejazdu na turniej"[13]. Najbardziej typowe, spotykane w każdym bractwie są składki członkowskie. Drugim sposobem dofinansowania bractwa jest uczestniczenie w odpłatnych pokazach. „Często przyzamkowe restauracje korzystają z »usług« różnych bractw, ale też dobrą okazją do zaprezentowania się są np. konferencje, wystawy, czy inne ważne wydarzenia, których otwarcie należy uświetnić czymś niezwykłym. I taką niezwykłością mogą być bractwa rycerskie"[14]. Innym dobrym pomysłem jest współpraca z władzami miasta. W zamian za promowanie miasta na różnorodnych imprezach kulturalnych; występy w czasie imprez organizowanych przez miasto, takich jak festyny, targi itp. władze mogą zaoferować bardzo dużo. Może to być np. nieodpłatne wynajęcie jednej z sal zamku, pomoc w czasie organizacji turnieju lub pokrycie chociaż części jego kosztów. Poza tym bractwa mogą zarabiać wytwarzając i sprzedając różnego rodzaju dobra materialne, takie jak: miecze, tarcze, stroje, buty, ozdoby i ceramikę. Można także poszukać sponsora. Chociaż jak pisze Maciek Dzierżek: „(…) sponsorzy mają to do siebie, że zawsze chcą czegoś w zamian, przeważnie jest to jakaś forma reklamy, a tu jesteśmy dość ograniczeni. Przecież nie przeniesiemy na swe tarcze logo sponsora"[15]. Mogą za to umieścić informacje o nim na ulotkach i plakatach reklamujących turniej lub zostać żywą reklamą na zamku sponsora.

Trudno powiedzieć z całą pewnością, ile bractw rycerskich istnieje obecnie w Polsce (w Wielkim Spisie Bractw Rycerskich Roberta Bagrisa na dzień 04.05. 2008 figuruje 494 bractw rycerskich). Z roku na rok przybywa ich coraz więcej. Niektóre jednak w tym czasie rozpadają się. Nie wszystkie też są oficjalnie zarejestrowane. W pewien sposób zjawisko to ilustruje poniższa tabela. Dane w niej zawarte pokazują, w jakim tempie rozwijał się Ruch Rycerski w Polsce w latach 1986–2004.

---

13 www.archiwum.gildia.pl/teksty/maciek_dzierzek/zarabianie, 19 lutego 2008

14 Tamże

15 Tamże

Tabela 1. Liczba bractw rycerskich powstających w Polsce w latach 1986–2004

Rok	Liczba powstałych i zarejestrowanych bractw
1986	1
1990	2
1994	6
1998	24
2000	33
2002	50
2004	40

źródło: www.bagrit.ires.pl, 05 maja 2008

Od roku 1998 zaobserwować można znaczny wzrost powstawania nowych bractw rycerskich. Nie można jednak przyjmować tych liczb za pewnik. Są to tylko przybliżone wartości, gdyż nie sposób kontrolować całego zjawiska. Nie wszystkie bractwa zostają zarejestrowane, nie wszystkie prezentują się publiczności, a co za tym idzie nikt nie wie o ich istnieniu. Tabela ta nie dostarcza także informacji o tym, jaka liczba bractw przestaje istnieć każdego roku. To, co można powiedzieć z pewnością, to fakt, iż jest ich nieporównywalnie więcej niż w początkach działalności Ruchu Rycerskiego. Zmienił się także poziom odtwarzania kultury średniowiecznej. Studiowanie licznej literatury i tekstów źródłowych pozwala na coraz wierniejsze odtwarzanie strojów, oręża oraz aspektów życia codziennego. W wiernym odtwarzaniu realiów Średniowiecza pomaga także dostępność różnorakich środków potrzebnych do wykonywania narzędzi i ubrań. Kiedyś było trudniej. Rękojeść i głowica „miecza" z półośki od Syreny, „krwawe runy" malowane czerwoną farbą, legginsy rozmiar XXL opinające zgrabniutkie męskie łydy, obowiązkowe buty wojskowe lub zamszowe kozaczki damskie, „kilty szkockie" uszyte z flanelowej koszuli taty, hełmy przerabiane ze starych kasków strażackich oraz hełmów wojskowych, tarcze z drzwi od szafy, „tuniki" wydziergane z zasłonki lub narzuty na tapczan podprowadzonej ukochanej babci…[16]

Można zadać pytanie, po co to wszystko? Z odpowiedzią spieszy Mateos: „Uczucie, gdy siedzisz przy ognisku w środku nocy, a bard muska struny lutni i snuje opowieść o bohaterach i wielkich czynach, czy gdy stajesz w szyku do

[16] www.man.poznan.pl [dostęp 19 lutego 2008].

bitwy, zakuty w zbroję, dzierżąc tarczę w jednej ręce a miecz w drugiej, jest nieporównywalne z niczym innym. Doznajesz wrażenia, że na chwilę cofasz się w czasie. Przez moment nie istnieją samochody, bloki i ulice miast. Przez moment wartości rycerskie, takie jak cnota i honor, stają się prawdziwe. I to jest w tym właśnie najpiękniejsze"[17].

Historia Ruchu Rycerskiego nie jest zbyt długa. W Polsce początkiem sięga roku 1977 (w Europie nie tak dużo wcześniej). Wtedy to Zygmunt Kwiatkowski postanowił zorganizować na zamku w Golubiu-Dobrzyniu, którego był dyrektorem, turniej rycerski[18]. Było to przedsięwzięcie bardzo oryginalne, bo niepraktykowane od około 500 lat. W turniejowych szrankach stanęli rycerze zza granicy, gdyż nie istniały jeszcze wówczas polskie bractwa rycerskie. Impreza okazała się na tyle trafionym pomysłem, że została zorganizowana ponownie za rok, a także w następnych latach. Dzięki temu przedsięwzięciu Polacy zaczęli interesować się odtwarzaniem Średniowiecza i aktywnie w nim uczestniczyć.

Pierwsze bractwo rycerskie zawiązało się w 1986 r. w ramach założonego w Zawierciu przez Zbigniewa Sawickiego Klubu Polskiej Sztuki Walki Signum Polonicum. A miało to swoje źródło nieco wcześniej. „(…) 5 września 1973 roku (…) Zbigniew Sawicki i Janusz Drabek zafascynowani dalekowschodnimi sztukami walki rozpoczęli swą przygodę z tymi wówczas egzotycznymi i tajemniczymi technikami pokonywania przeciwników. Mijały lata, a oni na swej drodze poznawali tajniki ju jitsu, judo, karate, kung fu, kobudo, budo i wu shu. Los sprawił, a duchy hetmanów mu w tym dopomogły, że jeden z nich – Zbigniew Sawicki obrał inną niż dalekowschodnią drogę edukacji w zakresie doskonalenia się w sztukach walki. Roku Pańskiego 1980 rozpoczął na poważnie badanie polskich tradycji w tym zakresie. Zgodnie z zasadą – *„im dalej w las tym więcej drzew"*, przekonał się, że i Polska ma w tym zakresie swe bogate tradycje, a zbierane dowody zaczynają budzić przekonanie, że Polska i Polacy mieli swoja sztukę walki porównywalną z budo, kobudo czy wu shu". I tak zrodziła się idea powrotu do korzeni. Rycerze za główny punkt działalności obrali sobie kultywowanie polskiej tradycji rycerskiej okresu Średniowiecza z naciskiem na postać Zawiszy Czarnego. Kolejne bractwa zaczęły powstawać na początku lat 90. Były to: „Teatr Walk Historycznych" stworzony w Warszawie przez braci Kubowiczów, Gdańska Szkoła Fechtunku św. Jerzego oraz Bractwo Miecza i Kuszy (Warszawa).

[17] *Ruch Rycerski w Polsce*, www.tawerna.rpg.pl [dostęp 29 kwietnia 2008].
[18] Tamże.

Od tego czasu w Polsce niezmiennie obserwować można bujny rozwój Ruchu Rycerskiego. Na dzień dzisiejszy liczba bractw wynosi około 500 (ustalenie dokładnej liczby nie jest możliwe, gdyż nie wszystkie bractwa są zarejestrowane).

Miejscem narodzin polskiego Ruchu Rycerskiego był środek i północ Polski. Jednak niedługo potem „moda na rycerstwo" zawitała także na południe. Początkowo na Dolny Śląsk (Bractwo Rycerskie Zamku Bolków – 1994 r.), później do Krakowa i na Górny Śląsk. Najbardziej dynamiczny rozwój Ruchu Rycerskiego przypada na lata 1998–2000. W tym okresie powstało najwięcej bractw rycerskich w stosunku do lat poprzednich. Był to także czas najbardziej rozwiniętego „ruchu turniejowego". Z roku na rok powstaje coraz więcej bractw. Boom na średniowiecze stał się przyczynkiem do próby ogarnięcia chaosu organizacyjnego i nawiązania współpracy między bractwami. W ujednoliceniu przepisów miała pomóc Reguła Rycerska. Została ona podpisana 26 kwietnia 1997 r. przez 24 najbardziej liczące się wówczas bractwa rycerskie w Polsce. Reguła ta zawiera m.in. zbiór cnót i zasad, którymi powinien kierować się każdy rycerz, zarówno podczas imprez oficjalnych, jak i w życiu codziennym. W tym samym czasie utworzono także Kodeks Rycerski. Jest to akt, który informuje m.in. o władzach rycerstwa polskiego. Uchwalenie Reguły i Kodeksu Rycerskiego pozwoliło na sformalizowanie Ruchu Rycerskiego w Polsce i nadało mu oficjalny charakter.

Zgromadzenie Kapituły jest najwyższą władzą wśród Rycerstwa zrzeszonego w Kapitule Rycerstwa Polskiego. Rycerstwo tworzące Kapitułę składa się z bractw, kompanii rycerskich oraz grup, o określonym statusie, które podpisały Regułę Rycerską[19].

„Celem działania Kapituły jest przestrzeganie postanowień Reguły i Kodeksu, a w szczególności: rzeczywiste odtwarzanie historii, pielęgnowanie tradycji; wprowadzanie, przestrzeganie wspólnych zasad zachowania na spotkaniach i turniejach rycerskich; reprezentowanie Rycerstwa zrzeszonego w Kapitule w kontaktach z innymi grupami odtwarzającymi historię tak zagranicznymi jak i polskimi"[20].

Zgromadzenie Kapituły Zwyczajnej Bractw Rycerskich zwoływane jest raz w roku (na wiosnę) celem przygotowań do sezonu turniejowego.

Na czele Kapituły stoi Wielki Hetman Rycerstwa Polskiego, który wybierany jest na sześcioletnią kadencję (natomiast tytuł jest dożywotni). Obecnie Hetmanem jest Tadeusz Antonii Pagiński z Gdańskiej Szkoły Fechtunku św. Jerzego. Hetman

[19] *Kodeks Rycerski*, www.kapitula.prv.pl [dostęp 3 września 2008]
[20] Tamże.

oraz Kapituła Generalna wybiera Konwent, którego zadaniem jest wykonywanie uchwał i decyzji Kapituły. W skład Konwentu wchodzą: Hetman Polny, Kanclerz, Marszałek, Miecznik, Chorąży, Herold oraz sześciu Namiestników.

Bractwo rycerskie to nie tylko sami mężczyźni, choć nazwa mogłaby na to wskazywać. Chętnie przyjmowane są w jego szeregi także kobiety. Zachęca do tego chociażby Bractwo Orlich Gniazd pisząc w swej Regule: „Niech Damy, które do Bractwa przystąpić by chciały, nazwą tą się nie krępują, albowiem w żaden sposób czci ni honoru ona im nie odbiera, ani niech ona od wstąpienia ich nie odstręcza"[21]. Co więcej, powiedzieć można, iż kobiety są ozdobą bractwa i wnoszą do niego niewieści spokój i ogładę. Będąc pełnoprawnym członkiem bractwa kobietę obowiązują takie same prawa jak i mężczyzn. Musi się ona stosować do zasad podanych w Regule bractwa a także brać aktywny udział w jego działalności. I tu pojawia się pytanie: jak z tym jest naprawdę?

Często spotkać się można z opinią, że kobiety nic nie robią w bractwie, że przychodzą tylko poplotkować i ciągle wymigują się od obowiązków. I rzeczywiście często tak jest. Potwierdzają to wypowiedzi, jakie można znaleźć na forach poświęconych szeroko rozumianemu rycerstwu. Joanna Ejsmond pisze na stronie Gildii Rycerskiej: „Spotkałam się z bractwem, gdzie dziewczyny nie robią dokumentnie nic! Nie walczą, bo nie, bo to ciężkie, nie strzelają, bo nie i nie tańczą, bo nie. Na pytanie: »A co wy właściwie robicie?«, otrzymałam niewinną odpowiedź »bo dziewczyny muszą się oswoić« i tak się oswajają już cztery lata. Na turniejach najczęściej chodzą po okolicy, gadają, zmieniają kiecki i ładnie (lub nie) wyglądają"[22]. Rzeczywiście czasem zdarza się, że dziewczyny wykorzystują to, kim są, aby wymigać się od pracy i obowiązków. Bo przecież rycerze wiedzą, że o kobiety trzeba dbać i im służyć. Wszak „damom i pannom wszelka cześć się należy, albowiem one kwiatem naszego Bractwa są i podobnie jak o kwiaty dbać o nie trzeba, by nie zwiędły. Bronić ich czci, gdy potrzeba, usługiwać, jeśli tego pragną"[23]. Jednak nie powinny one zapominać o tym, co dalej zapisane jest – a mianowicie: „Damy jednakże też niech pamiętają, aby władzy tej nad mężami niecnie nie wykorzystywać dla własnych zachcianek spełnienia, a cześć przynależy im z tej przyczyny, iż cenimy je i drogie nam są"[24].

Jednak taka jednostronna opinia byłaby wielce krzywdząca. W niektórych bractwach dziewczęta naprawdę się przykładają. Co zatem robią? Najczęściej

[21] *Reguła* Bractwa Orlich Gniazd, www.bog.webd.pl [dostęp 11 marca 2008].
[22] *Kobiety w bractwach*, www.teksty.gildia.pl [dostęp 26 listopada 2008].
[23] *Reguła* BOG.
[24] Tamże.

kobiety zajmują się szyciem strojów z epoki, robieniem ozdób oraz wyrobów ceramicznych. Ich domeną jest też taniec dworski a także scenki rodzajowe z życia codziennego w Średniowieczu. Zdarza się także, choć niestety rzadko, iż kobiety parają się sztuką wojenną. W tym zakresie ogranicza się to prawie w zupełności do strzelania z łuku. Jednakże można znaleźć nieliczne damy uzbrojone w miecz, chociażby w Bractwie Orlich Gniazd. Tak małe zainteresowanie tą stroną działalności bractwa Joanna Ejsmond wyjaśnia tym, że „bez kondycji, bez siły w rękach, biorą miecz do ręki i są zaskoczone jego wagą! Pomachają parę razy i się zmęczą. Chłopaki się z nich śmieją, więc zawstydzone i zniechęcone rezygnują”[25]. Są też inne powody. „Męska część bractw skutecznie je do tego zniechęca, naśmiewając się lub wręcz zabraniając walczyć. Bo to nie historyczne, kobiety nie umieją walczyć (jak ich nikt nie chce uczyć, to niby jak mają umieć?), nie mają siły, bo kobiet się nie bije, bo... powodów jest mnóstwo na każdą okazję. Czasem któryś przebąkuje, że to wstyd dostać od kobiety”[26].

Kolejnym problemem jest udział w bitwach. Z tych samych powodów, z których nie mogą uczyć się walki mieczem, kobiety nie mogą brać w nich udziału jako osoby walczące. Mogą w nich uczestniczyć, ale tylko jako łuczniczki albo jako tłum w napadanej wiosce. „Stwierdzenie, że kobiety są delikatne i zachodzi obawa, że sobie zrobią krzywdę jakoś mnie nie przekonuje. Każdy ma prawo decydować o podejmowanym przez siebie ryzyku. Jeśli już jakaś kobieta zabiera się poważnie za miecz, to najprawdopodobniej zdaje sobie sprawę z tego, czym to grozi (zresztą ilu facetów przypomina sobie o tym, gdy już jest za późno i mają sporą szramę na twarzy) i jeśli podejmuje to ryzyko, to całkowicie świadomie”[27].

Częstym argumentem, który pada z ust niechcących dopuścić do miecza kobiety rycerzy jest zarzut o niezgodność z historią. Według nich w Średniowieczu walczyli tylko mężczyźni, a kobietom w najlepszym wypadku pozostawała rola księżniczki uwięzionej w wieży czekającej na swego wybawcę. I choć to może obraz często propagowany zarówno w literaturze naukowej jak i pięknej to jednak można znaleźć przykłady kobiet, które żyjąc w mrocznych wiekach stawały na czele państwa obdarzone władzą królewską, a nie tak rzadko jakby się mogło wydawać również i na czele wojska lub choćby w jego szeregach.

Większa część kobiet przebywała wśród tak zwanych „pieszych”. Pomagały rannym, nosiły wodę, a część z nich pracowała przy fosach, gdzie układały kamienie, umożliwiające podejście do murów. Zdarzało się, że przy tym zajęciu

[25] *Kobiety w bractwach.*
[26] Tamże.
[27] Tamże.

ginęły od strzał wroga. Walczące kobiety budziły w średniowieczu podziw, jak np. Izabela z Toesny, o której kronikarz pisał, że „nie lękała się przywdziewać kolczugi i walczyć konno tak samo jak mężczyzna. Co więcej śmiałością nie ustępowała ani konnym w pancerzach, ani żołnierzom uzbrojonym w oszczepy"[28].

Podsumowując przytoczę jeszcze jedną wypowiedź Joanny Ejsmond: „Nie twierdzę, że wszystkie kobiety muszą koniecznie walczyć. W żadnym wypadku. Każda może robić to co ją najbardziej interesuje, ale powinny mieć możliwość wyboru. Każdy w bractwie powinien ją mieć. I każdy powinien aktywnie uczestniczyć w życiu bractwa. (…) Powinno się zachęcić dziewczyny do bardziej czynnego udziału a jednocześnie trochę zdyscyplinować. (…) Przed rozpoczęciem nauki walki trzeba najpierw się do tego przygotować kondycyjnie (to samo tyczy się chłopaków). W bitwach trzeba się trzymać zasad. Nie można, tylko z racji bycia kobietą, czuć się osobą uprzywilejowaną i robić, co się chce. Kryterium dopuszczania do bitew powinien być jednakowy dla obu płci: uzbrojenie, umiejętność walki i przestrzeganie zasad. Nie masz uzbrojenia, nie dajesz sobie rady z ciężarem własnego miecza, albo sztychujesz? Nie ma miejsca dla ciebie na polu walki i nie istotne czy jesteś damą czy rycerzem"[29].

Sezon turniejowy trwa od maja do września. Kalendarium imprez na każdy rok zostaje ustalone przez Kapitułę Bractw Rycerskich podczas jej wiosennego zebrania.

Najogólniej powiedzieć można, że turniej to „przedstawienie" wzorowane na XIII- i XIV-wiecznych widowiskach z rozbudowaną fabułą opartą na literaturze o tematyce dworskiej, w czasie którego odbywają się walki oraz bitwy, a także różnego rodzaju scenki z życia codziennego[30].

Każdy rycerz z niecierpliwością czeka na rozpoczęcie sezonu. Podczas zmagań konkursowych oraz bitew będzie miał okazję stanąć twarzą w twarz z przeciwnikiem i sprawdzić swoje umiejętności. A okazji do wystąpienia w bitwie jest w czasie sezonu wiele. Na każdym turnieju organizowana jest przynajmniej jedna bitwa, a czasem i więcej. Jak pisze Maciej Dzierżek jest to doskonała okazja nie tylko do sprawdzenia swych umiejętności w szermierce ale i do zaprezentowania swojego, jakże mozolnie kompletowanego, stroju i uzbrojenia. „Jest to też niezwykłe przeżycie, a emocje są tym większe, im więcej zbrojnych wystąpi w bitwie. Nawet "starych rutyniarzy" ekscytuje udział w Bitwie pod Grunwaldem"[31].

[28] Tamże.

[29] Tamże.

[30] www.bractwo.dn.pl [dostęp 13 września 2008].

[31] *Zachowanie w czasie bitwy*, www.rycerska.gildia.pl [dostęp 13 września 2008].

Podczas bitwy obowiązują ściśle ustalone zasady, które w dużym stopniu pozwalają na wyeliminowanie niebezpieczeństwa i możliwości odniesienia prawdziwych ran. „Pierwszą z podstawowych zasad jest to, że nie walczymy na serio. Udajemy, że jesteśmy śmiertelnymi wrogami i chcemy się nawzajem pozabijać, ale to tylko widz oglądający nasze popisy z boku ma odnieść takie wrażenie. My musimy skupić się na tym, aby nie zrobić ani »przeciwnikowi«, ani sobie krzywdy"[32] W czasie bitwy nie wolno także wykonywać ciosów z zamachami ani sztychów. Obowiązkowe jest posiadanie ubioru ochronnego na korpus, głowę oraz dłonie zgodnego z duchem odtwarzanej epoki. Należy zwracać uwagę na to, by nie uderzać przeciwnika w miejsca niechronione, np. w nogi. Koniecznym także jest postępować zgodnie ze scenariuszem, jeżeli taki został wcześniej opracowany. „Kiedyś więc przyjdzie ten moment, gdy musimy paść i trzeba to zrobić, aby nie zepsuć widowiska i zabawy zarówno innym, jak i sobie"[33]. „Dla dobra scenki nie należy leżeć na łokciu z "podniesioną zasłoną" i szczerzyć zębów do publiki"[34].

Do najpopularniejszych i największych imprez rycerskich w Polsce zaliczają się: Turniej Rycerski na Zamku Królewskim w Będzinie, festiwal średniowieczny w Kruszwicy, Festiwal Wczesnośredniowieczny „W krainie Starej Baśni" w Chudowie, Międzynarodowy Turniej Rycerski w Opolu, Jarmark Średniowieczny na zamku w Chudowie, Oblężenie Malborka, turniej w Ogrodzieńcu, Lipowcu i Liw, no i oczywiście Bitwa pod Grunwaldem. Jest to tak ważna impreza, iż należy w tym momencie poświęcić jej nieco miejsca. Udział w inscenizacji to marzenie każdego współczesnego rycerza. Jednakże możliwe jest to dopiero po ukończeniu 18 roku życia[35]. „Od 1998 roku spotyka się na polach pod Grunwaldem ponad 3000 miłośników średniowiecza z całego świata. (…) Głównym punktem spotkania jest inscenizacja bitwy z okazji rocznicy Bitwy pod Grunwaldem. Na pole wychodzi ponad 1400 rycerzy, aby wziąć udział w największej plenerowej inscenizacji bitwy średniowiecznej na terenie naszego kraju. A wszystko to dzieje się na oczach 70 tyś widzów."[36] Bitwa jest częścią obchodów Dni Grunwaldu organizowanych przez gminę Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie. Poza samą inscenizacją odbywają się także liczne pojedynki turniejowe, warsztaty, zabawy plebejskie. Nie brak też scenek rodzajowych rodem ze Średniowiecza. Poza tym funkcjonują różne kramy, na których można nabyć lub przynajmniej obejrzeć

[32] Tamże
[33] *Zachowanie w czasie bitwy.*
[34] *Zasady inscenizacji*, www.rycerska.gildia.pl [dostęp 13 września 2008].
[35] *Regulamin na rok 2007,* www.grunwald.hanzeatycki.pl [dostęp 13 wrzesnia 2008].
[36] www.grunwald.hanzeatycki.pl.

wyroby rzemieślników (miecze, łuki, strzały, buty, ozdoby inne). Atrakcji jest co nie miara. Niespodzianek również. Z całą pewnością wiadomo tylko jedno – kto zwycięży…

Działalność bractw rycerskich jest niezwykle ciekawym zjawiskiem również z punktu widzenia pedagogiki. Udowadniają to przeprowadzone przeze mnie badania w Bractwie Orlich Gniazd z Krakowa oraz Tarnowskim Bractwie Rycerskim „Gladii Amici" w terminie od 1 lipca do 30 września 2008 roku. Nie będę tu przytaczać pełnych wyników, gdyż badania dotyczyły wychowawczego aspektu zabawy w rycerstwo, a nie to jest domeną niniejszego tekstu.

Wartym zaznaczenia jest fakt, iż respondenci zaspokajają poprzez „zabawę w rycerstwo" wiele swoich potrzeb. Obok wiedzy typowo historycznej i umiejętności walki wysoko cenią sobie możliwość kreatywnego spędzania czasu w gronie znajomych. Bractwo rycerskie jest dla nich także odskocznią od teraźniejszości oraz miejscem, w którym mogą pracować nad swoim charakterem. Można więc powiedzieć, iż członkowie bractwa traktują udział w Ruchu Rycerskim jako formę relaksu, zabawę. Jednakże nie jest to jedyny aspekt działalności bractwa rycerskiego.

Jak wykazały moje badania bractwo spełnia szereg różnorodnych funkcji (wykres 1). Za najważniejszą z nich respondenci uznali funkcję edukacyjną (wskazało na nią 95% badanych). W następnej kolejności znajduje się funkcja rozrywkowa i towarzyska (obydwie po 75%). Funkcję wychowawczą dostrzegło 57,5% respondentów. Najniżej usytuował się aspekt artystyczny (37,5%) oraz ludyczny (12,5%). Badani dostrzegli także inne funkcje bractwa, wśród których wymienili: rekonstruowanie historii, poprawianie i utrzymywanie kondycji fizycznej, możliwość rozładowania napięcia.

Edukacyjna funkcja bractwa polega nie tylko na poznawaniu i rozszerzaniu wiedzy historycznej – zwłaszcza okresu średniowiecza. Członkowie bractwa rycerskiego poznają także kulturę materialną oraz obyczaje panujące w tamtej epoce, uczą się władać bronią, tańczyć tańce dworskie, poznają także elementy języka wieków średnich. Wiedzę na temat Średniowiecza czerpią z różnych źródeł. Najczęściej są to książki naukowe i popularnonaukowe, teksty źródłowe. Wymieniają się także informacjami między sobą, wiele nowych rzeczy uczą się na wyjazdach, turniejach.

Poza typowymi wiadomościami i umiejętnościami praktycznymi, takimi jak np.: wyrób ozdób, naczyń czy zbroi osoby uczestniczące aktywnie w życiu bractwa nabywają także szereg cech niezbędnych do funkcjonowania w grupie, które wykorzystują także poza bractwem. Podczas rozmowy z respondentami

kilkakrotnie padło określenie, iż bractwo rycerskie to „szkoła życia" czy „obóz survivalowy".

Wykres 1. Aspekty działalności bractwa rycerskiego

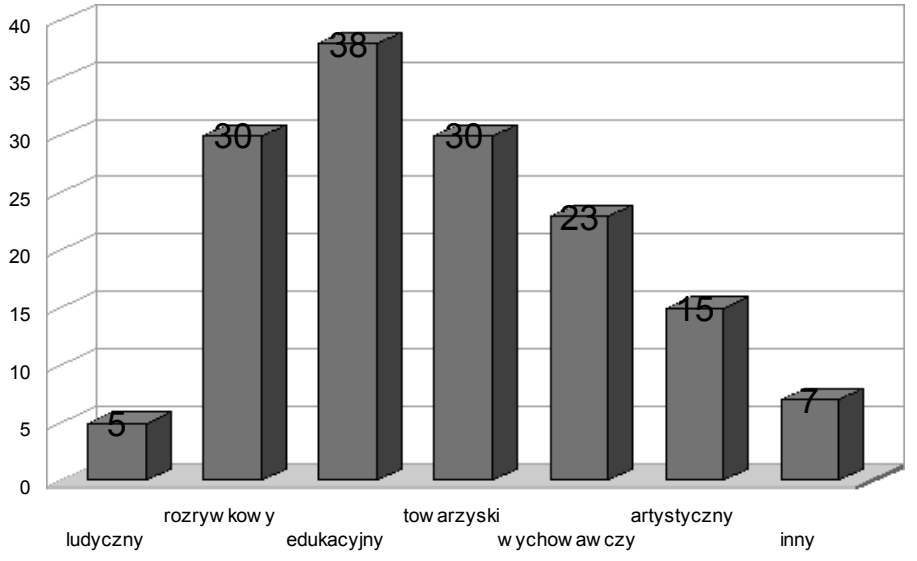

„Staramy się tak prowadzić bractwo, żeby było zgodnie z obrazem tego wyidealizowanego etosu rycerskiego, duży nacisk kładziemy na dworskie zachowanie, które jest tak naprawdę asynchroniczne do epoki którą odtwarzamy, bo my zajmujemy się XIII wiekiem, a dworskość w zachowaniu (…) pojawiła się na terenie Polski w XIV wieku, ale mamy w bractwie dużo osób młodych i chcemy ich wychować na dobrych ludzi – choć oczywiście jest to jakby produkt uboczny" (Sławek, 31 lat). Wypowiedź ta zdaje się podkreślać połączenie funkcji edukacyjnej z funkcją wychowawczą. Przynależność do bractwa daje możliwość nabycia umiejętności współpracy (na cechę tą wskazało 95% badanych), a także uczy dyscypliny (75%), odpowiedzialności (75%), szacunku dla kobiet (65%) i dobrych manier (52,5%). Innymi cechami, na które wskazali respondenci są: tolerancja, lojalność, przyjaźń, samodzielność, zaradność, otwartość.

Bractwo rycerskie to nie tylko obowiązki czy zadania, ale także odskocznia od codzienności, sposób na ciekawe spędzenie czasu w gronie przyjaciół. Niewątpliwie dla wszystkich respondentów przynależność do bractwa to dobra zabawa: „Zajmujemy się wieloma rzeczami – jedni walczą na miecze, inni są łucznikami, dziewczyny tańczą, szyją, ładnie wyglądają na pokazach, ale niezależnie

od funkcji wszyscy dobrze się tu bawimy. O to chodzi przede wszystkim. Sprawia nam to dużo frajdy i daje siłę do działania. Kochamy to co robimy. Po prostu." (Rafał, 24 lata). Bractwa oczywiście dają płatne pokazy, ale najczęściej wojują dla własnej przyjemności. Jak podkreślił Piotr z BOG: „(...) łączy nas wspólna pasja. Bractwo to dla nas zabawa. A Ci, którzy chcieli przede wszystkim zarobić już nie są członkami naszego bractwa – nie potrafili zrozumieć, że nie istniejemy w celach zarobkowych, choć oczywiście nie odmawiamy, gdy nadarzy się okazja, wszak rycerstwo do droga pasja. Ale nawet jak występujemy na płatnych imprezach to nigdy nie traktujemy tego jak pracy" (Piotr, 24 lata).

Członkowie Bractwa Orlich Gniazd, jak i Tarnowskiego Bractwa Rycerskiego „Gladii Amici" podczas rozmowy ze mną często podkreślali, że przynależność do bractwa rycerskiego to dla nich przede wszystkim zabawa. Widoczne jest to chociażby w powyższej wypowiedzi Piotra. Wszyscy zgodnie twierdzą, że zajmują się tym dla zabawy, przyjemności, a nie ze względu na korzyści materialne.

Sposobów na dobrą zabawę w bractwie nie brakuje. Głównym elementem charakteryzującym każde bractwo rycerskie jest walka. To właśnie możliwość „machania mieczem" jest najczęstszym powodem, dla którego wstępują do bractwa mężczyźni. Walczyć można w przeróżny sposób. W bractwach wykorzystywane są miecze jednoręczne, półtoraręczne i dwuręczne, łuki, topory, sztylety i inne mniej znane rodzaje broni. Używane są one podczas walk inscenizowanych, jak i turniejów bojowych. Inscenizacje to walki ze scenariuszem, wcześniej przygotowane, przećwiczone. Jeszcze przed rozpoczęciem wiadomo, kto zwycięży, a kto polegnie na polu bitwy. Walki takie są skierowane głównie do publiczności. Natomiast ku uciesze rycerzy organizowane są turnieje bojowe. Są to niejako prawdziwe pojedynki między uczestnikami turnieju, jednakże obwarowane licznymi przepisami, które zapewniają bezpieczeństwo uczestnikom walki i widzom, którzy często obserwują takie zmagania. Najczęściej rozgrywanymi są walki jeden na jednego, ale można też walczyć dwóch na dwóch oraz drużynowo. Szczegółowa punktacja określona jest każdorazowo przez organizatora turnieju w regulaminie. Niepunktowanymi uderzeniami są uderzenia poniżej kolan i łokci, a wysoko punktowane, zazwyczaj traktowane jako „śmiertelne" (eliminujące przeciwnika z dalszej walki) są ciosy w hełm i korpus.

Obok pokazów walk na turniejach coraz częściej pojawiają się scenki rodzajowe, nie tylko ku uciesze gawiedzi, ale też samych uczestników. Zazwyczaj mają one akcent humorystyczny. Obrazują życie codzienne w Średniowieczu, zwady karczemne, sądy, pracę kata, rabunki. Jest to bardzo ciekawy element działalności bractwa, ukazujący szeroką wiedzę o kulturze Średniowiecza.

Bardzo ciekawe, niezbyt często niestety spotykane zwłaszcza na małych imprezach są zabawy plebejskie. Urozmaicają one czas między pokazami walk, pozwalają na rozwijanie kondycji i sprawności fizycznej, a przede wszystkim dają dużo przyjemności uczestnikom takiej zabawy.

Niezwykle efektowną zabawą jest tzw. „rzut zapałką", którą wbrew pozorom jest kłoda drewna o długości około dwóch metrów. W zabawie biorą udział drużyny cztero- lub pięcioosobowe. Wygrywa ta drużyna, która rzuci „zapałkę" dalej. Czasem, dla utrudnienia wymaga się, by „zapałka" w trakcie lotu wykonała pełen obrót.

Ciekawą zabawą jest także „kręcioł". Mogą w niej brać udział dwie drużyny kilkuosobowe albo może być rozgrywana pomiędzy pojedynczymi uczestnikami. Polega na tym, że poszczególni zawodnicy wykonują kolejno określona liczbę obrotów z głową zniżoną do palika wbitego w ziemię na wysokość około jednego metra, a następnie mają wykonać określone wcześniej zadanie. Muszą np. przeciąć mieczem główkę kapusty, włożyć obręcz na palik lub jak najszybciej wrócić do swojej drużyny. Konkurencja ta rozgrywana jest na czas, a poradzenie sobie z tymi wydawałoby się prostymi czynnościami wcale nie jest takie łatwe, gdy kręci się w głowie. Z tego też powodu zabawa ta sprawia wiele radości obserwatorom.

Inną, równie wesołą zabawą plebejską jest zabawa w konia. Część drużyny (ok. 4–5 osób) staje w rzędzie jeden za drugim. Zawodnicy obejmują swoich towarzyszy w pasie, pochylają się do przodu i tworzą „konia". Zadaniem wyznaczonego uczestnika jest wskoczyć na grzbiet „konia" i przejechanie na nim jak największej odległości.

Istnieje wiele innych zabaw plebejskich, jednakże ograniczę się do tych, które widziałam i które bardzo mi się spodobały. Przykłady, które podałam powyżej wystarczająco ilustrują rozrywkowo-zabawowy aspekt działalności bractw rycerskich. Nie dziwi zatem fakt, iż są one coraz częściej wybierane jako forma ciekawego, niekonwencjonalnego sposobu spędzenia czasu wolnego. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, iż większość rycerzy nie traktuje swojej przynależności do bractwa jako sposobu na nudę, a raczej jako sposób na życie. Mogłoby to tłumaczyć rozbieżność pomiędzy wynikami moich badań. Prowadząc wywiady, jak już wcześniej wspomniałam, większość respondentów przekonywała mnie, iż traktują swoje hobby jako zabawę, jednakże zapytani w ankiecie o ludyczny aspekt działalności bractwa zdawali się w zasadzie go nie dostrzegać. Ośmielę się przypuszczać, iż wynika to z potrzeby podkreślenia przez nich wartości tego, co robią. Skoro jest to sposób na życie to trudno mówić o banale, niewiele znaczącym epizodzie – a tak właśnie kojarzy się zabawa. Współcześni rycerze nie chcą być

postrzegani jako grupa „dużych dzieci", która tylko się bawi. Wszak podchodzą oni do sprawy bardzo poważnie. Widać to m. in. w dbałości o szczegóły, zasobie imponującej wiedzy, a także wpływie, jaki ma uczestnictwo w bractwie rycerskim na życie codzienne jego członków.

Bractwo dla większości osób jest niemalże jak rodzina, panuje tam ciepła atmosfera, „(…) gdy ktoś ma jakiś problem (…) może liczyć na innych, na całą resztę" (Natalia, 19 lat). Aspekt rozrywkowo-towarzyski przenoszony jest z bractwa także na życie codzienne jego członków. Niemal wszyscy (95% respondentów) utrzymują kontakt z innymi członkami bractwa także poza nim. Ma on najczęściej charakter spotkań towarzyskich, wspólnych imprez, często przeradza się w przyjaźń. Bliskie kontakty utrzymywane są nie tylko pomiędzy członkami danego bractwa. Wyjazdy, duże imprezy dają możliwość poznania fascynatów historii z całej Polski, a nierzadko także Europy i świata. „(…) na takich imprezach panuje miła, przyjacielska atmosfera. Ludzie są nastawieni do siebie życzliwie, bardzo pozytywnie. W końcu łączy nas wszystkich zamiłowanie do Średniowiecza, wspólnie spędzamy przez te kilka dni czas, razem jemy, bawimy się, odpoczywamy, razem także zmagamy się z problemami – to zbliża" (Natalia, 19 lat).

Respondenci w większości nie dostrzegają artystycznej funkcji działalności bractwa – wskazało na nią zaledwie 37,5% badanych. Jednakże z punktu widzenia odbiorcy mogę powiedzieć, iż jest to bardzo ważna funkcja. Pokazy walk cieszą się wielkim zainteresowaniem nie tylko w dużych miastach, ale także podczas niewielkich imprez na terenie całej Polski. Na turnieje odbywające się w sezonie letnim (najczęściej na zamkach) ściągają rzesze wiernych fanów zjawiska. Pojawiają się całe rodziny. Wielkim zainteresowaniem cieszą się nie tylko pokazy walk, ale także liczne scenki rodzajowe, a nawet życie obozowe rycerzy. Profesjonalne bractwa przygotowują swoje przedstawienia z dbałością o najdrobniejsze szczegóły. W większości przypadków aktorzy są znakomici, dekoracje przemyślane, profesjonalnie wykonane, pojawia się wiele ciekawych rekwizytów. Można poczuć się jak w teatrze. Widzowie mają szansę przeżyć coś nowego, niezwykłego, w jednej chwili przenieść się w czasie o kilkaset lat. Jest to z pewnością niezapomniane wrażenie, spotkanie z żywą kulturą, tajemniczą i fascynującą.

Największą korzyść płynącą z faktu przynależności do bractwa rycerskiego stanowią w świetle rozważań pedagogicznych możliwości wychowawcze.

Większość bractw swoją działalność opiera na regule. Istnieje ogólna Reguła Rycerska, spisana przez Kapitułę Rycerstwa Polskiego. Czytamy w niej: „Stan rycerski zakonem jest, gdzie zakon ów jednaki i powołanie jego jedne źródła

w wierze świętej mające. W służbie stanu swojego rycerze braćmi są, a braterstwo owe, siłę i dumę rodzące, źródłem czci i honoru rycerskiego się stawa. Jakoż nie ma godniejszego stanu ludzkiego serca i ducha, któryby bardziej powołany był w płodności swojej: zacność rodzić, miłość ojczyzny krzepić i sumienność powołania swego sprawować. Bo też wiadomym jest, iż człowiek dumny, honorem się kierujący, szacunku dla siebie potrzebuje i by na ten szacunek zasłużyć w życiu swojem wedle zasad reguły świętej rycerskiej podąża. Przeto winien rycerz pamiętać, kim jest i zważyć na to, co jego stan oznacza, pomnieć, że komu więcej poruczono od tego więcej wymagać będą"[37]. Już na samym początku pojawiają się słowa poświadczające troskę o zacność i szlachetność zachowania osób chcących nazywać siebie mianem rycerza. Zadaniem każdego z współczesnych rycerzy jest, jak podaje Reguła: rodzić zacność, pielęgnować miłość do Ojczyzny oraz sumiennie wypełniać swoje powołanie, jakim niewątpliwie według Kapituły jest stan rycerski. Dalej odnajdujemy kolejne wyznaczniki postępowania prawego rycerza, a mianowicie: „człeka wszelakiego szanować; miłość w sercu nosić; prawdę sercem i usty wyznawać; dobra i prawości przed złem i niesprawiedliwością bronić; słowu danemu wiernym być; zapalczywości nie mieć, gniewu nierozważnym uczynkiem nie wykonywać; zważać na dumę rycerską by pychą nie została splamiona; nigdy, jako żyw, pleców swoich wrogowi nie ukazywać (…)"[38].

Są to cechy, które przystają nie tylko rycerzom, ale także każdemu z nas. Można więc zgodzić się z opinią jednego z moich rozmówców, który stwierdził, iż szeroko rozumiany etos rycerski, którym posługują się współcześni rycerze to nic więcej jak zasady dobrego wychowania.

Oprócz reguły stworzonej przez Kapitułę Rycerstwa Polskiego większość bractw posiada własne kodeksy. Na uwagę zasługuje niewątpliwie reguła spisana przez Bractwo Orlich Gniazd, zamieszczona na ich stronie internetowej (www.bog.webd.pl).

Na szczególną uwagę zasługują części: o wyjazdach i dyscyplinie, o dobrych obyczajach, o pomaganiu innym oraz o występkach, sądzeniu i karach. Zawarte są w nich zasady postępowania, które powinien przyswoić sobie każdy nowicjusz chcący zostać pełnoprawnym członkiem bractwa. Odnaleźć w nich można liczne wątki dotyczące szeroko rozumianego wychowania i obyczajnego zachowania. Są to zasady, które nie tracą swej aktualności po zdjęciu zbroi i powrocie do domu, do codzienności. Przykładów jest wiele. Oto niektóre z nich:

[37] www.archiwum.gildia.pl/teksty/maciek_dzierzek/regula_rycerska [dostęp 23 kwietnia 2009].
[38] Tamże.

- „Każdemu przyzwoicie godzi się zachowywać, ten bowiem, co dobrych obyczajów nie przestrzega, odrazę u innych budzi i niezgodę często sieje."
- „Język dworny ma być, jak Rycerzom przystało, a słowa nieprzyzwoite wyrugować trzeba, bowiem gbur sympatii nigdy sobie nie zaskarbi."
- „Mówić trza tyle, ile jest konieczne - ani więcej, ani mniej - a spokój w dyskusji zachować, drugiemu nie przerywać, póki nie skończy, gniewem się nie unosić, ani nikogo nie obrażać. (…) A jeśliby się już zdarzyło podnieść głos na kogoś, tedy przeprosić go trza, a jeśli obraza z ust padła, tedy zadośćuczynić jakoś trzeba i po trzykroć przeprosić."
- „Chełpić się swymi czynami nie wypada, ani w próżność ni dumę fałszywą nie wpadać, jeno w milczeniu się cieszyć i skromnym pozostać. Nie godzi się bowiem ponad innych wywyższać, tylko pamiętać, że wszyscy ludzie są równi i od każdego nauczyć się czegoś można. Duma i próżność oczy zamykają, a nam otwarte je trzymać trzeba"[39].

Jak widzimy z powyższych przykładów od rycerzy wymaga się nie tylko siły, odwagi i honoru, ale także podstaw dobrego zachowania. Duży nacisk kładzie się na poprawne, przyjacielskie stosunki z innymi. Bractwo jest grupą ludzi i każdy, kto w nim przebywa chcąc czy nie wchodzi w interakcje z innymi osobami. Od dobrego kontaktu i współpracy zależy powodzenie w działaniu. Przybywając na turniej trzeba rozbić namiot, rozpalić ognisko, zorganizować jedzenie i napoje. Pokazy walk także wymagają wzajemnego zrozumienia i współpracy. Od tego zależy nie tylko sukces przedsięwzięcia, ale i bezpieczeństwo uczestników i widzów. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, iż pomimo tego, że walki nie odbywają się naprawdę, najczęściej są dokładnie wyreżyserowane (do tego stopnia, że już na początku wiadomo, kto ma zwyciężyć) to jednak zdarzają się wypadki. Niejeden rycerz nosi chwalebną bliznę na twarzy, często w walce urazom ulegają ręce pomimo ochronnych rękawic. Nawet widzowie mogą zostać narażeni na pewne ryzyko. Wszystko to powoduje, iż zasady inscenizacji bitew są bardzo surowe i skrupulatnie przestrzegane.

Gdy myślimy o etosie i rycerskim zachowaniu pierwszym obrazem, jaki powstaje w naszym umyśle jest najczęściej rycerz romantyczny, gotowy na wszelkie poświęcenia dla damy swego serca. I choć posiadanie wybranki i pałanie do niej tęsknym i niespełnionym uczuciem było wymogiem wpisanym w kanon etosu średniowiecznego to już dworskie i uniżone zachowanie wobec niej, jak i innych kobiet nie było częstym zjawiskiem. Niestety wieki średnie były dla kobiet

[39] *Reguła* BOG: *O dobrych obyczajach* , www.bog.webd.pl [dostęp 24 kwietnia 2009].

trudnym okresem, w którym musiały podporządkowywać się mężczyznom i zdawać się na ich łaskę lub niełaskę. Na szczęście dziś jest zupełnie inaczej. A współcześni rycerze wolą realizować romantyczną, literacką wizję stosunków damsko – męskich, niż starać się w pełni odtwarzać realia Średniowiecza. Na szczęście dla niewiast, których nie brakuje w bractwach. O ich godne traktowanie dba także reguła rycerska: „Damom i pannom wszelka cześć się należy, albowiem one kwiatem naszego Bractwa są i podobnie jak o kwiaty dbać o nie trzeba, by nie zwiędły. Bronić ich czci, gdy potrzeba, usługiwać, jeśli tego pragną"[40]. W bractwach, w których są kobiety (bo nie zawsze tak jest) przyjęła się taka tradycja, iż wybierają sobie one wśród męskiej części bractwa rycerza swego serca. Wybranek taki ma obowiązek służyć swej pani, jednakże muszą zachować zdrowy rozsądek w swoich żądaniach: „Damy jednakże też niech pamiętają, aby władzy tej nad mężami niecnie nie wykorzystywać dla własnych zachcianek spełnienia, a cześć przynależy im się z tej przyczyny, iż cenimy je i drogie nam są."[41] W zamian za oddanie i opiekę damy służą pomocą swoim rycerzom. Wyszywają dla nich chusty z inicjałami, które rycerze przewiązują sobie na ramieniu przed walką. Służą także kubkiem zimnej wody po wyczerpującej bitwie, a w scenkach rodzajowych niejednokrotnie wybawiają swych ukochanych z rąk kata. Jak widać z powyższych przykładów, w bractwie rycerskim praktycznie na każdym kroku dba się o odpowiednie maniery. Wychowanie jest zatem, choć często nieuświadamiane, ważnym elementem działalności bractw rycerskich. I choć członkowie Bractwa Orlich Gniazd zgodnie twierdzą, że „my nie jesteśmy od wychowywania" to jednak to robią.

Wnikliwa analiza materiału badawczego pozwoliła mi zrozumieć badane przeze mnie zjawisko oraz wysnuć następujące wnioski:

1. Zabawa w rycerstwo jest niezwykle ciekawym i oryginalnym sposobem spędzania czasu wolnego. Ruch Rycerski zrzesza pasjonatów Średniowiecza, którzy chcą przeżyć niezwykłą przygodę. Rekonstrukcja historyczna jest dla członków bractw rycerskich zabawą. Nie traktują jej jednak trywialnie. Dla wielu to sposób na życie i choć trudno to sobie wyobrazić, bardzo poważnie podchodzą do tego, co robią, o czym mówią, że liczy się przede wszystkim dobra zabawa.

2. Bractwo rycerskie spełnia oprócz funkcji rozrywkowej także szereg innych funkcji, niezwykle cennych z punktu widzenia pedagogiki. Kształtuje dobre relacje między członkami, uczy pracy w grupie, odpowiedzialności, samodzielności.

[40] Tamże, *O dobrych obyczajach.*
[41] Tamże.

Dba o rozwój nie tylko fizyczny, ale i umysłowy i duchowy. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż bractwo rycerskie spełnia funkcję artystyczną, choć niezbyt uświadamianą przez współczesnych rycerzy. Bractwo jest wspaniałą alternatywą dla współczesnej kultury, a przede wszystkim dla tego, co proponują nam mass media. Jest więc niewyczerpanym źródłem wartości, szansą dla współczesnej młodzieży zagubionej w chaosie świata. Przynależność do bractwa rycerskiego wzbogaca osobowość i rozwija świat wewnętrzny młodych ludzi.

3. Bractwo rycerskie może wychowywać. Jeśli ktoś nie posiada „dobrego wychowania", w bractwie zdobędzie je prędzej czy później. Bez niego nie można prawidłowo funkcjonować w grupie, która opiera swoją działalność na etosie rycerskim. Jest ono niejako efektem ubocznym, jednakże bardzo mocno zakorzenionym w działalności bractwa, egzekwowanym w każdej niemalże sytuacji. Zaznaczyć jednak należy, iż nie każde bractwo spełnia funkcję wychowawczą. Zależy to przede wszystkim od wielkości bractwa, a także jego profesjonalizmu. Istnieje wiele małych bractw, liczących kilka osób, które swą działalność opierają tylko i wyłącznie na walce. Członkami takich grup są zazwyczaj osoby pragnące poznać sztukę władania mieczem. Często nie zwracają oni uwagi na zgodność historyczną z epoką, którą odtwarzają. Liczy się tylko „machanie mieczem". W takich bractwach nie ma miejsca na odtwarzanie kultury, życia codziennego, nie ma ducha epoki. Trudno też doszukiwać się innych elementów, takich jak choćby nawiązanie do etosu rycerskiego, który w bractwach jest głównym nośnikiem wartości.

4. Przynależność do bractwa rycerskiego ma wpływ ma życie codzienne jego członków. Najbardziej widoczne jest to w sferze poglądów na kulturę, a także w warstwie osobowościowej. Cechy, które należy posiadać chcąc być członkiem bractwa stają się częścią charakteru młodego człowieka. Bractwo uczy nie tylko jak być dobrym rycerzem, ale przede wszystkim człowiekiem.

O Ruchu Rycerskiego można by pisać wiele. I wiele się pisze. Niestety literatura pedagogiczna nie poruszyła do tej pory tematyki działalności bractw rycerskich. A szkoda, bo tkwi w niej ogromny potencjał wychowawczy. „Zabawa w rycerstwo" jest najlepszym przykładem na to, że można połączyć przyjemne z pożytecznym i odnaleźć w zabawie prosty sposób na zdobywanie wiedzy i kompetencji społecznych. Jak widać nie tylko dzieci mogą uczyć się poprzez zabawę.

Literatura przedmiotu:

Denek K., *Pedagogiczne aspekty czasu wolnego,* „Lider" 2006/12
Huizinga J., *Homo ludens: zabawa jako źródło kultury,* przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1985
Kovacs H., Kaltenthhaler B., *Moje dziecko uczy się poprzez zabawę,* Wydawnictwo Jedność, Kielce 2000
Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny,* Wydawnictwo Żak, Warszawa 2001
Okoń W., *Zabawa a rzeczywistość*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1987
Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego,* Warszawa 2004
Zawadzka A., *Obciążenie studentów nauką a formy wypoczywania,* Wydawnictwo PWN, Warszawa, Wrocław 1976

Netografia:

www.bagrit.ires.pl
www.bog.webd.pl
www.grunwald.hanzeatycki.pl
www.kapitula.prv.pl
www.man.poznan.pl
www.rycerska.gildia.pl,
www.tawerna.rpg.pl

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Marek Banach, Bożena Michalik

Bożonarodzeniowe zwyczaje w wypowiedziach studentów krakowskich uczelni – Uniwersytetu Pedagogicznego i Akademii „Ignatianum"

Problematyka zwyczajów świątecznych pojawia się w wielu pracach głównie z zakresu etnografii. Interesujące opisy polskich zwyczajów świątecznych znajdziemy w twórczości Oskara Kolberga, Tadeusza Seweryna, Jana Bystronia, Seweryna Udzieli czy współczesnych badaczy naszej zwyczajowości. Wydaje się, że ze sferą tradycji naszego świętowania warto zapoznać się bliżej. Stąd pomysł poznania tego aspektu życia.

Jak osoby dorosłe przeżywają czas Świąt Bożego Narodzenia? Jakie są najważniejsze jego elementy? Jakie tradycje są kultywowane w domach studentów? - to pytania na jakie próbujemy w niniejszym artykule odpowiedzieć. Materiał do opracowania zebrano wśród studentów studiów niestacjonarnych dwóch krakowskich uczelni – Uniwersytetu Pedagogicznego oraz Akademii „Ignatianum". Grupę badawczą stanowiło łącznie 143 studentów, w tym 78 z Uniwersytetu oraz 65 z „Ignatianum". W większości są to studenci kierunku praca socjalna z obu uczelni – łącznie 112 osób, oraz 31 z pedagogiki społeczno – opiekuńczej. W badaniach wykorzystano metodę analizy dokumentów, poddając analizie opracowania pisemne studentów związane z tematem bożonarodzeniowych tradycji i zwyczajów świątecznych kultywowanych w rodzinach studentów. W prezentowanym materiale, jako ilustrację omawianych zjawisk, wykorzystano fragmenty prac pisemnych studentów.

Święta

„Było od dawna i jest po dzień dzisiejszy zwyczajem, że władcy obchodzą uroczyście dzień swoich imienin. (...) Nie dziw przeto, że od daty przyjścia Jezusa

Chrystusa zaczęto liczyć lata nowej ery. (...) Rzymianie około 25 grudnia obchodzili święto Niezwyciężonego Słońca (*Solis invicti*), gdyż właśnie w tym czasie nastaje przesilenie dnia nad nocą. Chrześcijanie mieli prawo upatrywać tym symbol zwycięskiego Chrystusa, który tak wiele razy sam nazwał się zwycięskim światłem. Tak więc narodziny słońca zastąpili narodzinami Chrystusa" (Zaleski 1989, s. 37). Święta Bożego Narodzenia to w tradycji chrześcijańskiej najważniejsze święta w roku kościelnym. Z pierwszą gwiazdką polskie rodziny zasiadają do wigilijnych potraw. Wszyscy dzielą się opłatkiem. Składają sobie wzajemnie najserdeczniejsze życzenia, wymawiają słowa nieobecne na co dzień. Święta o bardzo silnej i trwałej tradycji. Święta w których każdy z nas odnajduje to, co dla niego najwartościowsze, najradośniejsze, to co daje człowiekowi poczucie prawdziwej Bożej miłości. To czas szczególnej aktywności każdego człowieka, od najmłodszego po najstarszego. Aktywności i mobilizacji do działań związanych z przygotowaniem i przeżywaniem Świąt Bożego Narodzenia. Ogarnia nas wtedy specyficzna przed i świąteczna gorączka. Porządki, zakupy, pieczenie ciast, przyrządzanie posiłków, ubieranie choinki, strojenie domu, szykowanie prezentów, wysyłanie kartek z życzeniami. A wszystko po to, aby 24 grudnia wraz z pierwszą gwiazdą pojawiającą się na niebie zasiąść do wspólnej rodzinnej kolacji – Wigilii, z poczuciem bliskości i więzi z najbliższymi, radością, ciepłem, szczęściem, spokojem i spełnieniem. Jest to dzień wyjątkowy, pełen zwyczajów obrzędów, tradycji i magii świątecznej. „A siła tej tradycji sprawia, że Polacy świętują swe wigilie jak mogą najuroczyściej w każdych warunkach i czasach: w dostatku i biedzie, w radości, stabilizacji i podczas różnych życiowych zawirowań; w czasach pokoju i w najgorszych nawet momentach naszej historii, podczas zaborów, wojen, na frontach i w okopach, na zesłaniach, na tułaczce i w więzieniach; także na zakrętach naszej historii najnowszej, w czasach stanu wojennego i w pierwsze smutne święta przypadające tuż po jego ogłoszeniu" (Ogrodowska 2004, s. 10). Niezależnie jednak od tych uwarunkowań dla wielu z nas to czas zawsze jedyny, radosny, niepowtarzalny, najpiękniejszy. *Święta Bożego Narodzenia wspominam jako jedne z najpiękniejszych dni mojego dzieciństwa. Kiedy zastanawiam się co nadawało tym świętom uroku, dochodzę do wniosku, że oprócz podstawowego czynnika czyli chwil spędzonych wspólnie z rodziną, były to zwyczaje i tradycje. To właśnie w te dni czuliśmy się rodziną bardziej niż zawsze* (N. Ostrowska). *W mojej miejscowości Święta Bożego Narodzenia to bardzo ważne dni w roku, jedne z najważniejszych. Z pokolenia na pokolenie przekazywane są tradycje i zwyczaje, które są kontynuowane również i w moim domu* (M. Laska). *W oczekiwaniu na Święta Bożego Narodzenia ogarnia nas radosne podniecenie, czekamy na coś*

niecodziennego, wchodzimy jakby w inny wymiar naszej rzeczywistości. Często zdarza się nawet, ze w okresie świątecznym staramy się wybaczyć sobie różne krzywdy, jesteśmy dla siebie milsi, dajemy z siebie więcej dobroci, ogarnia nas inny niż na co dzień nastrój, czas oczekiwania (I. Skrzypek).

Na ten piękny świąteczny obraz składa się szereg elementów. Należą do nich między innymi: choinka z świątecznymi ozdobami, elementy wystroju domów i mieszkań, stół świąteczny, przebieg kolacji wigilijnej, potrawy jakie pojawiają się na stole, przebieg i celebracja dwóch dni świątecznych, przesądy magiczne.

Choinka i ozdoby choinkowe

Choinka to obowiązkowy atrybut Świąt Bożego Narodzenia. Nie ma chyba w Polsce rodziny, która na ten czas nie postawiłaby ubranego drzewka w swoim domu czy mieszkaniu. Jest ona obecna na placach, na wystawach sklepowych, w urzędach i wszelkich instytucjach. Zwyczaj przyozdabiania choinki nie jest czysto polskim zwyczajem. Tradycja choinek, narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka do domu i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do drzewa rajskiego). Wielkim zwolennikiem tego zwyczaju był Luter, który zalecał spędzanie świąt w domowym zaciszu, choinki szybko więc stały się popularne w protestanckich Niemczech. Nieco później obyczaj ten przejął kościół katolicki, rozpowszechniając go w krajach Europy Północnej i Środkowej. Do Polski zwyczaj ten przywędrował na przełomie XIX/XX wieku właśnie z Niemiec i przyjął się początkowo w Wielkopolsce, by na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych zawitać praktycznie do wszystkich zakątków i domów w Polsce. Ale nie umniejsza to w niczym jego znaczenia. Świąteczna choinka niesie ze sobą wiele symbolicznych treści i magicznych znaczeń. To zielone iglaste drzewko, a może nim być: jodła, świerk, czy sosna stanowi „przemyślny kulturowy komunikat, który apeluje do wszystkich zmysłów człowieka" (Zadrożyńska, 2002 s. 48). Choinka w wielu regionach zastąpiła stosowane powszechnie „podłaźniczki", czyli ścięte końcówki drzew iglastych, bogato zdobione i zawieszane u sufitu. Często zastępowano je także zwykłymi iglastymi gałązkami zdobionymi jabłkami, cukierkami, orzechami, piernikami, ciastkami, opłatkami i innymi ozdobami – symbolizującymi nadzieję, życie, zdrowie, radość czy obfitość. Czasami były to „druciane lub łubiane obręcze (np. ze starego przetaka), owinięte zielonymi gałązkami albo tarcze uplecione ze słomy także udekorowane jedliną. „Wieszano na nich ciasteczka domowego wypieku, czerwone jabłka, orzechy, pozłacane nasiona owsa, ozdoby papierowe i – zawsze wycinanki (krążki, gwiazdki, półksiężyc) z opłatka

oraz duży kolorowy, sklejony z opłatków *świat.* Przystrój taki w zależności od regionu nazywano podłaźnikiem, połaźnikiem, jutką, wiechą, rajskim lub bożym drzewkiem" (Ogrodowska 2004, s. 20). Dziś rzadko pojawiają się one na choinkach. Wyparły je całkiem niemalże ozdoby sztuczne, wykonane z ze staniolu, szkła czy plastyku.

Tą, jakże typowo Polską tradycję ubierania świątecznej choinki kultywują rodziny osób badanych. Choinka świąteczna obecna jest w domach wszystkich badanych osób. Nikt z osób badanych nie nich nie napisał że jest to element zbędny w ich domostwie. Wręcz przeciwnie znakomita większość nie wyobraża sobie Świąt Bożego Narodzenia bez tego szczególnego i symbolicznego atrybutu, który nadaje świętom specyficznego kolorytu i tworzy niepowtarzalną atmosferę. *Ozdobą naszych świąt jest pięknie przystrojona choinka. U nas jest to zawsze świerk, którego zapach czuć w całym mieszkaniu. Każdy ma swój udział w jej strojeniu. Najpierw tata równo przymocowuje lampki, by rozświetlały całą choinkę. Następnie ja z rodzeństwem wieszamy świecidełka i bombki. Na samym końcu mama ozdabia drzewko błyszczącym łańcuchem i anielskim włosem. Od kiedy pamiętam, pod naszą choinką zawsze znajdowały się podarki o najbliższych, które sprawiały nam ogromną radość* (M. Pasternak).

Prace związane z przygotowaniem choinki są związane z rodzinna tradycją i często są znaczącym rodzinnym rytuałem. Zazwyczaj obowiązek przyniesienia choinki do domu spoczywa na mężczyznach. Oni ja wybierają w lesie, na targu, placu handlowym, przynoszą do domu i mocują w stojaku. Często także czynnie uczestniczą w jej ubieraniu. Aczkolwiek, jak wynika to z prowadzonych analiz, obowiązek ubierania choinki to w raczej przywilej i zajęcie dla dzieci. Rodzice, dziadkowie, a więc starsze pokolenie często przygląda się tej pracy, doradzając i pomagając najmłodszym członkom rodziny na umieszczenie w odpowiednich miejscach choinkowych dekoracji. *Mężczyźni mają za zadanie bardzo pięknie ubrać choinkę w bombki, łańcuchy, światełka, cukierki i i lukrowane, wcześniej upieczone pierniki. Na czubku choinki widnieje gwiazda, która jest pamiątką gwiazdy betlejemskiej – podarki znalezione pod drzewkiem nazywane są prezentami gwiazdkowymi* (M. Loska). Jest przy tym wiele radości, zabawy, i jednocześnie wspominania wcześniejszych doświadczeń związanych z przygotowaniem domowego drzewka. *Zdecydowanie najprzyjemniejszą z prac jest strojenie drzewka choinkowego w przeróżne kolorowe ozdoby i światełka. Drzewko choinkowe stroimy wszyscy z nadzieją, że znajdziemy później pod nim swoje wymarzone prezenty* (K. Maj). Drzewko choinkowe jest tym elementem świątecznego wystroju domu, który najczęściej kojarzy się ze wspólną pracą, radością,

poczuciem szczególnej więzi łączącej wszystkich członków rodziny. W polskiej tradycji choinka zawsze jest bogato ubrana różnymi ozdobami. W ciągu wielu lat zmieniał się wygląd i ozdoby wieszane na choince. „Jest zielonym iglakiem, pachnącym (nawet sztuczna bywa nasycana specjalnymi sztucznymi wonnościami lasu), bogato przybranym błyszczącymi bombkami, zupełnie bezużytecznymi na co dzień, niekiedy zawiesza się niej słodycze, jabłka, aniołki i diabełki, mikołaje. Dawniej przybierano ją też wydmuszkami jaj, które oklejano, malowano, barwiono. Zawieszano na niej połyskliwe kolorowe łańcuchy, „anielskie włosy, gałązki okładano kępkami waty jak śniegiem. Były na niej gwiazdy i gwiazdki, ogromne szpice na czubku, pewnie, żeby nie było wątpliwości, że tym razem w izbie, pokoju czy komnacie zbudowano oś świata" (Zadrożyńska 2002, s. 48).

Tabela 1. Ozdoby choinkowe

Rodzaj ozdoby	**Uniwersytet Pedagogiczny**		**Akademia „Ignatianum"**		**Razem**	
	L – 78	**%**	**L – 65**	**%**	**L – 143**	**%**
bombki	75	96,15	61	93,84	136	95,10
łańcuchy	65	83,33	57	87,69	122	85,31
światełka	68	87,18	48	73,85	116	81,12
słodycze	43	55,13	43	66,15	86	60,14
gwiazda na czubku	34	43,59	32	49,23	66	46,15
ręczne ozdoby	35	44,87	29	44,61	64	44,75
szpic	28	35,90	31	47,69	59	41,26
prezenty pod choinką	27	34,61	25	38,46	52	36,36
miodowe pierniki	15	19,23	16	24,62	31	21,68

*źródło: badania własne

I do dzisiaj wiele z tych tradycyjnych zdobień pojawia się na naszych domowych drzewkach świątecznych.

Z analizy zebranego materiału wynika, że prawie każda współczesna choinka zdobiona jest różnymi kolorowymi bombkami z dmuchanego szkła. Bardzo popularne są łańcuchy, niestety nie te tradycyjne papierowe, ale sztuczne i kolorowe światełka. Często pojawiają się słodycze, gwiazdy i szpice na czubku drzewka oraz ręcznie przygotowane rozliczne ozdoby. Z ciastek najczęściej wymieniano miodowe pierniki kupowane jak i przygotowywane własnoręcznie w ramach domowych wypieków świątecznych. W wielu rodzinach niezbędnym i ważnym elementem są prezenty kładzione najczęściej pod choinką. W tym kontekście należy stwierdzić, że zwyczaj ubierania drzewka, także z wykorzystaniem tradycyjnych ozdób

jest ciągle żywy, kultywowany w dalszym ciągu w wielu rodzinach. *Pamiętam, że jako dziecko wykonywałam własnoręcznie ozdoby, łańcuchy z kolorowego papieru, pawie oczka, wieszałam orzechy w koszyczkach z papieru a nawet jabłka. Teraz pojawiają się na choince gotowe ozdoby ze sklepu, trochę szkoda tych wykonywanych z taką pracowitością ozdób" (A. Ciepiela). „Pamiętam jak babcia ubierała choinkę w przepiękne choć „zwykłe' ozdoby (jabłka, orzechy). Jako małe dziecko sama robiłam dla nich łańcuchy na choinkę, które ją potem ozdabiały* (A. Baczyńska).

Zdobienie mieszkań i domów

Równie pięknym zwyczajem świątecznym jest zdobienie całego domu. Najczęściej wykorzystuje się do tego celu jemiołę, stroiki, światełka w środku na zewnątrz domu i wiele innych elementów. Bardzo powszechną ozdobą były także podłaźniczki, przez wiele lat pojawiające się równocześnie z choinką, która z czasem całkowicie je wyparła. Typowo polskimi ozdobami, nie spotykanymi nigdzie poza naszym krajem, są światy i gwiazdy. Światy, to ozdoby wykonywane najczęściej z kolorowych lub białych opłatków, posklejane ze sobą, tworzące wielką przestrzenną kompozycję w formie kuli, która symbolizuje glob ziemski.

Tabela 2. Świąteczne ozdoby domowe

Świąteczne ozdoby domowe	**Uniwersytet Pedagogiczny**		**Akademia „Ignatianum"**		**Razem**	
	L – 78	**%**	**L – 65**	**%**	**L – 143**	**%**
Jemioła	42	53,85	22	33,87	64	44,75
Stroiki	37	47,43	19	29,23	56	39,16
Światełka na zewnątrz	23	29,49	17	26,15	40	27,97
Dzwonki	19	24,36	16	24,62	35	24,47
Bukiety z gałązek jodłowych	16	20,51	11	16,92	27	18,88
Świece świąteczne	12	15,38	9	13,85	21	14,68

*źródło: badania własne

Gwiazdy to równie często spotykane dawnej ozdoby wykonane z kolorowego papieru, bibuły lub staniolu (cynfolii – cienkiej miękkiej blaszki z walcowanej cyny) lub słomy. Oprócz nich pojawiały się w naszych domach słomiane krzyże. Częstym elementem, pojawiającym się praktycznie w każdym zakątku naszego kraju, od chłopskiej chaty po siedziby magnackie, były snopy zbóż: pszenicy, żyta, owsa , jęczmienia stawiane po kątach – tzw. „dziady".

Niestety te tradycyjne typowo polskie ozdoby zanikają, stopniowo wypierane przez produkty z plastyku, szkła, metalu, wykonywane taśmowo, powtarzalnie we współczesnych fabrykach. *Jak co roku przed Bożym Narodzeniem przystrajamy dom różnymi ozdobami. Są to kolorowe światełka, które zawieszamy w oknie, na balkonie lub drzewkach koło domu. Nie możemy zapomnieć też o jemiole, która ozdabia drzwi domu* (A. Baczyńska).

Pomieszczenia przyozdabiamy stroikami, wiankami, małymi choinkami. Nie może zabraknąć jemioły, pod którą jak mówi tradycja należy się pocałować. Ponoć zapewnia to powodzenie u płci przeciwnej i szybkie zamążpójście (J. Fabian).

Stół wigilijny

Bardzo ważnym elementem naszej zwyczajowości świątecznej jest stół wigilijny. Przykryty śnieżnobiałym świątecznym obrusem, pod który wkłada się siano, słomę, rybie łuski, pieniążki, ziarna zbóż. Na stole układamy świece, stroiki gałązki jedliny, najlepszą, reprezentacyjną zastawę stołową, błyszczące sztućce, talerz z opłatkami. „Obrus koniecznie zasłany musiał być na sianie, w czterech kątach izby jadalnej stały cztery snopy jakiegoś nie młóconego zboża. Niecierpliwie czekano pierwszej gwiazdy, gdy ta zajaśniała, zbierali się gości i dzieci, rodzice wychodzili z opłatkiem na talerzu, a każdy z obecnych, biorąc opłatek, obchodził wszystkich zebranych, nawet służących i łamiąc go powtarzał: bodajśmy na przyszły rok łamali go ze sobą" (Zadrożyńska, 2000, s. 51).

Tabela 3. Dekoracja stołu świątecznego

Stół wigilijny	**Uniwersytet Pedagogiczny**		**Akademia „Ignatianum"**		**Razem**	
	L – 78	**%**	**L – 65**	**%**	**L – 143**	**%**
Biały świąteczny obrus	77	98,72	63	96,92	140	97,90
Siano pod obrusem	69	88,46	61	93,84	130	90,90
Dodatkowe nakrycie	67	85,90	62	95,38	129	90,21
Talerzyk z opłatkami	46	58,97	33	50,77	79	55,24
Świece	34	43,59	43	66,15	77	53,84
Stroik	27	34,61	20	30,77	47	32,87
Reprezentacyjna zastawa	18	23,07	13	20	31	21,68
Pismo Święte	12	15,38	14	21,54	26	18,18
Inne	26	33,33	17	26,15	43	30,07

*źródło: badania własne

Ten jeden jedyny wieczór jest absolutnie niepowtarzalny, dlatego też powinien być obchodzony z pełnym ceremoniałem, a wigilijny stół zostać nakryty najpiękniej jak tylko można. Obrus powinien być wykrochmalony i wyprasowany. Najczęściej używa się białego, często przyozdobionego także białym haftem, ale równie piękne i godnie prezentują się na stole gładkie serwety, mieniące się wszystkimi kolorami. Obowiązkowo pod obrus wkładamy sianko. Do tego najlepsza zastawa – najbardziej szanowane talerze, najpiękniejsze półmiski i salaterki, lśniące sztućce. Nakryć powinno być tyle ile osób, ewentualnie, zgodnie z tradycją, jedno dodatkowe dla niespodziewanego gościa. Stół dekorujemy za pomocą świec i stroików. Często jest to znana już w większości domów świeca Caritasu. Zawsze na stół wykładamy talerz z opłatkami, czasem opłatki kładziemy na sianku położonym bezpośrednio na obrusie. Na stole pojawia się Pismo Święte, którego fragment odczytywany jest na początku kolacji. W wielu domach pojawiają się jeszcze inne akcesoria dekoracyjne np. gałązki świerka lub jodły, ziarna zbóż, pieniążki, kawałki słomy. *Gdy ubierzemy już choinkę, przechodzimy do przygotowania wigilijnego stołu. Wiąże się to ze zwyczajem wkładania pod biały obrus wysuszonych rybich łusek, które potem każdy z nas wkłada do portfela aby nie zabrakło w nim nigdy pieniędzy. Pod biały obrus wkładamy również sianko. Sianko przypomina ubóstwo groty betlejemskiej i Marii, która po narodzinach złożyła Chrystusa na sianie w żłobie* (K. Krupa). *Jak każe tradycja pod białym obrusem kładziemy sianko, będące symbolem ubóstwa Groty Betlejemskiej, w której przyszło na świat Maleńkie Dziecię* (B. Szumiec).

Kolacja wigilijna

Właściwe świętowanie rozpoczynamy z chwilą celebrowania kolacji świątecznej – Wigilii. „Obiad wigilijny więc, czy jak dziś się mówi – kolacja, zaczynał się o nieprzypadkowej porze. Czekano, by pierwsza gwiazda zabłysła na niebie, tak jakby ten znak niebios upoważniał człowieka, by zasiadł do uroczystej wieczerzy. I do dziś ten sygnał z zaświatów pełni tę samą funkcję. Tak więc czas niezwykły wkraczał zapowiadany światłem pierwszej gwiazdy, gdy noc obejmowała ziemię. Od tej chwili człowiek podlegał innym prawom niż codzienność" (Zadrożyńska 2000, s. 52). Czas rozpoczęcia uroczystej wigilijnej kolacji wiąże się nieprzypadkowo z wydarzeniami opisywanymi w Nowym Testamencie. Większość źródeł historycznych wskazuje na początek jej spożywania wraz z pierwszą gwiazdą. Ten zwyczaj opisuje Oskar Kolberg, wybitny znawca i badacz polskiego folkloru, a także Jan Stanisław Bystroń. Badając zwyczaje ludu polskiego, często zwracali

uwagę na ten fakt, na jego przestrzeganie w różnych regionach folklorystycznych w Polsce. „Tradycja nakazuje, aby rozpocząć ją wraz z ukazaniem się na niebie pierwszej gwiazdy. Jest to pamiątka gwiazdy betlejemskiej – wielkiego światła, które według Pisma Świętego ukazać się miało nad grotą Narodzenia Pańskiego" (Ogrodowska 2004, s. 21). Do dziś w znakomitej większości polskich rodzin tan właśnie moment rozpoczęcia wieczerzy obowiązuje.

Tabela 4. Czas rozpoczęcia wigilii

Czas rozpoczęcia wigilii	**Uniwersytet Pedagogiczny**		**Akademia „Ignatianum"**		**Razem**	
	L – 78	**%**	**L – 65**	**%**	**L – 143**	**%**
Wraz z pierwszą gwiazdą	54	69,23	40	61,54	94	65,70
Po zmierzchu	13	16,67	17	26,15	30	21,00
Ustalona na konkretną godzinę	6	7,69	4	6,15	10	7,00
Jedna wcześniej, druga później	3	3,85	2	3,08	5	3,50
Nie ma to większego znaczenia	2	2,56	2	3,08	4	2,80

*źródło: badania własne

Oczywiści pojawiają się inne alternatywne pory jej rozpoczęcia. Zależą one w znacznej mierze od zawodowych obowiązków domowników, od rodzinnych uwarunkowań, często także od przekonań i postaw religijnych rodziny. Są one jednak stosunkowo rzadkie, o czym świadczą wyniki zebrane w tabeli powyżej.

Stół wigilijny przygotowany, pierwsza gwiazda pojawiła się na niebie, wszyscy domownicy zebrali się w jadalni aby rozpocząć uroczystą celebrację kolacji. Na początek modlitwa i czytanie fragmentu Ewangelii według św. Łukasza lub św. Mateusza, dalej łamanie się opłatkiem i składane wszystkim przez wszystkich życzenia, wspólna kolęda i już możemy zasiąść do stołu. Pojawiają się kolejne potrawy przygotowane na tę szczególną okazję. Raz jest ich dwanaście na pamiątkę dwunastu apostołów lub dwunastu miesięcy w rok, raz siedem bo to przynosząca szczęście liczba, czasami pojawia się ich jeszcze inna ilość. W *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunt Gloger pisał „trwa wielki festiwal powszechnej życzliwości, miłej adoracji. A na stole przykrytym śnieżnym obrusem tradycyjne potrawy. Siedem w rodzinie chłopskiej, dziewięć w szlacheckiej, jedenaście w pańskiej". Najważniejsze jednak jest to, aby wszystkim smakowały. Przecież w ich przygotowanie włożono tyle pracy, miłości, radości i ciepła. Po kolacji śpiewamy kolędy, zaczynając to rodzinne kolędowanie od kolędy „Wśród nocnej ciszy" lub „Bóg się rodzi". Po zaśpiewaniu kilku kolęd lub często już w ich trakcie najmłodsi sięgają pod choinkę po prezenty. To najweselsza i najradośniejsza część naszej

kolacji. A na pewno ulubiona i najbardziej oczekiwana przez najmłodsze pokolenie. Teraz już odpoczynek po kolacji, śpiewania kolęd ciąg dalszy, możliwe odwiedziny najbliższych i oczekiwanie na kulminacyjny moment tej cudownej nocy – Pasterkę.

Rozpoczynamy uroczystą wieczerzę wigilijną, gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie. Gromadzimy się przy stole i słowami kolędy „Wśród nocnej ciszy" rozpoczynamy wspólną modlitwę. Po odczytaniu Ewangelii rozpoczyna się obrzęd łamania się opłatkiem. Dzielenie się nawzajem opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich, uczy, że ostatni nawet kawałek chleba należy podzielić z bliźnimi, zbliża oddalonych, łączy umarłych z żywymi i jedna skłóconych. Po modlitwie i złożeniu życzeń zasiadamy do stołu, na którym znajduje się tradycyjnych 12 potraw, które każdy musi spożyć. Po wieczerzy wigilijnej wspólnym kolędowaniem oczekujemy czasu wyjścia do kościoła na Pasterkę (M. Bazan). *Ucztę poprzedza modlitwa i czytanie ewangelii, za co odpowiedzialny jest zawsze najstarszy członek rodziny. Później następuje kolędowanie i dzielenie się opłatkiem, podczas którego składamy sobie naprawdę szczere życzenia. Dopiero po tych wszystkich czynnościach można zasiąść do stołu, od którego nie odchodzimy, dopiero po zakończeniu wieczerzy. Ten zwyczaj jest nadal kultywowany w mojej rodzinie* (D. Drapa).

Potrawy wigilijne

„Od rana samego gospodynie krzątają się czynnie, tradycja bowiem wymaga, aby przy wieczerzy było koniecznie dziewięć dań, dużo więc jest zajęcia, a często i kłopotu w mniej zamożnym gospodarstwie. Ażeby dociągnąć do obowiązującej liczby, gotują najrozmaitsze potrawy, jak to groch, kapustę, szablak, owoce suszone, kluski, mak, kartofle, a na zakończenie racuchy" (Chamska 1895, s. 81). Bogactwo potraw i smaków to specyfika polskiej wigilii. „Dzisiejsza polska wieczerza wigilijna, tradycyjnie postna, jest za to bardzo obfita i urozmaicona. Menu wigilijne, nieco odmienne w każdym regionie i domu, zależy od przyjętego zwyczaju, od rodzinnych tradycji kulinarnych, wypróbowanych przepisów. Zależy także od upodobań domowników" (Ogrodowska 2004, s. 26). Za najbardziej tradycyjne polskie danie wigilijne uważa się barszcz czerwony z uszkami. Niewiele mniejsza popularnością cieszy się karp, podawany na wiele różnych sposobów. Jest więc karp w galarecie, po żydowsku, smażony w panierce, faszerowany, po staropolsku, z migdałami, na zimno, na niebiesko, duszony w śmietanie, w szarym sosie, aromatyczny, pieczony z jabłkami. Aczkolwiek, co ciekawe, w menu wigilijnym potrawy z ryb przyjęły się stosunkowo późno, głównie za sprawą

dworów i klasztorów, w których zaczęto je serwować w świątecznym zestawie posiłków. Oprócz karpia na wigilijnym stole często gości także śledź w różnych postaciach np.: solony, rolmops, pod pierzynką, po cygańsku, w oliwie, ze śliwkami, marynowane. Pojawia się także: szczupak, pstrąg, dorsz, morszczuk czy mintaj.

Tabela 5. Potrawy wigilijne

Potrawy wigilijne	**Uniwersytet Pedagogiczny**		**Akademia Ignatianum**		**Razem**	
	L – 78	**%**	**L – 65**	**%**	**L – 143**	**%**
Karp	74	94,87	64	98,46	138	96,50
Barszcz czerwony z uszkami	56	71,79	53	81,54	109	76,22
Pierogi	45	57,69	46	70,77	91	63,63
Ryby	44	56,41	34	52,30	78	54,54
Kapusta z grochem	34	43,59	37	56,92	71	49,65
Żurek biały	35	44,87	26	40,00	61	42,66
Ciasta	23	29,49	32	49,23	55	38,46
Kompot z suszonych owoców	34	43,59	17	26,15	51	35,66
Kutia	27	34,61	21	32,30	48	33,56
Krokiety z kapustą i grzybami	23	29,49	18	27,69	41	28,67
Makówki	12	15,38	14	21,54	26	18,18
Zupa grzybowa	17	21,79	9	13,84	26	18,18
Groch	9	11,54	11	16,92	20	13,98
Kasza ze śliwkami	2	2,56	5	7,69	7	4,89
Gołąbki z grzybami	3	3,84	2	3,08	5	3,50

*źródło: badania własne

Bardzo często na stole wigilijnym goszczą pierogi: z kapustą i grzybami, z grzybami, ruskie, leniwe, gryczane i inne w zależności od regionu. Do tradycyjnych polskich potraw należy zaliczyć potrawy przygotowywane ze zbóż, warzyw, maku, owoców i grzybów. „Dnia tego jednakowy po całej może Polsce był obiad. Trzy zupy, migdałowa z rodzynkami, barszcz z uszkami, grzybami i śledziem, kucja dla służących, krążki z chrzanem, karp do podlewy, szczupak z szafranem, placuszki z makiem i miodem, okoń z posiekanymi jajami i oliwą itd." (Zadrożyńska 2000, s. 51). W powyższym zestawieniu nie może braknąć kapusty z grochem, białego żurku, kutii, zupy grochowej, grochu, kompotu z suszonych owoców. Już ten krótki zestaw potraw wskazuje na ogromne bogactwo tradycji i wigilijnych możliwości kulinarnych. Zestawić zatem kolację z dwunastu dań nie jest trudnym zadaniem.

Postne wigilijne menu musi zawierać: barszcz czerwony lub zupę grzybową, śledzia, chociaż jedną potrawę rybną, najczęściej jest to karp, potrawę z kapusty, kompot z suszonych owoców – polewkę, kluski z makiem na słodko, ciasto makowe lub mak z bakaliami- kutię, piernik, owoce i różne słodycze. Każdej potrawy według tradycji należy spróbować przynajmniej trochę, aby zapewnić sobie obfitość w całym nadchodzącym roku (P. Skowronek). *Wielu osobom Boże Narodzenie kojarzy się z zapachem skórki pomarańczowej, bigosu czy barszczu przygotowywanego na Wigilię. Tradycja bożonarodzeniowa nakazuje, aby na stole wigilijnym pojawiło się 12 potraw, które każdy z domowników i osób zasiadających do kolacji powinien skosztować. Trzeba zaznaczyć, że głównym akcentem naszej wieczerzy są ryby w wielu postaciach: karp w galarecie, karp po żydowski i wiele innych. Są one ekwiwalentem mięsa, które nie pojawia się na stole w ten czas. Oprócz tego w skład menu wigilijnego wchodzi tradycyjnie przyrządzony barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa, groch z kapustą, kluski z makiem, kompot ze suszonych śliwek lub innych owoców* (M. Stach).

Pierwszy i drugi dzień Świąt

„W tradycji polskiej Boże Narodzenie było zawsze świętem wielkim i jak dawniej powiadano godnym, które należy, a inaczej godzi się obchodzić godnie, a więc uroczyście i hucznie, jak wesele, które na ziemiach słowiańskich, od najdawniejszych czasów, zwano także godami. Dlatego po staropolsku, zarówno Boże Narodzenie, jak i cały cykl świąteczny nazywano godami lub godnymi świętami" (Ogrodowska 2004, s. 38). Ten cykl świąteczny obejmuje czas od 25 grudnia do 6 stycznia, do święta Trzech Króli zwanego też świętem Objawienia Pańskiego. Pierwszy z tych dni to najważniejszy i najbardziej uroczysty zarazem dzień cyklu. Dzień pełen powagi, spokoju i skupienia. Z reguły spędzany w rodzinnym gronie, w miłej, radosnej atmosferze, przy suto zastawionym stole, w oczekiwaniu na przybycie pierwszych kolędników. Drugi dzień świąt – święto św. Szczepana - to czas nawiedzani kościołów i podziwiania przepięknych szopek zdobiących nasze kościoły, wzajemnych odwiedzin i składania sobie życzeń, posypywania się owsem w celu zapewnienia sobie zdrowia i dostatku w nadchodzącym nowym roku. *Na szczęście na zdrowie, na to Boże Narodzenie. Żeby wam się dobrze działo, wszystkiego wnet przybywało. Żeby wam się chowały chłopoki jak pnioki, a dziewcyny jak maliny. Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok. Żeby wam się kopiło, wodziło, darzyło, w oborze, komorze, daj to Panie Boże* (M. Banach).

To także czas kolędowania, wypoczynku, wspólnych rodzinnych zabaw i korzystania z możliwości spokojnego leniuchowania. Często dopiero drugiego dnia świąt w wielu rodzinach włącza się odbiorniki telewizyjne i ogląda świąteczny program.

Tabela 6. Przebieg świąt

Elementy świątecznego wypoczynku	Uniwersytet Pedagogiczny		Akademia „Ignatianum"		Razem	
	L – 78	%	L – 65	%	L – 143	%
Wizyty u/i rodziny,	63	80,77	54	83,07	117	81,81
Spacer	54	69,23	31	47,69	85	59,44
Zwiedzanie kościołów i oglądanie szopek,	44	56,41	22	33,84	66	46,15
Wspólne śniadanie	43	55,13	23	35,28	66	46,15
Kolędowanie	31	39,74	21	32,30	52	36,36
Msza	12	15,38	22	33,84	34	23,77
Przyjmowanie kolędników,	16	20,51	15	23,07	31	21,68
Wypoczynek w zaciszu domu	14	17,95	17	26,15	31	21,68
Wspólne rodzinne zabawy	5	6,41	7	10,77	12	8,39
Oglądanie telewizji	4	5,13	5	7,69	9	6,29

*źródło: badania własne

Pierwszy dzień Świąt 25-go grudnia ja i moja rodzina spędzamy w domu i oczekujemy gości. Natomiast w drugi dzień Świąt jedziemy do rodziny i przyjaciół. 25-go grudnia w naszej miejscowości kultywowana jest tradycja „śmiecenia słomą". Polega ona tym, że chłopcy chodzą po wiosce ze słomą i śmiecą nią koło domów ładnych, niezamężnych panien. Od 25-go grudnia jest także zwyczaj chodzenia od domu do domu i kolędowania – dzieci przebierają się za diabła, anioła, turonia, Maryję z Jezuskiem, Józefa i gwiazdorka i chodzą śpiewając kolędy, odgrywając scenki z jasełek, strasząc dzieciaki, w zamian za drobne datki pieniężne (M. Laska). *Pierwszy i drugi dzień świąt zarezerwowany jest tylko i wyłącznie na odpoczynek, podczas tych dni nikt nie pracuje, nie gotuje, nie sprząta. Odgrzewamy wcześniej przygotowane pokarmy wigilijne, a także mięsa i wędliny. Dni te zarezerwowane są na rozmowy i miłe spędzanie czasu w gronie rodziny i przyjaciół, na delektowanie się pieczonymi ciastami. Niestety w tych dniach najwięcej jest kolędników, śpiewających za drobne datki kolędy pod domem. Ciekawie brzmią też przekazywane sobie przez kolędników pod drzwiami informacje gdzie, kto i ile daje pieniędzy. Na szczęście po zamknięciu drzwi wszystko wraca do normy"* (N. Kalicka). *W czasie*

Świąt odwiedzamy pobliskie kościoły, aby podziwiać wystawiane w nich, szopki bożonarodzeniowe (J. Małecka). *W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia jedziemy do rodziny, aby wspólnie spędzić czas, dom jest zawsze pełen ludzi, a ja osobiści najbardziej lubię jak dzieciaki zrywają coraz to kolejne słodycze z choinki i szybciutko uciekają do pokoju obok, aby nikt nie widział ile już tam jest papierków i przypadkiem nie zakazał jeść kolejnych cukierków* (A. Piwowarczyk). *Pierwszy dzień Świąt spędzamy odpoczywając, mamy czas na refleksję, na dzielenie się tym co dla nas ważne i istotne. Znika pospiech, tak wszechobecny w codziennej rzeczywistości. W drugi dzień bardzo często otwieramy drzwi naszym gościom, bądź też sami udajemy się w odwiedziny do tych, którzy są nam bliscy* (B. Szumiec).

Magia świąteczna

W obrzędowości ludowej wieczór wigilijny, to wieczór szczególny. Oprócz tego świątecznego i boskiego wymiaru pojawia się także, praktycznie od początku chrześcijaństwa, i to nie tylko w Polsce, wymiar magiczny. To jeden z tych wieczorów podobnie jak wieczory związane z tradycją św. Andrzeja, św. Łucji, św. Katarzyny czy św. Jana, kiedy dochodzą do głosu magiczne wierzenia, wpisujące się w tradycje naszego świętowania w różnych aspektach. „Ponieważ z wigilią rozpoczynały się Święta a ze świętami Bożego Narodzenia rozpoczynał się dawniej nowy Rok, dlatego młodzież wykorzystywała wigilię również dla wróżb. Kto największą wyciągnął słomkę spod obrusa, ten pierwszy spodziewał się wyjść za mąż. Po wieczerzy chłopcy i dziewczęta wychodzili na [pole i głośno wołali. Z której strony odezwało się echo, z tej strony spodziewano się przyszłego małżonka lub małżonki. W niektórych domach oplatano stół słomą, by nigdy nie brakowało w nim chleba. (...) Tak więc wśród ludu panowało powszechne przekonanie, że Boże Narodzenie przynosi pomyślność obfitość darów Bożej Dzieciny" (Zaleski 1989, s. 47). „Wieczór wigilijny, wieczór cudowny i niezwykły sprzyjał wróżbom. (...) Po wieczerzy wróżono więc o pogodzie i urodzaju w nadchodzącym roku. Wróżby wigilijne dotyczyły także zdrowia i życia. (...) Panny i kawalerowie wróżyli sobie o miłości i małżeństwie, np. z siana i słomy, którą po wieczerzy wyciągali spod obrusa" (Ogrodowska 2004, s. 30–31). „Lud krakowski wierzył w szereg cudownych zjawisk, które jakoby miały się zdarzyć w dzień wigilijny; na przykład w dniu tym woda w studniach zamieniała się w wino, zwierzęta mówiły ludzkim głosem przepowiadając przyszłość" (Kantor 1988, s. 48). Ta świąteczna magia nie przestaje działać jeszcze przez okres co najmniej dwóch dni tj. w Boże Narodzenie i św. Szczepana. Niektóre źródła podają, że wróżby ważne są aż do

Trzech Króli. Ta głęboka wiara w przesądy bierze się po części z wierzeń i zwyczajowości słowiańskiej. Inne są różnymi naleciałościami kulturowymi związanymi z migracją ludności i procesami inkulturacji (czyli wewnętrznych przekształceń autentycznych wartości kulturowych przez ich integrację w chrześcijaństwie i zakorzenienie chrześcijaństwa w innych kulturach) i akulturacji (czyli bezpośredniego lub pośredniego kontaktu dwóch grup kulturowych, prowadzący do zmian wzorów kulturowych jednej, drugiej lub obu kultur).

Tabela 7. Świąteczna magia

Zwyczaje magiczne	**Uniwersytet Pedagogiczny**		**Akademia „Ignatianum”**		**Razem**	
	L – 78	**%**	**L – 65**	**%**	**L – 143**	**%**
Wolne miejsce przy stole	59	75,64	61	93,84	120	83,92
Jaka wigilia taki cały rok	43	55,12	22	33,84	65	45,45
Pierwsza osoba odwiedzająca dom w wigilię	35	44,87	23	35,28	58	40,56
Łuska z karpia do portfela	22	28,20	14	21,54	36	25,17
Odchodzenie od stołu	11	14,10	12	18,46	23	16,08
Mycie w zimnej wodzie	12	15,38	10	15,38	22	15,38
Wróżby z siana	16	20,51	5	7,69	21	14,68
Wczesne wstawanie	12	15,38	5	7,69	17	11,88
Sypanie owsem	7	8,97	9	13,84	16	11,18
Szczekanie psów	11	14,10	4	6,15	15	10,49
Pieniążki pod obrusem	9	11,54	4	6,15	13	9,09
Grosik w pierogach	4	5,13	5	7,69	9	6,29
Mycie w złocie	3	3,84	5	7,69	8	5,59

*źródło: badania własne

„W dzień św. Szczepana święcono w kościele owies, obrzucając się nim podczas mszy, jakoby – w przekonaniu ludu – na pamiątkę ukamienowania tego świętego. Jest to jednak w rzeczywistości zwyczaj przedchrześcijański, jeden z tych elementów magii płodności, którego wykonywanie miało na celu zapewnienie sobie przyszłych plonów” (Kantor 1988, s. 48).

Do dziś wiele z tych magicznych zwyczajów i wierzeń przetrwało w naszych domach, kultywowane przez prawie każde pokolenie. Ta swoista obrzędowość nadaje tym świętom szczególnego kolorytu i emocjonalnego przeżywania. A że magia świąteczna jest obecna w naszych domach, świadczą wyniki zamieszczone w poniższej tabeli.

Po złożeniu życzeń opłatki wkładamy pod talerz, i po każdym daniu sprawdzamy, przy której potrawie opłatek przykleił się do talerza, ponieważ moi dziadkowie mają działkę w tren sposób wróżymy co najlepiej obrodzi w tym roku czy kapusta, buraczki, czy jakiś owoc. Zdarza się że opłatek się ie przyklei do talerza co zwiastuje rok nieurodzajów (K. Kasprzyk).

Tego dnia koniecznie należy wstać rano i umyć się w zimnej wodzie, w której znajdują się drobne monety. Ma to zagwarantować zdrowie i majętność w nadchodzącym roku. Obowiązuje również przekonanie JAKA WIGILIA TAKI CAŁY ROK. W tym dniu szczęście przynosi mężczyzna (nie domownik), który odwiedza gospodarstwo, często są to mali chłopcy, którzy chodzą „po szczęściu", a w zamian dostają jakieś drobne pieniądze i słodycze (J. Szczepaniec).

Po zakończonej wieczerzy zjadamy kawałek jabłka, aby przez nadchodzący cały rok nie bolało nas gardło. Dostajemy także łuski z karpia, które mają nam zapewnić dobrobyt w nadchodzącym roku (K. Kasprzyk).

W naszej rodzinie występuje ciekawa tradycja. Otóż, podczas lepienia pierogów do jednego z nich wkładamy jednogroszówkę na szczęście i wierzymy, że osoba której przytrafi się ten wyjątkowy pieróg będzie mieć szczęście przez cały rok (K. Warzycka).

Zakończenie

Nie sposób w tak krótkim tekście zamieścić wszystkich możliwych aspektów związanych z tradycją, obrzędowością i zwyczajami świątecznymi. Z konieczności ograniczyliśmy się, do niekoniecznie najważniejszych, ale na pewno znaczących i mających odzwierciedlenie w zebranym materiale badawczym. Święta Bożego Narodzenia wnoszą w nasze rodziny klimat miłości, radości, dobra, zrozumienia, wybaczenia, zadumy i duchowej refleksji. Nie wyobrażamy ich sobie inaczej jak w rodzinnym gronie, z pachnącą lasem choinką, pod która pełno prezentów. Z pięknie przybranym stałem wigilijnym, przy którym jest zawsze miejsce dla niespodziewanego gościa i różnorodnymi daniami. Z łamaniem się opłatkiem, serdecznymi życzeniami, śpiewaniem kolęd. Z pięknymi zwyczajami i świąteczną magią. Że jest to radosne, duchowe i rodzinne święto udowadniają cytaty z studenckich wypracowań ilustrujące ten tekst. Trudno o lepsze słowa zakończenia niż te, które pojawiły się w ich, nacechowanych wielkimi i dobrymi emocjami, wypowiedziach.

Święta Bożego Narodzenia, to czas miłości, radości, przebaczania, ale także to czas refleksji i rodzinnych spotkań. Czasami to jedyna okazja w całym roku, żeby

spotkać się z rodziną i odnowić więzy rodzinne, a nawet zażegnać kłótnie i nieporozumienia (J. Fabin).

Święta Bożego Narodzenia to okres bardzo ciepły, miły, spędzany w gronie rodzinnym. To nie tylko potrawy świąteczne, starannie wysprzątany dom, kilka dni wolnych od pracy czy szkoły. To okres, w którym narodził się nasz Zbawiciel. Należy wtedy więcej czasu poświęcić sprawom duchowym, modlitwie do Dzieciątka Jezus. Bo przecież na tym polega prawdziwy sens wszystkich świąt, aby zatrzymać się na chwilę, wyciszyć i przybliżyć się do Boga (B. Roś).

*Ten czas jednoczy nas wszystkich w przeżywaniu magicznego okresu Narodzin Boga, sprawia że wszyscy na nowo bez względu na wiek czujemy się dziećmi, których cieszy pierwsza gwiazdka, zapach choinki w domu i ciepło rodzinnej atmosfery (*J. Szczepaniec).

Niestety czas szybko mija i ledwo spostrzegamy, kiedy święta przeminęły. Jednak pozostawiają one w naszych umysłach i duszach siłę na przetrwanie. Święta Bożego Narodzenia to naprawdę wyjątkowy czas, który każdy z nas inaczej odbiera i wykorzystuje. To czas nadrabiania zaległości w kontaktach z bliskimi, odpoczynku, zaznania pokoju. Pozwalają wyciszyć się wewnętrznie i odnaleźć drogę, która powinniśmy podążać. W dzisiejszej bieganinie za pieniędzmi nie zapominajmy o tej magii Świat, bo dzięki nim jesteśmy w stanie normalnie funkcjonować, pamiętając o tym, co jest ważne, a co mniej (K. Łężniak).

Po tych uroczystych dniach nadal czuć ten niepowtarzalny klimat. Ozdoby nadal migotają w rytm kolęd i szumiącego wiatru. Na pewno nie znikną one szybko z przed naszych domostw. Gdy czar Świąt pryśnie, pozostaje nam jedynie czekać na nadejście kolejnych (K. Maj).

Literatura przedmiotu:

Chamska H., *Święta i uroczystości doroczne w Męczeninie pod Płockiem*, „Wisła" t. 9/1895 .
Cud Bożego Narodzenia, „Świat wiedzy" Wydanie świąteczne, 1998.
Kantor R., *Krakowiacy, Ośrodek Kultury Wsi Scena Ludowa*, Kraków 1988.
Ogrodowska B., *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Sport i Turystyka Muza SA, Warszawa 2004.
Zadrożyńska A., *Świętowanie polskie. Przewodnik po tradycji*, Twój Styl, Warszawa 2002.
Zadrożyńska A., *Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*, Twój Styl, Warszawa 2000.
Zaleski W., *Rok Kościelny*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1989

Bogna Karbowiak, Jolanta Urbanek

Oferta wolnoczasowa nowosądeckich instytucji kulturalnych*

Sądecczyzna to jeden z najpiękniejszych regionów kraju. Oprócz walorów krajobrazowych i zdrowotnych posiada także ogromny dorobek kultury materialnej i duchowej. Najważniejszym ośrodkiem kulturalnym Ziemi Sądeckiej i jednym z najważniejszych w Małopolsce jest Nowy Sącz.

Działalność kulturalna w Nowym Sączu stale się rozwija. I nie chodzi tu tylko o duże wydarzenia artystyczne, które się w tym mieście odbywają, jak Święto Dzieci Gór, Festiwal Małych Form Artystycznych, Festiwal Ady Sari, ale o „pracę u podstaw", którą z dużym zaangażowaniem prowadzą sądeckie instytucje i placówki upowszechniania kultury, proponując zarówno młodszym jak i starszym mieszkańcom miasta różnorodne formy aktywnego spędzania wolnego czasu - organizując liczne koncerty, spektakle teatralne, przedstawienia kabaretowe, festiwale, przeglądy, konkursy, wystaw, prowadząc koła zainteresowań i amatorskie zespoły artystyczne.

Do najprężniej działających instytucji i placówek kulturalnych niewątpliwie należą: Muzeum Okręgowe, Małopolskie Centrum Kultury „Sokół", Pałac Młodzieży, Miejski Ośrodek Kultury, Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych i Nowosądecka Mała Galeria.

Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych (MBWA) w Nowym Sączu swoją historią Sięga 1949 roku, kiedy to Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie powołało w Nowym Sączu swoją delegaturę. Dopiero w 1956 r. władze

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, M. Banach, T.W. Gierat (red.), MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7.

miasta przekazały dla celów wystawienniczych lokal przy ul. Jagiellońskiej 34. Opiekę nad nowo powstałą galerią, jako delegaturą, objęło Biuro Wystaw Artystycznych w Krakowie. Uroczyste otwarcie miało miejsce 1 września 1957 r.[1] W 1977 r. po utworzeniu w Nowym Sączu siedziby województwa, delegatura została przemianowana na samodzielne Biuro Wystaw Artystycznych. W 1999 r. nazwa została zmieniona na Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu. MBWA jest Instytucją Kultury Województwa Małopolskiego i podlega Urzędowi Marszałkowskiemu w Krakowie. Placówką tą nieprzerwanie od 1973 r. kieruje artysta plastyk – Krzysztof Kuliś, a salon wystawienniczy znajduje się przy ul. Szwedzkiej 2.

Galeria prowadzi intensywną działalność wystawienniczą. Promuje i prezentuje polską sztukę współczesną (w tym artystów sądeckich) i zagraniczną. W salonie wystawienniczym można było oglądać prace takich twórców jak: Bolesław Barbacki, Jerzy Duda-Gracz, Anna Güntner, Józef Hałas, Erich Lessing, Maria Ritter, Jan Sawka. „Do najciekawszych należy niewątpliwie jedna z pierwszych w Polsce wystaw twórczości Józefa Czapskiego zorganizowana w 1991 r."[2].

Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych jest organizatorem i twórcą Międzynarodowego Biennale Pasteli. Konkurs organizowany jest dla artystów profesjonalnych z kraju i zagranicy oraz studentów ostatniego roku wyższych uczelni artystycznych, „a jego celem jest ukazanie współczesnych możliwości kreacji artystycznej w tej technice malarskiej, skonfrontowanie twórczości artystów z różnych krajów i kręgów kulturowych"[3].

W salonie wystawienniczym organizowane są także pokazy wystaw pokonkursowych Biennale, które po premierze w Nowym Sączu wyruszają w turneé krajowe i zagraniczne. Nagrodzone i wyróżnione prace są gromadzone przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu. Dzięki temu powstała stale powiększająca się Kolekcja Współczesnego Pastelu Polskiego, która liczy obecnie ok. 200 obrazów. Co jakiś czas kolekcja jest prezentowana przez Muzeum w kraju i zagranicą. Ostatnie Biennale miało miejsce w 2008 r.

Od 1987 r. MBWA promuje malarstwo pastelowe także poprzez organizowanie plenerów malarskich dla uczestników i laureatów przeglądu. W 2003 r. zainicjowany został Międzynarodowy Plener Malarstwa Pastelowego, który odbywa się co dwa lata naprzemiennie z Biennale. Jest to okazja do zintegrowania

[1] T. Aleksander, *Życie społeczne i przemiany kulturalne Nowego Sącza w latach 1870–1990*, Kraków 1993, s. 593.

[2] *Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu* – folder reklamowy.

[3] Regulamin IV Międzynarodowego Biennale Pasteli, Nowy Sącz 2008.

środowiska artystów, wzajemnego poznania się, ale nadrzędnym celem jest rozpropagowanie malarstwa pastelowego i skupienie licznej grupy artystów z całego świata wokół Nowego Sącza, który coraz częściej utożsamiany jest jako „europejska stolica malarstwa pastelowego"[4].

Obok działalności wystawienniczej MBWA prowadzi także edukację kulturalną aktywnego odbiorcy sztuki współczesnej poprzez prezentację i propagowanie współczesnej twórczości plastycznej, fotograficznej oraz inne działania wizualne i multimedialne, m.in. prelekcje, spotkania autorskie, pogadanki/lekcje o sztuce, poezja śpiewana, recitale, promocje tomików, wieczory poezji, monodramy, małe formy teatralne, wykłady i pokazy z zakresu historii sztuki, dyskusje na temat sztuki współczesnej, rozmowy o wydarzeniach kulturalno – artystycznych, spotkania z ciekawymi ludźmi ze świata kultury i sztuki oraz inne – koncerty, recitale, performance, happeningi. Organizowane są także zajęcia oświatowe z zakresu zajęć artystycznych w postaci: warsztatów plastycznych dla młodzieży i dorosłych; warsztatów z zakresu architektury dla młodzieży przygotowującej się do egzaminów na wydział architektury; „wewnętrznych lekcji" plastyki bądź lekcji z zakresu historii sztuki dla sądeckich klas gimnazjalnych i średnich. Tą działalnością zajmuje się powołany przy MBWA Klub Sztuki. MBWA prowadzi także od 2005 r. zajęcia dla Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W Galerii organizowane są koncerty jazzowe i bluesowe oraz muzyki kameralnej. Wzięli w nich udział muzycy z Polski i z zagranicy. Przy współpracy z Państwową Szkołą Muzyczną I i II stopnia w Nowym Sączu organizowane są koncerty muzyki współczesnej i klasycznej.[5]

Uzupełnieniem działalności MBWA jest Akademicka Galeria Sztuki MBWA w Wyższej Szkole Biznesu – NLU w Nowym Sączu – działająca od 2002 roku – której program adresowany jest do studentów, kadry naukowej i gości Uczelni. Oprócz niej Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych prowadzi jeszcze 4 Galerie terenowe w Krynicy, Miechowie, Nowym Targu i Olkuszu. Każda z wymienionych Galerii MBWA wypracowała swój własny profil działalności, przystosowany do potrzeb środowiska na rzecz którego działa.

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu utworzono w maju 1909 r.(pod nazwą Muzeum Ziemi Sądeckiej)przy Bibliotece im. Józefa Szujskiego ze zbiorów już wcześniej zgromadzonych przez działającą tam sekcję muzealną. Dzięki

[4] Przedmowa Barbary Szafran – Kuratora Pleneru – zamieszczona w *Katalogu II Międzynarodowego Pleneru Malarstwa Pastelowego*, Nowy Sącz 2005.

[5] Informacje dotyczące działalności MBWA uzyskano w trakcie rozmowy przeprowadzonej z Ewą Rams – kuratorem salonu wystawienniczego.

ofiarności mieszkańców Sądecczyzny zbiory szybko powiększały się i zostały przeniesione na zamek starościński w Nowym Sączu.

W trakcie działań wojennych Zamek został poważnie zniszczony, a muzeum przestało istnieć. I dopiero w 1926 r. postanowiono odbudować Muzeum Ziemi Sądeckiej. Uroczyste otwarcie mało miejsce 12 sierpnia 1938 r., zbiory liczyło około 4000 eksponatów. Niestety, wybuch II wojny światowej przerwał działalność Muzeum. Część eksponatów udało się wywieść i ukryć w piwnicach Magistratu.

W styczniu 1945 r., na skutek wybuchu, zamek został zniszczony, jak i większość znajdujących się w nim zbiorów. Reaktywowanie placówki nastąpiło w roku 1946 w pomieszczeniach byłej szkoły ewangelickiej przy ul. Pijarskiej 21. Gromadzone na nowo zbiory wielokrotnie zmieniały miejsce przechowywania, aż wreszcie w styczniu 1965 r. ostatecznie znalazły schronienie w adaptowanym na ten cel „Domu Gotyckim" przy ul. Lwowskiej 3. W roku 1975 nowosądeckie muzeum przekształcone zostało na Muzeum Okręgowe, a od 1999 r. jest Instytucją Kultury Województwa Małopolskiego.

Muzeum Okręgowe posiada obecnie na terenie Nowego Sącza 4 oddziały: Dom Gotycki, który jednocześnie jest główną siedzibę Muzeum Okręgowego; otwarty w 1975 r. Sądecki Park Etnograficzny – usytuowany w dzielnicy Falkowa – wraz z nowymi sektorami, tj. Miasteczko Galicyjskie i Sektor Kolonistów Józefińskich; Galerię Marii Ritter w mieszkaniu wybitnej sądeckiej malarki usytuowanym przy nowosądeckim Rynku (od 1976 r.) oraz Galerię „Dawna Synagoga" (od 1982 r.).

W latach 1976–2007 w strukturze nowosądeckiego Muzeum funkcjonował Ośrodek Budownictwa Ludowego w Szymbarku, z filią Cerkiew w Bartnem. W styczniu 1982 r. kolejnym oddziałem stało się Muzeum Pienińskie im. J. Szalaya w Szczawnicy mieszczące się w zabytkowej willi „Pałac", a w październiku tego roku w Podegrodziu otwarte zostało Muzeum Lachów Sądeckich (funkcjonuje ono w budynku podegrodzkiego Gminnego Ośrodka Kultury). Od stycznia 1995 r. w zabytkowej willi „Romanówka" przy Bulwarach Dietla w Krynicy-Zdroju działa Muzeum Nikifora. Zamek w Nowym Wiśniczu w roku 2001 stał się dziesiątym oddziałem nowosądeckiego muzeum[6].

Muzeum posiada doskonałą pracownię konserwatorską, fotograficzną i plastyczną, dużą bibliotekę oraz archiwum. Prowadzi także działalność wydawniczą. Są to publikacji uzupełniające do wystaw czasowych, wydawnictwa omawiające ekspozycje stałe, katalogi zbiorów i wystaw, opracowania o charakterze

[6] Informacje uzyskane w trakcie wywiadu przeprowadzonego z Anną Wideł – Kierownikiem Działu Edukacyjnego Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

popularno-naukowym. W ramach działalności kulturalno-oświatowej Muzeum przygotowuje we wszystkich swoich oddziałach różne ekspozycje stałe i zmienne, urządza odczyty, konferencje naukowe, organizuje konkursy rzeźby, pokazy sztuki ludowej i rzemiosła, biennale współczesnej sztuki ludowej oraz pokazy folkloru wiejskiego. Sporo eksponatów jest wypożyczanych na wystawy urządzane w kraju i za granicą.

Muzeum prowadzi również szeroką działalność edukacyjną. Jej odbiorcami są nauczyciele, dzieci i młodzież, studenci, a także osoby dorosłe – słuchacze nowosądeckiego Uniwersytety Trzeciego Wieku. Zajęcia edukacyjne prowadzone są głównie w postaci lekcji muzealnych, konkursów dla dzieci i młodzieży, prezentacji etnograficzno-edukacyjnych w Sądeckim Parku Etnograficznym, konferencji i seminariów. Lekcje muzealne umożliwiają jej uczestnikom bezpośredni kontakt z oryginalnymi eksponatami muzealnymi; mają na celu poszerzenie oraz pogłębienie wiedzy uczniów a odbywa się to m.in. poprzez stawianie odpowiednich pytań i utrwalanie wiadomości w czasie zwiedzania. Największym zainteresowaniem cieszą się lekcje z zakresu muzealnictwa, historii miasta i regionu, obrzędowości regionalnej i kultury ludowej, pokazy wróżb andrzejkowych.

Nie mniejszym zainteresowaniem – szczególnie ze strony młodszych sądeczan – cieszą się konkursy (organizowane wspólnie z nowosądeckimi szkołami podstawowymi) na wykonanie palm, pisanek i stroików wielkanocnych, ozdób choinkowych. Kolejna propozycja – to Międzyszkolny Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych organizowany od 1999 r. Nagrodzone i wyróżnione prace prezentowane są na wystawie pokonkursowej w Galerii Marii Ritter. Od dziewięciu lat realizowany jest także Konkurs Historyczny „Ziemia Sądecka – od przeszłości do współczesności". Jest on skierowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych Nowego Sącza i powiatu nowosądeckiego. Celem tego konkursu jest m.in.: rozbudzanie zainteresowań historią regionu i jego dziedzictwem kulturowym; podnoszenie poziomu wiedzy historycznej wśród młodzieży, a szczególnie zagadnień dotyczących tradycji regionu; rozwijanie indywidualnych uzdolnień uczniów; pogłębianie i umacnianie postaw patriotyzmu, nauczanie tolerancji[7].

Ciekawą propozycją jest również konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży organizowany od 2001 r. w Sądeckim Parku Etnograficznym z okazji Dnia Dziecka. Zadanie konkursowe polega na wykonaniu zabawki lub innej pracy plastycznej

[7] Regulamin IX edycji Konkursu Historycznego „Ziemia Sądecka – od przeszłości do współczesności" 2008/2009.

zgodnie z tematyką konkursu. Technika wykonania jest dowolna, ale do wykonania prac należy używać tylko materiałów tradycyjnych. Najciekawsze prace prezentowane są na wystawach pokonkursowych w Sądeckim Parku Etnograficznym.

Spośród imprez cyklicznych na uwagę zasługują także spotkania o charakterze poetycko-muzycznym pt. „Wieczory w Muzeum". W okresie przeszło 40 lat zorganizowano 158 koncertów i spektakli. Wystąpili w nich m.in. tacy artyści jak: Regina Smendzianka, Piotr Paleczny, Kaja Danczowska, Wanda Wiłkomirska, Halina Czerny-Stefańska, Jerzy Zelnik.

Na lata 2009–2010 planowane jest przeprowadzenie nowego, cyklicznego projektu edukacyjno-kulturalnego pod nazwą „Jarmark Kultur". Jego celem głównym jest – jak mówi Anna Wideł – upowszechnienie wiedzy na temat wielokulturowości Sądecczyzny poprzez organizację wystaw, pokazów, koncertów, imprez integracyjnych, międzynarodowego pleneru malarskiego oraz sesji naukowych. Cały projekt składa się z IV modułów: Ludność polska, Ludność żydowska, Ludność niemiecka oraz Ludność łemkowska. Rozpoczęcie imprezy odbędzie się w czerwcu br. na płycie sądeckiego rynku oraz na ulicy Jagiellońskiej. Będzie to zapowiedź wydarzeń, imprez i spotkań, które będą realizowane w ramach projektu oraz krótka prezentacja grup etnograficznych, którym będą poświęcone kolejne moduły.

Na szczególne omówienie zasługuje jeden z oddziałów Muzeum Okręgowego – Sądecki Park Etnograficzny. Jego budowa rozpoczęła się w 1969 r. Udostępniono go zwiedzającym w roku 1975.

Sądecki Park Etnograficzny „jest skansenem regionalnym, który prezentuje kulturę ludową historycznej Sądecczyzny"[8]. Region ten zamieszkiwały cztery duże grupy etnograficzne: Lachy Sądeckie, Górale Sądeccy, Pogórzanie i Łemkowie Sądeccy. Mniejsze grupy etniczne tworzyli: Niemcy (koloniści józefińscy), Cyganie Karpaccy oraz Żydzi. Dążeniem twórców było jak najwierniejsze odtworzenie dawnej wsi sądeckiej. Starano się zaprezentować w Skansenie budownictwo, życie codzienne i inne aspekty wszystkich grup ludności tworzących kulturę Sądecczyzny. Chałupy i częściowo budynki gospodarcze wyposażone są w dawne meble, sprzęty, naczynia, części ubioru, obrazy i wszelkie inne przedmioty prezentujące bogatą tradycję naszego regionu. Prócz zabytków kultury materialnej we wnętrzach znajdują się eksponaty pokazujące duchowe i społeczne aspekty życia wsi: obrzędowość, magię, wierzenia, medycynę ludową.

[8] M. Kroh, *Sądecki Park Etnograficzny – przewodnik*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu 2008, s. 3.

Na ok. 20-hektarowym obszarze Parku znajduje się 75 obiektów, podzielonych na cztery główne sektory, prezentujących budownictwo poszczególnych grup etnograficznych, amfiteatr leśny oraz usytuowany w centralnym punkcie dwór szlachecki wraz z aleją dojazdową, parkiem dworskim i położonym w jego sąsiedztwie zespołem gospodarczym.

Niemal wszystkie obiekty w Sądeckim Parku Etnograficznym są oryginalne – były rozebrane w macierzystej wsi, przeniesione, zakonserwowane i na nowo zmontowane w skansenie[9].

Najnowszymi sektorami skansenu są: Miasteczko Galicyjskie i sektor kolonistów józefińskich.

Miasteczko Galicyjskie prezentuje małomiasteczkową zabudowę z końca XIX wieku. Wszystkie budynki są replikami budowli, które uległy całkowitemu zniszczeniu. Obecnie można tu oglądać pięć budynków – starosądecki ratusz, remizę strażacką, dwór szlachecki z Łososiny Górnej oraz dwa domy mieszczańskie ze Starego Sącza (w których urządzono zakład fotograficzny, warsztat zegarmistrzowski i pracownie garncarza). Rynek i okalające go domy powstaną w ciągu najbliższych kilku lat. Docelowo Miasteczko ma funkcjonować jak dawne miasteczko galicyjskie z przełomu XIX i XX wieku – będą czynne sklepiki, pracownie, restauracje, kawiarnie. Wszystkiego będzie można dotknąć i popróbować. Pod koniec 2007 r. rozpoczęto budowę drugiej części Miasteczka. Mają się tu znaleźć domy wzorowane na architekturze Krościenka nad Dunajcem. Oddzielna ekspozycja poświęcona będzie nieprofesjonalnym twórcom z Paszyna, parającym się od pokoleń malarstwem na szkle i rzeźbiarstwem[10].

Sektor kolonistów józefińskich prezentuje kulturę lokalnej, mniejszościowej grupy etnicznej, zwanej kolonistami józefińskimi lub Niemcami Galicyjskimi. Ekspozycja składa się z trzech zrekonstruowanych zabytkowych, murowanych zagród z przełomu XVIII i XIX wieku.

Przez cały rok w nowosądeckim skansenie organizowane są plenerowe imprezy folklorystyczne o różnej tematyce, obejmujące: pokazy zajęć gospodarczych, tradycyjnych rzemiosł i artystycznej wytwórczości wiejskiej, obrzędów weselnych i okołoświątecznych (kolędowanie, śmigus-dyngus, andrzejki), śpiew, muzykę i taniec wszystkich grup etnograficznych, folklor mniejszości narodowych, a także sąsiednich krajów, festyny ludowe, kiermasze rękodzieła ludowego i artystycznego oraz płodów rolnych. Ponadto odbywają się tutaj koncerty, w tym

[9] Tamże, s. 4–5.
[10] Tamże, s. 5–6.

muzyki ludowej, warsztaty muzyczne, przeglądy muzyczne, konkursy dla dzieci i młodzieży, plenery malarskie i fotograficzne. W cerkwi i kościele rzymsko-katolickim odbywają się nabożeństwa i uroczystości religijne, koncerty organowe i wokalne.

Nowosądecka Mała Galeria powstała w 1979 roku. Jest placówką kultury finansowaną przez miasto Nowy Sącz. W 1994 r. Galeria została uznana za najciekawszą inicjatywę kulturalną w województwie nowosądeckim i otrzymała „Srebrny Talar" – wyróżnienie przyznawane przez Sądecko-Podhalańską Izbę Gospodarczą.

Nowosądecka Mała Galeria od wielu lat realizuje ambitny program działalności artystycznej dla mieszkańców miasta. Obok działalności wystawienniczej, która jest wiodąca dla galerii, organizuje imprezy artystyczne, koncerty i recitale, wieczory poezji, spektakle teatralne, happeningi, spotkania autorskie z osobowościami polskiej kultury i sztuki, prowadzi szeroką edukację kulturalno-artystyczną młodzieży i jest miejscem integrującym twórcze środowiska miasta i kraju.

Galeria promuje i prezentuje sztukę współczesną. Organizuje wystawy indywidualne, zbiorowe problemowe artystów tworzących w wielu dyscyplinach twórczych. Zapraszani są do galerii również ludzie sztuki i osobowości artystyczne z kraju i zagranicy. Mała Galeria ściśle współpracuje z Państwową Szkołą Muzyczną w Nowym Sączu. W jej pomieszczeniach organizowane są koncerty uczniów i pedagogów PSM. Dla starszych mieszkańców miasta, studentów Uniwersytetu III Wieku, organizowane są liczne wykłady i zajęcia przybliżające współczesną sztukę.

Galeria prowadzi także zajęcia warsztatowe dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Mała Akademia Rysunku". Utalentowani, młodzi ludzie pod fachową opieką poznają zasady rysunku artystycznego. Jest to także forma przygotowania do egzaminów do szkół artystycznych. Młodzież uczestniczy również we wszystkich formach działania galerii, ale szczególnie ważne są organizowane dla niej pogadanki i dyskusje oraz spotkania z artystami, które wzbogacają zakres wiedzy o sztuce i jej problemach. Praca z młodzieżą obejmuje także edukację artystyczną realizowaną poprzez organizowanie spotkań z artystami, którzy prezentują swoje prace w Galerii. „Od wielu lat nowosądecka młodzież spotyka w galerii mistrzów, a właśnie oni są najlepszymi przewodnikami i chętnie odpowiadają na trudne – bo proste i śmiało tu stawiane pytania".[11]

[11] Mała Galeria – album prezentujący działalność artystyczną Nowosądeckiej Małej Galerii w Nowym Sączu od 1990 do 1997 roku, s. 90.

Placówka organizuje także szereg imprez cyklicznych. Do najważniejszych należy coroczny, organizowany od 1993 roku *Mały Festiwal Form Artystycznych* - interdyscyplinarne spotkanie artystów, w którym biorą udział najwybitniejsi polscy artyści plastycy, poeci, muzycy, aktorzy, śpiewacy i uznani ludzie kultury. Na program Festiwalu składają się wystawy plastyczne i imprezy obrazujące dokonania w innych dziedzinach sztuki, w formie wieczorów poetyckich, koncertów, spektakli teatralnych, recitali, happeningów, spotkań autorskich itp.

Debiuty – to cykl imprez dla artystów amatorów. W ramach „Debiutów" prezentowane są obrazy, rysunki, fotografie, odbywają się spotkania poetyckie.

Podobne zadanie ma także impreza pn**.** *Promocje*. Wielu artystom – profesjonalnym i amatorom - stwarza się możliwość prezentacji swoich osiągnięć w szeroko pojętej działalności twórczej: poezja, fotografia, malarstwo, rzeźba, grafika.

Witold Buszek przedstawia… – to koncerty promujące najzdolniejszych uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Nowym Sączu.

Portrety Sądeczan – to swoiste benefisy, których ideą jest „stworzenie pretekstu do wspomnień wokół wybranych postaci, ludzi mających zasługi w kształtowaniu obrazu kultury miasta"[12].

Ciekawym pomysłem są wystawy organizowane pod hasłem *Artysta zaprasza...*. Artysta plastyk, zaproszony przez gospodarzy do zaprezentowania swoich prac, zaprasza do udziału w wystawie swoich przyjaciół – również artystów. W ten sposób powstają ciekawe pokazy zbiorowe.

Klimat Małej Galerii od wielu lat sprzyja muzyce. Koncerty i recitale mają tu szerokie grono miłośników. Prezentowane są różne formy i rodzaje muzyki: koncerty muzyki barokowej, jazzowej, koncerty fortepianowe, recitale operowe, wieczory kolęd polskich w wykonaniu uczniów Społecznej Szkoły Muzycznej w Nowym Sączu.

W suterenach wystawiana jest stała galeria obrazów Ewy Harsdorf – zmarłej już artystki. Jest to postać ważna dla środowiska, przewodniczka wielu znanych sądeckich twórców.

Małopolskie Centrum Kultury „Sokół" (wcześniej Wojewódzki Ośrodek Kultury) działa już od 1975 r. Jego siedzibą jest zabytkowy budynek dawnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". Uroczyste otwarcie wyremontowanego gmachu „Sokoła" miało miejsce 8 listopada 2004 r.[13]. Miasto zyskało wspaniałą

[12] Tamże, s. 75.

[13] http://www.mcksokol.pl

salę teatralną i koncertową wyposażoną w cztery fortepiany koncertowe (w tym wspaniały instrument firmy Steinway & Sons) oraz 51-głosowe organy. Obecnie Centrum dysponuje kilkoma profesjonalnie wyposażonymi salami przystosowanymi do organizacji wszelkiego typu sympozjów, warsztatów i szkoleń.

MCK jest regionalną instytucją samorządową działającą na terenie województwa małopolskiego. Jego cele statutowe realizowane są poprzez organizację programów edukacyjnych (kursy, seminaria, warsztaty) związanych z różnymi dziedzinami kultury i sztuki regionalnej oraz przeglądów i konkursów na poziomie wojewódzkim, ogólnopolskim i międzynarodowym (*Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych „Święto Dzieci Gór"; Małopolski Przegląd Dziecięcych Grup Kolędniczych „Pastuszkowe kolędowanie"; Karpacki Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych; Małopolski Festiwal Orkiestr Dętych Echo Trąbity; Przegląd Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych „Krakowiaczek"; Bandurek* – impreza teatralna dla dziecięcych i młodzieżowych grup teatralnych), popularyzację muzyki różnych epok, stylów i gatunków zarówno w formie koncertów i recitali, jak też w ramach międzynarodowych festiwali muzycznych (*Festiwal i Konkurs Sztuki Wokalnej im. Ady Sari; Festiwal Żartu Muzycznego Fun&Classic; Sądecki Festiwal Muzyczny Iubilaei Cantus; Sądecki Festiwal Muzyki Organowej L'arte Organica; Wieczory Małopolskie; My, Małopolanie;* cykl piosenki aktorskiej *Pamiętajcie o ogrodach;* koncerty kolęd i pastorałek pt. *Wesoła Nowina*).

MCK „Sokół" prowadzi na terenie Nowego Sącza dwa kina: „Sokół" i „Krokus", które nie tylko prezentują aktualne osiągnięcia kinematografii światowej, ale także popularyzują kulturę filmową w ramach cykli i przeglądów tematycznych czy filmów kina niezależnego (*Festiwal Filmowy Ludzie Kina*, *Młodzieżowa Akademia Filmowa*, *Festiwal Filmów Dziecięcych Galicja)* oraz prezentacji w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Kot".

Pod patronatem „Sokoła" działa także Sądecka Szkółka Chóralna „Sokoliki". Chór tworzą dzieci z sądeckich szkół podstawowych oraz gimnazjalnych, a głównym celem jego działalności jest szeroko pojęta edukacja muzyczna dzieci.

Jesienią 2004 roku rozpoczęła działalność Galeria Sokół. Jest galerią otwartą zarówno dla uznanych artystów z wieloletnim bagażem twórczych doświadczeń, jak i tych, którzy dopiero poszukują swojego miejsca w świecie sztuki.

MCK Sokół prowadzi szeroką bogatą edukacyjną. Są to seminaria folklorystyczne, warsztaty instruktorskie i dyrygenckie, artystyczne, teatralne. Oferta ta skierowana jest głównie do nauczycieli przedszkoli, szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, zarówno tych, którzy już korzystali z tej formy kształcenia, jak

i początkujących animatorów Ruchu Teatralnego i Kultury Żywego Słowa oraz instruktorów teatralnych zespołów amatorskich. W roku bieżącym rozpoczęto cykl warsztatów recytatorskich dla uczniów III klas gimnazjów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych, zainteresowanych udziałem w konkursach recytatorskich i krasomówczych. Kolejny projekt to „Nasze Dziedzictwo" – kurs wiedzy o regionie adresowany do nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych realizujących międzyprzedmiotowe ścieżki edukacji regionalnej oraz instruktorów instytucji kultury i zespołów regionalnych.

Miejski Ośrodek Kultury W Nowym Sączu kultywuje działalność kulturalną zapoczątkowaną w czerwcu 1937 r. przez Dom Strzelecki (następnie Dom Kultury Kolejarza). Od momentu powstania stał się popularnym miejscem spotkań Sądeczan. Organizowano tu okazałe bale i dancingi „obliczone na dużą i niejednokrotnie wytworną publiczność"[14]. W okresie swojego istnienia w salach Domu Kultury Kolejarza odbywało się także wiele uroczystych imprez z okazji świąt narodowych, robotniczych i regionalnych, takich jak: akademie, finały różnych konkursów.

MOK współpracuje przy organizowaniu imprez charytatywnych, np. „Ludzie dobrej woli – dzieciom" dedykowana dzieciom niepełnosprawnym; „Sądeczan Dar Serca" czy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka.

W Miejskim Ośrodku Kultury działa szereg zespołów artystycznych. Najstarszym jest oczywiście Teatr Robotniczy im. Bolesława Barbackiego, który powstał w 1922 roku, i jest obecnie liderem życia teatralnego w mieście. Przy Teatrze Robotniczym działa Scena Poetycka, która zaprasza miłośników poezji, zabieganych, zmęczonych codziennością Sądeczan, na wieczory artystyczne. Scena organizuje na sądeckich Plantach pod pomnikiem Adama Mickiewicza cykl wieczorów poetycko-muzycznych pod wspólnym tytułem „Pali się fajka nocy". Teatr im. Barbackiego jest powszechnie znany z dużej aktywności. W każdym sezonie wystawia kilka nowych spektakli. Dobór autorów grywanych przez ten teatr sztuk, jak również problematyka jest bardzo zróżnicowany. Grano sztuki z repertuaru klasycznego, komedie, wodewile oraz sztuki współczesne. Nie zapomina się również o najmłodszych widzach.

Z Teatrem Robotniczym współpracują działające także w MOK: Teatr NSA i Scena M. Podstawową formą działalności Teatru NSA są widowiska kabaretowe dla dzieci. Ważną pozycją repertuarową są także monodramy. Zespół Teatru NSA tworzy zarówno młodzież szkół średnich jak i osoby w sile wieku. Są to mieszkańcy

[14] K. Golachowski, *Kronika Kulturalna*, „Rocznik Sądecki" 1939, t. I, s. 392.

Nowego Sącza i najbliższych okolic. Adepci Teatru NSA regularnie dostają się do studia w wyższych szkołach artystycznych. Scena M powstała, aby zaangażować młodzież gimnazjalną i ze szkół średnich chętną do występów. Realizuje swoje autonomiczne przedstawienia, ale także wspólnie z Teatrem NSA.

Nie mniejszy udział w kulturotwórczej działalności MOK ma działający tu od 1963 r. *Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Sądeczanie"*. Zespół prezentuje tańce, pieśni, muzykę i tradycje sądeckiej wsi. W okresie swojej działalności - oprócz programów okolicznościowych – zespół przedstawił także wiele ocalonych od zapomnienia dawnych zwyczajów i obrzędów z życia codziennego.

Zespół posiada certyfikat nadany przez polską sekcję CIOFF do reprezentowania Polski poza granicami kraju, na festiwalach krajowych i zagranicznych. Udział w Festiwalach i Przeglądach oraz liczne koncerty w kraju przyniosły wiele nagród, „Sądeczanie" chętnie biorą udział w imprezach charytatywnych, takich jak: „Sądeczan Dar Serca" czy „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy"'.

Pod patronatem MOK działają także: *Dziecięca Grupa „Cudoki-Szuroki"* (dla dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 17 lat) – laureat wielu przeglądów teatrów dziecięcych; *Sądecka Orkiestra Symfoniczna* – jej członkami są w większości nauczyciele, absolwenci i uczniowie nowosądeckiej Państwowej Szkoły Muzycznej, którzy grę w orkiestrze traktują hobbistycznie poświęcając swój wolny czas; *Sądecki Big-Band; Zespół Kameralny „Sonatina"* prezentujący szerokie spektrum klasycznej muzyki kameralnej – od baroku po wiek dwudziesty – przeplatanej strofami poetyckimi. Ważnym elementem działalności zespołu jest edukacja muzyczna prowadzona wśród dzieci i młodzieży szkolnej oraz współpraca z grupami teatralnymi MOK; *Dziecięcy Zespół Wokalno-Taneczny „Tralalinki"* skierowany do dzieci w wieku od 7 do 10 lat; *Zespół Tańca Nowoczesnego „Jump Step Crew"* – ich specjalnością jest break-dance; oraz trzy zespoły dziewczęce: *Zespół tańca dyskotekowego „Angel Face"*, *Zespół wokalny „The Girls"* i *Zespół Tańca Nowoczesnego „KATHARSIS"*.

W siedzibie MOK działa także kilka kół zainteresowań. Dzieci i młodzież mogą uczestniczyć w warsztatach plastycznych prowadzonych przez artystę-malarza Stanisława Szarka. Te bezpłatne zajęcia mają na celu naukę, zabawę, pobudzenie wrażliwości i wyobraźni u dzieci i młodzieży. Dla wszystkich chętnych działa Klub Esperanto, który prowadzi ogólnodostępny kurs języka esperanto (także dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku. Najstarsi zaś mieszkańcy miasta mogą spotykać się w Klubie Złotego Wieku.

Kolejną, niezwykle bogatą ofertą kulturalno-wychowawczą Miejskiego Ośrodka Kultury są imprezy cykliczne. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa

się *Jesienny Festiwal Teatralny*. Na *Jesiennym Festiwalu Teatralnym* nie ma jurorów, nagród, jest to jedynie przegląd bardzo dobrych przedstawień kabaretowych i spektakli dla dzieci, jakie powstały na scenach teatrów z całej Polski. Celem, jaki przyświecał organizatorom, było – i jest nadal – upowszechnianie sztuki teatru w średniej wielkości polskim mieście, jakim jest Nowy Sącz. Stałymi bywalcami Festiwalu są: Anna Seniuk, Jerzy Bończak, Tomasz Stockinger, Artur Barciś, Piotr Machalica. Na deskach DKK wystąpiła także m.in. Krystyna Janda, Anna Seniuk, Anna Romanowska, Jan Englert, Krzysztof Kolberger, Irena Kwiatkowska, Katarzyna Starostecka, Joanna Szczepkowska, Janusz Gajos, Marian Opania, Jerzy Zelnik i cała plejada gwiazd polskiej sceny teatralnej[15].

Dla najmłodszych artystów (do lat 8) organizowany jest *Konkurs Piosenki Dziecięcej „Tralalalaliada"*. Dzieci mogą śpiewać piosenki wyłącznie „na żywo" z towarzyszeniem instrumentu lub na podkładzie muzycznym z taśmy lub płyty (półplayback).

Starsi – uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich oraz uczestnicy zajęć w ogniskach pracy pozaszkolnej, ośrodkach i klubach kultury (także członkowie zespołów teatralnych i estradowych działających przy tych placówkach i instytucjach) – mogą próbować swoich sił w ramach *Sądeckiej Wiosny Artystycznej* czy *Nowosądeckiego Festiwalu Przedstawień Bożonarodzeniowych*. Obie te imprezy mają charakter konkursu. Wszystkie przedstawienia, występy solowe są oceniane przez jury złożone ze specjalistów w dziedzinie teatru i muzyki.

Pałac Młodzieży w Nowym Sączu rozpoczął swoją działalność w 1951 roku jako Młodzieżowy Dom Kultury. Placówka kieruje do dzieci i młodzieży bogatą ofertę bezpłatnych zajęć a tematyka kół zainteresowań łączy w sobie wiele dziedzin w zakresie muzyki (gra na instrumentach, śpiew), plastyki, tańca, modelarstwa, rękodzieła, fotografii, teatru i kabaretu, integracji europejskiej. Prowadzi także zajęcia z informatyki czy modelarstwa samochodowego.

W Pałacu funkcjonuje 6 działów oraz kilkadziesiąt skupionych w nich kół zainteresowań i zespołów artystycznych:

– Dział Muzyki i Tańca**:** Grupa baletowa „Adagio", grupy taneczne, grupy rytmiki, grupy gitarowe, grupy keyboardu, studio piosenki, grupa tańca współczesnego, grupa wokalno-taneczna, Zespół Wokalno-Taneczny „Promyczki Dobra".

[15] H. Cyganik, *VI Jesienny Festiwal Teatralny. W 80-lecie Teatru Robotniczego im. Bolesława Barbackiego*, Dom Kultury Kolejarza, Nowy Sącz 2002.

– Dział Mediów i Kultury Słowa**:** Szkoła wyobraźni, Akademia kolorowego widzenia, koła dziennikarskie, Grupa „Pędzelki", Grupa „Mali miłośnicy sztuki", Grupa „Rembrandtczycy", grupy teatralne, Biblioteka Pałacu Młodzieży.

– Dział Plastyczny: grupa malarstwa, grupa rysunku, pracownia malarstwa i rysunku, pracownia ceramiki, pracownia malarstwa olejnego, pracownia grafiki.

– Dział Nauki, Techniki i Sportu**:** grupa języka angielskiego, grupa języka niemieckiego, koła informatyczne, koła szachowe, koła modelarskie.

– Dział Tradycji i Folkloru**:** Zespół Regionalny „Sądeczoki", Kapela Zespołu Regionalnego „Sądeczoki", grupa trąbki i kontrabasu, koło instrumentów smyczkowych – skrzypce, koło klarnetu.

Nauczyciele i instruktorzy umożliwiają dzieciom i młodzieży pożyteczne i efektywne spędzanie wolnego czasu przez cały rok. Młodzież uczestniczy w różnych festiwalach, przeglądach, konkursach krajowych i zagranicznych, w których osiąga znaczące wyniki.

Działalność Pałacu Młodzieży to także organizacja lub współudział w imprezach cyklicznych odbywających się w Nowym Sączu. Należą do nich: *Bezpieczne Ferie* – dzieci z terenu miasta Nowego Sącza biorą udział w licznych zajęciach przygotowanych przez placówkę: komputerowych, warsztatach plastycznych, języka angielskiego, języka niemieckiego, tańca nowoczesnego, baletowych, warsztatach wokalnych, zajęciach umuzykalniających, warsztatach gitarowych; *Wojewódzki Przegląd Działań Artystycznych „Przygody w Stumilowym Lesie"* – jest to konkurs plastyczny adresowany do przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych oraz konkurs recytatorski dla dzieci w wieku 7–10 lat; *Festiwal „Młodzi Gniewni i Weseli"* – którego głównym celem jest promocja młodych talentów muzycznych i wokalnych oraz umożliwienie prezentacji różnorodnych form muzycznych; finały *Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego* skierowanego do uczniów szkół podstawowych; *Konkurs Kaligraficzny „Bakałarz 2009"* (adresowany zwłaszcza do najmłodszych uczniów); *Ogólnopolski Festiwal Piosenki Dziecięcej „Skowroneczek"* dla dzieci w wieku od 5–13 lat.

Pod patronatem Pałacu Młodzieży działa od roku 2002 Galeria Dziecięca im. Stanisława Szafrana. Zakres działalności obejmuje: prezentację oraz promocję twórczości plastycznej dzieci i młodzieży, wymianę doświadczeń twórczych, rozwijanie wrażliwości artystycznej, wychowanie aktywnych odbiorców sztuki, edukację plastyczną dzieci i młodzieży, gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów twórczości plastycznej dzieci i młodzieży.

Dziecięca Galeria im. Stanisława Szafrana jest organizatorem trzech konkursów. Najstarszym jest XXXI Wojewódzki Konkurs Twórczości Plastycznej Dzieci

i Młodzieży Placówek Wychowania Pozaszkolnego. Dużym zainteresowaniem cieszą się także dwa przedsięwzięcia o zasięgu wojewódzkim. Są to: VII edycja Przeglądu Artystycznego „Anioł" oraz IV edycja Konkursu Plastycznego „Ogród piękna, dobra i radości". W ramach dodatkowych działań Dziecięca Galeria im. Stanisława Szafrana oferuje: lekcje galeryjne – dla przedszkoli i szkół podstawowych klas I–III; spotkania ze sztuką – dla szkół podstawowych klas IV–VI oraz szkół gimnazjalnych; kiermasz twórczości plastycznej – świąteczny w grudniu, wiosenny w marcu; plener plastyczny – organizowany w okresie wakacyjnym.

Zakres działalności sądeckich instytucji kultury jest niezwykle bogaty. Są one organizatorem wielu imprez, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych mieszkańców miasta. Niektóre z tych imprez mają charakter międzynarodowy, jak choćby Międzynarodowy Festiwal i Konkurs Sztuki Wokalnej im. Ady Sari, Międzynarodowe Biennale Pasteli, Święto Dzieci Gór. Gośćmi koncertów, wernisaży, spotkań autorskich byli nie tylko wybitni Sądeczanie, ale także przedstawiciele wszystkich niemal dziedzin sztuki znani w całym kraju. Organizowane są akcje charytatywne, przeglądy amatorskich zespołów muzycznych i tanecznych, teatrów dziecięcych.

Placówki te od wielu lat prowadzą odczyty, prelekcje, audycje umuzykalniające dla młodzieży szkół średnich, akademie, wystawy plastyki, lekcje rysunku. W Muzeum Okręgowym organizowane są programy edukacyjne w postaci lekcji muzealnych i imprez w skansenie przybliżających kulturę naszego regionu. W murach MOK i Pałacu Młodzieży ćwiczą regularnie amatorskie zespoły muzyczne i taneczne. Podstawowa istota działania to także codzienna praca z uczestnikami amatorskich zespołów artystycznych i kół zainteresowań.

Opisując środowisku kulturalne Nowego Sącza skupiono się tylko na wybranych placówkach i instytucjach. Nie mniej, aby charakterystyka była pełna, trzeba w tym miejscu wspomnieć o licznych stowarzyszeniach upowszechniania kultury działających w mieście. Należą do nich m.in. Stowarzyszenie Animatorów Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Stowarzyszenie Klub Twórców Nieprofesjonalnych „Konary", Stowarzyszenie Miłośników Zespołu Regionalnego „Sądeczoki" oraz Sądeckie Towarzystwo Muzyczne, którego celem jest szeroko pojęta edukacja muzyczna dzieci i młodzieży. Służy temu organizacja koncertów i audycji muzycznych, a także umożliwienie nauki w szeroko rozbudowanej sieci społecznych ognisk muzycznych i społecznej szkole muzycznej I stopnia.

Nie mniej licznie reprezentowane są chóry – w większości działające przy sądeckich parafiach. Ich podstawowym zadaniem jest wzbogacanie śpiewem

liturgii, uroczystości religijnych i patriotycznych. Są to: Chór męski „Echo II" przy parafii św. Kazimierza, Chór Kameralny Bazyliki Św. Małgorzaty, Chór Parafii Matki Bożej Bolesnej w Nowym Sączu-Zawadzie, Chór im. Jana Pawła II parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ten ostatni często koncertuje w wielu polskich świątyniach. Występował także kilkakrotnie za granicą. Do chórów „świeckich" należą: Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Nowym Sączu oraz Chór „Scherzo" I Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Sączu – czterogłosowy chór mieszany skupiający młodzież z kilku szkół sądeckich. Repertuar zespołu obejmuje głównie muzykę polską okresu Renesansu oraz współczesną. Jest zdobywcą wielu nagród na konkursach ogólnopolskich. Ponadto występował w ratuszu i sądeckich kościołach, uczestniczył w wielu uroczystościach miejskich i wojewódzkich, prowadził audycje muzyczne dla szkół. Koncertował także za granicą m.in. w Niemczech, Włoszech, Francji, Belgii i Anglii.

Działalność opisanych placówek i instytucji kultury wypełnia i wzbogaca obraz Nowego Sącza, miasta, w którym kultura i sztuka zawsze łączyła ludzi, wyzwalała w nich poczucie lokalnych więzi i wspaniałej, odczytywalnej odrębności. Z wielowiekową historią miasta nierozerwalnie związane są wydarzenia artystyczne, wystawy, wizyty znakomitych artystów i osobowości świata kultury. Niezwykłą atmosferę tworzy również sądecka publiczność, miłośnicy sztuki i wreszcie ci, którzy w poszczególnych placówkach realizują program i tworzą ich klimat, spełniając oczekiwania Sądeczan.

Literatura przedmiotu:

Aleksander T., *Kultura sądecka*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, t. III, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja", Kraków 1996.

Aleksander T., *Życie społeczne i przemiany kulturalne Nowego Sącza w latach 1870–1990*, Oficyna Literacka, Kraków 1993.

Bolanowski L., *VII wieków Nowego Sącza*, Nowy Sącz 1997.

Cyganik H., *VI Jesienny Festiwal Teatralny. W 80-lecie Teatru Robotniczego im. Bolesława Barbackiego*, Dom Kultury Kolejarza, Nowy Sącz 2002.

Droździk P., Leśniak A., Leśniak J., *Nowy Sącz miasto niezwykłe*, Wydawnictwo Fundacja, Nowy Sacz 2004.

Golachowski K., *Kronika Kulturalna*, „Rocznik Sądecki" t. I, 1939.

Kroh M., *Sądecki Park Etnograficzny – przewodnik*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu 2008.

Kubal G., *Nowy Sącz i Ziemia Sądecka*, PUW „Roksana", Krosno 2001.

Maszczak M.T., *Dom Gotycki w Nowym Sączu – przewodnik*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu 2000.
„Mała Galeria" – album prezentujący działalność artystyczną Nowosądeckiej Małej Galerii w Nowym Sączu od 1990 do 1997 roku.
Katalogi IV Międzynarodowego Biennale Pasteli – Nowy Sącz 2008.
Katalogi Międzynarodowego Pleneru Malarstwa Pastelowego z lat 2003, 2005, 2007.
Kolekcja MBWA – katalog zbiorów gromadzonych w latach 1977-2007 wydany z okazji Jubileuszu 50-lecia Małopolskiego Biura Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu.
Kroniki Domu Kultury Kolejarza z lat 1970-2003.
Kroniki Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu z lat 2004-2008.
Michalik J., *Srebrny Jubileusz Teatru NSA* – projekt artykułu do Rocznika Sądeckiego.
Programy festiwali i konkursów organizowanych przez MCK „Sokół".
Przyjaciele naszych Przyjaciół – katalog MBWA z wystawy prac 16 artystów z Polski, Rumunii, Słowacji i Ukrainy, Nowy Sącz 2008.

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Jolanta Urbanek, Teresa Obrzut

Animacja kulturalna w środowisku lokalnym – w kontekście czasu wolnego młodzieży*

„Animacja polega na tym, aby tchnąć duszę, sens w grupę, zbiorowość, społeczeństwo i wywołać ożywienie, aktywność. Animacja jest zdecydowanie nastawiona ku przyszłości, ku zmianie osób, grup i struktur. Nie ma „animatorów" z jednej strony i „animowanych" z drugiej; animuje się wspólnie. Animacja kulturalna różni się od upowszechniania, które ma na celu spowodowanie „konsumpcji" niektórych produktów kulturalnych. Pojęcia aktywności i uczestnictwa są ściśle związane z ideą animacji" (E. Limbos)[1].

Przemiany dokonujące się we współczesnych społeczeństwach przynoszą w efekcie zwiększanie się zasobów wolnego czasu w życiu człowieka. Sprzyja temu coraz bardziej społeczny podział pracy, postępująca automatyzacja procesów produkcji, doskonaląca się organizacja pracy.

W ślad za tym procesem pojawił się przed wychowawcami problem wychowania do wolnego czasu, to znaczy kształtowania w dzieciach – od najmłodszych lat – umiejętności samodzielnego wykorzystanie czasu wolnego w sposób wszechstronnie rozwijający osobowość, kształcący, rozwijający inicjatywę, a równocześnie dostarczający możliwość wypoczynku i psychicznego odprężenia. Wiąże się to z koniecznością wykształcenia trwałych zainteresowań i przyzwyczajeń do aktywnego działania.

---

* Artykuł opublikowany w: *Czas wolny młodzieży szkolnej*, M. Banach, T.W. Gierat (red.), MTM Levoca, Słowacja 2010, ISBN 978-80-89187-44-7.

[1] Za A. Kobylanek, *Animacja kulturalna w działaniu*, [w] E. Zierkiewicz (red.), *Tworzyć, zmieniać, aktywować… Animacja społeczno – kulturalna jako mobilizowanie potencjału indywidualnego i przeciwdziałanie bezradności społecznej*, Uniwersytet Wrocławski, 2006, s. 35.

Na wzory spędzania wolnego czasu wpływa nie tylko wychowanie organizowane przez szkołę lub rodzinę, ale także wychowanie w szerokim tego słowa znaczeniu, wpływ wychowawczy środowiska na jednostkę – czyli tzw. animacja społeczno-kulturalna.

Animację można traktować jako proces, dzięki któremu dochodzi do aktywizacji jednostek i grup, ale przede wszystkim odkrywania w sobie sił twórczych i wyzwalanie zachowań ekspresyjnych. Jest procesem wspomagania dynamicznego jednostki i małych grup społecznych w kulturę grupy lokalnej i regionalnej[2].

Wzór zachowań w wolnym czasie na ogół wyznaczają nieformalne grupy rówieśnicze, rodzina oraz środowisko lokalne wraz z infrastrukturą (młodzieżowe i gminne domy kultury, świetlice, organizacje parafialne, społeczne i młodzieżowe i także szkoła).

Czas wolny stanowi element życia społecznego towarzyszący człowiekowi od zarania dziejów. Stanowił składnik kultury życia codziennego, a w znacznym stopniu był nośnikiem wartości kulturowych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Od najdawniejszych czasów świętowanie połączone z zabawą i wypoczynkiem były kojarzone z czasem wolnym od pracy i do dnia dzisiejszego czynności te są nieomal synonimami zachowań wolnoczasowych.

W znaczeniu potocznym najkrócej i najczęściej określa się czas wolny jako czas bez obowiązków przeznaczony na zajęcia dowolne[3].

Czas wolny oznacza „czas pozostający do osobistej dyspozycji człowieka po spełnieniu przez niego osobistych obowiązków zawodowych, rodzinnych, szkolnych oraz po zaspokojeniu potrzeb biologicznych organizmu”[4]. Tak pojęty czas wolny posiada kilka specyficznych cech:

1. Jest czasem, za który nie otrzymuje się wynagrodzenia, który nie jest sprzedawany i nie jest poświęcany na czynności związane ze sferą życia zawodowego. Oznacza to, że za czynności wykonywane w czasie wolnym nie pobiera się opłaty i ich wytworów się nie sprzedaje[5]. Zdarza się jednak, że czas wolny zamieniany jest na dodatkową pracę zarobkową. Uzyskane w ten sposób środki pozwalają na zwiększenie konsumpcji w przyszłości, czyli na dowartościowanie czasu wolnego w terminie późniejszym[6];

---

[2] M. Mendel (red.), *Animacja współpracy środowiskowej,* Toruń 2003, s. 9.

[3] J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Warszawa 2004, s. 11.

[4] E. Wnuk - Lipińska, *Budżet czasu – struktura społeczna – polityka społeczna,* Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1981, s. 10–11.

[5] B. Jung, *O czasie wolnym. Kultura i rekreacja w procesach rozwoju społeczno ekonomicznego*, SGPiS Warszawa 1987, s. 14.

[6] E. Wnuk-Lipiński, *Budżet czasu*…, dz. cyt., s. 143.

2. Czas wolny służy realizacji potrzeb autotelicznych, a więc takich, których zaspokojenie jest celem samym w sobie a nie środkiem do osiągania innych wartości. Wypełniają go zatem czynności, których wykonanie sprawia jednostce dużo satysfakcji. Należą do nich m.in. uprawianie sportu i turystyki, uczestnictwo w kulturze, spotkania towarzyskie, zabawa, różnego rodzaju hobby;

3. Czas wolny należy do sfery spraw prywatnych, którą charakteryzuje swoboda podejmowania decyzji. O sposobach spędzenia wolnego czasu rozstrzyga jednostka zgodnie z własną hierarchią potrzeb i wartości, własnymi preferencjami, obyczajami itp. Istnieją jednak pewne ograniczenia tej swobody. Wybór określonych zajęć uzależniony jest przede wszystkim od długości czasu wolnego, którym człowiek dysponuje. Inne zatem czynności będą wypełniać:

- krótki czas wolny, pojawiający się w ciągu dnia roboczego,
- średni czas wolny, występujący w końcu tygodnia,
- długi czas wolny, utożsamiany z urlopem i wypoczynkiem[7].

Poszukując wyjaśnienia definicji czasu wolnego wielu teoretyków zwraca szczególną uwagę na złożoność zjawiska czasu w życiu człowieka. Przede wszystkim z punktu widzenia roli czasu w rozwoju i zmianie społecznej, pod względem jego samodzielnego zagospodarowywania. Jak pisał J. Gleick: „Jeżeli nie rozumiemy czasu – stajemy się jego ofiarami"[8]. Stwierdzenie to nabiera szczególnej ostrości we współczesnym świecie, którego jednym ze znamiennych cech jest prędkość, zniewalająca poprzez indywidualne i zbiorowe dążenie do sprostania jej. Ludzie stają się niewolnikami czasu, a zwłaszcza jego kulturowego tempa. Aktywność, to jak pisze M. Banach, „jeden z podstawowych bodźców powodujących rozwój osobowości każdej jednostki ludzkiej, przebiegający na kilku równoległych płaszczyznach: społecznej – mówimy wtedy o aktywności społecznej, zawodowej – dotyczącej aspektów natury produkcyjnej, ekonomicznej, oświatowej – odnoszącej się do problemów kształcenia, kulturalnej – związanej z uczestnictwem oraz działalnością kulturalną"[9].

„Czas wolny – chociaż jest pojęciem niezwykle subiektywnym, odmiennie traktowanym w różnych dyscyplinach, kręgach kulturowych i środowiskach społecznych, to każdy wie, że czynności wykonywane w tym czasie są wskaźnikami osobistej kultury człowieka. Czas wolny jest tą sferą aktywności człowieka,

[7] M. Makówka, *Społeczno-ekonomiczne aspekty czasu wolnego,* Zeszyty Naukowa Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Nr 716 Kraków 2006, s. 42–43.

[8] J. Gleick, *Szybciej. Przyspieszenie niemal wszystkiego,* Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 21.

[9] M. Banach, *Edukacyjne aspekty pracy amatorskich zespołów folklorystycznych*, WNAP, Kraków 2002, s. 41.

w której występuje najmniej elementów przymusu oraz największa możliwość indywidualnego wyboru. Służyć może skutecznie zaspokojeniu bardzo różnych potrzeb: samorealizacji i samostanowienia, samodzielności, dawać poczucie wolności i odprężenia. Umiejętnie wykorzystany czas wolny ma doniosły wpływ na wszechstronny i pełny rozwój fizyczny, psychiczny oraz emocjonalny dzieci i młodzieży. Jest ważnym elementem równowagi wewnętrznej każdego człowieka"[10].

Pojawia się zatem problem wychowania w czasie wolnym, wychowania do odpowiedzialnego zagospodarowania tego czasu.

Mówiąc o zagospodarowaniu czasu wolnego, nie sposób nie odnieść się do animacji społeczno - kulturalnej.

W połowie lat siedemdziesiątych w polskiej literaturze naukowej zaczęły się pojawiać wypowiedzi przedstawiające nowe koncepcje upowszechniania i aktywności kulturalnej. Zrodziły się one we Francji w końcu lat sześćdziesiątych z inspiracji przedstawicieli grup kontestatorów kultury. Programowe przeciwstawienie wartości spontanicznego działania w wykonywaniu narzuconych z zewnątrz zadań odróżnia owe koncepcje, określane mianem animacji kulturalnej, od innych form organizacyjnych upowszechniania aktywności kulturalnej. Sam termin „animacja" jest definiowany rozmaicie, a ruchowi animacji przypisuje się różnorodne funkcje.

Słownikowe znaczenie tego terminu jest co najmniej dwojakie:

1) ożywienie czegoś, dawać życie czemuś, wprawiać w ruch, nadawać żywotność,
2) ożywiać kogoś, zachęcać, skłaniać do działania, pobudzać siły do działania.

Animacja społeczno-kulturalna[11] – jako kategoria socjalizacyjna i kulturowa – jest terminem rozpatrywanym w perspektywie edukacji permanentnej, opartej na wartościach uniwersalnych, ogólnoludzkich, a zarazem swoistych dla różnych wspólnot regionalnych i jednostek do nich przynależących. Pedagodzy postrzegają ją w kontekście integrującej się Europy i wyzwań współczesnego świata. Akcentują konieczność łączenia problemów edukacji z szeroko rozumianą kulturą[12]. Animacja nie ma własnych wzorów zachowań. Zakłada bowiem, iż wzorce mają być kształtowane przez same animowane społeczności. Pobudza

[10] T. Gierat, *Społeczne i pedagogiczne uwarunkowania czasu wolnego*, w: *Opieka i wychowanie w Polsce – problemy u progu XXI wieku*, Z. Brańka(red.), TEXT, Kraków 1999, s. 122.

[11] Por. E. Nycz, *Animacja społeczno-kulturalna*, [w] D. Lalek, T. Pilch (red), Warszawa 1999, s. 15.

[12] B. Jedlewska, *Animacja społeczno-kulturalna szans realizacji nowych zadań edukacyjnych*, w: J. Gajda (red), *Edukacja zorientowana na XXI wiek*, Lublin 2000, s. 144.

także społeczności, np. lokalne do samodzielnego zaspokajania określonych potrzeb. Animator umiejętnie pobudza aktywność osób i stymuluje ją. Wiążą się z tym procesem konkretne działania animatora, które możemy sprowadzić, za M. Banachem, do kilku podstawowych funkcji wynikających z bycia animatorem. Należą do nich następujące funkcje: kulturotwórcza, społeczna i wychowawcza[13]. W związku z tym animacja społeczno-kulturalna nie jest twórczością, lecz jedynie formą aktywizacji zachowań twórczych w dziedzinie społecznej, kulturalnej, religijnej, edukacyjnej, sportowej, komunikowania społecznego i integracji[14].

P. Besnard[15] wskazuje na dwie grupy funkcji animacji: społeczne i kulturalne. Do funkcji społecznych należą:

- funkcja adaptacyjna i integracyjna (animacja przygotowuje człowieka do zmian zachodzących w społeczeństwie, ułatwia komunikację społeczną),
- funkcja edukacyjna i rozwoju kulturalnego (animacja uzupełnia zadania szkoły, traktowana jest jako „kontrszkoła", gdzie następuje ekspresja kultury ludowej, jest formą wyrazu krytyki społecznej),
- funkcja rekreacyjna (animacja związana jest z czasem wolnym),
- funkcja regulacji życia społecznego (animacja umożliwia uzupełnienie braków edukacji, przywraca równowagę społeczną),
- funkcja innowacyjna i krytyczna (animacja jest wyrazem nadziei na nowy sposób funkcjonowania jednostek i grup społecznych, jest rozumiana jako przestrzeń tworzenia więzi między jednostkami i grupami).

Funkcje kulturalną wymienia się w następujących aspektach:

- animacja społeczno kulturalna a twórczość (animacja może funkcjonować zarówno jako instrument rozpowszechniania i popularyzacji kultury twórców powszechnie uznanych, bądź jako narzędzie kultury ludowej przeciwstawiające się kulturze elitarnej),
- animacja a upowszechnianie kultury,
- animacja a publiczność (animacja może funkcjonować jako narzędzie techniczne i ideologiczne, odwołując się do kultury szkolnej, elitarnej, masowej komercyjnej, przyczynia się do kształtowania mentalności odbiorców i wzmaga konsumpcję kultury rozumianej jako towar),

[13] M. Banach, *Pedagogiczne aspekty pracy i uczestnictwa w amatorskich zespołach artystycznych*, w: *Z problematyki pedagogiki społecznej i opiekuńczej*, Z. Brańka (red.), TEXT, Kraków 1995, s. 149.

[14] J. Kargul, *Animacja społeczno-kulturalna*, w: T. Pilch, I. Lepalczyk (red), *Pedagogika w zmieniającym się świecie*, Warszawa 1995, s. 273–284.

[15] Za M. Kopczyńska, *Animacja społeczno kulturalna, Podstawowe pojęcia i zagadnienia,* Warszawa 1993, s. 102–110.

- animacja: władza kulturalna i instrument krytyki społecznej (animacja jawi się jako struktura pośrednicząca - z jednej strony – podziela dominujące wzory i może być używana jako narzędzie ideologiczne, z drugiej strony – uczestniczy nieraz w zbiorowej emancypacji kultury ludowej, kiedy przestaje być czysto technicznym narzędziem, może stać się terenem i instrumentem krytyki społecznej).

Ukazania w jakim stopniu młodzież z Ptaszkowej korzysta z ofert kulturalnych instytucji lokalnych stało się celem badań .

Ptaszkowa to malowniczo położona wieś z dużym potencjałem kulturowym, pozwalającym zagospodarować czas wolny zarówno dzieci, młodzieży jak i ludzi dorosłych. Tu bowiem, dzięki zgodnej współpracy animatorów kulturalnych tj.: szkół, biblioteki, parafii Imienia Maryi Panny, Parafialnego Klubu Sportowego „Jaworze" Gminnego Ośrodka Kultury, Straży Pożarnej oraz Koła Gospodyń Wiejskich organizowanych jest wiele imprez, do których zaliczyć można min. zabawy, festyny, koncerty, spotkania twórcze. Wiele imprez w Ptaszkowej uatrakcyjniane jest przez zespoły muzyczne: parafialny chór, orkiestra, schola oraz młodzieżowa grupa muzyczna. Młodzież Ptaszkowska uczy się w dwóch szkołach podstawowych i gimnazjum gdzie na co dzień bierze udział w różnego rodzaju konkursach, olimpiadach, zabawach teatralnych sportowych, tanecznych, zajęciach pozalekcyjnych itp. Zgodna współpraca instytucji lokalnych i parafii stanowi spoiwo łączące mieszkańców zarówno młodszych jak i starszych wyzwalając w nich poczucie więzi i odrębności a tym samym stwarza sposobność to tego by móc atrakcyjnie wykorzystać swój wolny czas.

Ptaszkowa leży kilka kilometrów na południowy zachód od Grybowa, pośród północnych wzniesień Beskidu Wyspowego nad potokiem Ptaszków. Od strony północnej otacza ją wzniesienie Rosochatka (753 m n.p.m.) i Koziniec (560 m n.p.m.), zaś od strony południowej wznosi się ponad Ptaszkową pasmo Podstawne – Jaworze (882 m n.p.m.). Od strony wschodniej góruje w panoramie grupa trzech kopców z kulminacją na Chełmie (779 m n.p.m.)[16].

Obecnie wieś zamieszkuje około 3 tys. mieszkańców i jest to największa wieś w gminie Grybów. Jest miejscowością o charakterze letniskowym, a jednocześnie centrum sportów zimowych w gminie. Posiada duże walory krajoznawcze i łagodny mikroklimat, wspaniałe trasy biegowe oraz wyciąg narciarski (450 metrów). Zabudowa wsi znajduje się na średniej wysokości 500 m n.p.m.

[16] A. Matuła, *Ziemia Grybowska*, BAAD, Nowy Sącz, s. 26.

W centrum wsi można zwiedzić liczne zabytki: kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych oraz nowo powstałą Izbę Regionalną ze zgromadzonymi tu przedmiotami codziennego użytku, którymi posługiwali się nasi przodkowie. Izba znajduje się w starym budynku spichlerza wykonanym z bali drewnianych, obok plebani.

W Wiejskim Domu Kultury obejrzeć można wystawę owadów charakterystycznych dla regionu oraz wystawę mchów, grzybów i porostów. Znajdujące się w centralnym miejscu tablice informacyjne pozwalają na zapoznanie się z trasą ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej wiodącej przez szczyt Jaworze, oraz szlaku papieskiego, wskazują miejsce odpoczynku: „Leśną Klasę" i prowadzą na trasy rowerowe całej Gminy Grybów.

Na szczycie Jaworze (882 m n.p.m.) można podziwiać piękne widoki z platformy widokowej, wybudowanej tu w 2005 roku[17].

Badania dotyczące sposobów i form kulturalnego spędzania czasu wolnego przeprowadzone zostały w Gimnazjum w Ptaszkowej.

Gimnazjum to mieści się w budynku szkoły podstawowej nr 1. W planie zajęć szkolnych znajdują się również propozycje wolnoczasowych inicjatyw do których zaliczyć można koła przedmiotowe i zainteresowań. Zajęcia pozalekcyjne, świetlicowe, oraz wiele wyjazdów łączących kulturę z rekreacją i sportem.

Łącznie badaniami objęto 104 respondentów w tym 48 dziewcząt i 52 chłopców z klasy 1–3.

Problem spędzania czasu wolnego przez dzieci i młodzież staje się zdaniem fachowców wyzwaniem dla środowiska, w którym wyrasta młody człowiek, dlatego odpowiedzią na potrzebę organizowania czasu wolnego dzieci i młodzieży jest działalność wielu instytucji.

Gimnazjum w Ptaszkowej posiada i realizuje program zajęć pozalekcyjnych w formie zajęć wyrównawczych oraz przedmiotowych kół zainteresowań tj. koło polonistyczne, teatralne, historyczne, j. niemieckiego, j. angielskiego, ekologiczne, chemiczne, matematyczne, informatyczne, wychowania fizycznego. W ramach zajęć Uczniowskiego Koła Sportowego rozwijających sprawność fizyczną, są organizowane wyjazdy na basen i wycieczki. Na uwagę zasługują również zajęcia artystyczne typu Koło Teatralne czy Gimnazjalna Grupa Śpiewająca gdzie młodzież może liczyć nie tylko na wyjazdy koncertowe czy występy, ale też wyjazdy do kina teatru, oraz jeden raz w miesiącu wg harmonogramu wyjazd na cykl filmów i dyskusji Młodzieżowej Akademii Filmowej.

[17] L. Kmak, *Ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna w Ptaszkowej*, STWR, Nawojowa 2006, s. 8–9.

Celem zajęć pozalekcyjnych jest rozwijanie zainteresowań uczniów, propagowanie zdrowego stylu życia, przede wszystkim wskazywanie możliwości zagospodarowania wolnego czasu, więc przeciwdziałanie nudzie, ukazywanie pozytywnych postaw, uświadamianie efektywności podejmowanych wysiłków. Kolejnym celem tych zajęć jest kształtowanie umiejętności w ramach zajęć wyrównawczych, motywowanie do systematycznej pracy, wskazywanie możliwości rozwoju oraz kształcenia postaw asertywnych.

W Gimnazjum działa świetlica, która głównie spełnia funkcję zagospodarowania czasu wolnego młodzieży. Zadaniem świetlicy szkolnej jest:

- kształtowanie podstawowych nawyków społecznego współżycia, wdrażanie do zgodnych relacji w grupie, poprawnego zachowania się i wzajemnej życzliwości,
- rozwijanie prawidłowej postawy i sprawności fizycznej,
- kształtowanie więzi ze środowiskiem poprzez aktywne uczestnictwo w kulturze lokalnej, regionalnej,
- wdrażanie do racjonalnych zachowań w kontakcie z przyrodą[18].

Świetlica prowadzi zajęcia dydaktyczne, muzyczne, plastyczne, gry i zabawy ruchowe, gry planszowe, słuchanie audycji radiowych, czytelnictwo czasopism młodzieżowych. W codziennych zajęciach zwraca się uwagę aby kształtowały rozwój umysłowy dzieci i młodzieży. Świetlica umożliwia uczniom warunki, w których pod nadzorem wychowawcy są odrabiane zadania domowe jak również możliwość doskonalenia umiejętności. Prowadzone są zajęcia tematyczne związane z tradycjami obchodzenia świąt, upamiętniające rocznice państwowe, uroczystości szkolne, środowiskowe oraz rodzinne.

Poza środowiskiem rodzinnym i gimnazjalnym, gdzie niewątpliwie młodzież spędza największy zakres czasu, w Ptaszkowej są podejmowane działania w celu zagospodarowania czasu wolnego, które mają charakter stały lub doraźny i są realizowane poprzez działalność istniejących tam placówek kulturalnych, parafialnych i pozainstytucjonalnych:

Gminny Ośrodek Kultury (GOK) – realizuje zadania w dziedzinie edukacji, upowszechniania kultury, popularyzacji poszczególnych dziedzin folkloru, sztuki, muzyki plastyki, rozrywki. Wszystkie te zajęcia są ofertą dla miejscowej ludności na aktywne i pożyteczne zagospodarowanie czasu wolnego. Gimnazjaliści najchętniej spędzają swój czas wolny w kafejce internetowej oraz przy stole bilardowym i szachach. Dużym zainteresowaniem cieszą się również zespoły

[18] Plan pracy świetlicy szkolnej na rok szkolny 2008/2009.

muzyczne, gdzie młodzież może kształcić i rozwijać umiejętność gry na flecie i instrumentach klawiszowych. GOK organizuje również różnego rodzaju warsztaty plastyczne typu: palmy i pisanki wielkanocne, lampiony roratnie, hafty regionalne, kwiaty z bibuły, wieńce dożynkowe itp. Wyroby wykonane w ramach warsztatów biorą udział w różnego rodzaju konkursach i przeglądach. Dom kultury prowadzi również zajęcia artystyczne, teatralne, kolędnicze, wokalne.

Biblioteka Parafialna w Ptaszkowej – współpracując z parafią, GOK i szkołami – organizuje wszelkiego rodzaju formy pracy z czytelnikiem. Co roku organizowane są konkursy czytelnicze: literackie, plastyczne i fotograficzne.

Ochotnicza Straż Pożarna – obok udziału w akcjach ratowniczych, dba o rozwój kultury fizycznej i sportu, oraz prowadzi działalność kulturalno - oświatową i rozrywkową. Obecność członków OSP jest widoczna podczas imprez towarzyskich takich jak: festyny parafialne, czy spartakiada zimowa w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa uczestników. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza jak i starsi członkowie OSP co roku biorą udział w zawodach na szczeblu gminnym odnosząc sukcesy.

Z inicjatywą zagospodarowania czasu wolnego młodzieży występują także grupy i stowarzyszenia działające przy parafii rzymskokatolickiej Imienia Maryi Panny:

Parafialny Klub Sportowy – PKS „Jaworze" – jest stowarzyszeniem zrzeszającym uczniów szkół, rodziców uczniów, nauczycieli i sympatyków. Celem Parafialnego Klubu Sportowego jest:

- organizacja pozalekcyjnego życia sportowego uczniów w oparciu o możliwości obiektowe i sportowe szkół oraz o pomoc organizacyjną i materialną rodziców i sympatyków Klubu, w oparciu o zasady etyki katolickiej;
- angażowanie wszystkich uczniów do różnorodnych form aktywności ruchowej, gier i zabaw dostosowanych do wieku, stopnia sprawności i zainteresowań sportowych;
- uczestniczenie w imprezach sportowych organizowanych na obszarze działania samorządu terytorialnego i poza nim;
- organizowanie zajęć sportowych dla uczniów szkoły w celu wszechstronnego rozwoju ich sprawności fizycznej i umysłowej;
- organizowanie działalności sportowej ze szczególnym uwzględnieniem funkcji zdrowotnych;
- organizowanie uczniom wszystkich różnorodnych form współzawodnictwa sportowego;

- kształtowanie pozytywnych cech charakteru i osobowości przez uczestnictwo w realizacji zadań sportowych;
- udział w międzynarodowej wymianie młodzieży oraz katolickich krajowych i międzynarodowych imprezach sportowych[19].

Na szczególne uznanie działalności klubu sportowego zasługują imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym: „Majówka pod Jaworzem", „Zimowa Zintegrowana Spartakiada Dziecięca o Memoriał Romana Stramki i Zbigniewa Kmiecia", zawody sportowo-obronne „Żegnamy lato – witamy jesień" oraz „Rajdy Papieskie" służą integracji rodzin i cieszą się popularnością wśród dzieci, młodzieży i starszych.

Liturgiczna Służba Ołtarza jest jedną z najbardziej popularnych form wśród chłopców. Oprócz służenia przy ołtarzu podczas Mszy Świętej, w ramach wspólnego spędzania czasu wolnego organizowane są również oazy, wycieczki rowerowe, mecze piłki nożnej czy ogniska.

Dziewczęca Służba Maryjna (DSM) – gromadzi wyłącznie dziewczęta. Celem spotkań jest pogłębienie treści zawartych w Piśmie Świętym, a w szczególności tych, które dotyczą Matki Najświętszej. Dziewczęta biorą również udział w różnego rodzaju szkoleniach i spotkaniach organizowanych przez Wydział Katechetyczny w Tarnowie. DSM bierze czynny udział we wszystkich procesjach w Parafii niosąc feretrony czy różaniec. Spotkania DSM dają również możliwość dobrej zabawy przy ogniskach organizowanych dla uczestniczek, czy na wszelkiego typu wyjazdach na wycieczki, łyżwy, rowery czy lody lub pizzę[20].

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM) – głównym celem spotkań gimnazjalistów jest nawiązanie więzi interpersonalnych i doskonalenie wrażliwości na potrzeby ludzkie. Młodzież ta przygotowuje i bierze udział w różnego rodzaju imprezach związanych z życiem parafii a więc ma możliwość doskonalenia umiejętności artystycznych, wokalnych, tanecznych i plastycznych. Ponadto młodzież ma możliwość organizowania dyskotek, „Andrzejek", wspólnych wyjazdów w góry, na narty czy łyżwy. Nie brakuje też „wypadów" na pizzę, czy lody.

Młodzieżowa Grupa Muzyczna (MGM) – uświetnia swoimi występami wiele różnorodnych uroczystości religijnych, kulturalnych, rozrywkowych oraz spotkań i imprez o tematyce świeckiej: Dzień Kobiet dla Koła Gospodyń Wiejskich (KGW), prymicje (muzyka, śpiew i program artystyczny), „Wypominki Narodowe" 11 Listopada, opłatek dla starszych i chorych, opłatek zorganizowany

[19] *Parafialny Klub Sportowy*, archiwum parafialne.
[20] Tamże.

przez tutejsze Władze Samorządowe, opłatek KGW, „Kolędowanie przy żłóbku", programy artystyczne z okazji rocznic parafialnych, papieskich, itp. Ponadto grupa wokalno-muzyczna bierze udział w corocznych jasełkach, zarówno przy parafii, jak i w tutejszych szkołach, oraz w Festynie parafialnym „Majówka Pod Jaworzem".

Z przytoczonych i omówionych wybranych inicjatyw w zakresie zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży, wynika, że oferta lokalna jest różnorodna i bogata, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż Ptaszkowa to niewielka trzytysięczna wioska. Wymienione instytucje będąc animatorami kulturowymi spełniają ważne zadanie – z jednej strony kreują akceptowane społecznie formy spędzania wolnego czasu, a jednocześnie wspomagają jednostkę w jej rozwoju kulturalnym, intelektualnym i fizycznym.

Przeprowadzone badania nad animacją kulturalną w środowisku lokalnym w kontekście czasu wolnego młodzieży mieszkającej i uczącej się w Ptaszkowej pokazują, iż jest to niezwykle istotne zagadnienie, które powinno stać się jednym z elementów wychowawczo-kulturalnej pracy nauczycieli–animatorów.

Na podstawie analizy wyników badań należy stwierdzić, że dziewczęta mają znacznie mniej czasu niż chłopcy. W dzień powszedni dziewczyny dysponują 2 godzinami czasu wolnego natomiast w soboty i niedziele od 3–4 godzin. Chłopcy natomiast w dzień powszedni maję od 2–3 godzin a w niedzielę pełne 4 godziny.

Młodzież ptaszkowska preferuje aktywne formy spędzania wolnego czasu. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy w zdecydowanej większości interesują się sportem, tańcem śpiewem i muzyką. Poza tym kolekcjonerstwem, grafiką komputerową, rysowaniem, malowaniem, stolarką i pracą w drewnie, strzelectwem, leśnictwem i fotografią. Ambitniejsi rozwijają swoje zainteresowania poprzez naukę języków obcych. Być może fakt, iż zainteresowania młodzieży gimnazjalnej mają charakter bardzo aktywny tylko znikomy procent w czasie wolnym interesuje się książką czy filmem.

Badana młodzież najchętniej czas wolny spędza w domu i na świeżym powietrzu. Dziewczęta lubią również bywać u koleżanek, w dyskotekach, kinie, teatrze, lub na zakupach. Podobnie chłopcy (choć rzadziej) bywają w czasie wolnym u kolegi, za to częściej niż ich koleżanki są na boisku sportowym, w klubach sportowych, na treningach, siłowniach itp.

Najchętniej zarówno dziewczęta jak i chłopcy w wolnym czasie preferują towarzystwo koleżeńskie, ale również rodziców i rodzeństwa. Zdecydowana większość ankietowanych jest zadowolona ze sposobu spędzania wolnego czasu.

Z przeprowadzonych badań wynika że młodzież dość aktywnie uczestniczy w zajęciach pozalekcyjnych. Chociaż należy podkreślić, że dziewczęta zdecydowanie przodują, a już na pewno w tzw. zajęciach przedmiotowych. Również w zajęciach przedmiotowych przygotowujących do konkursów, turniejów czy olimpiad. Dziewczyny także chętniej niż chłopcy biorą udział w zajęciach artystycznych i świetlicowych. Jeżeli chodzi o zajęcia sportowe to chłopcy częściej niż dziewczęta biorą w nich udział. Wyjazdy na wycieczki, łyżwy, basen oraz szkolne imprezy i dyskoteki są atrakcją dla obu płci.

Pomimo tego, że oferta zajęć pozalekcyjnych w gimnazjum, jest dość bogata, to i tak spora część, zwłaszcza dziewczyn oczekuje poszerzenia repertuaru tychże zajęć. Chłopcy w sporej części nie mają zdania na ten temat, jest im to raczej obojętne.

Ponad 2/3 młodzieży aktywnie uczestniczy w życiu szkoły i ma wpływ na jej wizerunek. Uczestnictwo to uwidacznia się poprzez przynależność do wielu organizacji szkolnych takich jak chociażby samorząd szkolny czy klasowy. Widoczna jest również aktywność zwłaszcza dziewcząt podczas organizacji imprez szkolnych, zarówno artystycznych jak i tanecznych. Młodzież również reprezentuje szkołę w różnego rodzaju konkursach, turniejach i olimpiadach.

Uczniowie chętnie uczestniczą również w ofercie zajęć wolnoczasowych proponowanych przez pozostałe instytucje i placówki tj.: parafia i przynależne do niej organizacje, grupy, stowarzyszenia i kluby, oraz Gminny Ośrodek Kultury i biblioteka.

Największa liczba respondentów, zarówno dziewcząt jak i chłopców bierze udział w spartakiadzie i festynach. Poza tym licznie angażują się, (zdecydowanie dziewczęta) w różnego rodzaju akademie okolicznościowe, i koncerty. Również oferta kulturalna Gminnego Ośrodka Kultury i biblioteki wydaje się być bardziej atrakcyjna dla dziewcząt niż dla chłopców.

Zdecydowana większość zarówno dziewcząt jak chłopców uważa, iż Ptaszkowa stwarza im odpowiednie warunki do realizacji swoich zainteresowań.

Ponad połowa respondentów uważa, iż Ptaszkowa jest zdecydowanie atrakcyjną miejscowością dla turystów.

Na podstawie analizy danych z ankiety można stwierdzić, iż wśród zainteresowań gimnazjalistów pojawiają się częściej aktywne formy spędzania czasu wolnego, zarówno wśród chłopców jak i wśród dziewcząt.

Biorąc pod uwagę całość opracowania wyników należy stwierdzić, że młodzież gimnazjalna z Ptaszkowej w większości, chętnie współpracuje z miejscowymi instytucjami, placówkami i organizacjami, pełniącymi rolę animatorów

kultury. Należy jednak wyrabiać wśród tejże młodzieży pewne nawyki prawidłowego korzystania z czasu wolnego. Zadaniem więc wychowawców - animatorów kultury powinno być zachęcenie młodzieży do realizowania aktywnych form wypoczynku, wskazanie na aspekt zdrowotny. Istotne jest, aby młodzież zaczęła przejawiać nie tylko aktywna formy spędzania wolnego czasu, ale też by były one realizowane w grupie. Przebywanie w grupie uczy społecznych zachowań. Pod wpływem stymulacji aktywności społeczno-kulturalnej ma szansę przekroczenia bariery kultury popularnej oraz osiągania satysfakcji w drodze udziału w wyższych przejawach charakterystycznego dla regionu życia kulturalnego. Jest zdolna zdystansować się wobec grup subkulturowych, wizji aktywności kulturalnej redukowanej do „wielkiej, nieustającej dyskoteki, czy atrakcyjnego spektaklu, którego wartość mierzy się coraz częściej kwantyfikatorami ilości i wielkości"[21] oraz kształtować w sobie autonomię osobową.

Analizując dane dotyczące oczekiwań młodzieży wobec środowiska lokalnego w kontekście czasu wolnego można stwierdzić, że ptaszkowska młodzież w większości uważa, iż wieś umożliwia im realizację swoich zainteresowań. Należy jednak podkreślić, że młodzież formułuje konkretne postulaty, realizacja których mogłaby przyczynić się do bardziej atrakcyjnego – jej zdaniem – spędzania czasu wolnego w Ptaszkowej. Dziewczęta uważają, że w ich rodzinnej miejscowości brakuje obiektów o charakterze bardziej rozrywkowym (kino, kawiarnia). Chciałyby także mieć większe możliwości uczestnictwa w zajęciach plastycznych i tanecznych. Chłopcom natomiast najbardziej brakuje zajęć i obiektów sportowych.

Młodzież w Ptaszkowej preferuje aktywne formy spędzania wolnego czasu. Być może wynika to z tego, że wiejskie dzieci mogą zdecydowanie więcej czasu niż dzieci miejskie przeznaczyć na zabawy na świeżym powietrzu. Tu bowiem każde dziecko posiada własne podwórko, gdzie od wczesnego dzieciństwa pod opieką dorosłych, spędza aktywnie większość czasu.

Podsumowując należy stwierdzić, że pomimo tego iż Ptaszkowa jest niewielką miejscowością to podejmowane tam są działania animacyjne, które w dużej mierze przyczyniają się do wzbogacania i uatrakcyjnienia oferty wolnoczasowej dla swoich mieszkańców. Godnym podkreślenia jest fakt, iż istniejące na terenie wsi placówki społeczno-kulturalne i wychowawcze współpracują ze sobą w zakresie działalności kulturalno – oświatowej. Niewątpliwie największą rolę w integracji i intensyfikacji zadań w zakresie kultury odgrywa Ptaszkowska Parafia Imienia Maryji Panny, działalność której wpływa na sposób spędzania czasu wolnego mieszkańców wsi.

[21] D Jankowski, *Edukacja wobec zmiany*, Toruń 2001, s. 189.

Literatura przedmiotu:

Brańka Z. (red.), *Z problematyki pedagogiki społecznej i opiekuńczej*, TEXT, Kraków 1995.
Brańka Z. (red.), *Opieka i wychowanie w Polsce – problemy u progu XXI wieku*, TEXT, Kraków 1999.
Czapińska Z., Wojtowicz Z., *Aktywne metody w edukacji geograficznej*, Toruń 1999.
Gajda J., *Edukacja zorientowana na XXI wiek*, Lublin 2000.
Gleick J., *Szybciej. Przyspieszenie niemal wszystkiego,* wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2003.
Jankowski D. , *Edukacja wobec zmiany*, Toruń 2001.
Jasiński T., A. Ośmiałowska, *Spędzanie czasu wolnego przez młodzież gimnazjalną zamieszkałą w środowisku wiejskim*, Ukraina 2005.
Jodłowska B. (red),*Dziecko w kręgu wychowania, Pedagogika czasu wolnego – utopia czy konieczność*, Kraków 2002.
Jung B., *O czasie wolnym. Kultura i rekreacja w procesach rozwoju społeczno-ekonomicznego*, SGPiS Warszawa 1987.
Kamiński A., *Czas wolny i jego problemy społeczno-wychowawcze,* Wrocław 1965.
Kargul J., *Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej*, Toruń 1995.
Kmak L., *Ścieżka przyrodniczo- dydaktyczna w Ptaszkowej*, STWR, Nawojowa 2006.
Kopczyńska M., *Animacja społeczno-kulturalna, Podstawowe pojęcia i zagadnienia,* Warszawa 1993.
Makówka M., *Społeczno-ekonomiczne aspekty czasu wolnego,* Zeszyty Naukowa Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Nr 716 Kraków 2006.
Matuła A., *Ziemia Grybowska,* BAAD, Nowy Sącz.
Mendel M., (red), *Animacja współpracy środowiskowej,* Toruń 2003.
Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego*, Wyd. DrukTur, Warszawa 2004.
Przecławska A, Rowicki L. (red), *Nastolatki i kultura w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 2000.
Walczak M., *Wychowanie do wolnego czasu,* Zielona Góra 1994.
Wnuk-Lipiński E., *Budżet czasu – struktura społeczna – polityka społeczna,* Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1981.
Wnuk-Lipiński E., *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*, Warszawa 1982
Zierkiewicz E., (red), *Tworzyć, zmieniać, aktywować… Animacja społeczno-kulturalna jako mobilizowanie potencjału indywidualnego i przeciwdziałanie bezradności społecznej*, Uniwersytet Wrocławski, 2006.
Zellma A., *Animacja społeczno-kulturalna młodzieży poprzez edukację regionalną*, „Kwartalnik Edukacyjny" 2003/1

Formy spędzania czasu wolnego
Redakcja naukowa: Marek Banach, Tadeusz Waldemar Gierat

Katarzyna Jagielska

Formy spędzania czasu wolnego w świetlicach środowiskowych a profilaktyka zachowań ryzykownych

Człowiek żyjący we współczesnym świecie jest uczestnikiem gwałtownych zmian, „które nasilają się od drugiej połowy ubiegłego stulecia, ulegając akceleracji i globalizacji na skalę wcześniej niespotykaną”[1]. Zmiany te mają ogromny wpływ zarówno na charakter funkcjonowania różnych instytucji, jak i na losy indywidualne. Zmiany, pociągając za sobą przekształcenia istniejącej struktury społecznej, mają implikować rozwój[2]. Jednakże ich konsekwencje poza aspektami pozytywnymi często wywołują negatywne skutki w postaci wyłaniania się coraz to nowych problemów społeczno-edukacyjnych. „Obok tego, co znane, pojawiają się zjawiska nowe, wymagające diagnoz i badań. Poza tym często te już rozpoznane pod wpływem różnorodnych uwarunkowań mogą kolejny raz ulegać przemianom - w pewnych okresach rola jednych może narastać, innych – słabnąć, co może mieć związek między innymi z ogólną sytuacją ekonomiczną społeczeństwa, przemianami kultury, upowszechnianiem oświaty, dynamiką zmian aspiracji edukacyjnych społeczeństwa itp.”[3].

Szczególnie istotne z perspektywy analizy rozwoju i zmiany społecznej jest spojrzenie na zakorzenioną w niej rodzinę. Sytuacja rodziny żyjącej

[1] J. Szempruch, *Szkoła wobec zmiany społecznej*, w: R. Kwiecińska, J. Łukasik, *Zmiana społeczna. Edukacja – polityka oświatowa – kultura,* Kraków 2012, s. 176.

[2] A. Radziewicz-Winnicki, *Zmiana a upośledzenie społeczne. Traumatogenne skutki przemian doby transformacji (w ocenie reprezentantów nauk o wychowaniu),* w: J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak (red.), *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna. Materiały z VI Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego PTP*. Lublin 2007, s. 518.

[3] R. Kwiecińska, J. Łukasik, *Człowiek w świecie zmiany,* [w:] R. Kwiecińska, J. Łukasik, *Zmiana społeczna.* dz. cyt., s. 9.

w dynamicznym świecie zmiany, wymaga podejmowania przez nią wielu wyzwań[4]. Rodzina stanowi centrum odpowiedzialności za społeczny start dziecka w życie, za jego umiejętność życia i funkcjonowania we wciąż zmieniających się warunkach mikro- i makrospołecznych. Niestety coraz więcej rodzin nie potrafi sprostać owym wyzwaniom. Nasilające się niekorzystne czynniki wzorów zachowań społecznych ze strony rodziców jak: alkoholizm, brak nadzoru i opieki, przemoc wobec współmałżonka i dzieci, przestępczość i karalność rodziców, ubóstwo, uporczywe bezrobocie, lenistwo, ale także nadmierne obciążenie pracą zawodową i wynikający z tego brak czasu dla dzieci oraz negatywny wpływ środowisk pozarodzinnych, przedłużający się pobyt za granicą któregoś z rodziców wywołują często negatywne, nieodwracalne skutki w zakresie prawidłowego rozwoju, wychowania oraz życia dzieci i młodzieży. Brak dobrych wzorów, liczne dysfunkcje, nierozwiązane problemy, zaburzona komunikacja interpersonalna, zaburzona struktura socjokulturowa, uboga wiedza o wychowaniu, wadliwe i patologiczne modele zachowań rodziców destabilizujące funkcjonowanie rodziny drastycznie obniżają poziom i potencjał wychowawczy środowiska rodzinnego i negatywnie rzutują na przebieg i efekty rozwoju psychospołecznego młodzieży. Jak zauważa J. Łukasik, „niestety większość negatywnych konsekwencji już jest widoczna w życiu (postawy, zasady, cele życiowe, wartości) znacznej grupy dzieci i młodzieży"[5].

Rodziny wieloproblemowe, zdezorganizowane o zaburzonych więziach emocjonalnych, strukturalnych, w których rodzice nie wypełniają podstawowych funkcji wobec potomstwa i przejawiają nieprawidłowe postawy wychowawcze, tworzą niesprzyjający klimat wychowawczy dla rozwoju dzieci. W kręgu rodzinnej socjalizacji obciążonej wypaczeniami i deficytami emocjonalnymi, pedagogicznymi i socjalnymi ryzyko wykolejenia społecznego i marginalizacji cywilizacyjnej młodzieży jest niepokojąco wysokie[6]. Socjalizacja dzieci w rodzinach dysfunkcyjnych powoduje, że ich prawidłowe przystosowanie do życia w zmieniającym się społeczeństwie, postawy społeczne, optymalny i pozytywny rozwój osobisty są zagrożone, narażone na klęskę patologicznych wypaczeń. Aby zapobiegać patologicznym zjawiskom mającym swe źródła w rodzinie niezbędny jest odpowiedni system wczesnej interwencji i pomocy zarówno dziecku, jak i jego rodzinie.

---

[4] J.J. McWhirter, B.T. McWhirter, A.M., McWhirter, E.H. McWhirter, *Zagrożona młodzież,* Warszawa 2001.

[5] J. Łukasik, *Boksowanie z prze(wy)chowaniem młodzieży w szkole*, „Debata Edukacyjna" 2010, nr 3, s. 39.

[6] M. Jordan, *Rodzinne bariery socjalizacji nieletnich*, Kraków 2003, s. 5.

Zatem zmiana i rozwój współczesnego świata oraz ich konsekwencje nakładają wiele obowiązków na szeroko rozumianą politykę edukacyjną oraz politykę społeczną, wymagają zmiany w realizacji ich priorytetów. Stąd - można zauważyć na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat - tak wielkie zaangażowanie wszelkich podmiotów „w celu podjęcia działań profilaktycznych, zapobiegających zachowaniom problemowym”[7]. Wynika to z perspektywicznego sposobu myślenia, mianowicie, że „zapobieganie występowaniu zjawisk niepożądanych ze społecznego punktu widzenia jest korzystniejsze i mniej kosztowne niż usuwanie ich skutków (…) Szczególne znaczenie mają działania profilaktyczne w procesie wychowania młodego pokolenia, wiążą się one bowiem z kształtowaniem osobowości. Wystąpienie w tej sferze zaburzeń może doprowadzić do następstw trudnych do usunięcia, a często nieodwracalnych”[8]. Działania o charakterze profilaktycznym, profilaktyka profilaktyka stanowi integralny element wychowania. O ile wychowanie to proces wspomagania wychowanka w rozwoju ukierunkowanym na osiąganie pełnej dojrzałości w czterech podstawowych sferach: fizycznej, psychicznej, społecznej i duchowej[9] o tyle profilaktyka jest procesem wspierającym rozwój pełnego zdrowia poprzez pomoc w przeciwstawianiu się trudnościom życiowym[10]. Jak zauważa Zbigniew Gaś[11] istotą profilaktyki jest korygowanie niedostatków wychowania, poprzez likwidowanie czynników ryzyka oraz wzmacnianie czynników chroniących. To właśnie dzięki takim działaniom istnieje prawdopodobieństwo zminimalizowania wystąpienia niekorzystnych zjawisk (jak np. nadużywanie alkoholu, używanie środków odurzających, przestępczość, przejawy demoralizacji) oraz wspiera całościowy rozwój osoby (w tym zdrowie fizyczne, psychiczne, społeczne a także duchowe)[12].

Sumując można powiedzieć, że dynamicznie rozwijająca się cywilizacja intensyfikuje i wyzwala wiele problemów przystosowawczych nie tylko wśród dzieci, ale i rodziców. Dlatego należy jak najwcześniej wzmocnić środowisko rodzinne w realizacji jego funkcji socjalizacyjno-wychowawczych, a szczególnie intensywnie wesprzeć dzieci i rodziców z grup ryzyka. Z tej perspektywy nieocenioną rolę w ochronie młodego pokolenia przed niedostosowaniem społecznym

[7] J. Łukasik, K. Jagielska, R. Solecki, *Nauczyciel. Wychowawca. Pedagog. Szkolne wyzwania*. Kielce 2013, s. 64.

[8] K. Zajączkowski, *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzież.* Toruń 2000, s. 7.

[9] G. Miłkowska, *Działania profilaktyczne w pracy szkoły*, w: I. Nowosad, I. Mortag, J. Ondrakova (red.), *Jakość życia i jakość szkoły*, Zielona Góra 2012, s. 238.

[10] P. Piotrkowski, K. Zajączkowski, *Profilaktyka w gimnazjum,* Kraków 2003, s. 45.

[11] Z. Gaś, *Szkolny program profilaktyki; istota, konstruowanie, ewaluacja.* Warszawa 2003.

[12] K. Zajączkowski, *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży.* Toruń 2000, s. 11.

i przestępczością, ale przede wszystkim przed „przegraniem" własnego życia stanowi działalność świetlic środowiskowych. Jak podkreśla M. Jordan wczesne i zintegrowane wsparcie socjalne i pedagogiczne może przełamać ograniczenia już istniejące oraz wstrzymać postępujący proces marginalizacji społecznej dużej grupy dzieci i młodzieży.

Organizacja czasu wolnego jako jedno z zadań świetlic środowiskowych

Nie ulega wątpliwości iż, „czas wolny – sfera życia w największym stopniu kierowana osobistymi potrzebami, dyspozycjami, nawykami, akceptowanymi wzorami postępowania – oddziałuje na sfery pozostałe i jest przez nie kształtowany"[13]. Szczególne znaczenie czas wolny nabiera w świecie nacechowanym zmiennością, niepewnością, szybkim tempem przemian.

Zdaniem Aleksandra Kamińskiego czas wolny jest to „ta część budżetu czasu, która nie jest zajęta przez pracę zarobkową normalną i dodatkową ani przez systematyczne kształcenie się uczelniane, ani przez zaspokajanie elementarnych potrzeb fizjologicznych (sen, posiłki, higiena), ani przez stałe obowiązki domowe (gotowanie, pranie, sprzątanie, opieka nad członkami rodziny niezdolnymi do samoobsługi) i może być spożytkowany bądź na swobodne wczasowanie, bądź na życie rodzinne, obowiązki społeczne i aktywność przynoszącą doraźne korzyści"[14]. Czas ten jest zatem wolny od wszelkich obowiązków i czynności użytkowych. Ponadto zgodnie z ujęciem Marii Czerepaniak-Walczak „jest postacią „zegarowego" czasu podmiotu, którą cechuje uświadamianie sobie przez osobę współwystępowania następujących cech: dobrowolność treści i form zachowań, niekomercyjność oraz doświadczanie satysfakcji ze stanów i doświadczeń, które można przerwać w każdej chwili bez uszczerbku dla osoby i jej otoczenia. Należy podkreślić, że czasem wolnym jest wyłącznie ten, który jest wypełniony stanami i zachowaniami posiadającymi wszystkie wymienione atrybuty"[15].

Doświadczanie czasu wolnego, korzystanie z jego atrybutów związane jest w dużej mierze z osobistą sytuacją człowieka, jego usytuowaniem w strukturze społecznej czy też możliwości decydowania o sobie, bądź (w przypadku dzieci

[13] A. Zawadzka, K. Ferenz, *Społeczne aspekty wypoczynku młodych kobiet*, Wrocław 1998, s. 11.
[14] A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1972, s. 297.
[15] M. Czerepaniak-Walczak, *Wychowanie do czasu wolnego: poszukiwanie miejsca dla homo ludens w świecie homo faber,* w: M. Dudzikaowa, M. Czerepaniak-Walczak, *Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty*, Gdańsk, 2010, t. 5, s. 308–309.

i młodzieży) możliwości skorzystania z instytucjonalnych form spędzania czasu wolnego, bądź umiejętności jego kreatywnego i konstruktywnego zagospodarowania. Specyfika zachowań w czasie wolnym, a zwłaszcza ich naturalność, wynikająca z aktualnych potrzeb czyni ten obszar praktyki wychowawczej i socjalizacyjnej priorytetowym.

W obszar ten wpisuje się działalność świetlic środowiskowych, jako placówek wsparcia dziennego. Działalność ich regulowana jest przepisami Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej oraz Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej

W aktach tych określono sposoby i zasady organizacji oraz funkcjonowania placówek tego typu (m.in. są to świetlice środowiskowe, świetlice socjoterapeutyczne, ogniska wychowawcze), które są przeznaczone głównie dla dzieci z rodzin o niskim statusie materialnym, niepełnych, zaniedbanych, zagrożonych marginalizacją i społecznym wykluczeniem. W Art. 24 Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej czytamy w punkcie 2 i 3:

2. Placówka wsparcia dziennego prowadzona w formie opiekuńczej zapewnia dziecku:

1) opiekę i wychowanie;
2) pomoc w nauce;
3) organizację czasu wolnego, zabawę i zajęcia sportowe oraz rozwój zainteresowań.

3. Placówka wsparcia dziennego prowadzona w formie specjalistycznej w szczególności:

1) organizuje zajęcia socjoterapeutyczne, terapeutyczne, korekcyjne, kompensacyjne oraz logopedyczne;
2) realizuje indywidualny program korekcyjny, program psychokorekcyjny lub psychoprofilaktyczny, w szczególności terapię pedagogiczną, psychologiczną i socjoterapię.

Zatem można powiedzieć, że istotą powoływania, działalności placówek wsparcia dziennego jest wspomaganie rodziny w realizowaniu jej podstawowych funkcji oraz dostarczanie dzieciom wychowującym się w rodzinach problemowych prawidłowych wzorców, norm społecznych bez izolowania dzieci od rodziny naturalnej.

Świetlice[16] ze względu na określoną misję, pełnią określone funkcje, wyznaczające kierunek działań podejmowanych przez specjalistów, a więc pedagogów, psychologów, terapeutów w nich pracujących. Wśród funkcji wyróżniamy: opiekuńczą, wychowawczą, społeczną, dydaktyczną, kompensacyjną[17] i profilaktyczną. Dla potrzeb niniejszych rozważań za szczególnie ważną z perspektywy rozwoju dzieci i młodzieży w świecie zmiany uznałam funkcję profilaktyczną. Wypełnienie tej funkcji obliguje świetlice do podejmowania działań mających na celu eliminowanie czynników ryzyka, zachowań problemowych, ryzykownych, niosących negatywne konsekwencje dla zdrowia bio-psychicznego oraz wzmacnianie czynników chroniących.

Z wymienionych funkcji wynika szereg celów i zadań realizowanych przez świetlice. Głównym celem działalności świetlicy środowiskowej jest - zdaniem J. Matejek – „wspieranie rodziny poprzez objęcie dziecka działaniami o charakterze wychowawczym, edukacyjnym i opiekuńczym, a także pomocy dzieciom zagrożonym demoralizacją lub uzależnieniem. Uczęszczanie na zajęcia świetlicowe na charakter dobrowolny, a różnorodna oferta zajęć (sportowe, muzyczne, ogólnorozwojowe, plastyczno-techniczne, komputerowe) stwarza możliwości ciekawego zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży. Zajęcia w świetlicach pełnią również funkcje rekreacyjno-kulturowe pozwalają odreagować stres i napięcie, a także poprzez różnego rodzaju zajęcia artystyczne, teatralne, wycieczki, wyjścia do kina, teatru, na koncerty”[18]. Można uznać zatem, że najbardziej ogólny cel świetlicy odnosi się do wyrównywania szans dzieci i młodzieży na odpowiedzialne i godne życie w społeczeństwie. Cel ten implikuje szereg celów szczegółowych wśród których za najważniejsze można uznać:

- zapewnienie opieki wychowawczej,
- eliminowanie zaburzeń zachowania i nieprawidłowego funkcjonowania w grupie społecznej,
- przygotowanie wychowanka do prawidłowego wypełniania norm i ról społecznych,

[16] Szerzej o tym K. Jagielska, S. Puchała, *Praca świetlic środowiskowych na rzecz dzieci z rodzin z problemem alkoholowym. Alternatywne programy – terapia przez sztukę*, w: J. Matejek, R. Spyrka, B. Stańkowski (red.), *Instytucjonalne formy wsparcia*. Kraków 2013 (w druku).

[17] Z. Brańka (red.), *Z problematyki pedagogiki społecznej i opiekuńczej.* Warszawa 1995, s. 50 i n.

[18] Matejek J, *Obszary zagrożeń funkcji współczesnej rodziny – wybrane aspekty wsparcia instytucjonalnego dziecka i rodziny*, w: E. Lisowska (red.), *Zagrożenia współczesnej rodziny*. Kielce 2008, s. 40–41.

- promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia (w tym rozwijanie umiejętności asertywnego przeciwstawiania się zagrożeniom patologicznym),
- wspieranie i rozwój zainteresowań oraz uzdolnień własnych wychowanka, wyrównywanie zaległości w nauce,
- przygotowanie do konstruktywnego planowania i organizowania czasu wolnego od nauki i obowiązków szkolnych.

Wśród podstawowych zadań świetlic wyróżnić można:

- zapewnienie dzieciom właściwej opieki,
- łagodzenie niedostatków wychowawczych i niwelowanie zaburzeń zachowania,
- pomoc w nauce, wdrażanie do odpowiedzialnego wypełniania obowiązku szkolnego,
- wspieranie rozwoju moralnego, umysłowego, emocjonalnego i fizycznego,
- wdrażanie wychowanka do przestrzegania norm i zasad współżycia społecznego,
- kształtowanie pożądanych postaw wobec nauki i pracy
- podnoszenie kultury osobistej,
- rozbudzanie oraz rozwój zainteresowań pozytywnych i konstruktywnych ze społecznego punktu widzenia,
- rozbudzanie i rozwijanie wartości wyższych, społecznie akceptowanych,
- rozwijanie umiejętności asertywnego przeciwstawiania się zagrożeniom patologicznym (narkomania, alkoholizm, agresywna dewastacja otoczenia, przemoc wobec innych),
- pomoc oraz wspieranie w rozwiązywaniu trudnych problemów życiowych i rodzinnych,
- organizowanie czasu wolnego i wypoczynku,
- oddziaływanie pedagogiczne na rodzinę wychowanka oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, życiowych, kształtowanie prawidłowych postaw rodzicielskich,
- pomoc rodzicom i dziecku w nawiązywaniu i kształtowaniu pozytywnych więzi emocjonalnych, wskazywanie prawidłowych zasad postępowania z dzieckiem,
- współpraca ze szkołą oraz instytucjami i organizacjami istotnymi dla realizacji zadań świetlicy,
- dożywianie.

Ponadto dzieci uczęszczające do świetlicy mają zapewniony dostęp do profesjonalnej pomocy psychologicznej, zorientowanej m.in. na: zgłębianie wiedzy

o sobie, budowanie pozytywnej samooceny, akceptację własnych ograniczeń, kształtowanie woli i charakteru, a także wyzwalanie konstruktywnych inicjatyw, inwencji twórczej oraz wrażliwości społecznej[19].

Można powiedzieć, że zadania i cele możliwe są do zrealizowania poprzez opracowany i przyjęty przez pracowników placówki system zintegrowanych i wysoce zindywidualizowanych działań o charakterze diagnostycznym, edukacyjnym, wychowawczym, opiekuńczym oraz terapeutycznym wychowanków. Charakter placówki uwzględnia również zakres w/w działań w pracy z rodzicami przy współpracy z pedagogiem szkolnym, psychologiem i nauczycielami – wychowawcami klas.

System tego typu działań tworzą najczęściej – nakreślone w Ustawie z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – formy pracy jak np.:

- → zajęcia specjalistyczne – socjoterapeutyczne, psychokorekcyjne, reedukacyjne oraz inne realizowane w miarę pojawiania się specyficznych potrzeb,
- → terapia zajęciowa
- → terapia indywidualna dla dzieci,
- → zajęcia specjalistyczne dla dzieci,
- → wyjazdy, obozy, kolonie,
- → zajęcia dydaktyczne o charakterze uzupełniającym i wyrównawczym,
- → zajęcia, warsztaty, konsultacje dla rodziców i in.

Założone cele i zadania świetlic są realizowane dzięki zastosowaniu wielu metod i form pracy wykorzystywanych w pracy profilaktyczno-terapeutycznej, środowiskowej, zgodnie z założeniami aktów normatywnych regulujących ich pracę.

Przedstawiając kilka propozycji różnych form spędzania czasu wolnego odwołam się do różnych typów aktywności człowieka i wokół nich będę konstruowała propozycje zajęć dla dzieci i młodzieży w świetlicach. Myślę że warto w tym miejscu dodać, że sama działalność świetlicy, jej istnienie w pobliżu miejsca zamieszkania dzieci i młodzieży jest alternatywną formą spędzania czasu wolnego o charakterze prewencyjnym, profilaktycznym. Już sam fakt przebywania dziecka w placówce eliminuje wiele czynników zagrożenia i ryzyka dając szansę na godne i interesujące spędzanie czasu wolnego zgodnie z jego oczekiwaniami i potrzebami. Zatem sama świetlica i pobyt w niej, korzystanie z jej oferty jest alternatywą dla nudy oraz aspołecznych zachowań.

[19] B. Wojciechowska-Charlak, *Środowiska opiekuńczo-wychowawcze.* Kielce 2002, s. 154.

Aktywność człowieka ma różną intensywność, kierunek, czas aktywacji, czas wyłączania aktywności. Wśród różnych rodzajów aktywności człowieka wyróżnić można:

- aktywność fizyczną (ruchową),
- aktywność kulturalną,
- aktywność zabawową,
- aktywność kierowaną na zewnętrzne otoczenie i na siebie,
- aktywność zawodową (edukacyjną w przypadku uczniów)[20].

Odwołując się do wymienionych trzech pierwszych rodzajów aktywności człowieka, w świetlicy środowiskowej w ramach organizacji czasu wolnego można prowadzić zajęcia takie jak:

- Zajęcia sportowo-ruchowe, a wśród nich np.:
  - → zajęcia o charakterze gier zespołowych (np. siatkówka, koszykówka, piłka nożna i in.),
  - → sztuki walki,
  - → sporty ekstremalne (np. ściana wspinaczkowa),
  - → zajęcia turystyczno-rekreacyjne: wycieczki jednodniowe, gry i zabawy terenowe.
  - → zajęcia z zakresu pedagogiki przeżycia
- Zajęcia artystyczne, a wśród nich np.:
  - → zajęcia plastyczne z wykorzystaniem różnych technik, jak: rysunek, grafika, ceramika, szkoło, tkanina artystyczna, olej, batik, rzeźba i stolarstwo, modelarstwo, rękodzieło artystyczne, orgiami i in.,
  - → zajęcia muzyczne, jak: gra na instrumentach; zajęcia z rytmiki oraz umuzykalniające, zajęcia wokalne, tworzenie muzyki, zabawa dźwiękiem i głosem i in.,
  - → zajęcia z zakresu fotografii i sztuki filmowej, jak: nauka fotografowania i filmowania, projekty wystaw, instalacji i in.,
  - → zajęcia teatralne, jak teatr, pantomima, akrobatyka i in.,
  - → zajęcia taneczne, jak: nauka tańca, taniec jako forma ekspresji i in.,
  - → udział w wystawach, koncertach, wernisażach, spektaklach teatralnych, pokazach kinowych.
- Zajęcia z wykorzystaniem metod i form pedagogiki zabawy
  - zabawy ułatwiające wejście w grupę, integrujące,
  - gry i zabawy stolikowe, logiczno-umysłowe,

[20] G. Gajewska, *Pedagogika opiekuńcza. Elementy metodyki*. Zielona Góra 2006, s. 188.

- zabawy rozluźniające, likwidujące napięcie, odreagowujące (np. zabawy ruchowe, tańce integracyjne)
- gry symulacyjne,
- zabawy z wykorzystaniem dramy,
- zabawy umożliwiające samoocenę,
- zabawy z zakresu stymulowania twórczej aktywności,
- zabawy z wykorzystaniem *feed back* i in.

Wymienione przykładowe formy pracy świetlicy środowiskowej stanowią równocześnie ciekawe formy spędzania czasu wolnego. Poza walorem edukacyjnym i rozwojowym mają również wartość profilaktyczną: uczą ciekawego zagospodarowania czasu, rozwijania zdolności, zainteresowań, zaspokajania podstawowych potrzeb, samorozwoju i samorealizacji.

Uważam, że formy spędzania czasu wolnego oferowane przez świetlice środowiskowe stają się szczególnie atrakcyjne i efektywne w aspekcie działań profilaktycznych jeśli są organizowane i prowadzone przez wychowawców, pedagogów o odpowiedniej charyzmie, rozumiejących wagę kreatywności oraz samodzielności podopiecznych. Dyskretna obecność takich wychowawców w grupie, stałe przebywanie (asystencja) pozytywnie oddziałują na rozwój podopiecznych, którzy nie mają poczucia ciągłego nadzoru specjalistów (osaczenie wielością wpływów różnych osób powoduje wzrost poczucia własnej niedoskonałości - „coś jest we mnie złego skoro ciągle ktoś ingeruje w moje życie"), a równocześnie wiedzą, że są ważni, potrzebni i nie są pozostawieni „sami sobie" (osamotnienie, brak przynależności, bezpieczeństwa, brak pozytywnej grupy odniesienia jest jedną z przyczyn zachowań aspołecznych lub pojawiania się stanów depresyjnych).

Reasumując: Przemiany społeczno-gospodarcze, życie w świecie nieustannej zmiany pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji. Aby im przeciwdziałać podejmowanych jest wiele działań przez różne instytucje, organizacje, czy stowarzyszenia. Wśród tych instytucji nieocenioną rolę pełnią świetlice środowiskowe. One ze względu na przypisane im zadania oraz wynikające z nich formy realizacji stanowią alternatywną formę organizowania czasu wolnego dzieciom i młodzieży oraz dają szansę na godne i wartościowe życie. Ponadto umożliwiają zaspokojenie podstawowych potrzeb (akceptacji i uznania, bliskiego kontaktu emocjonalnego, rozwoju, afiliacji, samodzielności, bezpieczeństwa) oraz rozwój i/lub kompensowanie zaniedbań w tej dziedzinie, co jest to szczególnie ważne w przypadku podopiecznych wywodzących się z rodzin patologicznych czy

niewydolnych wychowawczo. Dzięki pracy opiekuńczo-wychowawczej, edukacyjnej, profilaktycznej, odnoszącej się do organizacji czasu wolnego, przebywający w świetlicy mają szansę na zmianę dotychczasowych wzorców środowiskowych nabytych drogą modelowania i treningu społecznego, nawyków i przyzwyczajeń przyswojonych w destrukcyjnym środowisku. Proponowane przez świetlice środowiskowe formy pracy, w tym szczególnie te analizowane z perspektywy organizacji czasu wolnego, dostarczają dzieciom i młodzieży odpowiednio zorganizowanych, konstruktywnych doświadczeń społecznych i zmianę zachowań (obecnych lub potencjalnych) patologicznych.

Na zakończenie warto dodać, że w działalności profilaktycznej niezwykle istotna jest praca zespołowa oraz włączenie w jej struktury osoby, instytucje reprezentujące różne obszary życia społecznego.

Literatura przedmiotu:

Brańka Z. (red.), *Z problematyki pedagogiki społecznej i opiekuńczej.* Warszawa 1995.

Czerepaniak-Walczak M., *Wychowanie do czasu wolnego: poszukiwanie miejsca dla homo ludens w świecie homo faber,* w: M. Dudzikaowa, M. Czerepaniak-Walczak, *Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty.* Gdańsk, 2010, t. 5.

Gajewska G., *Pedagogika opiekuńcza. Elementy metodyki*. Zielona Góra 2006.

Gaś Z., *Szkolny program profilaktyki; istota, konstruowanie, ewaluacja.* Warszawa 2003.

Jagielska K., Puchała S., *Praca świetlic środowiskowych na rzecz dzieci z rodzin z problemem alkoholowym. Alternatywne programy – terapia przez sztukę*, w: J. Matejek, R. Spyrka, B. Stańkowski (red.), *Instytucjonalne formy wsparcia*. Kraków 2013 (w druku).

Jordan M., *Rodzinne bariery socjalizacji nieletnich.* Kraków 2003.

Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1972.

Kwiecińska R., Łukasik J., *Człowiek w świecie zmiany,* w: R. Kwiecińska, J. Łukasik, *Zmiana społeczna. Edukacja - polityka oświatowa – kultura.* Kraków 2012, s. 9.

Łukasik J., *Boksowanie z prze(wy)chowaniem młodzieży w szkole*, „Debata Edukacyjna" 2010, nr 3.

Łukasik J., Jagielska K., Solecki R., *Nauczyciel. Wychowawca. Pedagog. Szkolne wyzwania*, Kielce 2013.

Matejek J, *Obszary zagrożeń funkcji współczesnej rodziny – wybrane aspekty wsparcia instytucjonalnego dziecka i rodziny*, [w:] E. Lisowska (red.), *Zagrożenia współczesnej rodziny*. Kielce 2008.

McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., McWhirter E.H., *Zagrożona młodzież,* Warszawa 2001.

Miłkowska G., *Działania profilaktyczne w pracy szkoły*, w: I. Nowosad, I. Mortag, J. Ondrakova (red.), *Jakość życia i jakość szkoły*. Zielona Góra 2012.
Piotrkowski P., Zajączkowski K., *Profilaktyka w gimnazjum.* Kraków 2003.
Radziewicz-Winnicki A., *Zmiana a upośledzenie społeczne. Traumatogenne skutki przemian doby transformacji (w ocenie reprezentantów nauk o wychowaniu),* [w:] J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak (red.), *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna. Materiały z VI Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego PTP*. Lublin 2007.
Szempruch J., *Szkoła wobec zmiany społecznej*, w: R. Kwiecińska, J. Łukasik, *Zmiana społeczna. Edukacja – polityka oświatowa – kultura.* Kraków 2012.
Wojciechowska-Charlak B., *Środowiska opiekuńczo-wychowawcze*. Kielce 2002.
Zajączkowski K., *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży.* Toruń 2000.
Zawadzka A., Ferenz K., *Społeczne aspekty wypoczynku młodych kobiet*. Wrocław 1998.

Akty prawne
Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 Nr 64 poz. 593)
Ustawa. dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011 Nr 149 poz. 887)